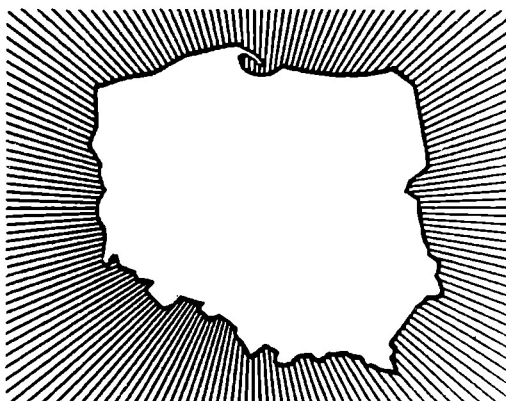


WYDZIAŁ GEOGRAFII
I STUDIÓW REGIONALNYCH UW
INSTYTUT GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

2

POLSKA LOKALNA
I SAMORZĄD TERYTORIALNY
W WARUNKACH REFORMY
I REKONSTRUKCJI
GOSPODARKI
PRZESTRZENNEJ



WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ

WARSZAWA

1986

WYDZIAŁ GEOGRAFII
I STUDIÓW REGIONALNYCH UW
INSTYTUT GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

POLSKA LOKALNA
I SAMORZĄD TERYTORIALNY
W WARUNKACH REFORMY
I REKONSTRUKCJI
GOSPODARKI
PRZESTRZENNEJ

2

WSTĘPNE WYNIKI BADAŃ

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ
PIOTRA DUTKIEWICZA
i GRZEGORZA GORZELAKA

Na prawach rękopisu
Egz. nr

WARSZAWA 1986

Rada Redakcyjna:

Antoni Kukliński /przewodniczący/,
Piotr Dutkiewicz, Stanisław Gebethner,
Bohdan Gruchman, Bohdan Jałowiecki,
Bogdan Kacprzyński, Wincenty Kawalec,
Kazimierz Secomski

Sekretarz Rady:

Mirosław Grochowski

Zespół Redakcji:

Piotr Dutkiewicz /redaktor naczelny/
Paweł Georgioa, Grzegorz Gorzelak

Sekretarz Redakcji:

Jadwiga Kobuszewska

Adres Redakcji: Uniwersytet Warszawski
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych
Instytut Gospodarki Przestrzennej
Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa
Tel. 200-381

Wykonano na zlecenie Wydziału Geografii
i Studiów Regionalnych UW

Z-d Małej Poligr. UW. Zam. nr 1622/86 n. 100 egz.

SPIS TRESCI

Wstęp	5
I. Wyniki badań 1985 roku	
1. Bohdan Jałowiecki: Kompleksowe studia nad układami lokalnymi wybranych obszarów Polski. Podsumowanie rekonesansu badawczego	9
2. Ewa Gługiewicz, Piotr Gruszka, Roman Kiedrowski, Kazimierz Zawisny: Postęp techniczny a gospodarka lokalna (przykład miasta Poznania i województwa poznańskiego)	19
3. Michał Najgrakowski: Studia nad regionami lokalnymi	41
4. Bohdan Jałowiecki: Próba oceny badań nad Polską lokalną. 1985:.	57
II. Propozycje	
1. Bronisław Misztal: Przemiany restrukturalizacyjne społeczności lokalnych (założenia teoretyczne)	79
2. Paweł J. Gieorgica: Podstawowe założenia programowe i metodologiczne badań nad systemem społeczno-politycznym gmin w Polsce	93
3. Wojciech Lamentowicz: Autorytety osobiste i prestiż instytucji w społecznościach lokalnych: problemy metodologiczne i wstępna analiza hipotez	115
4. Krzysztof Obłój, Robert Rządca, Andrzej Sopoćko, Andrzej Zawiniak: Inicjatywy i eksperymenty lokalne. Problemy metodologiczne	131
5. Jerzy Regulski: Kształtowanie wewnętrznych struktur miast /zarys programu badań/	145
III. Dyskusja	
1. Anna Turska: Polska lokalna w warunkach reformy oraz wzory lokalnych działań zbiorowych - problemy badawcze	159
2. Stanisław M. Komorowski: Społeczność lokalna jako przedmiot badań: propozycja metodyczna	169
3. Andrzej Richling: O potrzebie kompleksowości w badaniach geograficznych (uwagi na tle oceny badań nad Polską lokalną)	185
4. Piotr Dutkiewicz: Zagrożenia badawcze Polski lokalnej	195

IV. Organizacja badań

Grzegorz Gorzelak: Polska lokalna i samorząd terytorialny
w warunkach reformy. Sprawozdanie z konferencji w Nie-
borowie, 5-8 październik 1985r.

201

Makieta problemu badawczego Polska lokalna i samorząd
terytorialny w warunkach reformy

205

ANEKS

Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy
i rekonstrukcji gospodarki przestrzennej

211

Piotr Dutkiewicz
Grzegorz Gorzelak

WSTĘP

Niniejsza praca jest drugą publikacją powstałą w wyniku prowadzenia badań nad "Polską lokalną i samorządem terytorialnym w warunkach reformy". Otwiera ona jednocześnie serię wydawniczą pod tym samym tytułem.

Powołanie serii wydawniczej służącej szerokiemu udostępnieniu wyników prac badawczych nad Polską lokalną jest istotnym wydarzeniem w całości cyklu badań. Celem serii jest publikowanie najważniejszych osiągnięć naukowych, a także - co nie jest chyba częstą praktyką - krytycznych recenzji tych prac i dyskusji naukowej, prowadzonej wśród szerokiego zespołu "Polski lokalnej". To ujawnienie "kuchni" badań, wewnętrznych sporów i kontrowersji zweryfikuje otrzymywane i prezentowane wyniki prac, przyczyni się niewątpliwie do lepszego zrozumienia stanowisk teoretycznych i metodologicznych, a tym samym i do integracji samego zespołu badawczego.

Konstrukcja tego tomu odzwierciedla zasady, które będą obowiązywały w całej serii wydawniczej. Publikowane prace zostały ujęte w trzech częściach, poświęconych prezentacji i ocenie dorobku 1985 roku /część I/, formułowaniu koncepcji badawczych na lata 1986-1990 /część II/ oraz dyskusji nad założeniami teoretycznymi i metodologicznymi całego przedsięwzięcia "Polski lokalnej" /część III/. Dyskusja ta jest kontynuowana także w części IV, której przedmiotem są założenia ogólne tzw. makiety problemu.

Prace prezentowane w części I są etapowymi raportami z badań już przeprowadzonych. Najbardziej zaawansowanymi są niewątpliwie badania zespołu B. Gruchmana, dotyczące lokalnych czynników innowacji i postępu technologicznego. "Kompleksowe studia nad układami lokalnymi wybranych obszarów Polski. Podsumowanie rekonesansu badawczego" pióra B. Jałowieckiego przybliży charakterystykę miast i gmin, w których zespół przez niego kierowany będzie prowadził badania terenowe przez kilka następnych lat. Opracowanie M. Najgrakowskiego jest autorską koncepcją delimitacji regionów lokalnych - jakże zgodnych w swym kształcie z dawnymi powiatami, żyjącymi i funkcjonującymi w ukryciu jako "rejony". Część tę uzupełnia zbiorcze omówienie całości dokonań 1985

roku grupy tematycznej "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy" autorstwa B. Jałowieckiego.

Część II przedstawia koncepcje badawcze poszczególnych zespołów. Prezentowane są więc kolejno różne ujęcia dyscyplinarne i tematyczne: socjologiczne /B. Misztal/, politologiczne /J.P. Gieorgica, W. Lamentowicz/, ekonomiczno-urbanistyczne /J. Regulski/ oraz "menadżerskie", odnoszące się do konstruowania i wdrażania eksperymentów lokalnych /A. Sopoćko z zespołem/. Prace te nie wyczerpują oczywiście całości tematyki badań nad "Polską lokalną", reprezentując tylko te główne jej kompleksy, które uzyskały - jak dotąd - najpełniejszą konkretyzację.

W części III - rozważane są dwa podstawowe wątki metodologiczne, nurtujące od początku cały zespół "Polski lokalnej": ukierunkowanie całości badań oraz możliwości i zakres zastosowania podejścia interdyscyplinarnego. Badania aplikacyjne czy podstawowe? Na pewno oba kierunki muszą być obecne w dociekaniach nad funkcjonowaniem układów lokalnych. Jeżeli tak, to który z tych nurtów ma być nurtem wiodącym - czy sukces w sferze teoriopoznawczej automatycznie zapewni także użyteczność rezultatów badawczych i wniosków z nich wynikających? Wyniki dyskusji /zamieszczone w części IV w sprawozdaniu z konferencji w Nieborowie/ nie wydają się potwierdzać tez G. Gorzelaka i P. Dutkiewicza o prymacie nurtu aplikacyjnego nad teoriopoznawczym, nie wskazują jednak - naszym zdaniem - na sposób zagwarantowania waloru aplikacyjnego rezultatom badań podstawowych.

Artykuły A. Turskiej i S.M. Komorowskiego zostały poświęcone problemowi interdyscyplinarności badań. Autorzy ci wskazują na odmienne drogi jej osiągnięcia. Według S.M. Komorowskiego jedynym możliwym sposobem prowadzenia badań w pełni interdyscyplinarnych jest ich oparcie o podejście systemowe i zastosowanie metody scenariuszowej. A. Turska nie proponuje ostatecznych rozwiązań metodologicznych i organizacyjnych - wskazuje na te realne możliwości integracji, które leżą w organizacji całości problemu i współpracy poszczególnych zespołów tematycznych.

Prace zawarte w niniejszym tomie ciągle jeszcze stawiają więcej pytań niż dają odpowiedzi, formułują koncepcje raczej niż prezentują ostateczne rezultaty. Nie jest to zaskakujące, zważywszy na krótki okres działalności naukowej nad "Polską lokalną". Działalność ta trwała około jednego roku, co na pewno

nie jest okresem długim jak na konsolidowanie się zespołu, formułowanie koncepcji i podejmowanie prac terenowych. Tym krótkim czasem, jaki zespół "Polski lokalnej" miał do dyspozycji, należy więc tłumaczyć w pewnym stopniu widoczną nieokreśloność i niepełność prezentowanych koncepcji i fragmentaryczność rezultatów. Z drugiej strony, na tym wyższą ocenę zasługuje całość dokonań 1985 roku, a szczególnie te ich elementy, które same w sobie są interesującymi i wartościowymi opracowaniami naukowymi.

Praca redaktorów tego tomu - poza przyjemnością pracowania na interesującym materiale - niosła także pewne rozterki. Związane one były z koniecznością nieuwzględnienia wielu naprawdę wartościowych prac, co było konsekwencją ograniczonej wielkości książki. Wybory takie są konieczne w trakcie redagowania każdej pracy zbiorowej, lecz chyba w przypadku selekcji materiału do niniejszego tomu były one wyjątkowo trudne. Można mieć jedynie nadzieję, że uruchomienie serii wydawniczej pozwoli na uwzględnienie większej części dorobku, niż było to możliwe w przypadku tego zbioru.

Bohdan Jałowiecki

KOMPLEKSOWE STUDIA NAD UKŁADAMI LOKALNYMI WYBRANYCH OBSZARÓW POLSKI. PODSUMOWANIE REKONESANSU BADAWCZEGO

WSTĘPNE ZAŁOŻENIA

Podstawowym celem grupy tematycznej jest przeprowadzenie całościowych badań wybranych obszarów /gmin, miast/ jako "systemów" składających się z czterech sprzężonych układów: społecznego, gospodarczego, politycznego i przestrzennego. Badania będą prowadzone zgodnie z ogólnymi założeniami metodologicznymi wypracowanymi w swoim czasie w tzw. antropologicznych monografiach terenowych społeczności lokalnych. Charakterystyczną cechą tego ujęcia jest skupienie się na problemach ogniskowych. W proponowanych badaniach problemami ogniskowymi będą: załamywanie się w skali lokalnej najważniejszych problemów społeczeństwa, państwa, gospodarki /relacje zewnętrzne/ oraz układ podstawowych relacji między głównymi elementami "systemu" w konkretnej zbiorowości lokalnej /relacje wewnętrzne/.

Problematyka badań powinna objąć:

- społeczeństwo: elementy strukturalne i dynamiczne /struktura demograficzna i społeczna, migracje, konflikty międzygrupowe i problemy integracji/;
- gospodarkę: charakterystyka podsystemu, relacje zewnętrzne i wewnętrzne, dynamika procesów gospodarczych /formalnych i nieformalnych - gospodarka równoległa/, produkcja i reprodukcja siły roboczej;
- władza: lokalne ośrodki władzy i ich wzajemne relacje, podporządkowanie pionowe i relacje zewnętrzne. Nieformalne układy przywództwa i wpływu;
- instytucje społeczne: charakterystyka instytucji formalnych i ich wzajemne relacje, ich rola w społeczności i relacje z układem władzy;
- przestrzeń: wytwarzanie i użytkowanie przestrzeni /zachowania przestrzenne/, percepcja przestrzeni i jej waloryzacja.

Podstawowymi kryteriami wyboru obszarów do badań powinna być specyfika lokalnego problemu ogniskowego oraz złożoność układu. Badane powinny być

układy "normalne" bez nasilenia szczególnych zjawisk patologicznych i konfliktów. Zaproponowano uwzględnienie trzech typów obszarów:

- A. Systemy proste: /1/ gmina rolnicza gospodarki indywidualnej oraz /2/ gmina rolnicza o gospodarce mieszanej: państwowej i indywidualnej.
- B. Systemy złożone: /1/ miasto i gmina turystyczna na obszarze przemysłowym oraz /2/ miasto i gmina rolniczo-przemysłowa w sąsiedztwie dużego miasta.
- C. Systemy wielokrotnie złożone: /1/ miasto o zróżnicowanych funkcjach na obszarze ustabilizowanym oraz /2/ miasto socjalistycznej industrializacji.

Oczywiście klasyfikacja ta miała charakter orientacyjny i dość umowny.

Kolejnym krokiem było opracowanie zarysu problematyki /"Kompleksowe studia w skali lokalnej"/, która zawierała próbę określenia przedmiotu badań oraz niektórych problemów ogniskowych. W foku dyskusji i kolejnych przybliżeń /por. notatkę: "Niektóre problemy metodologiczne w skali lokalnej"/ zdefiniowano przedmiot badań, którym jest układ lokalny rozumiany jako pewne terytorium pozostające we władaniu danej zbiorowości, która łączy poczucie tożsamości i na którym zaspokajane są potrzeby w zakresie obsługi życia codziennego.

Jako ważny problem ogniskowy uznano relacje: centralność - lokalność /centrum - peryferie/, a w szczególności procesy asymilacji i akomodacji. Pierwszy z nich polega na reorganizacji zachowań w związku z dyrektywami płynącymi z zewnątrz i sytuacjami narzuconymi przez centrum. Drugi polega na adaptacji zaistniałych sytuacji zgodnie z lokalnymi potrzebami i interesami.

Powyższe propozycje zostały przesłane do zaproszonych zespołów badawczych:

Zadanie A. 1-2 - zespół Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w składzie: M. Halamska, W. Jurcewicz, J. Rey, B. Skwarka.

Zadanie B. 1 - zespół Uniwersytetu Śląskiego w składzie: J. Wódz, W. Błasiak, M. Szczepański.

Zadanie B. 2 - zespół Uniwersytetu Wrocławskiego w składzie: A. Zagożdżon i W. Sitek.

Zadanie C. 1 - zespół Uniwersytetu Łódzkiego w składzie: W. Piotrowski, A. Majer, M. Kowalski.

Zadanie C. 2 - zespół Uniwersytetu Warszawskiego w składzie: K. Herbst, W. Siemiński, B. Jałowiecki.

W kolejnym etapie odbyła się publiczna dyskusja założeń badawczych i proponowanej problematyki, a następnie poszczególne zespoły przystąpiły do opracowywania szczegółowej problematyki metodologicznej, wyboru obszaru badań oraz identyfikacji głównych problemów ogniskowych.

Do dalszych badań zaproponowano następujące układy lokalne:

A: 1. Drobin, 2. Stęszew; B: 1. Szczyrk, 2. Sobótka; C: 1. Poddębice, 2. Puławy.

PROPOZYCJE METODOLOGICZNE

Poszczególne zespoły wychodząc z ogólnych założeń zaproponowały wiele modyfikacji i nowych ujęć problemu znacznie uszczegóławiając problematykę badań.

Do szczególnie interesujących propozycji należy trójwymiarowy sposób mowienia czynników warunkujących rozwój i funkcjonowanie układów lokalnych. Wymiar pierwszy zewnętrzny to oddziaływanie decyzji centralnych. Wymiar drugi to oddziaływanie czynnika makrolokalnego, przez który należy rozumieć "zasoby i możliwości pochodzenia miejscowego oddziałujące w skali całego miasta i związanego z nim mikroregionu. Problemy i decyzje w tej skali występują przede wszystkim w perspektywie władzy lokalnej i jej funkcjonowania". Wymiar trzeci wreszcie to wpływ czynnika sublokalnego, "przez który należy rozumieć całą sferę interesów, potrzeb więzi, sposobu użytkowania przestrzeni jednostek, rodzin i innych grup oraz zbiorowości tworzących strukturę społeczno-przestrzenną miasta" /Herbst, Siemiński/.

U podstaw takiego podejścia znajduje się hipoteza szczególnego usytuowania władzy lokalnej w systemie politycznym PRL, która, z jednej strony, jest terenową ekspozyturą władzy centralnej, z drugiej zaś - reprezentantem zbiorowości lokalnej. Dwoistość ta powoduje z konieczności wiele napięć i konfliktów wewnątrz samego "podsystemu" władzy, które manifestują się następnie w sposobie jej sprawowania. Identyfikując problemy analizowanego układu lokalnego autorzy stwierdzają "pewne skrzywienie optyki władz miejskich, które wyraża się w skłonności do bezkrytycznego /przyp. B.J./ akceptowania kosztów

rozwoju jako nieodłącznego składnika osiągniętych korzyści".

Komplementarną w stosunku do poprzedniego ujęcia jest propozycja zespołu W. Piotrowskiego, również trójwymiarowego badania układów lokalnych.

"Punktem wyjścia a zarazem generalną ramą teoretyczną projektu naszych badań - piszą autorzy - jest koncepcja trzech warstw stosunków społecznych Kornhausera: ogólnych, pośrednich i pierwotnych, wraz z wpisanymi w te warstwy odpowiednimi instytucjami i organizacjami. W tym ujęciu problematyka miasta mieści się /choć nie wyczerpuje/ w ramach warstwy stosunków pośrednich, włączając w to charakterystyczne dla nich relacje instytucjonalno-organizacyjne. Koncepcja warstw stosunków społecznych daje możliwość analizowania całokształtu zjawisk, procesów, relacji i więzi - występujących w konkretnej zbiorowości terytorialnej /w tym przypadku małego miasta/ z punktu widzenia powiązań z makrostrukturą /czy warstwą stosunków ogólnych/ z jednej strony, a z drugiej - udziału warstwy stosunków pierwotnych, określających dążenia, potrzeby i aspiracje ludzi. Te dążenia, potrzeby i aspiracje obiektywizują się w warstwie stosunków pośrednich - w ramach możliwości stwarzanych przez warstwę stosunków ogólnych. Struktury wypełniające pośrednią warstwę stosunków społecznych określone są między innymi przez charakterystyczne zjawiska, więzi i role, wyznaczone jednostkom i grupom pierwotnym, a także przez ich miejsce i znaczenie w ogólnej strukturze i procesach przemian społecznych".

Zespół J. Wodza w swojej propozycji badawczej wychodzi z innych perspektyw metodologicznych, proponując adaptację schematu Castellsa, który ujmując przestrzeń społeczną jako współzależne elementy produkcji /traktowanej jako wewnętrzny proces pracy, stosunek między procesem pracy a całością elementów ekonomicznych/; konsumpcji /mieszkalnictwo, usługi, ochrona zdrowia, wypoczynek, rekreacja, sport, oświata i wyczerpanie/; wymiany /handel, dystrybucja, dojazdy do pracy, transport towarowy, dojazdy do usług, emisja informacji/; zarządzania /regulacja polityczna stosunków między elementami produkcji/, konsumpcji i wymiany oraz symboliki /ideologiczne naznaczanie przestrzeni/. Zastosowanie tej koncepcji do badania układu lokalnego wymaga uchwycenia jego specyficznych cech, czyli pokazania szczególnej artykulacji podstawowych elementów systemu ogólnego w układzie lokalnym. Ta perspektywa badawcza zawiera jednak pewne ryzyko zagubienia cech "autonomicznych" badanego

układu, toteż niezbędne jest rozwarstwienie poszczególnych płaszczyzn, podobnie jak to np. uczynili w swojej monografii Dunkierki M. Castells i F. Godard.

A. Zagożdżon proponuje również trójwymiarowe ujmowanie układu lokalnego, który określa pewne "domknięcie" funkcjonalne i "pośredni" charakter kontaktów społecznych. Układ lokalny traktuje jako "system" zależny od otoczenia /czynniki zewnętrzne/ i składający się ze współzależnych elementów, z których jeden odgrywa w nim rolę szczególną stanowiąc jego jądro /centrum/.

M. Hałamska problematykę społeczności lokalnej proponuje rozpatrywać w ścisłej łączności z przestrzenią. Dlatego też "analizie społeczno-demograficznej musi towarzyszyć analiza organizacji i przekształceń skupisk osadniczych, oraz analiza usytuowania punktów ciężenia w układzie wsi centralnych i peryferyjnych, w połączeniu z analizą zmian administracyjnych /nie sprzyjających kształtowaniu się układów lokalnych - przyp. B.J./, pociągających za sobą reorganizację sieci instytucji i struktury władzy /.../ Dla ukazania dynamiki zjawiska niezbędna wydaje się analiza historyczna. W wyjaśnianiu zaobserwowanych zjawisk proponuje się konkurencyjne paradygmaty: konsensusu i konfliktu".

We wszystkich przedstawionych koncepcjach, niezależnie od występujących różnic w ujmowaniu problematyki, zawarta jest hipoteza, że funkcjonowanie i rozwój układów lokalnych zależą od czynników zewnętrznych oraz od dynamiki wewnętrznej wywołanej układem współzależnych, ale zarazem konfliktowych elementów. Tak więc obok procesów akomodacji i asymilacji w układach lokalnych występują specyficzne zjawiska i procesy wywołane poprzez istniejące w nich sprzeczności wewnętrzne: między poszczególnymi zbiorowościami, grupami społecznymi, instytucjami oraz między władzą lokalną, grupami społecznymi i instytucjami

IDENTYFIKACJA PROBLEMÓW

Wstępne analizy obszarów badawczych pozwoliły autorom na zidentyfikowanie głównych problemów i sytuacji konfliktowych.

Puławy. Miasto rozwijało się na zasadzie "odpisów" od realizacji centralnie programowanej inwestycji, której skala znacznie przekroczyła istniejące otoczenie i możliwości środowiska, powodując zagrożenie ekologiczne. Rozwój

zakładów zachwiał lokalnym rynkiem pracy i spowodował w rezultacie nierównomiernego dostępu do mieszkania dla poszczególnych kategorii zawodowych konfliktów na "ryнку" mieszkaniowym. Zabudowa "osiedlowa" doprowadziła do wytworzenia amorficznej struktury przestrzennej o dużej liczbie sytuacji konfliktowych. Równocześnie występowały niekontrolowane procesy ekologiczne wywołujące przestrzenną segregację ludności. Traktowanie miasta jako homogenicznej jednostki reprodukcji dominującego odłamu siły roboczej powodowało nieuwzględnianie potrzeb i interesów bogatej strukturalnie zbiorowości miejskiej, którą charakteryzują wielorakie źródła utrzymania, różnorodne style życia oraz potrzeby i możliwości realizacji swoich interesów. Polityka w zakresie gospodarki terenami powodowała, że koszty rozwoju miasta obciążały w znacznej mierze właścicieli działek - dawnych mieszkańców Puław. Dominacja wielkiego zakładu przemysłowego powodowała niedocenywanie gospodarki lokalnej, a szczególnie działów usługowych. Pewną odpowiedzią na tę sytuację był rozwój niekontrolowanego sektora nieformalnego, co można uznać za swoisty przejaw procesów akomodacji i asymilacji.

Podębice. Miasto rozwijało się na peryferiach układu, charakteryzując się zrównoważonym wzrostem liczby ludności i funkcji. Rozwinięte są zarówno funkcje produkcyjne /przemysł, rolnictwo/ jak i usługowe. Utrata funkcji ośrodka powiatowego stała się - jak piszą autorzy opracowania - "czynnikiem mobilizującym lokalny układ i zawarte w nim sub-układy do utrzymania zwierzchnictwa w mikroregionie oraz do utrzymania pozycji prestiżowej i funkcjonalnej w zmienionych warunkach administracyjnych. Lokalność całego układu miasta jest zróżnicowana w poszczególnych sferach, co stwarza sytuację względnej dezintegracji - szczególnie w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej. Układ polityczny ma w dużej mierze charakter ponadlokalny, a zarazem funkcjonuje w postaci sublokalnych elit i grup interesu, które tylko w niewielkim stopniu reprezentują interes ogólny. Występują tendencje do utrzymania quasi autonomii wobec relacji podporządkowania pionowego. Daje się zauważyć pozorowaną dyspozycyjność władzy lokalnej w formie zadaniowego spełniania biurokratycznych oczekiwań płynących "z góry" a zarazem bardziej rzeczywista dyspozycyjność tej władzy w zabezpieczaniu interesów określonych grup i elit miejscowych. Ujawnia się tendencja do rozwijania inicjatyw i poczynań lokalnych nie do końca uzgodnionych z wyższymi szczeblami władzy dla osiągnięcia

sukcesów na zasadzie faktów dokonanych /koncepcja tzw. władzy negatywnej/. Zachodzące w otoczeniu lokalnego układu procesy zmian powodują, że dokonuje się w nich restrukturalizacja społeczna, względna wymiana składu i kręgów elit, przy czym awansowane elity wykazują skłonność do powielania tradycyjnych wzorów zachowań, natomiast wśród zdegradowanych elit można obserwować proces formowania się swoistej "emigracji wewnętrznej" /alienacja od spraw lokalnych/.

Sytuacja miasta w ramach szerszych układów, zrównoważone funkcje oraz znaczny stopień stabilizacji wysuwają na pierwszy plan problem władzy lokalnej oraz miejscowych elit. Wyraźnie obecne są także procesy asymilacji i akomodacji poprzez regulację własnych zachowań i modyfikację dyrektyw centralnych w celu realizacji własnych interesów.

Sobótka. Miasto i gmina Sobótka są przykładem zrównoważonego układu osadniczego leżącego w pobliżu wielkiego miasta, dla którego jest ona obszarem tygodniowej rekreacji. Widoczna jest wyraźnie rola niektórych kategorii ludności wielkomiejskiej w indukowaniu spontanicznych procesów ekologicznych. Udział mieszkańców Wrocławia w społecznym wytwarzaniu przestrzeni jest stosunkowo bardzo znaczny /ok. 400 domów letniskowych w jednej tylko miejscowości/. Miasto i gmina Sobótka jest więc przykładem takiego układu lokalnego, który rozwija się i kształtuje nie tylko wskutek oddziaływania czynników centralnych i dynamiki wewnętrznej, ale także w wyniku spontanicznych działań innej zewnętrznej zbiorowości, która okresowo przenika do układu lokalnego i wchodzi z miejscową społecznością i układem władzy w określone relacje gospodarcze, społeczne i polityczne.

Szczyrk. Miasto i gmina Szczyrk jest przykładem istnienia dwóch względnie niezależnych układów: lokalnego i centralnego. Pierwszy z nich charakteryzuje się znacznym stopniem zacofania i znacznym udziałem postaw i zachowań tradycyjnych. Podstawą utrzymania społeczności lokalnej jest dość prymitywne rolnictwo oraz praca pozarolnicza w pobliskim ośrodku przemysłowym. Układ centralny to zespół domów wczasowych należących do wielkich zakładów pracy spoza regionu oraz liczne urządzenia sportów zimowych /30 000 gości w soboty i niedziele w sezonie zimowym/. Turystyka - jak stwierdzają autorzy opracowania - jest enklawą gospodarczą, eksterytorialną w stosunku do lokalnego sposobu gospodarowania i między tymi obydwoma układami brak jest wewnętrznych

powiązań i wzajemnego wpływu oraz uzupełniania się na zasadzie wzajemnych korzyści. Funkcja turystyczna nie ma większego wpływu ani na zatrudnienie ludności miejscowej ani na budżet miasta i gminy. Ta dualność struktury odbija się także w przestrzeni, bowiem domy wczasowe stanowią w zasadzie odrębną jednostkę terytorialną. Turystyka jest więc swoistym, obcym zewnątrz, wymuszonym elementem w lokalnej gospodarce. Pewną rolę odgrywa wynajmowanie kwater prywatnych. jednakże jest to działalność marginalna nie stwarzająca "przełożenia" między gospodarką ludności miejscowej a potrzebami ruchu turystycznego. Spowodowane jest to zarówno nikłymi możliwościami inwestycyjnymi sektora prywatnego jak i ograniczeniami administracyjnymi. W rezultacie indywidualny ruch turystyczny nie jest należycie obsługiwany i nie przynosi prawie żadnych korzyści miejscowej ludności. Swoistym problemem jest rozwój prywatnego budownictwa letniskowego dokonujący się na zasadzie żywiłowej parcelacji gruntów. Szczyrk jest więc drastycznym przykładem "kolonizacji wewnętrznej", dokonywanej przez centralne i resortowe instytucje oraz przez osoby prywatne. W wyniku tej kolonizacji następuje zawłaszczanie lokalnych walorów przyrodniczych bez rekompensaty w postaci aktywizacji lokalnej gospodarki i poważnego zasilenia budżetu miasta i gminy.

Stęszew i Drobín. Główne problemy wiejskich układów lokalnych /Drobín woj. płockie i Stęszew woj. poznańskie/ to duży stopień niestabilności układów wynikających z częstych zmian podziału administracyjnego, który prowadził do dezintegracji wytwarzających się zbiorowości terytorialnych. W układzie o dużym udziale rolnictwa państwowego /Stęszew/ występuje wyraźna dwoistość gospodarki. Zdaniem autorów - sektor prywatny i państwowy są to dwie odrębnie funkcjonujące struktury, które w układzie lokalnym gminy łączy tylko statystyka. Kolejnym problemem funkcjonowania wiejskich układów lokalnych jest niedostatek wszelkich rodzajów infrastruktury oraz koncentracja istniejących urzędów w punkcie centralnym. Jeżeli jest nim miasto /Stęszew/ występować może konflikt interesów zbiorowości miejskiej i wiejskiej. Interesującym problemem podjętym przez autorów jest zasygnalizowanie trwania dawnych podziałów historycznych. Autorzy stwierdzają także, że w identycznych ramach funkcjonowania władzy faktyczne wzory jej sprawowania i formowania się elit wykazują w obu gminach znaczne różnice. Potwierdza to naszą wstępną hipotezę o wadze procesów asymilacji i akomodacji.

Przeprowadzone w terenie rozpoznanie ujawniło wiele ważnych problemów funkcjonowania układów lokalnych, które przedstawia poniższe zestawienie:

<u>Nazwa miejscowości</u>	<u>Cechy układów</u>
Puławy	- gwałtowny wzrost liczby ludności, przyrost i zmiana funkcji; - nierównomierność rozwoju; - dominacja wielkiego zakładu przemysłowego; - żywiołowe procesy ekologiczne; - zagrożenie środowiska; - transfer społecznych kosztów uprzemysłowienia na układ lokalny; - dezintegracja społeczna.
Podębice	- peryferyjność układu; - domknięcie funkcjonalne; - walka o utrzymanie pozycji po utracie funkcji administracyjnych; - zrównoważony charakter układu.
Sobótka	- procesy ekologiczne indukowane przez sąsiedztwo wielkiego miasta; inwazja budownictwa letniskowego; - relacje między ludnością stałą a zamieszkałą okresowo; - zrównoważony charakter układu.
Szczyrk	- dualne procesy rozwoju; - dualny charakter przestrzeni; - żywiołowe procesy ekologiczne; - przeciążenie środowiska; - zewnętrzna eksploatacja układu lokalnego; - eksterytorialność układów zewnętrznych.
Stęszew	- dualna struktura gospodarki rolnej; - brak stabilności układu; - dezintegracja układu; - występowanie obszarów eksterytorialnych; - niedostatek i centralizacja infrastruktury; - zmiana składu elit.
Drobin	- tradycyjny charakter układu; - brak stabilizacji układu; - dezintegracja układu; - braki infrastruktury; - zmiana składu elit.

Cechy charakteryzujące badane układy lokalne są zarazem najbardziej istotnymi problemami wydobytymi przez poszczególne zespoły autorskie. Na podstawie ich identyfikacji rysuje się dość wyraźny, aczkolwiek nadal hipotetyczny, obraz funkcjonowania układów lokalnych, który można przedstawić następująco:

1. Chociaż wszystkie układy lokalne funkcjonują w ramach identycznych regulacji prawno-administracyjnych, to jednak każdy z nich w istniejących warun-

kach zachowuje się odmiennie i inaczej przebiegają procesy asymilacji i akomodacji.

2. Obok hierarchicznej zależności w układzie administracyjnym układy lokalne podlegają oddziaływaniu zewnętrznych ośrodków dyspozycji. Siła i charakter tego oddziaływania są bardzo zróżnicowane.
3. Sterowane zewnętrznie przedsiębiorstwa przemysłowe oddziałują, ogólnie rzecz biorąc, pozytywnie na rozwój układu lokalnego, dostarczając miejsc pracy oraz partycypując w budowie infrastruktury technicznej i społecznej. Wpływ państwowych przedsiębiorstw rolnych jest wyraźnie mniejszy i działają one w znacznej mierze jako eksterytorialne enklawy.
4. Zdecydowanie negatywny wpływ na rozwój społeczności lokalnych mają urządzenia masowej turystyki i wypoczynku. Nie dostarczają one /w sposób znaczący/ ani miejsc pracy ani nie partycypują w budowie infrastruktury. Przeciwnie, korzystając z istniejących urządzeń przyczyniają się do ich szybkiej dewastacji. Urządzenia wypoczynku, pozostające zarówno w gestii państwowej jak i prywatnej, prowadzą do żywiołowych procesów ekologicznych, powodując znaczną degradację środowiska. Tego rodzaju interwencja ma w dużej mierze charakter "kolonizacji wewnętrznej".
5. Układy lokalne wykazują dużą odporność na interwencje zewnętrzne. Odporność ta wyraża się zarówno wyhamowywaniem negatywnych skutków tych interwencji, jak i walką o zabezpieczenie lokalnych elit i grup interesów. Walka ta toczy się zarówno w jawnej jak i ukrytej sferze życia publicznego.
6. Pozostaje kwestią otwartą pytanie, jak w tej sytuacji można rozwijać lokalne inicjatywy służące dobru zbiorowości lokalnej, traktowanej jako całość i dobru poszczególnych grup funkcjonujących w danej zbiorowości, bez naruszania ogólnych norm prawnych i zasad współżycia społecznego. Wydaje się, że na to bardzo trudne pytanie mogą właśnie odpowiedzieć planowane szczegółowe studia.

Ewa Gługiewicz, Piotr Gruszka,
Roman Kiedrowski, Kazimierz Zawisny

POSTĘP TECHNICZNY A GOSPODARKA LOKALNA (przykład miasta Poznania i województwa poznańskiego)^{x/}

UWAGI WSTĘPNE

Gospodarka światowa przeżywa kolejną fazę rewolucyjnych zmian wywołanych ostatnimi osiągnięciami nauki i techniki. Rozpoczyna się era mikroprocesorów, robotów przemysłowych, laserów. Aby sprostać konkurencyjności nowo wprowadzanych w przodujących gospodarczo krajach wyrobów i technologii w wielu państwach podejmuje się decyzje, drastyczne nieraz, przekształceń strukturalnych. Wystarczy wspomnieć o drastycznych ograniczeniach produkcji hutnictwa w Europie Zachodniej, o zamknięciu szeregu kopalń węgla kamiennego w W. Brytanii czy robotyzacji przemysłu samochodowego we Francji.

W ostatnim czasie, także w Polsce poświęca się szczególnie dużo uwagi problemom unowocześniania gospodarki. Środki jakie można na ten cel przeznaczyć są z powodu kryzysu niezmiernie małe w stosunku do potrzeb. Z drugiej strony istnieje jednak świadomość, że bez nowych, materiał- i energooszczędnych technologii, bez nowoczesnych, konkurencyjnych na światowych rynkach wyrobów gospodarka nasza nie ma szans pomyślnego rozwoju.

W sytuacji tej szczególnie dużego znaczenia nabierają wszelkie badania dotyczące różnych zagadnień z zakresu złożonej problematyki powstawania i rozprzestrzeniania się innowacji. Między innymi coraz wyraźniej wysuwa się potrzeba silniejszego powiązania prowadzonych w Polsce badań nad innowacjami z badaniami nad gospodarką regionalną. W literaturze światowej pojawiło się już wiele prac poświęconych związkowi między rozwojem technologicznym a rozwojem regionalnym. Prace te streszczają wyniki badań dotyczące m. in.:

^{x/} Prezentowany artykuł jest syntezą szerszego opracowania pod tym samym tytułem, wykonanego pod kierunkiem B. Gruchmana w ramach problemu MR. III-17-4-k przez zespół pracowników Akademii Ekonomicznej w Poznaniu w składzie: E. Gługiewicz, P. Gruszka, R. Kamiński, R. Kiedrowski, K. Zawisny, Zob. Postęp techniczny a gospodarka lokalna /na przykładzie miasta Poznania i województwa poznańskiego/, Poznań 1985 /maszynopis/.

1. Lokalizacji przedsiębiorstw wytwarzających nowoczesne technologiczne produkty,
2. Dynamiki rozwoju regionalnego w powiązaniu z nowoczesnym przemysłem,
3. Przestrzennej dyfuzji innowacji technologicznych,
4. Regionalnej polityki rozwoju technologicznego^{1/}.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono badaniom lokalizacji nowoczesnych gałęzi przemysłu. Dostarczyły one wiedzy o nowych, nie klasycznych czynnikach lokalizacji. Okazało się, że tradycyjne czynniki lokalizacji takie jak bliskość rynków zbytu, dostawców, koszty transportu, obecność infrastruktury a nawet korzyści aglomeracji, nie są już tak istotne. Wzrasta natomiast rola dostępu do wysoko wykwalifikowanej siły roboczej, rola kosztów siły roboczej, bliskość ośrodków naukowo-badawczych, polityki podatkowej, kosztów utrzymania i innych^{2/}.

Interesujące są również pytania dotyczące przestrzennego procesu dyfuzji innowacji. Jakie regiony najszybciej dostosowują się do zmian innowacyjnych, czy proces ten uzależniony jest od istniejącej już struktury przemysłu, jak wpływać na proces przestrzennej dyfuzji innowacji. Brak przystosowania się gospodarek niektórych regionów do nowych technologii może powodować coraz większe różnice międzyregionalne.

Wszystkie te problemy stwarzają potrzebę wypracowania pewnych kierunków polityki regionalnej, której zadaniem byłoby stworzenie dogodnych warunków do rozwoju nowoczesnych technologii. Mogą one polegać na rozwoju sektora trzeciego, nastawionego szczególnie na świadczenie usług w zakresie informacji, badań i finansowania zmian technologicznych^{3/}.

Szczególną uwagę poświęcono warunkom wprowadzania nowych technologii przez firmy małe i średnie^{4/}, które stanowią większość wśród przedsiębiorstw, zwłaszcza w regionach tradycyjnych /już dawno temu uprzemysłowionych/.

^{1/} Por. np. P. Aydalot, Technologies nouvelles et développement territorial, Groupe "Technologies Nouvelles et Espace", Paris, octobre 1984.

^{2/} Location of High Technology Firms and Regional Development, Case study of the United States, Workshop, Paris, October 1983, OECD.

^{3/} D. Maillat, De industrialisation Tertiary-type Activities and Redeployment: The "Arc-Jurassien case", RSA, 24th European Congress, Milan 1984.

^{4/} L. M. Bouilanne, D. Maillat, M. Rey, L'appui technologique des PME au niveau régional, Communauté d'Etudes pour l'Amenagement du Territoire, Septembre 1983.

Małe i średnie przedsiębiorstwa nie posiadają wystarczających zasobów ludzkich, finansowych i materialnych by samodzielnie inwestować w badanie nowych technologii. Nie są też uprzywilejowanymi partnerami we współpracy z silnymi ośrodkami badawczymi czy uniwersytetami. Wszystko to stwarza potrzebę inicjatyw lokalnych i regionalnych, których celem byłaby pomoc w tej dziedzinie oferowana małym i średnim przedsiębiorstwom.

Dotychczas nie prowadzono w Polsce szerokich badań nad wzajemnym uwarunkowaniem rozwoju regionalnego i postępu technicznego. Z wielu względów problem ten musi być w naszych, polskich warunkach trochę inaczej postawiony. Po pierwsze, nowoczesny przemysł o wysokiej technologii nie jest w Polsce dobrze rozwinięty, dominują raczej tradycyjne gałęzie przemysłu. Po drugie, nie obserwuje się na większą skalę procesu powstawania nowych przedsiębiorstw /nastawionych na wytwarzanie nowoczesnych produktów/, a w związku z tym postęp techniczny realizowany jest raczej na drodze umowocześniania wytwarzanych już produktów i stosowanych dotychczas technologii. Można też przypuszczać, że w związku z kryzysem ten drugi sposób wdrażania postępu technicznego będzie jeszcze długo dominował. Po trzecie, w oparciu o doświadczenia nowo powstających firm polonijnych, często nastawionych na produkcję bardzo nowoczesnych wyrobów, można przypuszczać, że jedną z form wdrażania innowacji technicznych jest rozwój istniejących małych i prężnych przedsiębiorstw, zmieniających swój dotychczasowy profil produkcyjny.

Problem umowocześniania produkcji jest oczywiście problemem całej gospodarki i można zastanawiać się, jakie zmiany w systemie zarządzania i zasilania należy w tym celu wprowadzać. Zmiany takie są zapewne niezbędne, lecz mogą być niewystarczające. Centralne sterowanie różnymi procesami może być nieskuteczne, jeśli nie uwzględni się specyfiki regionalnej i lokalnych czynników determinujących zachowanie się przedsiębiorstw. Wydaje się, że wraz z procesem decentralizacji systemu kierowania, powinno się również rozwijać lokalne inicjatywy zmierzające do wdrożenia postępu technicznego.

Na tym tle jako jedno z pierwszych zadań badawczych pojawia się problem określenia charakteru, skali i jakości wprowadzanych w przedsiębiorstwach innowacji oraz ich wewnętrznych i zewnętrznych /w tym regionalnych/ uwarunkowań. Zadanie to podjęto przeprowadzając badanie ankietowe nad innowacjami w przedsiębiorstwach woj. poznańskiego.

Gospodarka województwa poznańskiego charakteryzuje się znacznym potencjałem ekonomicznym. W roku 1983 wartość środków trwałych w gospodarce społecznej wynosiła 1328,5 mld zł. /po przecenie/. Zatrudnienie w gospodarce społecznej kształtowało się na poziomie 419,5 tys. osób. Produkcja globalną przemysłu województwa wynosiła /w cenach stałych z 1982r./ 240,0 mld. zł., co stanowiło 3,4% produkcji krajowej.

Stosunkowo słabsza - w porównaniu ze strukturą działową gospodarki krajowej - pozycja przemysłu w województwie i relatywne zmniejszanie się jego znaczenia na rzecz wzrostu sektora trzeciego /co wydaje się być zjawiskiem charakterystycznym dla dużych aglomeracji/, nie przekreślały faktu, że nadal pozostaje on działem podstawowym, skupiającym w 1983r. 31,1% ogółu zatrudnionych w województwie.

W strukturze gałęziowej przemysłu województwa poznańskiego zasadnicze miejsce zajmuje przemysł elektromaszynowy skupiający blisko połowę zatrudnionych w przemyśle województwa. Obejmuje on najbardziej nowoczesne, "postępowe" rodzaje produkcji. Mamy tu na myśli produkcję przemysłu elektrotechnicznego oraz elektronicznego. Oprócz przemysłu elektromaszynowego do gałęzi wyspecjalizowanych regionu poznańskiego tak w ramach wewnętrznego, jak i zewnętrznego układu strukturalnego, należą przemysły: spożywczy, drzewno-papierniczy oraz chemiczny. Ten ostatni, ze względu na jego silne zdeterminowanie rozwojem badań naukowych i fakt istnienia liczącego się w świecie zaplecza naukowego chemii, może być w przyszłości gałęzią o rodzajach produkcji potencjalnie najbardziej "postępowymi".

W porównaniu ze strukturą gospodarki całego kraju rysem charakterystycznym woj. poznańskiego jest stosunkowo wysoki udział w ogólnym zatrudnieniu, pracujących w budownictwie, handlu i gospodarce komunalnej. Województwo może się też poszczycić jedną z najbardziej wydajnych gospodarek rolnych w kraju.

Wiele z opisywanych w literaturze światowej czynników sprzyjających wprowadzaniu technicznego postępu można także spotkać w potencjale i strukturze gospodarki województwa poznańskiego. Nie przesądzając, w jakim stopniu są one atrybutem gospodarki poznańskiej, wyspecyfikujemy je po kolei.

Znacząca pozycja działu "nauka i rozwój techniki".

Wskaźniki względnego udziału zatrudnienia, majątku i inwestycji w tym dziale

w województwie poznańskim w porównaniu z analogicznymi wskaźnikami dla całego kraju kształtują się na poziomie dużo wyższym. Wynika stąd, że jest to dział o bardzo dużym - w porównaniu z innymi województwami - potencjale. W roku 1983 dysponował on majątkiem o wartości /po przecenie/ 8628 mln. zł.; większy potencjał wykazywały tylko aglomeracje: warszawska, katowicka i krakowska^{5/}. Po przeliczeniu tego potencjału na 1 mieszkańca województwo poznańskie zajmuje 3 miejsce, wyprzedzając w tym względzie także aglomerację katowicką.

W dziale tym zatrudnionych jest ponad 6700 osób. Daje to województwu poznańskiemu 5 miejsce w kraju po tradycyjnie silnych już ośrodkach naukowych /warszawski, krakowski, łódzki/ oraz po rozwijającym się dynamicznie ośrodku katowickim.

Dostępność wysokokwalifikowanej siły roboczej.

W poznańskim ośrodku naukowym pracowało w roku 1985 łącznie 1240 profesorów, docentów i doktorów habilitowanych, co stanowi przeszło 10% analogicznej grupy osób w skali całego kraju. W gospodarce uspołecznionej województwa poznańskiego 12,5% ogółu zatrudnionych legitymuje się wykształceniem wyższym /przy przeciętnej krajowej wynoszącej 9%/. Dla porównania, w przodującej w tym względzie aglomeracji warszawskiej wskaźnik ten wynosi 16,6%. Wskaźnik wyższy od poznańskiego posiada jeszcze województwo krakowskie /15,2%/ oraz wrocławskie /12,9%/^{6/}. Należy przy tym uwzględnić fakt, że ośmiem uczelni wyższych województwa kształci rocznie ok. 35 tys. studentów, przekazując gospodarce ponad 7 tys. absolwentów rocznie. Stosunkowo korzystny, w porównaniu z innymi województwami, jest też udział w zatrudnieniu osób z wykształceniem średnim ogólnym i zawodowym.

Duży udział małych zakładów przemysłowych w ogólnej strukturze przemysłu województwa.

Przyjmując, że małe zakłady charakteryzują się potencjalnie największą skłonnością do wdrażania innowacji, ten element struktury gospodarki województwa należy uznać za bardzo istotny. W 1983 roku zakłady o wielkości

^{5/} Zob. Rocznik Statystyczny Województw 1984, GUS, Warszawa, 1984, s. 108-109.

^{6/} Rocznik Statystyczny Województw, op.cit., s. 64-65.

zatrudnienia od 51 do 500 osób dostarczyły prawie połowę /47,9%/ całej produkcji sprzedanej przemysłu społecznego województwa. Tymczasem w całym kraju te same zakłady wytworzyły zaledwie 30,2% całej produkcji. Natomiast zakłady duże zatrudniające przeciętnie powyżej 500 osób partycypowały w produkcji woj. poznańskiego w 42,0%, a w całym kraju 62,9%. Warto dodać, że w woj. poznańskim nie ma zakładów zatrudniających powyżej 5 tys. pracowników, podczas, gdy w całym kraju ta grupa zakładów dostarcza aż 17,8% całości produkcji przemysłowej.

Koncentracja przedsiębiorstw zagranicznych.

Poznań jest poza Warszawą, największym w kraju skupiskiem przedsiębiorstw zagranicznych /szczególnie "polonijnych"/. Według stanu z roku 1984 było ich 57 jednostek, zatrudniających łącznie 3880 osób /tj. 9,1% zatrudnienia w przedsiębiorstwach zagranicznych w Polsce/^{7/}. Z uwagi na ich charakter i specyfikę są one tym elementem struktury gospodarczej województwa, którego byt ekonomiczny uzależniony jest głównie od realizowanych w nim procesów innowacyjnych.

Istnienie instytucji targów.

Jakkolwiek bardzo trudny jest do statystycznego wyodrębnienia wpływ MTP na inicjację postępu technicznego w przedsiębiorstwach województwa, to jednak przyjąć trzeba, że wpływ taki istnieje i że z racji łatwości dostępu do targów jest on silniejszy w województwie poznańskim, niż w innych województwach Polski.

Istnienie w województwie pewnej grupy przedsiębiorstw nowoczesnie wyposażonych.

Są to przedsiębiorstwa wytwarzające produkcję o wysokim stopniu uszlachetnienia. Na przykład są to Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne "Telekom-Teletra" lub przedsiębiorstwo "Tonsil" we Wrześni, których bardzo nowoczesna produkcja /skomputeryzowane urządzenia telekomunikacyjne dla statków i głośniki/ jest konkurencyjna na rynkach zachodnich. Przedsiębiorstwa tej grupy tworzą naturalną "czołówkę" postępu technicznego i poprzez kooperacje przyczyniają się do rozszerzenia procesów innowacyjnych. Ostatni z wymienionych czynników nie jest oczywiście różnicującym w skali międzywojewódzkiej. Dopiero konkretne badania /których dotychczas brak/ nad określeniem

^{7/} Zob. Rocznik Statystyczny 1985, s. 391-392

liczebności i siły oddziaływania takiej grupy przedsiębiorstw na postęp techniczny w innych przedsiębiorstwach, może być podstawą do uchwycenia różnic międzywojewódzkich.

Informacji o tym, które z wymienionych czynników zewnętrznych oraz jakie czynniki wewnątrz przedsiębiorstw oddziaływały na innowacje, jaka była skala i jakość wprowadzanych innowacji, dostarczają prezentowane dalej wyniki przeprowadzanych badań ankietowych.

Charakterystyka wyników ogólnych badań ankietowych.

Powołany zespół badawczy opracował i przetestował w wybranych przedsiębiorstwach ankietę, którą następnie, w porozumieniu z Komisją Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu rozesał do wszystkich zlokalizowanych w woj. poznańskim państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz zakładów przemysłowych na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym. Analogiczna ankieta została wysłana do wszystkich uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych i przedsiębiorstw gospodarki komunalnej województwa. Otrzymały ją także wszystkie spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe woj. poznańskiego zrzeszone w Centralnym Związku Spółdzielczości Pracy, Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego, Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich, Związku Spółdzielni Inwalidów, Centralnym Związku Spółdzielni Nieświadomych oraz "Cepelii".

Wypełnione ankiety nadesłała tylko część przedsiębiorstw. Stosunek liczby ankiet otrzymanych do liczby ankiet wysłanych, jak wynika z tabeli 1, różnił się w zależności od rodzaju badanych przedsiębiorstw.

Tabela 1

Ankiety wysłane i otrzymane od poszczególnych
rodzajów przedsiębiorstw woj. poznańskiego

L.p.	Rodzaj przedsiębiorstwa	Liczba wysłanych ankiet	Liczba otrzymanych ankiet	Procent otrzymanych ankiet
1	2	3	4	5
1.	Państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe	119	72	60,5
2.	Spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe	90	33	36,7
3.	Uspołecznione przedsiębiorstwa budowlane	55	38	69,1
4.	Przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej	26	13	50,0

Najbardziej szczegółowo opracowane zostały ankiety nadesłane przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe. Większość odpowiedzi opracowana została w przypadku tych ankiet w trzech przekrojach - wg grupy gałęzi, wielkości przedsiębiorstwa i miejsca jego lokalizacji^{8/}. Ankiety przedsiębiorstw budowlanych opracowane zostały z rozbiem na przedsiębiorstwa nadzorowane i nie nadzorowane przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Merytoryczny sens tego podziału był taki, że przedsiębiorstwa budowlane nadzorowane przez Urząd Wojewódzki to przede wszystkim przedsiębiorstwa budownictwa mieszkaniowego, rolniczego i komunalnego, a więc przedsiębiorstwa pracujące na rzecz województwa. Ankiety otrzymane od przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i spółdzielni opracowane zostały bez dodatkowych podziałów.

Charakterystykę wyników przeprowadzonych badań ankietowych rozpoczniemy od przedstawienia rodzaju, skali i jakości innowacji wprowadzonych w bada-

^{8/} Za miernik wielkości przedsiębiorstwa przyjęto liczbę zatrudnionych w nim pracowników. Wyodrębniono trzy przedziały wielkości zatrudnienia - do 500, od 501 do 1000 i powyżej 1000 zatrudnionych. Powyższe granice przedziałów zapewniłyby zbliżoną liczbę przedsiębiorstw w poszczególnych przedziałach. Przedsiębiorstwa należące do wymienionych przedziałów nazwano, umownie, przedsiębiorstwami małymi, średnimi i dużymi.

Z punktu widzenia lokalizacji przedsiębiorstwa podzielone zostały na zlokalizowane w mieście Poznaniu i zlokalizowane w woj. poznańskim /z wyłączeniem Poznania/.

nych przedsiębiorstwach. Porównując uzyskane wyniki zauważymy, że innowacje produktowe pojawiają się najczęściej wśród przedsiębiorstw przemysłowych. Innowacje tego typu miały miejsce w ponad 70% przedsiębiorstw i co ciekawe, nieco częściej występowały w przedsiębiorstwach spółdzielczych. W przemyśle państwowym przodującymi w tej dziedzinie grupami gałęzi były przemysł chemiczny i elektromaszynowy.

Uzyskane wyniki badań pozwalają także stwierdzić, iż najmniejszy odsetek przedsiębiorstw wprowadzających nowe wyroby jest wśród jednostek najmniejszych, zatrudniających do 500 pracowników. Jedynie w około połowie /56,5%/ tego typu przedsiębiorstw państwowych innowacje takie miały miejsce. Warto odnotowania jest także, iż z punktu widzenia lokalizacji, nieco większy jest procent jednostek z innowacjami produktowymi wśród przedsiębiorstw państwowych znajdujących się poza Poznaniem niż w samej stolicy województwa.

Innowacje produktowe w przedsiębiorstwach budowlanych pojawiają się o wiele rzadziej niż w przemyśle. Jedynie w co trzecim z nich wprowadzono nowe produkty. Zupełną rzadkością byłyby natomiast innowacje produktowe w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej, gdyż tylko w jednej tego typu jednostce wprowadzono do produkcji nowe wyroby.

Innym rodzajem innowacji są zmiany wprowadzone w technice czy technologii produkcji. Liczba państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, które po 1.04.1980r. wprowadziła tego typu nowości była taka sama, jak w przypadku innowacji produktowych. Przodowały pod tym względem przemysły: lekki, elektromaszynowy i chemiczny, a najmniej korzystna pod tym względem sytuacja była w przemyśle drzewno-papierniczym. Podobnie jak poprzednio, relatywnie najmniej innowacji procesowych miało miejsce w przedsiębiorstwach o najmniejszym zatrudnieniu. W tym przypadku nie zanotowano natomiast widocznej różnicy między jednostkami zlokalizowanymi w Poznaniu i poza nim.

Wśród spółdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych innowacje procesowe były rzadsze niż produktowe - wykazało je około 57% badanych jednostek, zaś wśród przedsiębiorstw budowlanych odsetek ten wynosił około 30%, był więc taki sam jak w przypadku innowacji produktowych. Nie zanotowano ani jednego przypadku innowacji procesowej wśród przedsiębiorstw gospodarki komunalnej.

Aby móc dokładniej scharakteryzować wprowadzane w przedsiębiorstwach innowacje, autorzy zamieścili w ankiecie pytania, które dotyczyły stopnia

nowości wprowadzonych zmian. Uzyskane na ten temat informacje pozwalają stwierdzić, iż najwyższy poziom innowacji produktowych był wśród państwowych przedsiębiorstw przemysłowych^{9/}. Stopień nowości innowacji tak produktowych, jak i procesowych wprowadzonych w małych jednostkach jest dość wyraźnie niższy od tego, jaki prezentują innowacje większych przedsiębiorstw.

Innym potwierdzeniem tej tezy jest także fakt, iż nowe wyroby produkowane przez przemysł spółdzielczy /a więc jednostki raczej niewielkie/ są wyraźnie mniej oryginalne niż produkty będące dziełem większych firm przemysłowych. Zdecydowanie najsłabszy jest poziom wyrobów wprowadzonych przez przedsiębiorstwa budowlane.

Przechodząc do innowacji procesowych można ogólnie stwierdzić, iż stopień ich nowości był gorszy niż innowacji produktowych. Tutaj także najwyższą jakość prezentuje przemysł państwowy, a szczególnie chemiczny i spożywczy. Wcześniej już zasygnalizowano słaby poziom innowacji obydwóch typów wprowadzonych wśród jednostek najmniejszych. Z punktu widzenia lokalizacji, przedsiębiorstwa nie różniły się zbytnio w przypadku innowacji produktowych, zaś w przypadku innowacji procesowych wyraźnie wyższym stopniem nowości legitymują się państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe znajdujące się w Poznaniu.

Zbliżonym i jednocześnie bardzo niskim poziomem wprowadzonych procesów wykazują się spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przedsiębiorstwa budowlane.

Dużą część przedsiębiorstw, które wdrożyły nowe procesy zaczęła także produkcję nowych wyrobów. Sugeruje to związek między innowacjami procesowymi a produktowymi. Wykonane badanie ankietowe potwierdza ten fakt - przynajmniej w odniesieniu do przedsiębiorstw przemysłowych. W przedsiębiorstwach budowlanych zależność nowych produktów od nowych technologii jest natomiast stosunkowo niewielka. Ciekawe, że nieco silniej związek ten występuje wśród spółdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych. Przemysł państwowy jest pod tym względem dość zróżnicowany. Najwyraźniej zależność ta występuje w przemyśle drzewno-papierniczym, chemicznym i elektromaszynowym, zaś o wiele rzadziej w paliwowo-energetycznym, lekkim i spożywczym. Z punktu

^{9/} Do grup gałęzi przemysłu o najwyższym poziomie innowacji produktowych należały przede wszystkim przemysły: elektromaszynowy, chemiczny i spożywczy.

widzenia wielkości przedsiębiorstwa najsłabszy związek pomiędzy innowacjami procesowymi a produktowymi występuje wśród jednostek najmniejszych.

Dla głębszego scharakteryzowania wprowadzonych innowacji, zbadano także wpływ poszczególnych rodzajów innowacji na zbyty, zyski, koszty produkcji, wydajność pracy oraz dochody pracowników. Jeżeli chodzi o wpływ innowacji produktowych, to miał on dość podobny charakter tak w przemyśle państwowym i spółdzielczym, jak i w budownictwie. Najbardziej odczuwalny był on we wzroście zbytu, a także zysku przedsiębiorstw. Jedynie wśród przedsiębiorstw budowlanych wpływ nowych wyrobów na zysk był wyraźnie mniejszy. Około połowa przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych odczuła także wpływ innowacji produktowych na wydajność pracy. W o wiele mniejszym stopniu zmiany te spowodowały natomiast spadek kosztów produkcji^{10/} oraz wzrost dochodów pracowników. Biorąc pod uwagę jedynie przemysł państwowy trudno jednoznacznie określić, które grupy przedsiębiorstw - wyodrębnione ze względu na wielkość zatrudnienia czy wg grup gałęzi - były bardziej czy mniej podatne na wpływ nowych wyrobów.

O wiele bardziej zróżnicowany charakter miał wpływ innowacji procesowych na wyżej wymienione wielkości. We wszystkich grupach badanych przedsiębiorstw oddziaływały one silnie na wzrost wydajności pracy. Oprócz tego wśród państwowych przedsiębiorstw przemysłowych zaznaczył się wpływ nowych technologii na spadek kosztów produkcji oraz wzrost zysku i zbytu. Wśród spółdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych innowacje tego typu wpłynęły przede wszystkim na zwiększenie zbytu i zysku, zaś w jednostkach budowlanych spowodowały wzrost dochodów pracowników oraz zmniejszenie kosztów produkcji. Należy także dodać, iż wyraźnie najmniejszy wpływ innowacji procesowych na wymienione wyżej wielkości miał miejsce wśród jednostek najmniejszych, zatrudniających do 500 pracowników. Szczegółowe badania innowacji mających miejsce w drobnym przemyśle metalowym potwierdzają relatywnie niewielki wpływ zmian w produktach czy technologiach na zysk oraz dochody pracowników^{11/}.

^{10/} Szczególnie w przedsiębiorstwach budowlanych sytuacje takie zdarzały się bardzo rzadko.

^{11/} W tym przypadku nie badano osobno wpływu innowacji produktowych i procesowych.

Szczególnie wpływ innowacji na tę ostatnią wielkość często jest niezauważalny bądź nawet negatywny.

Wyniki dotyczące charakteru, skali i jakości wprowadzanych innowacji mogą być szerzej interpretowane, jeśli poznamy czynniki skłaniające i czynniki utrudniające wprowadzanie innowacji. Zagadnienia te były przedmiotem drugiej części ankiety.

Na pytanie o czynniki skłaniające do innowacji odpowiadały jedynie te przedsiębiorstwa, które wprowadziły u siebie innowacje. Przedsiębiorstwa te mogły wskazać nie więcej niż sześć czynników spośród dziewięciu wymienionych. Czynniki wymienianymi najczęściej przez państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe były: problemy zatrudnienia, wymogi odbiorców, problemy zaopatrzenia, zmniejszenie kosztów, zwiększenie ogólnej kwoty zysku oraz poprawa warunków bhp. Na czynniki te wskazało od 55,5 do 63% przedsiębiorstw. Czynniki, które wymienione zostały zdecydowanie mniejszą ilość razy były wymogi ochrony środowiska /18,5%/, zwiększenie wynagrodzeń /35,2%/ i inne /29,6%.

Z analizy przekroju gałęziowego państwowych przedsiębiorstw przemysłowych na uwagę zasługuje wyjątkowo małe znaczenie dla przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego wymogów ochrony środowiska, jako czynnika skłaniającego do innowacji. Jest to tym istotniejsze, że przemysł ten jest wiodącym przemysłem województwa.

Interesująca jest też analiza czynników skłaniających do innowacji prowadzona wg wielkości przedsiębiorstw. Okazuje się mianowicie, że wraz ze wzrostem wielkości przedsiębiorstw przemysłowych rośnie znaczenie problemów zatrudnienia, wymogów ochrony środowiska i zmniejszenia kosztów jako czynników skłaniających do innowacji. Odwrotną tendencję obserwujemy natomiast w przypadku zwiększenia ogólnej kwoty zysku. Znamienne jest też mniejsze znaczenie wymogów odbiorców dla dużych przedsiębiorstw.

W porównaniu z przedsiębiorstwami państwowymi, spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe znacznie częściej wprowadzały innowacje z myślą o zwiększeniu ogólnej kwoty zysku i wynagrodzeń pracowników. Częściej też pojawiały się w nich innowacje mające na celu przezwyciężenie kłopotów zaopatrzeniowych. Z drugiej strony przedsiębiorstwa spółdzielcze wprowadziły znacznie mniej niż państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe innowacji związanych z problemami zatrudnieniowymi i poprawą bhp.

Warto też zauważyć, że o ile zarówno państwowe, jak spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe wśród czynników skłaniających do innowacji na pierwszym miejscu wymienili wymogi odbiorców, o tyle przedsiębiorstwa budowlane czynnik ten wymienili dopiero na czwartym miejscu, stawiając na pierwszym problemy zatrudnienia.

Na temat czynników utrudniających wprowadzanie innowacji mogły wypowiedzieć się wszystkie przedsiębiorstwa, bez względu na to, czy wprowadziły u siebie innowacje. Podobnie jak w przypadku czynników skłaniających, przedsiębiorstwa mogły wskazać nie więcej niż sześć czynników spośród dziewięciu wymienionych.

Wśród czynników utrudniających wprowadzanie innowacji w państwowych przedsiębiorstwach przemysłowych wyraźnie wyróżniają się cztery, na które wskazała ponad połowa wypowiedziających się w tej kwestii przedsiębiorstw. Do grupy tych czynników należą:

- brak zachęt materialnych /czynnik wskazany przez największą liczbę przedsiębiorstw/,
- brak środków na finansowanie innowacji,
- brak dewiz na finansowanie innowacji,
- brak dostatecznie silnego, własnego zaplecza badawczo-rozwojowego.

Pozostałe czynniki takie jak trudności w przygotowaniu dokumentacji techniczno-ekonomicznej, bariery prawne i administracyjne, trudności w kontaktach z zewnętrznymi placówkami badawczo-rozwojowymi, obawa przed wyzyskiem i inne odgrywają wyraźnie mniejszą rolę. Prawidłowość ta zaobserwowana dla ogółu państwowych przedsiębiorstw przemysłowych jest widoczna także we wszystkich analizowanych przekrojach, tj. wg grup gałęzi, wielkości przedsiębiorstw i ich lokalizacji.

Zaskakujące jest przy tym to, że przedsiębiorstwa zlokalizowane w Poznaniu częściej niż przedsiębiorstwa zlokalizowane w województwie wskazywały na trudności w przygotowaniu dokumentacji techniczno-ekonomicznej, bariery prawne i administracyjne oraz brak własnego zaplecza badawczo-rozwojowego. Zgodnie z oczekiwaniami jest natomiast to, że przedsiębiorstwa przemysłowe zlokalizowane poza Poznaniem silniej akcentowały trudności w kontaktach z placówkami zewnętrznymi i obawę przed ryzykiem.

W odróżnieniu od czynników skłaniających do innowacji nie odnotowano

większych różnic między państwowymi i spółdzielczymi przedsiębiorstwami przemysłowymi w ocenie czynników utrudniających wprowadzanie innowacji. Różnice takie wystąpiły natomiast w przypadku przedsiębiorstw budowlanych, które za jednakowo istotne czynniki jak te, które wskazały przedsiębiorstwa przemysłowe, uznały także trudności w przygotowaniu dokumentacji techniczno-ekonomicznej, bariery prawne i administracyjne oraz trudności w kontaktach z zewnętrznymi placówkami badawczo-rozwojowymi.

Pisząc o czynnikach utrudniających wprowadzanie innowacji warto przytoczyć informacje zebrane od przedsiębiorstw na temat ich komórki badawczo-rozwojowej i ruchu wynalazczo-racjonalizatorskiego. I tak, wśród 58 państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, które wprowadziły innowacje 18 posiadało komórki badawczo-rozwojowe, z czego 2 przedsiębiorstwa uznały wpływ komórki na innowacje za wyłączny, 13 za znaczący i 3 za niewielki. Przedsiębiorstwa posiadające komórkę, to z reguły przedsiębiorstwa duże, zlokalizowane w zdecydowanej większości w Poznaniu.

W zdecydowanie gorszej sytuacji znajdują się spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przedsiębiorstwa budowlane. Wśród 27 spółdzielni, które wprowadziły innowacje komórki badawczo-rozwojowe posiadały jedynie 3 spółdzielnie, natomiast wśród 15 przedsiębiorstw budowlanych wprowadzających innowacje własną komórkę posiadało tylko jedno przedsiębiorstwo.

Na pytanie o istnienie ruchu wynalazczo-racjonalizatorskiego na swoim terenie pozytywnie odpowiadały prawie wszystkie ankietowane przedsiębiorstwa. Wpływ ruchu na procesy innowacyjne najwyżej oceniły przedsiębiorstwa budowlane, z których 64% uznało ten wpływ za znaczący. W grupie państwowych przedsiębiorstw przemysłowych wpływ ruchu wynalazczo-racjonalizatorskiego na innowacje oceniło jako znaczący 53% przedsiębiorstw, a w grupie przedsiębiorstw spółdzielczych tylko 32% spółdzielni.

Kolejna część ankiety poświęcona była badaniu związków przedsiębiorstw z otoczeniem. W części tej zawarto pytania dotyczące oceny lokalizacji ogólnej i szczegółowej przedsiębiorstw, lokalizacji głównych dostawców i odbiorców oraz oceny współpracy z instytucjami zewnętrznymi w dziedzinie inicjowania i wdrażania postępu technicznego. Na liście potencjalnych partnerów przedsiębiorstw w ich wysiłkach nad wdrażaniem postępu technicznego umieszczono uniwersytety, ośrodki badawcze PAN, badawcze ośrodki przemysłowe, NOT i inne

organizacje zawodowe, przedsiębiorstwa tej samej branży oraz przedsiębiorstwa z innych branż. Dla wszystkich wymienionych instytucji zewnętrznych określono też cztery możliwe ich lokalizacje, tzn. województwo poznańskie, sąsiednie województwa, pozostałe województwa oraz zagranicę. Znaczenie współpracy z instytucjami zewnętrznymi ujęte było w 6 kategoriach: brak współpracy, bardzo małe, małe, przeciętne, duże i decydujące.

Większość ankietowanych przedsiębiorstw /niezależnie od grupy badanych przedsiębiorstw/ oceniła pozytywnie swą lokalizację ogólną i szczegółową, chociaż generalnie więcej ocen pozytywnych dotyczyło lokalizacji ogólnej. W związku z taką oceną należy sądzić, iż lokalizacja nie stanowi szczególnej przeszkody w kontaktach badanych przedsiębiorstw z otoczeniem. Stwierdzono również, że pozytywna ocena lokalizacji pojawia się częściej wśród przedsiębiorstw zlokalizowanych w Poznaniu /w porównaniu z przedsiębiorstwami z pozostałej części województwa poznańskiego/ oraz wśród przedsiębiorstw dużych. Obie te prawidłowości zauważono w grupie państwowych przedsiębiorstw przemysłowych. Najwięcej pozytywnych ocen lokalizacji ogólnej i szczegółowej zanotowano wśród państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych /81-86% pozytywnych ocen lokalizacji ogólnej i 67-72% pozytywnych ocen lokalizacji szczegółowej/. Nieco gorzej oceniają swą lokalizację spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe /odpowiednio 69% i 56% pozytywnych ocen lokalizacji/. Najgorzej sytuacja ta przedstawia się w grupie przedsiębiorstw gospodarki komunalnej /odpowiednio 42% i 25% ocen pozytywnych/, co jest dosyć wymowne, jeśli zważyć, iż przedsiębiorstwa te działają głównie na rzecz gospodarki lokalnej.

Jeśli chodzi o lokalizację odbiorców, to można wyraźnie wyróżnić dwie grupy przedsiębiorstw. Pierwsza, do której należą państwowe i spółdzielcze przedsiębiorstwa przemysłowe, ma odbiorców na terenie całego kraju /nie widać więc wyraźnie dominujących związków z gospodarką regionu/. Do drugiej grupy należą przedsiębiorstwa budowlane i gospodarki komunalnej, które działają głównie na rzecz odbiorców w województwie poznańskim.

Dostawcy badanych przedsiębiorstw są pod względem lokalizacji grupą również dość zróżnicowaną. Żadna z grup lokalizacji dostawców nie dominuje nad inną. Najwięcej kontaktów z odbiorcami i dostawcami za granicą ma przemysł państwowy /szczególnie formy średnie i duże/, w dalszej kolejności występuje spółdzielczość, budownictwo i gospodarka komunalna.

talowego zauważamy, że były to innowacje drobne, polegające głównie na niewielkich usprawnieniach metod wytwórczych oraz konstrukcji wytwarzanych wyrobów, bądź też na podjęciu produkcji wyrobów zgoła nie kojarzących się z pojęciem nowoczesności, jak np. kosz druciany, wieszak do krawatów, topór strażacki itp. Dominowały innowacje nie wymagające nakładów większych niż 200 a nawet 100 tys. zł, o krótkim czasie realizacji i niskim poziomie technicznym.

Wielce znamienne jest to, że projekty owych rozwiązań innowacyjnych rozdziły się głównie w przedsiębiorstwach je wdrażających. Raz tylko stwierdzono, że nowe rozwiązanie techniczne powstało w placówce badawczo-rozwojowej jednostki nadrzędnej i raz stwierdzono, że rozwiązanie takie powstało w innej placówce badawczo-rozwojowej. Brak szerszej współpracy z jednostkami zewnętrznymi można zatem uznać za jedną z przyczyn niskiej jakości wprowadzonych innowacji.

Analiza motywów skłaniających do wprowadzania innowacji w przedsiębiorstwach drobnego przemysłu metalowego wskazuje na dużą zbieżność z motywami podanymi przez pozostałe przedsiębiorstwa. Należą do nich potrzeby rynkowe, dążenie do poprawy wyników ekonomicznych, warunki bhp, wymogi odbiorców, problemy zaopatrzenia. Charakterystyczne, chociaż nie zarejestrowane w badaniach ogólnych jest znikome znaczenie dążenia do poprawy wskaźników materiałochłonności i energochłonności.

W odróżnieniu od badań nad ogółem przedsiębiorstw województwa badania działalności innowacyjnej drobnego przemysłu metalowego objęły nie tylko lata osiemdziesiąte, ale także drugą połowę lat siedemdziesiątych. Pozwoliło to na dokonanie osobnej charakterystyki działalności innowacyjnej dla dwóch odmiennych okresów funkcjonowania gospodarki.

Na potrzeby przeprowadzonych badań za datę oddzielającą te okresy przyjęto dzień 1. VII. 1981 roku, tj. dzień, w którym weszła w życie uchwała nr 112 Rady Ministrów w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości. Podział badanych innowacji na te, które zostały wprowadzone w pierwszym okresie /tj. 1. I. 1975 - 30. VI. 1981/ i te, które zostały wprowadzone w drugim okresie /tj. 1. VII. 1981 - 30. XII. 1984/ pozwolił na uzyskanie pewnej orientacji o wpływie z jednej strony kryzysu gospodarczego a z drugiej nowych zasad funkcjonowania gospodarki na skalę i charakter procesów innowacyjnych. Na podstawie zebranych danych

Ocena współpracy przedsiębiorstw w dziedzinie postępu technicznego była dość zróżnicowana w zależności od rodzaju instytucji zewnętrznej i jej lokalizacji. Generalnie, większość ankietowanych przedsiębiorstw stwierdzała brak współpracy z uniwersytetami. Trochę lepiej przedstawia się obraz współpracy z politechnikami, w tym szczególnie z Politechniką Poznańską. Najwięcej kontaktów z Politechniką Poznańską mają państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, zwłaszcza duże, natomiast inne grupy przedsiębiorstw deklarują niewielką ilość i niewielkie znaczenie kontaktów.

Ośrodki badawcze PAN nie są istotnym partnerem we współpracy z którymkolwiek z badanych przedsiębiorstw, natomiast branżowe ośrodki badawcze są głównie partnerami przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw budowlanych. Charakterystyczne jest również to, że ośrodki branżowe, z którymi współpracują przedsiębiorstwa, zlokalizowane są głównie w województwie poznańskim i w pozostałych województwach.

Zgodnie z wynikami ankiety najczęściej deklarowanym partnerem przedsiębiorstw we współpracy w dziedzinie postępu technicznego są NOT i inne organizacje zawodowe, a konkretnie ich oddziały położone na terenie województwa poznańskiego. Najwięcej kontaktów i jednocześnie najwyższą ocenę współpracy deklarują państwowe przedsiębiorstwa przemysłowe, potem zaś kolejno budownictwo, spółdzielczość i gospodarka komunalna. Wśród państwowych przedsiębiorstw przemysłowych ilość i znaczenie kontaktów wzrasta też wraz ze skalą przedsiębiorstwa.

Współpraca z innymi przedsiębiorstwami tej samej branży przebiega różnie dla różnych grup badanych przedsiębiorstw. Stosunkowo najliczniej reprezentowane są wewnątrzbranżowe kontakty wśród państwowych przedsiębiorstw przemysłowych /zwłaszcza średnich i dużych/ i budowlanych, natomiast nieznaczne kontakty stwierdzono wśród spółdzielczych przedsiębiorstw przemysłowych i przedsiębiorstw komunalnych.

Zauważa się także liczniejsze kontakty z przedsiębiorstwami tej samej branży, położonymi na terenie innych województw w stosunku do kontaktów między przedsiębiorstwami zlokalizowanymi w województwie poznańskim.

Współpraca w dziedzinie postępu technicznego z przedsiębiorstwami z innych branż występuje głównie w grupie przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, natomiast wśród przedsiębiorstw spółdzielczych i komunalnych

kontakty te są bardzo nieliczne. Charakterystyczne jest również to, że przedsiębiorstwa innych branż, będące znaczącymi partnerami we współpracy nad postępem technicznym są zlokalizowane na terenie całego kraju, tak więc nie obserwuje się dominacji kontaktów wewnątrz województwa poznańskiego.

Na zakończenie trzeba dodać, że współpraca w dziedzinie postępu technicznego z instytucjami zagranicznymi występuje bardzo sporadycznie wśród wszystkich badanych grup przedsiębiorstw. Sporadyczne przypadki współpracy z zagranicą zanotowano głównie wśród dużych i średnich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych /głównie należących do przemysłu elektromaszynowego/.

Charakterystyka wyników szczegółowych badań ankietowych.

Scharakteryzowane powyżej badania ankietowe dostarczyły ogólnych informacji o innowacjach i czynnikach na nie wpływających w bardzo szerokiej i różnorodnej grupie przedsiębiorstw woj. poznańskiego. Równoległe z nimi przeprowadzone zostały także pogłębione badania ankietowe nad innowacjami w niewielkiej grupie osiemnastu małych przedsiębiorstw przemysłu metalowego Wielkopolski. Objęto nimi trzy branże najbardziej reprezentatywne dla zakładów metalowych małej skali, tj. przemysł wyrobów metalowych powszechnego użytku, przemysł wyrobów metalowych dla przemysłu oraz przemysł narzędziowy. Badanymi przedsiębiorstwami były jednostki gospodarcze spółdzielczości pracy i spółdzielczości invalidów, zakłady przemysłowe organizacji społecznych oraz jedno przedsiębiorstwo przemysłu kluczowego, należące w przeszłości do przemysłu terenowego. Zebrane informacje dotyczyły wybranych, pojedynczych przypadków zastosowań innowacji technicznych w latach 1975-1984. Łącznie zbadano szczegółowo 26 przypadków wdrożeń nowych rozwiązań technicznych, w tym 21 przypadków z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego oraz 5 przypadków z terenu województw sąsiednich.

Szczegółowe badania działalności innowacyjnej drobnego przemysłu metalowego pozwoliły na dostrzeżenie wielu problemów, które pomijała ankieta wysłana do ogółu przedsiębiorstw woj. poznańskiego. Należy przypuszczać, że problemy te zidentyfikowane dla przedsiębiorstw drobnego przemysłu metalowego występują także w innego rodzaju przedsiębiorstwach z uwagi na podobne uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, w jakich działają.

Analizując innowacje wprowadzone w jednostkach drobnego przemysłu me-

o przedsiębiorstwach drobnego przemysłu metalowego stwierdzono w drugim okresie głęboki regres w zakresie działalności innowacyjnej prowadzonej przez te jednostki. Nastąpiło zmniejszenie bezwzględnych rozmiarów działalności innowacyjnej oraz niekorzystne przesunięcia w strukturze innowacji zmierzające ku innowacjom drobnym, o niskim poziomie technicznym i małych efektach ekonomicznych.

Interesujące i warte podkreślenia jest, że owo załamanie działalności innowacyjnej miało miejsce w okresie nieznacznego wzrostu wpływu otoczenia na tworzenie i realizację zmian innowacyjnych w przedsiębiorstwach. Zaobserwowano mianowicie, że nieco więcej niż w pierwszym okresie było przypadków wdrożenia innowacji, których projekty powstały na zewnątrz przedsiębiorstwa - zwłaszcza w innych jednostkach produkcyjnych. Odnotowano też pewien wzrost zainteresowania placówek badawczo-rozwojowych jednostkami przemysłu drobnego, jako realizatorami ich pomysłów i projektów innowacyjnych.

Wraz z wprowadzeniem reformy gospodarczej nastąpiły też pewne zmiany w hierarchii ważności motywów skłaniających do innowacji. Badane przedsiębiorstwa wskazywały na wzrost znaczenia poprawy wyników ekonomicznych, poprawy jakości i nowoczesności produkcji, poprawy warunków bhp jako czynników skłaniających do innowacji. Deklaracje te nie znalazły jednak swego odzwierciedlenia w ożywieniu działalności innowacyjnej.

Podsumowanie.

Przeprowadzone badania nad innowacjami w przedsiębiorstwach woj. poznańskiego i ich lokalnymi uwarunkowaniami pozwalają na sformułowanie wielu uwag ogólnych.

1. Wiele z opisanych w literaturze światowej czynników sprzyjających szybkiej adaptacji i rozprzestrzenianiu się postępu technicznego w regionie odnaleźć można w gospodarce woj. poznańskiego. Na tej podstawie można by sądzić, że potencjał i struktura gospodarki województwa poznańskiego generalnie rzecz biorąc, sprzyja wprowadzaniu postępu technicznego.
2. Procesy innowacyjne zachodzące w gospodarce woj. poznańskiego nie są związane z charakterystycznym dla wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych zjawiskiem powstawania małych, prężnych firm o nowoczesnym profilu produkcji. Świadczy o tym to, że wśród 156 przedsiębiorstw, które

odpowiedziały na ankietę nie znalazło się ani jedno utworzone po 1975 roku w wyniku oddania do eksploatacji nowego obiektu. Wyjątkiem od tej reguły okazały się jedynie przedsiębiorstwa zagraniczne, których po roku 1980 powstało w woj. poznańskim około sześćdziesiąt. Potencjał tych przedsiębiorstw stanowi jednak znikomy procent ogólnego potencjału gospodarczego województwa.

3. W okresie od 1.01.1980 roku większość zbadanych przedsiębiorstw podjęła produkcję nie wytwarzanych dotąd przez siebie wyrobów oraz wprowadziła nową dla siebie technikę czy technologię produkcji. Dokonane zmiany innowacyjne rzadko jednak polegały na wprowadzeniu rzeczywiście nowoczesnych wyrobów czy procesów. Równocześnie udział innowacji produktowych w ogólnej produkcji był w większości przedsiębiorstw niewielki.
4. Przyczyną stosunkowo niskiej aktywności innowacyjnej przedsiębiorstw województwa poznańskiego tkwią przede wszystkim w ogólnej sytuacji gospodarczej kraju. Praktyka dowodzi, że w obliczu kryzysu gospodarczego przedsiębiorstwa znalazły znacznie łatwiejsze sposoby realizacji swoich celów, niż działalność innowacyjna. Głęboka nierównowaga gospodarcza wyzwała np. w przedsiębiorstwach dążenia do maksymalizacji sprzedaży bez troski o jakość i nowoczesność sprzedawanych produktów. Stosowanie przy tym kosztownej formuły cenowej czyniło natomiast całkowicie nieopłacalnym wprowadzanie innowacji zmniejszających koszty.

Do szczegółowych, najczęściej wymienianych przez ankietowane przedsiębiorstwa, przyczyn utrudniających wprowadzanie innowacji należą: brak środków na finansowanie inwestycji, brak zaplecza badawczego w samych przedsiębiorstwach, trudności w kontaktach z instytucjami zewnętrznymi /w tym głównie brak silnych związków z lokalnymi instytucjami badawczymi/, niski stopień współpracy wewnątrzwojewódzkiej, obawa przed ryzykiem.

Z punktu widzenia gospodarki lokalnej szczególnie istotne jest określenie jednostek, w których powstają projekty innowacyjne i które występują z inicjatywą ich wdrożenia. Jednostkami takimi, jak wykazały badania, są zwykle same przedsiębiorstwa oraz - w mniejszym stopniu - branżowe ośrodki badawcze i NOT. Znikomy jest natomiast w tym udział uczelni poznańskich.

5. Należy oczekiwać, że wraz ze stopniowym wychodzeniem z kryzysu nastąpi

wzrost zainteresowania przedsiębiorstw innowacjami. Potencjalne czynniki sprzyjające wprowadzaniu innowacji tkwiące w specyfice województwa nie mogą być niedoceniane przez władze wojewódzkie, nawet jeżeli obecnie nie są one wykorzystywane. Przeciwnie, dążyć należy do tego, aby czynniki dzisiaj potencjalne stały się rzeczywiście oddziaływującymi jutro. Wydaje się, że władze lokalne mają w tym zakresie znaczne możliwości działania. Przede wszystkim powinny one otoczyć opieką przedsiębiorstwa małe, stwarzając im możliwość łatwiejszej absorbcji postępu technicznego poprzez ułatwienie dostępu do placówek naukowo-badawczych, stworzenie banku informacji o nowych produktach i technologiach, organizowanie pomocy finansowej, materiałowej i kadrowej.

Michał Najgrakowski

STUDIA NAD REGIONAMI LOKALNYMI

Zagadnienie tzw. Polski lokalnej wywołuje coraz to większe zainteresowanie różnych dziedzin i kierunków nauki. Dotyczy to nie tylko geografów, lecz także innych specjalistów: prawników, ekonomistów, socjologów, a nawet historyków sztuki. Pojawia się też często pytanie, co to jest Polska lokalna. Czy pojęcie to dotyczy najmniejszych jednostek administracyjno-terytorialnych /miast, gmin/, czy województw, czy też jeszcze innych agregacji przestrzennych? Wzbudza to jednocześnie pytanie, czy obecny podział administracyjno-terytorialny kraju jest adekwatny do obiektywnie istniejącego zróżnicowania społeczno-przestrzennego. Toczy się więc również dyskusja nad tym podziałem, a w szczególności nad prawidłowością zasięgów terytorialnych jednostek administracyjnych. W dyskusji tej przewija się przekonanie, że realnie istnieją regiony lokalne, tj. obszary ponadgminne, a mniejsze od województw. Przedstawione tu opracowanie ma na celu przybliżenie tego zagadnienia od strony praktyczno-metodycznej.

ZAŁOŻENIA METODYCZNE

Określenie regionu

jako założenie metodyczne w niniejszym opracowaniu przyjęto region na bazie ośrodka centralnego. Jest to układ hierarchiczny, gdyż region ośrodka większego obejmuje całe lub części regionów ośrodków mniejszych. Należało więc ustalić, jakie regiony odpowiadają najbliższemu pojęciu regionu lokalnego. Nie są to regiony najmniejsze, gdyż te należy określić jako regiony miejscowe. Nie są to też regiony większe /np. obejmujące całe województwa/, gdyż tego typu regiony trudno już zaliczać do typowo lokalnych. Dlatego też przyjęto następujące określenie regionu lokalnego:

- a. ośrodkiem regionu jest miasto liczące ponad 3 tysiące mieszkańców; mniejszy ośrodek nie ma w praktyce możliwości spełniania roli ośrodka usługowego w skali ponadgminnej;
- b. aby region był wyraźnie ponadgminny, to winien on obejmować co najmniej 5 podstawowych jednostek terytorialno-administracyjnych;

c. wyraźnie ukształtowany region lokalny winien mieć odpowiednią liczbę ludności; przyjęto więc jako dolną cezurę 40 tysięcy mieszkańców, co odpowiada mniej więcej wielkości dawnych mniejszych powiatów niemieckich.

Wszystkie te określenia nie są oczywiście pozbawione pewnej dozy arbitralności, lecz trudno byłoby jej uniknąć. Szczególnie wielki wpływ na ustalenie, czy dany zasięg wpływu miasta jest już regionem lokalnym ma kryterium wielkości zaludnienia.

Zasięg regionu

Wśród różnych kryteriów wyznaczających zasięgi lokalnych regionów ważną rolę odgrywa dostępność do ich ośrodków centralnych. Najlepszym miernikiem ustalenia zasięgów ośrodków centralnych są izochrony kwantyfikowane, tj. uwzględniające szybkość i częstotliwość komunikacji publicznej. Ich obliczanie jest przedsięwzięciem niezwykle pracochłonnym. Jednak ze względu na wagę tego miernika dokonano tego obliczenia dla wybranego obszaru kraju. Dla uzyskania tego miernika zastosowano następujący wzór:

$$T = t + \frac{1}{2} \frac{60/z_1 - z_0}{i}$$

gdzie: t = czas przejazdu środkiem komunikacji publicznej od centrum regionu do ośrodka badanej jednostki terytorialno-administracyjnej,

i = liczba kursów w godzinach od z_0 do z_1 ,

z_0 = godzina rozpoczynająca badaną porę dnia,

z_1 = godzina kończąca badaną porę dnia.

W naszym przypadku przyjęto następujące założenia:

- badana pora dnia obejmuje 20 godzin, od 4⁰⁰ do 24⁰⁰;
- nie uwzględniono kursów pospiesznych autobusów PKS oraz pociągów PKP;
- uwzględniono natomiast, tam gdzie to było logicznie uzasadnione, kursy przesiadkowe /autobus - autobus, kolej - autobus/ przy utrzymaniu zasady, że przerwa w jeździe nie może przekraczać 30 minut.

Kryterium dostępności czasowej, zastosowane przy wyznaczaniu zasięgów, jest z jednej strony najbardziej adekwatne do obiektywnie istniejących powiązań, lecz jest dość zmienne w czasie. Zwiększenie lub zmniejszenie liczby kursów powoduje czasem dość duże różnice wartości wskaźnika T . Dlatego też uznano za słuszne zastosowanie również drugiego miernika dostępności, a miano-

wicie kryterium odległości drogowej od ośrodków podstawowych jednostek terytorialno-administracyjnych od centrum regionu. Jest on stały i jednocześnie wskazuje, gdzie poprzez zmiany w organizacji komunikacji publicznej można polepszyć warunki dostępności wyrażane przez miernik czasu. Kryterium odległości ma swoje mankamenty, m.in. nie uwzględnia ono komunikacji kolejowej, która na terenach aglomeracji miejskich oraz dla węzłów kolejowych odgrywa dość znaczną rolę.

Eliminacja zasięgów miejscowych.

Jak już uprzednio wspomniano, przyjęcie w założeniu regionów centralnych stwarza pewną hierarchię otrzymywanych zasięgów poszczególnych miast. Należało więc przeprowadzić eliminację zasięgów mniejszych. Przeprowadzono to wykorzystując zasadę kolejnego kasowania zasięgów, poczynawszy od ośrodków najmniejszych.

W pierwszym etapie wyłączono zasięgi miast, które nie obejmowały 5 jednostek terytorialno-administracyjnych. Eliminowane ośrodki miejskie włączano zawsze do zasięgów miast większych /wyjątek stanowi Kostrzyn n. Odrą, który przyporządkowano Dębnu/. Utrzymano też jako samodzielne kilka zasięgów obejmujących tylko cztery jednostki z uwagi na ich obszar i wielkość ośrodka regionalnego /np. Elk/.

W drugim etapie eliminowano zasięgi otrzymane w etapie pierwszym, które nie miały 40 tysięcy mieszkańców. Czasem powodowało to przywrócenie zasięgów tych miast, które zostały wyłączone w pierwszym etapie, lecz otoczone mniejszymi ośrodkami /np. Rawa, Nowy Tomisz itp./. Utrzymano jako samodzielne niektóre zasięgi przygraniczne, które nie osiągały 40 tysięcy ludności.

OPRACOWANIE KARTOGRAFICZNE

Na podstawie ustalonych zasad metodycznych opracowano dwie mapy bazowe^{1/}: mapę zasięgów miast w oparciu o kryterium czasu oraz mapę zasięgów miast w oparciu o kryterium odległości.

Na opracowanym obszarze obejmującym 22 pełnych oraz 7 części województw wyznaczono zasięgi wpływów 288 miast liczących ponad 3 tys. mieszkańców dla każdego miernika oddzielnie. Wymagało to zbadania przeszło 2.500 relacji

^{1/} Mapy te, jak również inne wymienione dalej w tekście nie są tu prezentowane. Są one dostępne w archiwum PMR.

między miastami centralnymi a ośrodkami mniejszymi i prześledzenia dobrze ponad 30 tysięcy kursów komunikacji publicznej.

Zastosowanie dwóch mierników do wyznaczania zasięgów regionalnych spowodowało, że uzyskane wyniki miejscami znacznie się różniły, zarówno co do samych ośrodków, jak i ich zasięgów. Generalnie biorąc przy użyciu miernika odległości uzyskano więcej zasięgów o pełnym znaczeniu regionalnym niż przy pomocy miernika czasu. Szczególne różnice wystąpiły przy dużych ośrodkach, mających dobrze rozwiniętą komunikację z szerokim zapleczem. Dlatego też regiony tych ośrodków według kryterium czasu są często znacznie większe i wpłynęły na mały zasięg mniejszych miast leżących w pobliżu.

Dla praktycznych celów postanowiono więc doprowadzić do pewnego ujednoczenia sieci regionalnej. Przyjęto założenie, że za ośrodek regionu lokalnego będzie się uznawać te miasta, których zasięgi wykazują przynajmniej 3 z 4 wskaźników określających region, tj.

1. ponad 5 jednostek administracyjnych dla miernika czasu.
2. ponad 40 tys. ludności dla miernika czasu.
3. ponad 5 jedn. administracyjnych dla miernika odległości
4. ponad 40 tys. ludności dla miernika odległości

Po tej korekcie otrzymano ostatecznie 148 regionów lokalnych, w tym: 123 spełniających wszystkie warunki założeń metodycznych oraz 22 spełniających 3 z 4 warunków założeń metodycznych. Poza tym potraktowano jaką wyjątki regiony Ostródy i Ełku, które w obu wypadkach obejmują po cztery jednostki administracyjne oraz przygraniczny region Słubic, który w obu wypadkach nie osiąga 40 tysięcy mieszkańców.

ANALIZA UZYSKANEGO OBRAZU PRZESTRZENNEGO

Porównanie zasięgów według obu kryteriów.

Już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć następująca prawidłowość: większe ośrodki mają większe zasięgi mierzone czasem, natomiast mniejsze wykazują większe zasięgi mierzone odległością. Jest to wynikiem lepszej obsługi komunikacyjnej miast większych. Niemniej jednak zasięgi 31 ośrodków regionalnych /21%/ pokrywają się dla obu mierników, a dalsze 46 miast regionalnych /32%/ mają zasięgi różniące się tylko o jedną gminę /33 ośrodków/ lub o jedno miasto mające wspólną administrację z gminą /15 ośrodków/. Można więc przyjąć, że

połowa ośrodków regionalnych ma według obu kryteriów zasięgi identyczne lub prawie takie same. Druga połowa ośrodków wykazuje znaczniejsze zróżnicowanie w zasięgach. Świadczy to o tym, że obu zasięgów nie można jednak ze sobą identyfikować. Należy je traktować jako wzajemnie się uzupełniające. Jednakże bliższym do obszaru realnego wpływu ośrodka regionalnego jest zasięg wyznaczony przy pomocy miernika czasu, gdyż stosunki komunikacyjne są w dużym stopniu odzwierciedleniem również innych powiązań gospodarczych, społecznych i administracyjnych.

Do ustalenia granicy regionu potrzebne jest więc bliższe rozeznanie również imych typów powiązań z ośrodkiem centralnym, aby móc rozstrzygnąć o przynależności danej jednostki terytorialno-administracyjnej do obszaru wpływu tego, czy innego miasta.

Zasięgi regionalne a podział administracyjny.

Wyznaczone na podstawie obiektywnych mierników zasięgi ośrodków regionalnych w znacznym stopniu są zgodne z dawnym podziałem administracyjnym na powiaty. Świadczy o tym fakt, że na 148 ośrodków regionalnych aż 139 jest dawnymi siedzibami powiatów lub miast wydzielonych z powiatów, a dalsze dwa ośrodki wymieniły dawne miasta powiatowe /Dęblin - Ryki, Drezdenko - Strzelce Krajeńskie/.

Zgodność przebiegu zasięgów regionalnych z granicami byłych powiatów jest jednak mniejsze, niemniej jednak 10 ośrodków ma oba zasięgi zgodne z dawnym powiatem, 13 ośrodków wykazuje zgodność z granicami dawnych powiatów w zakresie kryterium czasu, 2 ośrodki wykazują zgodność z granicami dawnych powiatów w zakresie kryterium odległości.

Tak więc wykształcone przez dziesięciolecia, a czasem nawet dłużej, więzi miast powiatowych z terenem swojego powiatu znajdują do dziś swoje odbicie w strukturze regionalnej. Charakterystyczne jest utrzymanie się silnych powiązań komunikacyjnych nawet z gminami odciętymi obecnie granicami wojewódzkimi. Przeprowadzenie przed 10 laty nowych granic wojewódzkich nie unicestwiło ich nawet w przypadku "młodych"powiatów, jak np. Monki czy Golub-Dobrzyń.

Generalnie biorąc obecne granice wojewódzkie nie są adekwatne do zasięgów regionów lokalnych. Szczególnie jest to widoczne tam, gdzie nie były one

przeprowadzane wzdłuż granic dawnych powiatów. Ogółem 52 regiony lokalne /42%/ są przecięte granicami wojewódzkimi, a dalsze 10 regionów /7%/ przekracza granice wojewódzkie przynajmniej w zasięgu jednego miernika. Świadczy to o tym, że w wielu przypadkach granice te ustalane były dość arbitralnie. Odzwierciedla się to również w ekwidystansach miast wojewódzkich^{2/}.

Zasięgi potencjalnych regionów lokalnych.

Poza analizowanymi 148 regionami lokalnymi istnieje jeszcze 26 ośrodków, których zasięgi tylko częściowo spełniają warunki uznania ich za regiony lokalne. Są wśród nich takie, których zasięgi odpowiadają warunkom regionu lokalnego w zakresie tylko jednego miernika:

- czasu: Bionie, Tuszcz /oparte głównie o rozwiniętą komunikację kolejową/;
- odległości: Nowe Miasto Lubawskie /b.pow./, Swarzędz, Lidzbark Warmiński /b.pow./, Góra Kalwaria, Oborniki /b.pow./, Żychlin, Kruszwica, Warta, Żelechów

przy nie wykształconym, czasem w znacznym stopniu, zasięgu w zakresie drugiego kryterium.

Drugą grupą potencjalnych ośrodków regionów lokalnych są miasta, mające oba zasięgi obejmujące ponad 5 jednostek administracyjnych, lecz nie osiągające założonej liczby ludności /40 tys./. Są to: Dobrze Miasto, Wieruszów /b.pow./, Dąbrowa Białostocka /b.pow./, Strzelce Krajeńskie /b.pow./, Pasłęk /b.pow./, Nidzica /b.pow./, Nowe Miasto n. Pilicą, Białobrzegi /b.pow./, Węgorzewo /b.pow./, Ciechanowiec, Wieleń n. Notecią, Kowal, Kłodawa, Sejny /b.pow./, Chojna^{3/}.

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że dla dawnych miast powiatowych zasięgi wpływów jednego lub obu mierników są identyczne lub bardzo zbliżone do granic byłych powiatów. Identyczne z dawnymi powiatami zasięgi wykazują: Pasłęk, Nidzica, Sejny /dla obu mierników/ oraz Wieruszów i Dąbrowa Białostocka dla jednego miernika.

^{2/} Zob.: M. Najgrakowski, Regionalizacja jako instrument oceny podziału terytorialnego kraju. Warszawa, 1983. Rękopis w archiwum Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr w Warszawie.

^{3/} Kolejność wymienionych miast według średniej dla obu zasięgów liczby ludności.

Charakterystyka ośrodków regionalnych.

W założeniach metodycznych, oprócz dolnej granicy liczby ludności, nie zakładano innych warunków charakteryzujących ośrodki regionu lokalnego. Są więc wśród nich miasta bardzo różne. Wśród 148 ośrodków regionalnych w 1982 r. było: 7 miast liczących od 3,1 do 5,9 tysięcy mieszkańców, 17 miast liczących od 6,0 do 9,9 tysięcy mieszkańców, 124 miasta liczące powyżej 10 tysięcy mieszkańców. 83% ośrodków liczących poniżej 10 tysięcy mieszkańców jest dawnymi siedzibami powiatów.

Spśród 179 miast liczących w 1982 r. więcej niż 10 tysięcy ludności tylko 31 nie wykazuje wykształconych w pełni zasięgów regionalnych. Jest jednak wśród nich jeszcze 6 ośrodków potencjalnych regionów /Lidzbarski, Warmiński, Swarzędz, Oborniki, Nidzica, Błonie, Węgorzewo/. Wśród pozostałych 25 miast większość /56%/ to miasta położone na obszarach aglomeracji warszawskiej i łódzkiej.

Na badanym obszarze Polski znajduje się 155 miast będących siedzibami dawnych władz powiatowych /łącznie z powiatami miejskimi/. Z tej liczby 140 /90%/ to ośrodki regionów lokalnych, w tym jedno jest współośrodkiem regionu /Ryki/. 11 /7%/ to ośrodki potencjalnych regionów lokalnych. Jedynie 5 dawnych miast powiatowych /3%/ nie jest ośrodkami regionów lokalnych. Są to: Biskupiec, Gołdap, Czarnków, Góra i Milicz.

Wśród ustalonych ośrodków regionalnych jest 9 miast /6%/, które nie były uprzednio siedzibami władz powiatowych: Legionowo /44,0 tys. mieszk./, Luboń /20,3 tys./, Dęblin /16,6 tys./, Głowno /15,1 tys./, Międzyrzec Podl. /15,1 tys./, Grodzisk Wlkp. /9,6 tys./, Drezdenko /9,0 tys./, Brześć Kujawski /4,4 tys./, Raciąż /3,9 tys. mieszk./.

Jak widać, są to ośrodki bardzo różne. Są wśród nich miasta położone w dużych aglomeracjach, jak również małe miasteczka wypełniające luki w sieci osiedli większych. Natomiast Dęblin jest swoistym współośrodkiem z pobliskimi, znacznie mniejszymi Rykami, dawnym miastem powiatowym.

Również wśród ośrodków tzw. potencjalnych regionów lokalnych jest 15 miast /58%/, które nie były miastami powiatowymi. Wśród nich 5 liczyło więcej niż 9 tysięcy mieszkańców /Swarzędz, Błonie, Dobre Miasto, Góra Kalwaria, Żychlin/, a dalsze 5 mniej niż 4 tysiące mieszkańców /Nowe Miasto n. Pilicą,

Warta, Ciechanowiec, Żelechów, Kowal/. Ich charakterystyka jest podobna do przedstawionej wyżej charakterystyki ośrodków regionów lokalnych.

Zagadnienie wyposażenia miast regionalnych w atrybuty władzy administracyjnej rozpatrywano na obszarze 13 województw północno-wschodnich^{4/}. Na obszarze tym występuje 81 regionów lokalnych /patrz tabela 1/.

Tabela 1

Rodzaj urzędu	Liczba ogólna	W ośrodkach regionalnych		
		liczba urzędów	% ogółu ośrodków	% ogółu urzędów
Prokuratura Rejonowa	65	63	78	97
Sąd Rejonowy	59	58	72	98
Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych	87	79	98	91
Rejonowa Komenda Straży Pożarnej	88	79	98	90
Rejonowe Biuro Notarialne	61	57	70	93
Inspektorat PZU	83	76	94	92
Razem:	443	412		93
Dawne urzędy powiatowe	87	78	96	90

Jak z przedstawionego zestawienia widać, większość wymienionych urzędów znajduje się w miastach będących ośrodkami regionów lokalnych. Z pozostałych 31 urzędów 29 zlokalizowanych jest w byłych miastach powiatowych, z czego 21 w ośrodkach regionów potencjalnych. Ogólnie biorąc urzędy powyższe mieszczą się w dawnych siedzibach powiatów. Jedynie 6 urzędów ma swoje siedziby w innych miastach: 1 Rej. Prokuratura /Międzyrzec Podl. - ośrodek regionu/, 3 Rej. Urz. Spraw Wewnętrznych /Legionowo - ośrodek regionu, Międzyrzec Podl. - ośrodek regionu, Fionki/, 1 Rej. Kom. Straży Pożarnej /Legionowo - ośrodek regionu/, 1 Rej. Biuro Notarialne /Rza/. Poszczególne regiony lokalne wykazują różne nasycenie badanymi urzędami. Przedstawia to tabela 2.

^{4/} Są to: białkopodlaskie, białostockie, ciechanowskie, elbląskie, łomżyńskie, olsztyńskie, ostrołęckie, płockie, radomskie, siedleckie, skierniewickie, suwalskie, warszawskie.

Tabela 2

Liczba urzędów	liczba miast ogółem	ośrodki regionalne	
		liczba	%
wszystkie 6 urzędów	52	51	63
5 urzędów	8	7	9
4 urzędy	9	8	10
3 urzędy	14	11	13
2 urzędy	5	3	4
1 urząd	3	-	-
/żadnego urzędu/	/./	/1/	/1/
Razem:	91	80	99

Wśród 81 regionów lokalnych na obszarze badanych 13 województw tylko 1 region /Raciąż/ nie ma żadnego urzędu typu rejonowego. Trzy regiony, które mają tylko 2 urzędy to Legionowo, Międzyrzec Podlaski i Sztum, przy czym tylko ten ostatni ośrodek był miastem powiatowym.

W grupie miejscowości z urzędami, a nie będącymi ośrodkami regionów są:

Biskupiec /b.pow./ - 6 urzędów
 Nidzica /b.pow./ - 5 urzędów
 Lidzbark Warm. /b.pow./ - 4 urzędy
 Węgorzewo /b.pow./ - 3 urzędy
 Dąbrowa Biał. /b.pow./ - 3 urzędy
 Białobrzegi /b.pow./ - 3 urzędy
 Pasłęk /b.pow./ - 2 urzędy
 Gołdap /b.pow./ - 2 urzędy
 Sejny /b.pow./ - 1 urząd
 Pionki - 1 urząd
 Białystok - 1 urząd

Charakterystyczna jest pozycja Biskupca /woj. olsztyńskie/, dawnego miasta powiatowego z pełnym kompletem urzędów, który ma tak małe zasięgi dostępności, że nie można zaliczyć go nawet do regionów potencjalnych.

WNIOSKI KONCOWE

Przedstawione opracowanie jest próbą przeprowadzenia wstępnej regionalizacji na poziomie układów lokalnych. Służyć ma jako punkt wyjścia dla badań szczegółowych nad tym zagadnieniem. Przeprowadzona analiza struktury przestrzennej oparta tylko na badaniu dostępności komunikacyjnej do ośrodków centralnych nie może bowiem być bezpośrednią podstawą do ustalenia optymalnych granic regionów lokalnych. Aby ustalić zasięgi ośrodków regionalnych, należy dokonać w wielu wypadkach dokładniejszej analizy, z uwzględnieniem również innych aspektów powiązań gospodarczych, społecznych itp., a także pewne uwarunkowania historyczne.

Z analizy struktury przestrzennej zawartej w niniejszej pracy wynika kilka wniosków ogólnych:

- istnieje znaczna zgodność zasięgów terytorialnych regionów wyznaczonych na podstawie przyjętych założeń z granicami dawnych powiatów. Świadczy to, że długotrwałe istnienie powiatów wytworzyło w większości przypadków silne ośrodki regionalne i trwałe powiązania ich ze swoim zapleczem;
- obecne granice wojewódzkie przebiegają w znacznym stopniu niezgodnie z podziałem regionalnym;
- w niektórych przypadkach wskazanym byłoby reaktywowanie gmin zniesionych po 1973 r., gdyż obecne, często zbyt wielkie, znajdują się na granicy zdecydowanych wpływów dwóch różnych ośrodków regionalnych;
- rozmieszczenie podstawowych urzędów ponadgminnych w znacznym stopniu pokrywa się z uzyskanym podziałem regionalnym.

REGIONY LOKALNE

Region	Liczba mieszk- kańców centrum w tys. osób /1982/	Zasięg wg miernika czasu			Zasięg wg miernika odległości		
		Ilość jedn. admi- nistr.	Powie- rznia w km ²	Lud- ność w tys. osób /1982/	Liczba jedn. admi- nistr.	Po- wier- chnia w km ²	Lud- ność w tys. osób /1982/
1	2	3	4	5	6	7	8
<u>woj. elbląskie</u>							
Braniewo	15,3	10	1.300	51,4	9	1.208	42,2
Elbląg	113,7	14	1.658	172,7	12	1.343	165,5
Kwidzyn	35,3	6	731	70,4	6	731	70,4
Malbork	35,6	6	407	56,2	4	292	47,5
Nowy Dwór Gdański	8,3	5	652	33,2	7	767	41,9
Sztum	8,0	7	642	39,7	8	834	44,4
<u>woj. olsztyńskie</u>							
Bartoszyce	21,3	11	1.840	88,2	11	1.840	88,2
Ilawa	25,2	11	1.675	104,8	11	1.675	104,8
Kętrzyn	27,0	9	1.391	73,8	9	1.391	73,8
Moraąg	12,6	7	1.299	51,9	10	1.664	67,6
Mragowo	18,0	8	1.356	63,1	10	1.567	69,4
Olsztyn	143,0	16	2.609	227,8	15	2.459	223,8
Ostróda	29,4	4	746	55,0	4	746	55,0
Szczytno	24,0	8	1.933	64,9	8	1.933	64,9
<u>woj. suwalskie</u>							
Augustów	25,2	10	2.239	68,8	10	2.239	68,8
Łuk	40,0	4	882	62,8	4	882	62,8
Giżycko	25,3	12	2.013	82,1	10	1.802	75,8
Olecko	12,4	7	1.243	50,4	9	1.531	58,4
Pisz	16,0	8	1.778	54,4	8	1.778	54,4
Suwałki	44,6	15	2.104	104,9	13	1.816	96,9
<u>woj. białostockie</u>							
Białystok	235,4	19	2.871	346,9	13	2.087	316,0

1	2	3	4	5	6	7	8
Bielsk Podl.	22,2	8	1.243	68,9	9	1.340	73,2
Hajnówka	20,5	8	1.480	52,6	7	1.383	48,3
Łapy	14,2	6	475	34,7	9	848	45,7
Mońki	7,2	10	1.384	45,0	12	1.713	56,4
Siemiatycze	10,1	12	1.662	62,1	11	1.657	58,8
Sokółka	16,5	10	1.686	68,4	12	1.888	79,5
<u>woj. łomżyńskie</u>							
Grajewo	16,8	9	1.192	56,0	9	1.192	56,0
Kolno	8,3	6	1.025	41,1	8	1.164	47,8
Łomża	44,4	14	1.537	106,7	12	1.398	100,0
Wysokie Maz.	7,1	7	802	39,3	8	884	44,0
Zambrów	18,6	7	945	52,6	8	1.069	57,8
<u>woj. ostrołęckie</u>							
Maków Maz.	8,7	11	1.166	54,4	11	1.166	54,4
Ostrołęka	41,1	10	1.683	106,6	10	1.710	107,7
Ostrów Maz.	18,4	10	1.135	71,1	11	1.327	79,4
Przasnysz	14,9	10	1.658	64,9	8	1.268	54,6
Wyszaków	17,6	7	876	63,3	12	1.405	98,5
<u>woj. ciechanowskie</u>							
Ciechanów	35,9	9	1.060	84,8	7	813	72,2
Działdowo	16,1	11	1.763	90,8	10	1.649	83,6
Mława	24,3	10	1.145	71,2	10	1.136	68,5
Płońsk	17,0	10	1.130	74,9	12	1.356	88,6
Pułtusk	15,6	7	737	44,8	8	830	49,6
Raciąż	3,9	6	786	39,8	8	1.154	56,1
Żuromin	5,5	6	708	37,2	7	809	41,7
<u>woj. płockie</u>							
Gostynin	16,8	9	860	64,0	10	981	61,2
Kutno	43,6	15	1.026	118,6	14	971	115,6
Łęczyca	15,8	6	580	48,2	7	713	55,8
Płock	109,6	12	1.400	188,0	11	1.179	181,6
Sierpc	17,3	6	668	46,9	7	767	51,6

1	2	3	4	5	6	7	8
<u>woj. konińskie</u>							
Koło	20,8	13	994	91,6	15	1.071	96,2
Konin	71,5	19	1.522	172,6	17	1.354	160,7
Słupca	11,1	7	662	50,1	9	800	57,7
Turek	25,0	10	903	74,8	10	903	74,8
<u>woj. włocławskie</u>							
Aleksandrów Kuj.	11,0	8	396	49,0	8	396	49,0
Brześć Kuj.	4,4	7	540	36,9	12	913	61,5
Lipno	13,0	9	1.069	65,5	8	970	60,8
Radziejów	5,0	7	652	46,6	8	737	52,7
Rypin	12,3	7	691	48,6	7	691	48,6
Włocławek	112,1	18	1.393	189,0	8	683	146,7
<u>woj. toruńskie</u>							
Brodnica	23,2	12	1.084	73,2	10	950	63,7
Chełmno	20,5	7	526	50,5	6	440	45,0
Golub-Dobrzyń	9,0	7	611	42,0	7	611	42,0
Grudziądz	92,1	11	1.116	152,6	10	1.021	147,7
Toruń	183,0	9	1.177	250,2	9	1.177	250,2
Wąbrzeźno	12,7	7	594	39,5	11	909	59,4
<u>woj. bydgoskie /część/</u>							
Inowrocław	67,7	13	1.223	157,0	13	1.223	157,0
Mogilno	10,5	9	948	63,9	10	1.031	69,7
Szubin	7,7	6	796	42,6	6	796	42,6
Żnin	12,1	9	924	65,7	10	968	68,8
<u>woj. poznańskie</u>							
Gniezno	64,7	14	1.347	131,8	10	1.047	112,5
Grodzisk Wlkp.	9,6	6	482	40,5	12	880	68,2
Luboń	20,3	4	201	50,1	7	446	75,9
Nowy Tomyśl	11,1	8	858	51,4	13	1.350	76,3
Poznań	563,0	22	2.116	727,9	13	1.280	663,2
Szamotuły	17,3	9	957	69,9	11	1.229	95,9
Śrem	23,2	7	575	49,9	7	575	49,9

1	2	3	4	5	6	7	8
Sroda Wlkp.	18,0	5	504	41,8	8	766	59,1
Września	24,3	8	705	68,4	8	678	67,2
<u>woj. pilskie /część/</u>							
Chodzież	18,8	8	835	49,8	10	1.131	64,1
Trzcianka	13,6	8	1.471	68,0	8	1.388	59,5
Wągrowiec	20,0	10	1.153	71,8	9	1.109	68,7
<u>woj. gorzowskie</u>							
Choszczno	13,9						
Dębno	13,1	10	1.039	53,2	12	1.317	64,9
Drezdenko	9,0	7	900	39,2	13	2.018	75,1
Gorzów Wlkp.	111,2	11	1.765	172,5	6	974	141,0
Międzychód	9,9	8	895	44,6	6	736	34,2
Międzyrzecz	19,4	9	1.390	57,2	7	1.212	53,2
Myslibórz	10,9	7	736	36,0	9	1.071	49,1
Siubice	15,3	7	786	36,4	7	786	36,4
Sulęcín	8,9	7	1.178	34,2	9	1.571	43,8
<u>woj. zielonogórskie /część/</u>							
Sulechów	13,4	8	655	40,0	8	655	40,0
Swiebodzin	19,6	8	943	52,7	7	744	47,5
Wolsztyn	11,5	7	970	62,7	5	769	51,9
<u>woj. leszczyńskie</u>							
Gostyn	16,9	11	791	70,2	11	791	70,2
Kościan	22,0	10	828	78,7	8	721	72,5
Leszno	51,5	12	1.057	112,2	11	937	105,2
Rawicz	19,8	13	1.065	78,8	13	1.065	78,8
Wschowa	12,4	5	587	33,0	9	958	50,0
<u>woj. kaliskie</u>							
Jarocin	21,8	7	707	73,8	6	623	67,1
Kalisz	101,5	15	1.356	196,8	14	1.198	187,9
Kępno	12,6	11	841	70,1	10	734	66,8
Krotoszyn	24,7	13	1.155	98,9	14	1.334	106,8

1	2	3	4	5	6	7	8
Ostrów Wlkp.	65,2	9	1.035	131,9	8	848	125,6
Ostrzeszów	11,6	10	771	50,2	10	771	50,2
Pleszew	16,2	7	713	59,3	9	955	74,9
Syców	7,8	5	338	22,4	9	768	43,9
<u>woj. sieradzkie</u>							
Łask	15,7	8	786	67,6	6	534	47,7
Poddębice	5,8	8	881	46,5	8	881	46,5
Sieradz	33,1	13	1.368	111,0	12	1.273	107,4
Wieluń	19,1						
Zduńska Wola	40,6	5	369	64,6	6	547	73,9
<u>woj. łódzkie</u>							
Głowno	15,1	6	475	44,4	8	769	60,3
Łódź	845,7	11	902	939,9	2	236	861,3
Pabianice	71,5	4	336	97,1	8	651	124,5
Zgierz	54,4	6	585	107,6	7	591	134,8
<u>woj. skierniewickie</u>							
Brzeziny	10,9	6	415	47,5	10	667	78,3
Łowicz	26,4	9	933	81,6	8	733	72,3
Rawa Maz.	14,3	12	1.259	81,1	13	1.367	86,4
Skierniewice	34,3	8	560	68,9	7	517	65,2
Sochaczew	33,5	11	913	89,7	12	1.008	94,7
Żyrardów	38,1	6	531	72,9	6	531	72,9
<u>woj. radomskie</u>							
Grójec	13,0	18	1.529	112,6	20	1.811	122,5
Kozienice	16,6	8	994	78,9	7	869	74,9
Lipsko	4,7	6	600	33,6	7	764	40,4
Przysucha	5,1	7	610	37,3	9	801	47,2
Radom	198,0	17	1.641	317,9	12	1.144	286,2
Szydłowiec	9,6	6	488	43,0	7	582	52,5
Zwoleń	7,1	5	526	34,1	7	676	45,5
<u>woj. warszawskie</u>							
Grodzisk Maz.	23,9	9	570	93,9	12	649	115,8

1	2	3	4	5	6	7	8
Legionowo	44,0	6	392	77,2	6	392	77,2
Nowy Dwór Maz.	22,9	8	688	68,4	8	688	68,4
Otwock	47,3	7	443	97,1	7	443	97,1
Piaseczno	23,5	8	506	94,4	8	506	94,4
Pruszków	50,9	8	211	123,8	7	249	124,2
Wołomin	31,5	15	1.016	163,7	14	664	173,3
Warszawa	1628,9	7	818	1704,8	3	652	1657,8
<u>woj. siedleckie</u>							
Garwolin	12,9	16	1.208	95,9	18	1.349	106,7
Łuków	25,8	11	1.395	102,3	8	1.081	84,1
Mińsk Maz.	29,9	16	1.378	141,8	14	1.250	121,8
Siedlce	59,6	13	1.529	137,8	10	1.237	125,6
Sokołów Podl.	13,0	9	1.132	61,2	9	1.132	61,2
Węgrów	10,4	8	1.025	54,0	7	880	46,6
<u>woj. lubelskie /część/</u>							
Dęblin /-Ryki/	16,6	9	829	73,4	12	1.153	89,0
<u>woj. białskopodlaskie</u>							
Biała Podl.	42,6	15	2.073	122,3	14	1.900	116,4
Łosice	6,0	8	877	38,7	10	972	45,1
Międzyrzec Podl.	15,1	5	796	46,0	4	658	40,4
Parczew	9,2	9	1.061	42,5	12	1.385	56,8
Radzyń Podl.	12,9	9	848	57,2	8	781	53,8

Opracowanie: Michał Najgrakowski

Bohdan Jałowiecki

PROBA OCENY BADAŃ NAD POLSKĄ LOKALNĄ, 1985

"Gmina jest tym rodzajem stowarzyszenia,
które przyrodzone jest naturze ludzkiej".

Alexis de Tocqueville

WSTĘP

Zadaniem programu badawczego "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy" zrealizowanego w 1985 roku było: rozpoznanie problematyki, krytyczna analiza dotychczasowych prac w tym zakresie oraz zarysowanie podstaw metodologicznych przyszłych badań. Obok prac badawczych ważnymi elementami programu był cykl seminariów metodologicznych zorganizowanych przez Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego oraz dwie konferencje problemowe w Białejewku i w Nieborowie. Konferencja w Białejewku zgromadziła kilkudziesięciu przedstawicieli nauki i praktyki, głównie naczelników miast i gmin z województwa poznańskiego. W czasie tej konferencji wymieniono poglądy na temat starych i nowych problemów "Polski lokalnej", a szczególnie spraw, które pojawiły się w związku z nową ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. Ważnym tematem dyskusji była kwestia definicji lokalności i układów lokalnych oraz zagadnienia ich delimitacji. Głównym zaś problemem dyskusji, toczonej w znacznie węższym gronie, w czasie konferencji nieborowskiej były: zagadnienia metodologiczne dotyczące ram odniesienia dla układów lokalnych i relacji z centrum; sposoby integracji badań związane z ich wielodyscyplinarnym charakterem; zagadnienia ujęć systemowych i metody scenariuszowej; problemy aplikacyjności badań oraz komplementarności podejścia makro i mikro socjologicznego. Do problemów poruszonych w czasie konferencji w Nieborowie będzie jeszcze okazja powrócić w dalszej części opracowania, bowiem toczyła się ona w oparciu o prace wykonane wcześniej i przedstawiane w niniejszym tekście.

OGÓLNE UWARUNKOWANIA PROBLEMU "POLSKA LOKALNA"

Zainteresowanie problematyką "lokalności", układów lokalnych czy spo-

łeczności lokalnych ma charakter światowy i wiąże się z załamaniem wielkich programów rozwoju, pojawieniem się oznak kryzysu mającego charakter globalny, chociaż występującego z różnym nasileniem w poszczególnych krajach. Najbardziej istotną cechą tego kryzysu jest nie tyle spadek wskaźników wzrostu gospodarczego, a nawet pojawienia się zjawisk regresu, ale przede wszystkim załamanie się obowiązującego dotychczas systemu wartości i wiary w automatyzm rozwoju i panujące powszechnie ideologie wzrostu gospodarczego, uprzedmiotowienia, urbanizacji i wielkiej skali. Zakwestionowanie tych ideologii wyrażające się metaforycznym określeniem "małe jest piękne" skierowało uwagę polityków i uczonych na poszukiwanie innych dróg rozwoju "od dołu". Tego rodzaju podejście wymagało z natury rzeczy zwrócenia uwagi na problematykę "lokalności" i układów lokalnych.

Zmniejszenie znaczenia "lokalności" we współczesnych społeczeństwach przemysłowych.

Rozbudowa i doskonalenie aparatu scentralizowanego państwa, rozwój wielkich organizacji gospodarczych monopolizujących całe sektory gospodarki, rozpowszechnienie się unifikujących informacji i wzory kultury środków masowego przekazu, rozrost coraz większych aglomeracji miejskich i obszarów zurbanizowanych sprawiają, że układy lokalne i zamieszkujące je społeczności nie tylko tracą swoją autonomię, ale są w coraz większym stopniu poddawane presji zewnętrznych czynników, przekraczających nieraz granice poszczególnych państw i mających niekiedy zasięg światowy. Społeczności lokalne tracą więc swoją dynamikę, a niekiedy roztapiają się wręcz w anonimowych makrostrukturach społecznych. Jednak układy lokalne są ważnym elementem struktury społecznej i oparciem dla centralnego aparatu biurokratycznego, którego sprawność wymaga pewnego stopnia decentralizacji i aktywności obywateli, pojawia się więc w pewnym momencie w krajach zachodnich odgórnie sterowany ruch na rzecz rozwoju społeczności lokalnych zwany po angielsku "community development"

Interwencja gospodarczego, politycznego i ideologicznego centrum dokonuje się przy pomocy całej gamy środków oddziałujących i regulujących funkcjonowanie społeczności lokalnych. Francuski socjolog - P.H. Chombart de Lauwe - wymienia dziewięć jego zdaniem najważniejszych sposobów interwencji władzy centralnej w życie zbiorowości lokalnych:

- zagospodarowanie przestrzeni używane jest jako środek manipulacji i narzucania ideologii panującej;
- występuje stała presja stolicy na inne wielkie miasta, nacisk miast dużych na średnie, średnich na małe, a wreszcie tych ostatnich na gminy wiejskie;
- ma miejsce stała interwencja w życie lokalne narodowych i międzynarodowych potęg ekonomicznych /rola banków w finansowaniu inwestycji, międzynarodowych monopolii w zakresie sprzedaży środków wyposażenia miast, organizacja kredytu itp./;
- obserwować można stałą interwencję władzy centralnej za pomocą administracji i aparatu państwa, presję biurokracji wyrażającą się szczególnie w sferze finansów lokalnych, urbanistyki i infrastruktury;
- zwiększa się coraz bardziej rola rozprzestrzeniającej się informacji, docierającej aż do detali życia codziennego, co między innymi ułatwia kontrolę zachowań obywateli;
- środki masowego przekazu odgrywają coraz większą rolę w życiu społeczności lokalnej dzięki możliwości manipulowania opinią;
- kolejnym czynnikiem jest lokalizacja przedsiębiorstw i stosunki między nimi, a życiem lokalnym, oraz ich bezpośrednia i pośrednia interwencja w życie zbiorowości;
- istotnym wreszcie czynnikiem presji ze strony centrum jest system szkolny i jego lokalne zakorzenienie ułatwiające transmisję dominujących modeli.

Mit demokracji lokalnej.

Mimo scharakteryzowanej wyżej presji centralnego aparatu gospodarczego, politycznego i ideologicznego na życie społeczności lokalnych są one nadal realnym elementem struktury społecznej, który funkcjonuje dzięki uruchamianiu stałych mechanizmów obronnych: asymilacji, polegającej na reorganizacji zachowań w związku z dyrektywami płynącymi z zewnątrz i sytuacjami narzuconymi przez centrum; oraz akomodacji czyli adaptowaniu zaistniałych sytuacji, zgodnie z lokalnymi potrzebami i interesami. Obok tych dwóch procesów ważnym czynnikiem obronnym jest mit demokracji lokalnej traktowanej jako wysoko cenniejsza społeczna wartość, mimo, że instytucja ta ma wszędzie coraz bardziej ograniczony zakres kompetencji. O żywotności tego mitu świadczą stale pojawiające się żądania przywrócenia bądź zwiększenia roli samorządów lokalnych.

Nasze wyobrażenie o demokracji lokalnej ukształtowane zostało przez dwa wzory. Jedna tradycja wywodzi się z ustroju miasta średniowiecznego, druga z organizacji europejskich kolonizatorów zasiedlających przestrzenie północnoamerykańskiego kontynentu. W pierwszym przypadku naukową analizę zawdzięczamy pracom Maxa Webera, w drugim Alexisa de Tocqueville.

Gmina miejska - pisze komentator dzieła Webera, Reinhard Bendix - jest "autonomicznym związkiem lokalnych posiadaczy, który miał na celu: pokojowe rozstrzyganie sporów, zarządzanie wymiarem sprawiedliwości, zmonopolizowanie wszelkich korzyści gospodarczych służących interesom mieszkańców miasta, podział obciążenia podatkami płaconymi miejscowemu władcy i - wreszcie - stworzenie organizacji wojskowej dla wzmocnienia politycznej i gospodarczej pozycji gminy".

Gmina miejska była poza tym związkiem kultowym oraz wspólnotą kulturową. Główną jej cechą była więc specyficzna homogeniczność społeczna, oparta zarówno na cechach kulturowych jak przede wszystkim na wspólnocie interesów warstwy panującej w mieście. Prawa bowiem mieli tylko ci co posiadali, plebs bowiem nie miał prawie żadnego udziału we władzy i nie wybierał urzędników, co było kolejną ważną cechą tej formy samorządu terytorialnego.

Gmina amerykańska, którą analizuje de Tocqueville, ma charakter odmienny, jest bowiem wspólnotą obywateli, którzy nie walczą o swoją samodzielność z władzą feudalną, ale z wrogim środowiskiem, przyrodą i ludem kolonizowanym. Gmina amerykańska to grupa ludzi mających w zasadzie wspólne interesy, nie może więc być zbyt liczna, ale z drugiej strony jej liczebność musi zapewnić wybór z jej grona dobrych administratorów. Jako optimum de Tocqueville podaje dwa do trzech tysięcy mieszkańców, co wyznacza także obszar zajmowanej przez gminę przestrzeni, bowiem aby mogła ona funkcjonować, niezbędna jest także pewna gęstość kontaktów społecznych.

Dla Tocqueville'a gmina jest tym rodzajem stowarzyszenia, które przyrodzone jest naturze ludzkiej, "wydaje się - pisze - wychodzić bezpośrednio z rąk Boga". Jednocześnie de Tocqueville zdaje sobie sprawę, że wraz z postępami cywilizacji owa wspólnotowa forma ludzkiego bytowania staje się coraz bardziej zagrożona, a samorządność stale ograniczana przez przedsiębiorczy rząd centralny. "Dopóki wolność wspólnotowa nie zakorzeni się w obyczajach - pisze - bardzo

łatwo ją zniszczyć, ale nie może się ona w nich zakorzenieć, dopóki długo nie trwa w prawach". Oto podstawowy dylemat demokracji, a zarazem lapidarne ujęcie sprzeczności centralne-lokalne. Oczywiście obie scharakteryzowane formy politycznej organizacji społeczeństwa były wytworem określonych warunków historycznych i geograficznych, toteż do naszych czasów przetrwały w formie szczątkowej, zachowując jednak charakter ożywczego mitu.

Reakcje obronne przeciwko centralizmowi.

Omnipotencja centralnego biurokratycznego aparatu państwowego, wszechwładza wielkich organizacji gospodarczych, uniformizacja kulturowa narzucana przez środki masowego przekazu powoduje reakcje obronne przejawiające się z jednej strony odruchami protestu i buntu, z drugiej zaś strony poszukiwaniem tożsamości oraz inicjowaniem przedsięwzięć, które nie mieszczą się w ustalonych odgórnie planach. Pierwszy rodzaj reakcji bywa często represjonowany lub kanalizowany przez władzę, drugi rozwija się spontanicznie wbrew lub obok istniejących struktur.

Jednym ze sposobów zapobiegania gwałtownym reakcjom ze strony obywateli zagrożonych w swoich lokalnych interesach, a z drugiej pobudzenia inicjatyw korzystnych z punktu widzenia interesów establishmentu jest rozwijany w krajach zachodnich wspomniany już ruch "community development". Głównym celem tego ruchu jest - jak pisze jeden z czołowych jego ideologów, wysoki urzędnik holenderskiego Ministerstwa do Spraw Kultury, Wypoczynku i Dobrobytu Społecznego, G. Hendriks - "demokratyzacja demokracji".

Chodzi tutaj o skierowanie uwagi ludności na ważne z punktu widzenia państwa problemy ich własnej zbiorowości oraz stymulowanie działania na rzecz rozwoju poprzez organizowanie sieci informacji między różnymi organizacjami, organami administracji i obywatelami. Chodzi również o zwrócenie uwagi aparatu państwowego na lokalne inicjatywy i działania w celu udzielenia im ewentualnej pomocy. Ruch skierowany jest na specyficzne pola działalności, na których zbiorowa aktywność obywateli może być największa. Te pola działalności to miejscowe planowanie przestrzenne, zagadnienia renowacji starej zabudowy, rozwój usług i infrastruktury społecznej, działanie na rzecz integracji ludności napływowej itp.

Podstawowym czynnikiem ułatwiającym mobilizację społeczną jest informacja

za pomocą środków masowego przekazu w skali globalnej i/lub lokalnej, a następnie dyskusje z udziałem władz i zainteresowanych organizacji, które prowadzić mają do wykryształizowania się różnego rodzaju form aktywności obywateli na poziomie projektowania i realizacji. Celem informacji jest przede wszystkim zaznajomienie mieszkańców z intencjami, punktem widzenia i koncepcjami władzy, aby im umożliwić dyskusję z administratorami i planistami w celu zapewnienia racjonalnego wpływu obywateli na procesy decyzyjne w skali lokalnej.

Aby obywatele mogli być w należyty sposób informowani należy raporty i projekty rządowe przedstawiać w języku dla każdego zrozumiałym. Istotne jest ustanowienie godzin konsultacji obywateli z radnymi i specjalistami zatrudnionymi we władzach miejskich oraz udział mieszkańców nie będących radnymi w pracach różnego rodzaju ciał i komisji rady miejskiej. Lokalne radio i telewizja powinny relacjonować posiedzenia rady miejskiej i jej zespołów. Cały ten system - jak podkreśla Hendriks - ma służyć zmniejszeniu dystansu między władzą a obywatelami w skali lokalnej.

Inicjatywy i przedsięwzięcia związane z ruchem "community development" doczekały się pokaźnej liczby analiz naukowych, z których wynika, że rezultaty były znacznie mniejsze od oczekiwań. Ruch ten nie mógł oczywiście zlikwidować ani nawet ograniczyć podstawowych sprzeczności monopolitycznego kapitalizmu państwowego, przyczynił się jednak do rozwinięcia "świadomości lokalnej", a także doprowadził do realizacji wielu punktowych przedsięwzięć. Wydaje się, że dokładna analiza tych przypadków może być cennym materiałem porównawczym w badaniach "Polski lokalnej".

Formalizacja i biurokratyzacja systemu demokracji lokalnej, zmniejszająca realny wpływ obywateli na ich losy i rozwój własnej społeczności, powoduje we wszystkich krajach Europy zachodniej systematyczny spadek frekwencji wyborczej do organów samorządowych, która z reguły nie przekracza 50%. Podobny jest także udział w konsultacjach społecznych w Szwajcarii, gdzie w referendum kantonálnym frekwencja rzadko przekracza połowę uprawnionych do głosowania. Procedura ta - najbardziej demokratyczna ze wszystkich - jak pisze Dan Bernfeld - przeżywa głęboki kryzys. Erozja demokracji lokalnej, zarówno w Szwajcarii jak i w innych krajach zachodnich, zdaniem Bernfelda, spowodowana jest głęboką nieufnością obywateli do własnych przedstawicieli i ich

decyzji, w większości przypadków podejmowanych bez realnego udziału zainteresowanych, a często w głębokiej przed nimi tajemnicy, a także brakiem zainteresowania ludności zarządzaniem codziennymi sprawami ich miejscowości.

Obywatele uznając istniejące kanały instytucjonalne za niedrożne podejmują wiele działań spontanicznych w ramach istniejącego prawa lub nawet poza nim, formując się ad hoc, celem wymuszenia jakiegoś działania ze strony władz państwowych lub lokalnych, lub przeciwnie ich powstrzymania. Zarówno skierowana w konkretnym celu akcja tych spontanicznych grup, jak i szersza polityczna podstawa niektórych ruchów miejskich, wskazuje na nieadekwatność tradycyjnych form demokracji przedstawicielskiej i jej bezsilność wobec skomplikowanych problemów współczesnych zbiorowości terytorialnych.

W 1978 roku z inicjatywy Dana Bernfelda Międzynarodowe Centrum Dokumentacji, Badań i Upowszechniania Sztuk Wizualnych w Celach Edukacyjnych /CIEDART/ opublikowało cztery tomy zawierające 220 kart dokumentacyjnych o różnego rodzaju inicjatywach grup spontanicznych. Wachlarz tych działań jest bardzo duży. Od projektowania i realizacji we własnym zakresie osiedli mieszkaniowych, poprzez wyjaśnianie planów urbanistycznych, programy renowacji zabytkowych dzielnic, organizowanie przedszkoli aż do akcji protestacyjnych w obronie środowiska, przeciwko rozszerzaniu lotnisk czy budowie dróg w górach lub masywach leśnych itp.

Lektura tych kart dokumentacyjnych dotyczących akcji w kilku krajach: RFN, Francji, Italii i Szwajcarii pokazuje w sposób przekonywujący wagę tych spontanicznych działań, które są jedyną możliwą drogą dla ludzi pragnących współtworzyć swoje środowisko mieszkalne w biurokratycznym świecie technokratycznych organizacji. Ludzka inicjatywa i przedsiębiorczość w obronie praw i interesów najsłabszych nawet mniejszości, zagrożonych zarówno przez większość jak i grupy dominujące w społeczeństwie, wydaje się stwarzać pewne możliwości przewartościowania dotychczasowych form samorządności.

Mimo ogromnej różnorodności działania tych grup spontanicznych istnieje pewien wspólny mechanizm podejmowania inicjatyw. Grupa inicjatywna złożona zwykle z kilku osób stara się zainteresować opinię publiczną drogą akcji informacyjnej poprzez prasę, radio, telewizję, plakaty, ulotki i zebrania. W wyniku akcji początkowej następuje mobilizacja zainteresowanych, którzy w zależności od typu akcji liczą od kilkudziesięciu osób do kilku tysięcy. Grupa taka

poprzez działania propagandowe, naciski na władze, własną aktywność a niekiedy manifestację siły stara się uzyskać założony cel. Najważniejszymi cechami tej działalności jest jej nieformalny charakter, inicjatywa pojawia się bowiem z reguły poza istniejącymi zrzeszeniami, oraz opozycja w stosunku do organów przedstawicielskich, niezdolnych do rozwiązania problemu.

Podobne zjawiska występują również w Polsce, chociaż o ich rozmiarach trudno cokolwiek powiedzieć, bowiem nikt ich nie inwentaryzuje ani nie bada. Jedynym źródłem w tym przypadku są środki masowego przekazu. Jak wynika z różnych informacji do inicjatyw spontanicznych należą ruch na rzecz obrony i zakładania ogródków działkowych, zrzeszenia budowy domów jednorodzinnych, zakładanie prywatnych przedszkoli. Do inicjatyw oddolnych zaliczyć także można zakładanie spółek wodnych. Zdarzają się też odruchy protestu jak np. opisany w swoim czasie w "Życiu Warszawy" przypadek przekopania rowu w poprzek ulicy celem zahamowania ruchu samochodowego, uciążliwego dla mieszkańców osiedlowej uliczki. Wszystkie te działania mają niewątpliwie charakter lokalny i w dużym stopniu spontaniczny. Ich dokumentacja i analiza powinna być niewątpliwie jednym z zadań programu badawczego "Polska lokalna".

UKŁADY LOKALNE - RELACJE I RAMY ODNIESIENIA

Jednym z ważnych wątków dyskusji zarówno w Białejewku jak i Nieborowie było zagadnienie delimitacji układów lokalnych. Zgodzono się w zasadzie, że układ lokalny to pewne terytorium pozostające we władaniu danej zbiorowości, którą łączy poczucie tożsamości i na którym zaspokajane są potrzeby w zakresie obsługi życia codziennego. Inaczej mówiąc układ lokalny to gmina wiejska lub niewielkie miasto. W trakcie dyskusji wskazano jednak, że w pewnych przypadkach granice administracyjne mogą przecinać różne układy lokalne lub też obejmować szersze niż gmina obszary, dlatego też w niektórych badaniach nie można sugerować się istniejącymi granicami administracyjnymi. Jednakże gmina będąca elementem podziału terytorialnego, dla której istnieją dane statystyczne, musi być podstawową jednostką badawczą. Wysunięto też słuszny postulat przeprowadzenia typologii gmin, która stałaby się podstawą wytypowania obszarów do badań. Jednocześnie jednak zwrócono uwagę na poważne niedostatki statystyki i trudności wykonania takiej typologii zgodnie z wieloma kryteriami ważnymi dla różnych zespołów badawczych.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na występującą w badaniach barierę informacyjną, która ma dwojaki charakter. Z jednej strony odpowiednie urzędy nie prowadzą niemal zupełnie statystyki lokalnej, nie schodząc w zasadzie poza szczybel województw, a w niektórych przypadkach miast. Z drugiej zaś strony w badaniach terenowych mogą wystąpić poważne trudności w dotarciu do niektórych informacji. Nie wystarczy więc, jak się wydaje, standardowa technika ankiety czy też wywiadu z kwestionariuszem. W niektórych przypadkach niezbędna będzie głębsza penetracja środowiska, szczególnie w tych przypadkach kiedy badaniami zostanie objęty np. nieformalny sektor gospodarki. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takich przypadkach zdobycie niezbędnych informacji będzie bardzo trudne, bez głębszego zakorzenienia się w badanym środowisku.

x

Badanie układów lokalnych wymaga oczywiście sprecyzowania ram odniesienia i wydobyć istotnych relacji z układem centralnym. Problemy uwarunkowań makrostrukturalnych były również jednym z ważnych tematów dyskusji w Nieborowie, zarówno między przedstawicielami różnych dziedzin, jak i między reprezentantami tych samych dyscyplin. W tym miejscu przedstawimy jedynie najbardziej ogólne kontrowersje dotyczące relacji centrum - układ lokalny.

Pierwszy z przedstawionych schematów relacji /G.Gorzela/ ogranicza się do trzech elementów: centrum - przedsiębiorstwo - terytorium /układ lokalny/. W trójkącie tym - zdaniem autora - zamykają się podstawowe elementy i relacje wyznaczające pole badań, a zmieniający się charakter powiązań umożliwia ujęcia dynamiczne. Wydaje się jednak, że schemat ten odzwierciedlający w zasadzie poprawnie więzi w zakresie organizacji i zarządzania, jest dalece niewysarczający dla wyjaśnienia społecznej dynamiki układów lokalnych, których poza tym nie można traktować jako niepodzielnych całości.

Drugi z przedstawionych schematów zawierał propozycję dekompozycji poszczególnych układów: centralnego, lokalnego i sublokalnego na wiele powiązanych ze sobą i wzajemnie na siebie oddziałujących elementów.

I tak wpływ układu centralnego realizowany jest przy pomocy norm, zarządzeń, dyrektyw i przekazów wydawanych przez instancje polityczne, administracyjno-prawne, gospodarcze i ideologiczne, instancje te określają zatem ramy odniesienia dla układów lokalnych i pole możliwości ich funkcjonowania.

Układ lokalny z kolei składa się z trzech podstawowych elementów: instytucji władzy, przedsiębiorstw i instytucji, które wytwarzają krąg elity władzy i wpływu charakterystyczny dla danego układu lokalnego. Funkcjonowanie jego jest z kolei modyfikowane przez układ sublokalny, który tworzą grupy sąsiedzkie, grupy interesu, kręgi towarzysko-kulturalne czy wreszcie rodziny. /por. opracowania K. Herbsta i W. Siemińskiego oraz W. Piotrowskiego i współpracowników w poprzednim tomie/.

Głównymi problemami badawczymi w układzie sublokalnym będą zatem: warunki i sposób życia, styl życia, sposoby artykulacji interesów i ich realizacji, poczucie tożsamości grupowej.

W układzie lokalnym problemami ogniskowymi będą zaś: sposób realizacji władzy, kanały artykulacji interesów lokalnych /całej zbiorowości/, relacje władza-przedsiębiorstwa oraz zagadnienia integracji.

W kontekście tym warto przytoczyć choćby skrótowo koncepcje metodologiczne M. Castellsa, parafrazując jego definicję miasta, można powiedzieć, że układ lokalny jest żywym systemem wytwarzanym, przekształcanym i doświadczanym przez ludzi. Formy przestrzenne i funkcje są wytwarzane i użytkowane w procesie interakcji między przestrzenią a społeczeństwem, to znaczy poprzez historycznie ukształtowane relacje świadomości, materii, energii i informacji.

Dynamika społeczna układów lokalnych ma swoje źródło w systemach wartości, interesów, instytucji i przestrzeni, które znajdują swoje odbicie w postawach społecznych i odzwierciedlają się w różnego rodzaju zachowaniach. "Miaso /układ lokalny przyp. B.J./ - pisze Castells jest wytworem społecznym ukształtowanym w wyniku konfliktu interesów i wartości społecznych". Zdaniem tego autora dominujące interesy społeczne są zinstytucjonalizowane i odporne na zmiany, większość innowacji społecznych w rolach, znaczeniach i strukturach może wynikać z podstawowych potrzeb i mobilizacji społecznej, w rezultacie ich zwerbalizowania. Kiedy ta mobilizacja powoduje przekształcenia strukturalne, można mówić o ruchach społecznych. Jednakże proces lokalnej zmiany społecznej nie może być zredukowany do efektów wytwarzanych w danym miejscu przez kolejne ruchy społeczne. Tak więc teoria przekształceń musi także uwzględniać rezultaty transformacji, wynikające zarazem z oddziaływania dominujących interesów, z podkładów oporu i wyzwania w stosunku do tej dominacji.

Chociaż stosunki klasowe i warstwowe są dominujące dla zrozumienia procesu

konfliktu lokalnego, to nie oznacza to jednak iż są jedynym lub nawet najważniejszym źródłem przekształceń społecznych. Należy także uwzględnić inne źródła tych zmian: autonomiczną rolę państwa, stosunki między pokoleniami, ruchy etniczne, a także spontaniczne ruchy członków poszczególnych zbiorowości.

Cytowany autor wymienia trzy główne problemy wokół których toczą się konflikty w skali lokalnej: konsumpcja zbiorowa, tzn. dobra i usługi świadczone bezpośrednio i pośrednio przez państwo; tożsamość kulturowa związana ze specyficznym terytorium; polityczna autonomia czyli zakres i rola władzy lokalnej,

Aby wyjaśnić związki między układem lokalnym a zmianą społeczną należy wziąć pod uwagę: nowe relacje między produkcją a konsumpcją a w szczególności rewindykacje związane z warunkami codziennego życia; rolę terytorialności w definicji tożsamości kulturowej i znaczeń symbolicznych; siłę działań ludzi na rzecz przekształcenia relacji między państwem i społeczeństwem, żądającym prawa do podmiotowości, samorządności i lokalnej autonomii.

Przedstawiona w tym punkcie problematyka ma kluczowe znaczenie dla integracji wielodyscyplinarnych badań w programie "Polska lokalna", powinna być zatem przedmiotem dalszej dyskusji, która doprowadziłaby do przyjęcia wspólnych ram odniesienia i ustalenia podstawowych typów relacji. Jedynie bowiem wypracowanie pewnego minimum zgodności teoretycznej i metodologicznej może być dopiero podstawą dla rozwijania różnych perspektyw badawczych.

"POLSKA LOKALNA" - PERSPEKTYWY BADAWCZE

Perspektywa socjologiczna.

B. Misztal w swoim opracowaniu przedstawiającym koncepcję badań stwierdza, że w perspektywie socjologicznej istnieją dwa sposoby oglądania "Polski lokalnej". Pierwszy polega na poznaniu specyficznego dla danego terytorium przebiegu globalnych zjawisk społecznych, drugi zaś na poznawaniu globalnych zjawisk społecznych przez pryzmat poszczególnych społeczności.

Przedmiotem badań zespołu B. Misztala było wykrycie różnic w zakresie zachowań społecznych w wymiarze lokalnym i globalnym, wynikających z zajmowanych pozycji, dających nierówny dostęp do dóbr społecznie pożądanych. Podstawowym narzędziem badawczym był obszerny składający się z kilkudziesięciu pytań kwestionariusz, który dotyczył bardziej determinant makrospołecznych,

a w minimalnym jedynie stopniu lokalnych czynników modyfikujących obraz struktury społecznej. Tymczasem wiadomo, że czynniki te odgrywają istotną rolę w zakresie podstawowych wyznaczników pozycji społecznej takich jak dochód, wykształcenie, prestiż i władza. Lektura doskonale pod względem warsztatowym skonstruowanego kwestionariusza, w którym pominięty został niemal zupełnie czynnik lokalności, skłania do wątpliwości czy przy pomocy tego narzędzia uda się poznać specyficzny dla danego terytorium przebieg globalnych zjawisk społecznych.

Zespół B. Misztala wydaje się kłaść nadmierny nacisk na czynniki makro-socjologiczne, co wyraża się także w przytoczonym wyżej drugim sposobie badania "Polski lokalnej", gdzie wyraźnie mówi się o poznawaniu globalnych zjawisk społecznych przez pryzmat danych społeczności. Otóż wydaje się, że w omawianym tutaj programie badawczym chodzi przede wszystkim o poznawanie lokalnych zjawisk i lokalnej dynamiki społecznej, które są oczywiście określane przez czynniki makrostrukturalne, ale mają swój specyficzny wyraz. Wydaje się więc, że zarówno problematyka badań jak i narzędzia badawcze przedstawione przez zespół B. Misztala wymagają dalszej pracy konceptualizacyjnej. Wymaga także dokładnego przestudiowania dóbr miejscowości i próby, bowiem wybór Zdunskiej Woli do badań pilotażowych wydaje się dość przypadkowy.

Zupełnie odmienne podejście badawcze cechuje zespół B. Jałowieckiego, który przyjął ogólne założenia metodologiczne wypracowane na gruncie tzw. terenowych monografii społeczności lokalnych. Charakterystyczną cechą tego ujęcia jest traktowanie układu lokalnego jako integralnej całości, identyfikacja tzw. problemów ogniskowych, typowych dla danej zbiorowości i skupienie na nich głównej uwagi. W badaniach 1985 r. obok sprecyzowania ogólnych i szczegółowych założeń metodologicznych dokonano rekonesansu badawczego w uprzednio wybranych sześciu miejscowościach, celem identyfikacji głównych problemów. Miejscowości do badań wytypowano z punktu widzenia kryteriów złożoności układu oraz charakterystyk społeczno-ekonomicznych. W ten sposób badaniom pilotażowym poddano sześć miejscowości: Puławę, Poddębice, Szczyrk, Sobótkę, Drobin oraz Stęszew.

Puławę to miasto socjalistycznej industrializacji, dla którego charakterystyczna jest dominacja wielkiego zakładu przemysłowego. Puławę w okresie przed

intensywną industrializacją były znaczącym ośrodkiem naukowym i kulturalnym w skali ponadlokalnej, o dużych tradycjach historycznych. Istotnym problemem dla tej miejscowości jest zatem kwestia integracji funkcjonalnej i społecznej oraz wykształcenie się nowego typu zbiorowości miejskiej.

Podębice to miasto o funkcjach zrównoważonych, które utraciły swoje dawne funkcje polityczno-administracyjne w związku z likwidacją powiatu. W mieście tym zarysowały się interesujące procesy społeczne zmierzające do zachowania swojej dawnej funkcji w mikroregionie, mimo utraty formalnej pozycji.

Szczyrk jest wielką stacją sportów zimowych. Charakteryzuje się współistnieniem dwóch niezależnych układów ekonomicznych i społecznych, z których jeden związany jest z tradycyjną gospodarką ludności miejscowej, drugi zaś z nowoczesnym sektorem turystyczno-wypoczynkowym, funkcjonującym na zasadzie swoistej eksterytorialnej enklawy. Wart również podkreślenia jest fakt, że oba te układy działają w odrębnych przestrzeniach.

Sobótka jest gminą podmiejską, położoną w pobliżu Wrocławia, w której obserwować można procesy kolonizacji przestrzeni przez budownictwo letniskowe. Ilość tego budownictwa i okresowy napływ ludności wielkomiejskiej zmienia charakter gminy i istniejące poprzednio relacje społeczne.

Drobin, wieś w województwie łódzkim charakteryzuje się gospodarką indywidualną, znacznym ubóstwem infrastruktury handlowej, oświatowej i kulturalnej oraz specyficznymi cechami kulturowymi ludności.

Stęszew w województwie poznańskim jest wreszcie gminą, w której współegzystuje państwowy i prywatny sektor gospodarki rolnej, obsługa codziennego życia mieszkańców wiejskiej części gminy oparta jest o miasto, z którym tworzy ona wspólną jednostkę administracyjną. Powstające na tym tle różnice interesów i konflikty stwarzają interesujące szanse obserwacji takiego typu układu lokalnego.

Rekonesans badawczy, z jednej strony potwierdził w zasadzie celowość wyboru miejscowości do badań, z drugiej jednak strony ujawnił, że niezbędne są pewne korekty celem wzbogacenia wachlarza przykładów, nawet kosztem pewnego ograniczenia badanej problematyki.

Badania socjologiczne uzupełniają trzy opracowania omawiające problemy kultury. Pierwsze M. Stalskiego zawiera m.in. opis, analizę i charakterystykę

losów tzw. drugiego eksperymentu nowosądeckiego, którego celem była aktywizacja kulturalna tego regionu. Mimo, że eksperyment ów dotyczył większego obszaru, jego korzenie miały wyraźnie lokalny charakter. Opracowanie drugie I. Poniatowskiej dotyczy lokalnych ośrodków kultury muzycznej, trzecie wreszcie przedstawia Nieborów jako lokalny i ogólnokrajowy ośrodek kultury. Autor tego interesującego opracowania, W. Piwkowski pokazuje, w jaki sposób ten unikalny zabytek kultury staje się częścią nie tylko tradycji, ale życia codziennego mieszkańców wsi, dla których radziwiłowski pałac staje się nie tylko miejscem symbolicznym ale także obszarem codziennego użytkowania.

Ten typ studiów wymaga niewątpliwie kontynuacji i rozszerzenia problematyki. Interesująca byłaby np. analiza funkcji i roli lokalnych towarzystw kulturalnych a także lokalnych świąt i manifestacji folklorystycznych, które są ważnym instrumentem aktywizacji miejscowych społeczności a niekiedy nawet zyskują wymiar krajowy i międzynarodowy jak np. impreza znana pod nazwą "Tydzień Kultury Beskidzkiej".

Perspektywa politologiczna

W ramach tej perspektywy badawczej w 1985 r. opracowano bardzo interesujący program badań systemu społeczno-politycznego gminy. Projekt ten, autorstwa J. P. Gieorgicy, jest jednym z najbardziej wartościowych pomysłów badania tego aspektu "Polski lokalnej". Celem tych badań jest opis sposobu sprawowania władzy i samorządu gminy, z uwagi na procesy podejmowanych decyzji politycznych. Konceptualizacja taka wynika z przyjętego za podstawę, wypracowywanego od wielu lat, teoretycznego modelu procesu podejmowania decyzji politycznych, który obecnie autor chce weryfikować w badaniach empirycznych. J. P. Gieorgica przedstawia bardzo trafny model badań, korespondujący z ujęciami proponowanymi przez zespół B. Jałowieckiego. Jest to sytuacja szczególnie śliska, pozwala bowiem na ściśle powiązanie badań obydwu grup tematycznych.

W modelu przedstawione są następujące zmienne niezależne: warunki ekologiczne gminy i jej mieszkańców, struktura demograficzna, ekonomiczna i polityczna, instytucje i organizacje władzy lokalnej, powiązania gminy z wyższymi ogniwami organizacyjnymi. Jako zmienne integrujące autor wymienia: formowanie się interesów grupowych oraz artykulację interesów, na które oddziałują inne czynniki, takie jak system wartości, świadomość społeczno-polityczna,

tradycja kulturowa i polityczna. Zmienną niezależną jest sposób podejmowania decyzji politycznych.

Autor proponuje także bogaty wachlarz technik badawczych, przedstawiając zarazem zespół narzędzi, które jednak wymagają przed ich zastosowaniem gruntownego przedyskutowania, także z punktu widzenia interesów innych grup badawczych, bowiem przez wprowadzenie pewnych dodatkowych pytań można osiągnąć znaczne poszerzenie informacji.

Wśród opracowań politologicznych zwracają uwagę dość interesujące artykuły przedstawiające niektóre rezultaty badań Instytutu Polityki Społecznej UW. Oba materiały autorstwa T. Żukowskiego dotyczą aktywności społecznej w sferze pracy, w powiązaniu z aktywnością w środowisku lokalnym, oraz współdziałania władzy lokalnej z organizacjami gospodarczymi w zaspokajaniu lokalnych potrzeb społecznych.

Warto przytoczyć tutaj kilka wniosków autora, dotyczących badanej problematyki, jest ona bowiem ważnym polem badawczym programu "Polska lokalna". T. Żukowski stwierdza, że formy integracji opierają się głównie na nieformalnych świadczeniach wzajemnych między głównymi podmiotami lokalnymi: zakładami pracy związanymi z pionowymi strukturami branżowymi oraz politycznymi instytucjami miejskimi, dążącymi do zwiększenia spójności środowiska lokalnego. Interesy struktur gospodarczych są uprzywilejowane również w codziennych stosunkach władz lokalnych z przedsiębiorstwami. Polega to na preferencjach w rozdziale dóbr kontrolowanych przez lokalnych dysponentów /mieszkania, miejsca w przedszkolach i żłobkach itp/. Instytucje aktywności społecznej są kontrolowane przez tę część aparatu władzy, która zarządza daną sferą życia /związki zawodowe i samorząd pracowniczy w zakładach, przez kierownictwo przedsiębiorstw, samorząd terytorialny przez władze lokalne/. Stosunki między różnymi instytucjami aktywności społecznej są wynikiem gry między aparatem gospodarczym, państwowym i partyjnym. Władze lokalne dążąc do lepszego wykorzystania zasobów przedsiębiorstw, szukają instrumentów pozwalających wpływać na zakłady. Jednym z nich mogą być organizacje pracownicze. Przedsiębiorstwa bronią się przed ingerencjami z zewnątrz, izolując instytucje aktywności społecznej. Dla obu jednak stron /przedsiębiorstw i władzy lokalnej/ instytucje aktywności społecznej mają drugorzędne znaczenie. Istotniejsze są bowiem przetargi nieformalne, pomijające instytucje aktywności społecz-

nej. Rywalizujące strony nie są zainteresowane /tu ich interesy są zbieżne/ aby organizacje społeczne zyskały większą dynamikę i w konsekwencji autonomię. Grozi to bowiem wkroczeniem do gry jeszcze jednego potencjalnie silnego partnera, który może naruszyć dotychczasowy ład lokalny i zakładowy oraz zmienić reguły zachowań. Dlatego też zarówno przedsiębiorstwa jak i władza lokalna starają się blokować instytucje aktywności społecznej, zwłaszcza w zakresie ich wzajemnej współpracy. Przedstawione tutaj w dużym skrócie uwagi T. Żukowskiego są bardzo istotne i powinny zostać szerzej zweryfikowane.

Zreferowane tutaj prace J. P. Gieorgicy i T. Żukowskiego zasługują na wysoką ocenę, czego niestety nie można powiedzieć o innych przedstawionych projektach badawczych, których poziom jest bądź niski, bądź ich problematyka znacznie odbiega merytorycznie od założeń programu "Polska lokalna".

Perspektywa prawno-instytucjonalna

Materiały opracowane przez zespół prawno-instytucjonalny poświęcone są analizie uwarunkowań prawnych funkcjonowania terenowych organów władzy państwowej i samorządu terytorialnego. K. Sobczak omawia miejsce rad narodowych i terenowych organów administracji państwowej w systemie aparatu państwowego, a S. Piątek zastanawia się nad możliwością realizacji zadań rad narodowych przez przedsiębiorstwa terenowe. Dwa następne opracowania dotyczą planowania terytorialnego jako instrumentu polityki regionalnej /W. Szpringer/ i roli władzy lokalnej w świetle ustawy o planowaniu przestrzennym /M. Kulesza/. Ostatnie opracowanie ma nieco inny charakter. Z. Niewiadomski zastanawia się nad stanem prawnym konsultacji społecznych i proponuje wiele zmian i udoskonalęń tej instytucji. W sumie ta grupa opracowań jako zbiór wstępnych analiz jest niewątpliwie pożyteczna. W przyszłych badaniach niezbędne jest jednak uwzględnienie dwóch typów studiów. Pierwsze powinny dotyczyć analiz poszczególnych ustaw, rozporządzeń wykonawczych i innych aktów prawnych niższego rzędu z punktu widzenia zasad poprawności tworzenia prawa, drugie zaś analizy funkcjonowania odnoszących przepisów prawnych w praktyce, szczególnie pod kątem niewykorzystania możliwości jakie daje prawo, przez władzę lokalną i organizacje społeczne.

Perspektywa ekonomiczna

Zespół ekonomiczny pracujący pod kierunkiem B. Gruchmana wykonał interesujące studium pt. "Postęp techniczny a gospodarka lokalna na przykładzie Poznania". Celem tego studium było poszukiwanie lokalnych determinant innowacji. Niestety krótki czas badań i ograniczone środki nie pozwoliły w pełni zrealizować założonego celu. Wydaje się również, że przyjęte przez autorów podejście badawcze było niezbyt szczęśliwe, przedsiębiorstwa bowiem wytypowano do badań w układzie działowo-gałęziowym a nie terytorialnym. Przyjęcie tego ostatniego kryterium dałoby być może znacznie lepsze wyniki. Znany jest bowiem fakt dużego zróżnicowania obszaru Polski pod względem kultury technicznej. J. Ziółkowski badając w swoim czasie procesy uprzemysłowienia Poznania przytacza znamieny fakt, że rozruch dwóch wybudowanych jednocześnie fabryk w Poznaniu i na Lubelszczyźnie przebiegał odmiennie. W Poznaniu był on znacznie krótszy i nie wystąpiły większe zakłócenia, podczas gdy w drugim regionie trwał on znacznie dłużej a zakłócenia produkcji były poważne. Wydaje się więc, że gdyby porównać np. innowacyjność podobnych przedsiębiorstw w różnych regionach Polski to można by łatwiej doszukać się lokalnych czynników postępu technicznego.

Badania tego typu należy jednak kontynuować, niezależnie od innych problemów, takich np. jak lokalne rynki towarów i usług, lokalne rynki pracy, miejscowe uwarunkowania działalności sektora prywatnego, który jest bardzo silnie zróżnicowany już w układzie wojewódzkim. Niezbędne jest także podjęcie prac ekonomicznych, analizujących działalność nieformalnego sektora wymiany i usług.

Perspektywa ekologiczna

Opracowanie zespołu ekologicznego pod kierunkiem A. Richlinga sytuuje się obok problematyki "Polski lokalnej" i jak stwierdza recenzent opracowania R. Andrzejewski "przyjęta przez autorów metoda wyróżniania mikroregionów krajobrazowych jest nieadekwatna do postawionego zagadnienia /.../ Podstawą wyróżnienia mikroregionów jest charakterystyka geomorfologiczno-geologiczna, w połączeniu z grubo potraktowanym opisem użytkowania ziemi, a dynamika zmian w tej charakterystyce odbywa się w czasie O skali geologicznej. Nie negując, że podłoże geomorfologiczno-geologiczne determinuje w określonym stopniu

ekologiczny stan przyrody, to jednak zmiany w przyrodzie zachodzą znacznie szybciej, a pod wpływem działalności człowieka wprost "na naszych oczach". A więc nie na podstawie geologiczno-morfologicznej należy szukać charakterystyki i delimitacji krajobrazu a na podstawie dynamiki zjawisk ekologicznych w nim zachodzących. Współpraca ekologów z planistami przestrzennymi wskazuje, że takie charakterystyki są skuteczne dla oceny sytuacji lokalnej i mimo wszystkich ograniczeń wynikających ze stanu wiedzy, sądzę, że w tym kierunku należy poszukiwać rozwiązań postawionych zagadnień".

Idąc za sugestiami R. Andrzejewskiego współpraca geografów fizycznych i ekologów powinna polegać na ocenie zmian środowiska pod wpływem działalności człowieka, w skali nie większej niż gmina, chodzi tutaj oczywiście o pojęcie obszaru a nie jednostki administracyjnej, z możliwością pewnego przestrzennego rozszerzenia, w zależności od rodzaju zagrożeń. Posługując się jedynie przykładem, interesująca i ważna byłaby odpowiedź na pytanie czy i w jakiej mierze została przekroczona pojemność środowiska geograficznego pod wpływem ruchu turystycznego w rejonach górskich i nadmorskich i jakie mogą być skutki takiego przekroczenia. Jest rzeczą oczywistą, że różnego rodzaju zagrożenia środowiska występują w skali znacznie szerszej niż lokalna, tym niemniej jednak w skali lokalnej uzyskują one nieraz wymiar dramatyczny, który pokazały np. badania zespołu A. Bieli w rejonie Puław i Głogowa.

Perspektywa systemowo-scenariuszowa

Autor opracowania S.M. Komorowski pisze, że "jedyną obecnie znaną metodą opisu zachowania się systemów złożonych, a z takimi mamy do czynienia w przedmiotowym badaniu jest metoda budowania "pisanie" scenariuszy - tak zwana analiza scenariuszowa oparta na tzw. podejściu systemowym. Realizowana jest ona w dwóch etapach: analizy diagnostycznej i analizy prognostycznej - przyszłość jest bowiem kontynuacją przeszłości ale nigdy jej powtórzeniem".

Zgadza się z autorem tego sformułowania, że metoda scenariuszowa w pewnych przypadkach jest bardzo przydatna, nie sposób się jednak zgodzić, że jest ona jedyną znaną metodą opisu zachowania się systemów złożonych. Socjologowie, politologowie czy geografowie od lat opisują z niezłym skutkiem zachowania się systemów złożonych, nie stosując metody scenariuszowej.

Można jednak powiedzieć inaczej, że metoda ta, na co zwrócili uwagę

uczestnicy konferencji w Nieborowie, może stać się podstawą integracji badań wielodyscyplinarnych pod warunkiem wszakże wstępnego ustalenia możliwych do przyjęcia wspólnych założeń.

"Pierwszym zagadnieniem - pisze S.M. Komorowski - jest bliższe zdefiniowanie przedmiotu badań", którym "może być jedynie gmina, względnie jej wielokrotność - grupa gmin. Jest to jednak określenie równie nieprecyzyjne jak użyte w tytule problemu określenie "Polska lokalna". Chodzi tu przede wszystkim o niepowtórzenie chronicznie popełnianego błędu, adresującego badania do "regionu" - jako rozumianego materialnie obszaru - zamiast adresować go do społeczności zamieszkującej region." Autor - za Mesarovicem - przyjmuje, że społeczność tą można traktować jako system, a w istocie podsystem systemu, którym jest całe społeczeństwo.

Poważna kontrowersja między autorem a każdym socjologiem a także przedstawicielami dyscyplin pokrewnych pojawia się, kiedy definiuje on społeczność lokalną jako zbiór, do "którego należy wszystko co znajduje się pod i nad powierzchnią litosfery". Społeczność lokalna ma od dawna ustaloną, na gruncie nauk społecznych, definicję i w węższym sensie oznacza zbiór ludzi zamieszkujących określone terytorium, którzy powiązani są gęstą siecią kontaktów społecznych typu "twarzą w twarz", w szerszym zaś używa się tego określenia na oznaczenie zbioru ludzi, którzy zamieszkują jakiś określony obszar. A zatem częścią społeczności lokalnej nie jest środowisko przyrodnicze ani nawet antropogeniczne - są one bowiem otoczeniem społeczności lokalnej, ramą społecznego świata. Ani z ontologicznego ani z metodologicznego punktu widzenia nie jest do przyjęcia traktowanie ludzi oraz wszystkiego co znajduje się pod i nad litosferą jako systemu. System społeczny jest całkowicie różny od systemu przyrodniczego, którym zawsze jest otoczenie.

W dalszej części opracowania autor proponuje kryteria dekompozycji badanych społeczności według kryteriów dochodów ludności, dzieląc ją na dwie grupy: utrzymujących się z zajęć rolniczych i poza rolniczych oraz według miejsca zamieszkania: w mieście i na wsi. Są to chyba kryteria klasyfikacji a nie dekompozycji bowiem społeczność lokalną można zdekomponować na mniejsze grupy społeczne, a więc rodziny, grupy interesu, kręgi towarzyskie i instytucje.

Tych kilka uwag polemicznych wskazuje na głębokie różnice podejścia do badanych zagadnień, które bynajmniej nie ograniczają się do problemów termino-

logicznych, chociaż przyjęte w tym zakresie konwencje należy, jak się wydaje, szanować po prostu w celu wzajemnego porozumiewania się.

Niezależnie jednak od tych uwag wydaje się, że propozycje S.M. Komorowskiego zasługują na uwagę, chociaż wymagają dalszych dyskusji, jeżeli oczywiście podejście to ma być narzędziem integracji badań nad "Polską lokalną". Bezdyskusyjna natomiast jest propozycja autora dotycząca wstępnego przeprowadzenia badań, mających na celu opracowanie typologii gmin i wyznaczenie w ten sposób "poligonów badawczych" Polski lokalnej. Niezmiernie ważne jest jednak opracowanie właściwych kryteriów, czemu powinna służyć specjalnie zorganizowana konferencja problemowa.

W tej perspektywie badawczej umieściłbym również teoretyczno-metodologiczne opracowanie zespołu A. Sopočki pt. "Inicjatywy i eksperymenty lokalne - wybrane problemy". Autorzy opracowali zasady organizowania i prowadzenia eksperymentów społecznych, proponując zarazem katalog niezbędnych rygorów metodologicznych.

Miscellanea

Na zakończenie przeglądu opracowań wykonanych w programie 1985 r. należy wspomnieć o wartościowym studium A. Turskiej, B. Łojko i W. Staśkiewicza, które zawiera bogaty przegląd literatury przedmiotu dotyczącej lokalnych działań zbiorowych. Obejmuje ono problematykę z zakresu socjologii ogólnej, socjologii prawa i politologii i może służyć jako materiał do refleksji dla wszystkich zespołów badawczych, wprowadza bowiem w istotne problemy "Polski lokalnej".

Z innego punktu widzenia bardzo cenne jest opracowanie M. Najgrakowskiego pt. "Studia nad regionami lokalnymi". Autor na podstawie kryteriów dostępności wydzielił na mapie regiony lokalne i ośrodki ciężenia określonych obszarów.

Warto to opracowanie kontynuować, bowiem obecnie ograniczone jest ono jedynie do części województw. Wydaje się, że studium Najgrakowskiego pożyteczne jako materiał do typologii gmin, może także służyć za podstawę wydzielenia do badań obszarów większych niż gmina.

ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z tego krótkiego przeglądu, w ramach poszczególnych perspektyw badawczych zaprezentowano różne stanowiska teoretyczne, odmienne

podejścia a także specyficzne dla danej dyscypliny języki. Integracja tych wiedodyscyplinarnych badań będzie więc trudna. Wydaje się, że na podstawie dotychczasowych doświadczeń, a szczególnie zespołu Diagnostyki Stanu Gospodarki Przestrzennej Polski kierowanego przez A. Kuklińskiego można zaproponować następujące rozwiązania:

- niezbędny jest szybki cbieg informacji o prowadzonych badaniach między poszczególnymi zespołami, co możliwe jest tylko poprzez szybkie publikowanie informacji, nie po zakończeniu prac, ale również w czasie ich trwania;
- konieczne jest organizowanie częstych konferencji metodologicznych i teoretycznych, których zadaniem byłoby ujednolicanie sposobu myślenia uczestników całego programu badawczego.
- niezbędne jest także wzmocnienie roli zespołu koordynacyjnego i kierownika programu w zakresie przestrzegania przyjętych wspólnie założeń badawczych i merytorycznej dyscypliny badań, które muszą koncentrować się na ustalonych problemach;
- uczestnicy programu, w którym udział jest całkowicie dobrowolny, powinni dobierać się na zasadzie wspólnych poglądów w zakresie tematyki programu i wspólnym sposobie myślenia.

Opracowania wykonane w 1985 roku w programie "Polska lokalna" otworzyły niewątpliwie szeroko pole badań, a w szczególności:

- doprowadziły do ustalenia przedmiotu badań i zasad delimitacji układów lokalnych;
- umożliwiły dokonanie przeglądu problematyki zarówno na podstawie studiów literatury jak i rekonesansów badawczych w terenie;
- przyczyniły się w znacznej mierze do identyfikacji problemów "Polski lokalnej";
- przyniosły wiele propozycji teoretycznych i metodologicznych badań, a niekiedy gotowych, dojrzałych programów badawczych. Wymienić tu można takie propozycje jak: podejście systemowo-scenariuszowe; propozycje trójaspektowego badania układów lokalnych w powiązaniu z układami centralnym i sublokalnym; program badania systemu politycznego gmin;
- doprowadziły do skryształizowania poglądów badaczy, ujawniły istniejące kontrowersje, nieporozumienia i wspólne płaszczyzny; szczególnie dyskusja w Nieborowie umożliwiła postęp w wypracowaniu podejścia interdyscyplinarnego

w badaniach Polski lokalnej;

- przyczyniły się do krystalizacji zespołów badawczych, umożliwiając jednocześnie eliminację zgłaszanych propozycji, które okazały się niedojrzałe, lub też nie pasujące do założeń programu badawczego.

W sumie doświadczenia 1985 roku stworzyły dobrą podstawę do kontynuacji pięcioletnich badań nad "Polską lokalną".

II. PROPOZYCJE

Bronisław Misztal

PRZEMIANY RESTRUKTURALIZACYJNE SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE

ZAŁOŻENIA DOTYCZĄCE BADAŃ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Definicje społeczności lokalnych spotykane we współczesnej literaturze przedmiotu operują takimi pojęciami jak miasto, gmina, dzielnica itp. Ta mnogość propozycji wskazuje na dość dużą arbitralność w zakresie desygnatów terminu "społeczność lokalna". W każdym jednak przypadku badacze operujący tym terminem przyjmują założenie o możliwości jego wyodrębnienia z szerszego kontekstu społecznego w oparciu o społeczne doniosłe kryteria. I tak np.: A. Kukliński /1985/ stwierdza, że "w obecnej terytorialnej organizacji kraju układy lokalne mają kształtować się w ramach istniejącej regulacji prawno instytucjonalnej jako układy będące różnego rodzaju celowymi związkami gmin". Zaprezentowany tu punkt widzenia akcentuje formalno-prawne aspekty funkcjonowania społeczności lokalnych, nie są to jednak jedyne wymiary tego problemu. Z socjologicznego punktu widzenia granice społeczności lokalnej mogą być wyznaczane przez np. nieformalne kontakty społeczne, albo też przez przestrzen-ny obszar interakcji mieszkańców danego terenu takich jak dojazdy do pracy czy zaspokajanie potrzeb bytowych, usługi, zakupy itp. Inne możliwe kryterium wyodrębnienia społeczności lokalnych można by stworzyć przez syntezę czynników politycznych, prawnych i ekonomiczno-społecznych. Społeczność lokalna w takim rozumieniu byłaby dowolnym dającym się wyodrębnić z otoczenia systemem społecznym integrowanym przez terytorialny organ władzy państwowej, który posiada pewne uprawnienia władcze w stosunku do placówek produkcyjnych i usługowych znajdujących się na danym terytorium. Ponadto, podstawowe potrzeby ogółu mieszkańców tego terytorium mogą być zaspokajane bez konieczności częstego przekraczania jego granic. Sugerowane wyżej możliwości interpretacyjne terminu "społeczność lokalna" mają na celu wykazanie, że stosunkowo duża dowolność w rozumieniu tego terminu jest raczej jego zaletą niż wadą umożliwia to bowiem badaczowi taki dobór jednostek badawczych, aby w sposób najbar-

dziej adekwatny przeprowadzić weryfikację postawionych hipotez. Do problemu tego jeszcze wrócimy, po zaprezentowaniu uwag dotyczących wzajemnych relacji między społecznością lokalną i społeczeństwem globalnym z punktu widzenia wyjaśniania zachowań społecznych. Procesy społeczne zachodzące w społecznościach lokalnych są niewątpliwie przejawem szerszych procesów społecznych typowych dla społeczeństwa globalnego. Z drugiej jednak strony można domniemywać istnienie pewnej lokalnej specyfiki powodującej, że globalne procesy społeczne są w mniejszym lub większym stopniu modyfikowane poprzez właściwe dla danej społeczności lokalnej czynniki sytuacyjne takie jak np. poziom kwalifikacji siły roboczej modyfikujący przebieg procesów industrializacyjnych.

Wynika stąd, że studia nad społecznościami lokalnymi mogą mieć dwójakie znaczenie heurystyczne: 1. poznanie specyficznego i ewentualnie zmodyfikowanego dla danego terytorium przebiegu globalnych zjawisk społecznych; 2. poznanie globalnych zjawisk społecznych poprzez pryzmat wielu społeczności lokalnych składających się na społeczeństwo jako całość. W badaniach naszych pragniemy uwzględnić oba te postulaty badawcze. Badania będą operowały hipotezami odnoszącymi się do zjawisk społecznych /wyszkolenie, zawód, postawy itp/ i ekonomicznych /zarobki, poziom konsumpcji/. Z tego względu kryteria wyodrębniania społeczności lokalnych, będących podstawą do dalszych studiów, muszą zawierać założenia co do terytorialnych granic funkcjonowania jednostek w sferze pracy konsumpcji i nieformalnych interakcji społecznych. Z tego punktu widzenia stosunkowo najbardziej adekwatną jednostką badawczą wydaje się być jedno lub kilka miast. W tym drugim przypadku mielibyśmy do czynienia z komparatywną analizą mającą na celu wykrycie różnic w zakresie przebiegu interesujących nas procesów społecznych w przekroju kilku społeczności lokalnych.

ROZNICE SPOŁECZNE JAKO PODSTAWA ANALIZY SPOŁECZNYCH ZACHOWAŃ

Przedmiotem naszych badań będzie wykrycie różnic w zakresie zachowań społecznych, wynikających z zajmowania przez obserwowane jednostki pozycji dających nierówny dostęp do dóbr społecznie pożądaných. Stwierdzenie to opiera się na oczywistym, na gruncie socjologii spostrzeżeniu, że nierówność pozycji zajmowanych przez dowolnych dwu lub więcej osobników jest przyczyną

specyficznych zachowań tych osobników wobec siebie takich jak np. dystansowanie się, wrogość, konflikt itp. Nauki społeczne zajmujące się analizą różnych społecznych wypracowały dość bogatą i zróżnicowaną metodologię i towarzyszącą jej aparaturę pojęciową niezbędną dla poznania tych zjawisk.

Najogólniej rzecz biorąc różnice te dadzą się zaklasyfikować do trzech podejść badawczych: stratyfikacyjnego, klasowego i rynkowego, zwanego inaczej organizacyjnym. Wszystkie te trzy pojęcia mamy zamiar uwzględnić w naszych badaniach. Zamiarem naszym będzie sprawdzenie, które z nich relatywnie najlepiej wyjaśnia zarejestrowane różnice społeczne i towarzyszące im postawy. W tym miejscu uczynimy założenie, że mówiąc o zachowaniach, mówimy de facto o dyspozycji do zachowań identyfikowanych poprzez poszczególne pytania kwestionariusza, którym posługujemy się w badaniach. Podejście stratyfikacyjne, generalnie rzecz biorąc opiera się na analizie możliwie wielu grup zawodowych lub ugrupowań zwanych klasami - wyprowadzanych jednak w oparciu o kryteria zawodowe, ten rodzaj analizy określić można mianem parastratyfikacyjnego. Polscy socjologowie wyodrębniali na ogół 8 - 10 grup społeczno-zawodowych i następnie obserwowali w jaki sposób grupy te różnią się dostępem do dóbr społecznie pożądanых takich jak: dochody, prestiż, wykształcenie, awans społeczny itp. (Wesołowski 1970, Słomczyński 1972). Z kolei w USA wypracowano syntetyczną skalę 19 grup zawodowych, z których każdej przyporządkowano procentowe wartości w zależności od tego ile osobników w danej grupie posiada jednocześnie co najmniej średnie wykształcenie i poziom dochodu przekraczający 4,5 tys. dolarów rocznie / skala pochodzi z początku lat sześćdziesiątych (Blan, Duncan 1969). Opisana wyżej zmienna zwana indeksem społeczno-ekonomicznym była i jest nadal szeroko stosowana do wyjaśniania takich zjawisk jak ruchliwość społeczna, zachowania polityczne, dostęp do dóbr społecznie pożądanых itp.

Ponadto dość szeroko stosowane, obecnie raczej zarzucone, były skale oparte o pomiar prestiżu mierzonego w ujęciu dystrybucyjnym na poziomie możliwie wielu grup zawodowych. Skale te były stosowane do pomiaru ruchliwości społecznej do czasu opublikowania pracy Feathermana i Hausera, którzy wykazali, że do pomiaru tych zjawisk lepiej nadaje się opisany wyżej indeks socjoekonomiczny.

Próby wypracowania skal ilościowych podjęto także i w Polsce. Skala pozycji socjoekonomicznej zaproponowana przez K.M. Słomczyńskiego i G. Kacprowicza (1979) operuje pięciuset pozycjami identyfikowanymi przez zawód lub stanowisko, którym przyporządkowano liczby będące syntetyczną ważoną i addytywną miarą: prestiżu wykształcenia i dostępu do dóbr ekonomicznych. W później wydanej pracy K.M. Słomczyński (1983) zmodyfikował tę skalę do dwu wymiarów dochodów i prestiżu. Nieco inny sposób analizy różnic zawierają propozycje parastrafikacyjne, mają one na ogół bardziej syntetyczny charakter w tym sensie, że operują one raczej mniejszą liczbą kategorii, grupujących osobników pełniących podobne role zawodowe.

Specyficzną polską metodą analizy jest klasyfikacja operująca takimi grupami jak klasa robotnicza, chłopska, drobnomieszczaństwo, pracownicy umysłowi i inteligencja. W odniesieniu do trzech wyżej wymienionych grup pracowników najemnych sektora państwowego klasyfikacja ta operuje syntezą dwu kryteriów charakteru pracy /fizyczny v. s umysłowy/ i poziomu wykształcenia. Jako całość opisana tu klasyfikacja jest próbą połączenia klasowego i stratyfikacyjnego pojęcia. To pierwsze jest reprezentowane przez istnienie trzech klas, drugie przez dwie warstwy pracowników umysłowych i inteligencję. Klasyfikacja ta jak się wydaje jest odzwierciedleniem istniejącego wśród niektórych socjologów przekonania o przejściowym, lub częściowo odziedziczonym po kapitalizmie układzie klasowym i nowym typowym dla socjalizmu układzie warstwowym. Generalnie rzecz biorąc w dotychczasowych analizach różnic społecznych podejmowanych przez polskich socjologów dominowało podejście stratyfikacyjne, najczęściej operujące opisaną poprzednio 8-10 zawodową skalą lub syntezą grup klasowych i zawodowych. Wydane w ostatnich latach prace zwłaszcza, w latach siedemdziesiątych zawierają dość obfity katalog opisu polskiego społeczeństwa w kategoriach różnic społecznych, jak i zachowań im towarzyszących. Warto przy tej okazji stwierdzić, że ten typ analiz zdominował polskie badania socjologiczne.

Względnie szeroki zakres problemów zarejestrowanych i wyjaśnionych przez badaczy posługujących się podejściem stratyfikacyjnym, nie oznacza rzecz jasna traktowania go jako zbioru wyeksploatowanych metod analizy zjawisk społecznych. Przyjmując bowiem założenie o względnej niezależności układów stratyfikacyjnego

i klasowego uważamy, że oba te podejścia mogą i powinny być stosowane komplementarnie do wyjaśnienia nierówności i zachowań społecznych. Podejście klasowe, które będzie podstawą weryfikacji hipotez badawczych testowanych w ramach naszych badań nawiązuje do marksowskiego paradygmatu analizy struktury klasowej. Zamierzeniem naszym jest sprawdzenie celowości zastosowania do analizy społeczeństwa socjalistycznego koncepcji odwołującej się do wypracowanej przez K. Marksa teorii klas. W związku z tym, w trakcie opracowywania wyników badań chcielibyśmy porównać w jaki sposób różnice i zachowania społeczne są wyjaśniane przez zmienne stratyfikacyjne i zmienne klasowe.

W sferze analizy postaw problem ten nawiązuje do zapoczątkowanej przez M. Webera dyskusji nad świadomością klasową i świadomością statusu. I tak np. z badań porównawczych poświęconych analizie postaw Anglików i obywateli USA wynika, że ci pierwsi są relatywnie bardziej skłonni do przejawiania postaw typowych dla orientacji klasowej, natomiast obywatele USA, bardziej są skłonni do przejawiania postaw określonych mianem świadomości statusu. Wydaje się zatem celowe sprawdzenie czy w Polsce zjawiska te mają przebieg podobny czy odmienny a jeżeli tak to jaki jest rodzaj i natężenie tych odmienności.

Kolejne trzecie podejście do analizy różnic społecznych operuje różnicami w zakresie charakterystyki rynków pracy, wywodząc stąd różnice w dochodzie uzyskiwanym przez właścicieli firm i pracowników najemnych. Badania empiryczne nawiązujące do tego podejścia rozwinęły się głównie w USA. W Polsce natomiast są one reprezentowane przez koncepcje wywodzące istnienie różnic społecznych z faktu zatrudnienia w przedsiębiorstwach o różnej wielkości, pozycji rynkowej i mocy przetargowej wobec administracji gospodarczej. Ten rodzaj analizy nierówności społecznych dość dobrze, jak się wydaje koresponduje z problematyką badawczą społeczności lokalnych, zwłaszcza tych, w których rynek pracy jest zdominowany przez jedno lub kilka wielkich przedsiębiorstw. W tego typu społecznościach należałoby zatem spodziewać się innej niż w ośrodkach o bardziej zróżnicowanym rynku pracy struktury zawodowej i co za tym idzie relatywnie odmiennych postaw społeczno-politycznych.

SPECYFIKA STRUKTUR SPOŁECZNYCH W SPOŁECZEŃSTWACH LOKALNYCH

Dotychczasowe socjologiczne analizy społeczności lokalnych operowały na ogół podejściem stratyfikacyjnym, dlatego dalsze rozważania będą prowadzone w oparciu o terminologię wypracowaną na tym właśnie gruncie teoretycznym i empirycznym. I tak prowadzone przez L. Warnera na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych studia nad warstwami społecznymi małego miasta amerykańskiego pozwoliły stwierdzić, że hierarchia prestiżu społeczności lokalnej (community) nieco odbiega od hierarchii będących efektem ogólnonarodowych badań. Ponadto wykryto pewne międzymiejskie różnice w zakresie poziomu anomii, nietolerancji itp. (Curlis, Jackson 1977).

Zamiarem naszym jest sprawdzenie opisanych wyżej prawidłowości. Jest to zgodne z wysuniętym wcześniej postulatem studiowania globalnych zjawisk społecznych poprzez pryzmat społeczności lokalnych, pamiętając jednak o konieczności uwzględniania lokalnej specyfiki w trakcie opracowywania wniosków badawczych.

PODEJŚCIE KLASOWE I STRATYFIKACYJNE PODSTAWOWYCH POJĘĆ

Z omówionych wcześniej trzech sposobów analizy różnic społecznych /rynkowe, stratyfikacyjne i klasowe/ najwięcej kontrowersji wiąże się z operowaniem pojęciami typowymi dla teorii klasowych. W szczególności w polskiej socjologii panowała jak dotychczas swoista niechęć do podejmowania prób empirycznej analizy społeczeństwa w kategoriach stosunku do środków produkcji, czemu towarzyszyło przekonanie o nieadekwatności kategorii stosunku do środków produkcji do analizy polskiego społeczeństwa. Dla potrzeb dalszych badań przyjęliśmy, że kategorie autonomii pracy oraz władzy ekonomicznej i administracyjnej są korelatami stosunku do środków produkcji.

Kategorie te posłużą do określenia pozycji klasowych pracowników państwowego sektora gospodarki. Wskaźnikami władzy ekonomicznej, użytymi w naszych badaniach będą: wpływ na konstruowanie planów regulujących funkcjonowanie przedsiębiorstw, wpływ na podział zysku, kształtowanie poziomu płac i premii, zakres i poziom inwestowania i wpływ na kształtowanie się wielkości świadczeń socjalnych. Wskaźnikiem władzy administracyjnej będzie stopień w jakim praca

danej osoby polega na programowaniu pracy innych ludzi niekoniecznie formalnie podległych.

Jeżeli chodzi o autonomię pracy to można wyróżnić dwa wskaźniki. Jednym z nich jest podporządkowanie pracy danej osoby regułom formalnym lub standardom technologicznym. Drugim, stopień w jakim praca danej osoby jest podporządkowana kryteriom sprawności i poprawności sformułowanym przez zwierzchnika tej osoby (Hryniewicz 1984). W badaniach naszych mamy zamiar wyeksponować klasowy punkt analizy i skonfrontować go z analizami operującymi strukturalnymi wskaźnikami różnic społecznych.

Na użytek badawczy przyjęliśmy następującą definicję klas społecznych: klasy społeczne są grupami mogącymi się różnić: formalnym stosunkiem do własności, autonomią pracy, zakresem władzy ekonomicznej i administracyjnej oraz rolą w globalnym społecznym podziale pracy. Różnicom tym towarzyszą dystanse społeczne mierzone zmiennymi zróżnicowania społecznego (Hryniewicz 1984). Definicja ta jest wersją wcześniej wspomnianego stwierdzenia mówiącego o tym, że klasy społeczne powinny być wyodrębnione na podstawie stosunku do środków produkcji i pozycji w systemie zróżnicowań społecznych.

Poniższa tabela zawiera hipotetyczny zestaw klas społecznych w Polsce oraz elementy powyższej definicji służące do ich wyodrębnienia.

Tabela 1.

Hipotetyczne klasy społeczne w Polsce i zasady ich wyodrębnienia

Klasy społeczne	Formalne posiadanie środków produkcji	Autonomia pracy	Zakres władzy nad ludźmi		Dział gospodarki				W systemie różnic społecznych
			ekonomiczna	administracyjna	przemysł	rolnictwo	usługi	administr. i inst. polit.	
1	2	3	4	5	6				7
1/ decydenci państw.	nie	duża	duża	duża	tak	tak	tak	tak	raczej wysoka
2/ klasy średnie	nie	raczej duża	mała	mała	tak	tak	tak	tak	zróżnicowana
3/ robotnicy	nie	mała	brak	brak	tak	tak	tak	tak	raczej niska

1	2	3	4	5	6				7
4/ chłopci	tak	duża	brak	brak	nie	tak	nie	nie	zróżni- cowana
5/ drobno- mieszcza- nie	tak	duża	brak	brak	tak	nie	tak	nie	zróżni- cowana

Źródło: J. Hryniewicz, 1984, s.72.

Opisane tu wskaźniki identyfikujące pozycje klasowe zostaną przekształcone na skale interwałowe, co umożliwi jak sądzimy bardziej dokładny pomiar pozycji w strukturze klasowej polskiego społeczeństwa.

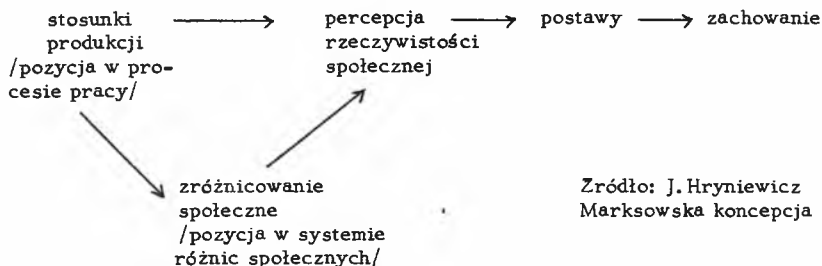
Zabieg ten jest nieco odmienny od dotychczas stosowanych metod, które operowały na ogół 0,1 pomiarem pozycji klasowych. Prezentowane w tym opracowaniu podejście badawcze operować będzie zatem zespołem interwałowych zmien-nych klasowych, które zostaną wykorzystane do porównawczej analizy zachowań w przekroju stratyfikacyjnych i klasowych ich determinant.

Wskaźniki zmiennych stratyfikacyjnych, którymi będziemy się posługiwać w toku weryfikowania hipotez będą bazowały na wskaźnikach wypróbowanych w innych badaniach polskich i zagranicznych, będą to: przynależność społeczno-zawodowa, wykształcenie i charakter pracy.

Odrębnym nieco problemem, którym chcielibyśmy się zająć w naszych badaniach są cechy pracy. Problematyka ta stosunkowo niedawno zaczęła być eks-ploatowana przez badaczy stratyfikacji społecznej. W szczególności poprzez cechy pracy takie jak np. jej złożoność starano się wyjaśnić systemy wartości, cechy osobowości i postawy społeczno-polityczne (Koralewicz-Zębik 1974). Inni badacze posługują się bardziej kompleksową charakterystyką środowiska pracy opartą o charakterystykę stosowanej technologii, dowodzą dość dużego znaczenia środowiska pracy dla formowania się świadomości politycznej. W ba-daniach naszych oprócz wspomnianej poprzednio autonomii pracy, uwzględniliś-my także złożoność pracy, pod którym to pojęciem rozumieć będziemy zróżnicowanie rodzajów pracy według tego, że w niejednakowym stopniu wymagają one samodzielnego stawiania i rozwiązywania problemów (Hryniewicz 1981). W świe-tle cytowanej tu literatury obie te zmienne /autonomia i złożoność pracy/ stosun-kowo najlepiej nadają się do wyjaśnienia interesujących nas postaw, oraz przeżyć psychicznych.

ZACHOWANIA SPOŁECZNE JAKO KONSEKWENCJE KLASOWEGO I STRATYFIKACYJNEGO USYTUOWANIA JEDNOSTEK W STRUKTURZE SPOŁECZNEJ.

Na podstawie analizy dotychczasowych badań socjologicznych można pokusić się o skonstruowanie ogólnego modelu, który zawierałby syntetyczną ocenę determinant zachowań społecznych. Byłby to zatem następujący model:



Termin zachowania społeczne rozumiemy tu bardzo szeroko i tak przejawem zachowań społecznych mogą być deklarowane interesy, przeżycia psychiczne, ruchliwość społeczna itp.

Jedną z ważniejszych kategorii behavioralnych, którą chcielibyśmy poddać analizie byłoby zjawisko, które można określić być może niezbyt fortunnym mianem "psychologicznego dyskomfortu". Wskaźnikiem służącym do pomiaru tego zjawiska będzie tzw. distress, który najogólniej rzecz biorąc określić można mianem neurotycznego sposobu reagowania na codzienne problemy życiowe. Należy się spodziewać, że poziom owego dyskomfortu będzie odwrotnie proporcjonalny do stopnia partycypacji w dobrach społeczno pożądanym.

Kolejnym problemem, który zamierzamy poddać analizie jest poznanie aspiracji konsumpcyjnych i postrzeganych przez respondentów szans ich realizacji. Hipotezy badawcze nawiązują do tzw. prestiżowych badań uwarstwienia. To podejście badawcze jest efektem krytyki tzw. dystrybucyjnego ujęcia prestiżu definiowanego jako szacunek lub poważanie przyznawane przez opinię publiczną przedstawicielom danego zawodu. Okazało się, że funkcjonuje wiele możliwych hierarchii prestiżu, poza tym na zachowania społeczne i przebieg stosunków interpersonalnych o wiele większy wpływ mają inne psychologiczne korelaty

różnic społecznych, takie jak m.in. aspiracje, imponowanie, możliwości konsumpcyjne, zazdrość itp. (Reszke 1978). Podsumowaniem tych dyskusji były badania Colemana i Rainwatera mające na celu wykrycie postrzeganych przez respondentów różnic w zakresie możliwości konsumpcyjnych przedstawicieli różnych grup społecznych (Coleman, Rainwater 1979). Ten rodzaj badań jak się wydaje lepiej nadaje się do studiowania przyczyn konfliktów społecznych i ewentualnego dyskomfortu życiowego, dlatego że dotyczy problematyki, w której każdy z respondentów jest żywotnie zainteresowany. Ponadto zamierzamy zebrać informacje na temat optymistycznych versus pesymistycznych postaw wobec realizacji własnych zamierzeń życiowych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska rezygnacji, przejawiającego się w braku długofalowego planowania własnych zamierzeń życiowych. Problemy te powinny dość silnie korelować z poziomem wykształcenia, dochodami, charakterem pracy z jednej strony i poziomem odczuwanego distressu z drugiej. Być może, że modyfikujący wpływ na przebieg opisanych wyżej zjawisk wywierać będzie charakter społeczności lokalnej, w jakiej zamieszkuje respondent.

Kolejny problem badawczy dotyczyć będzie kompleksowej oceny postaw i polegać będzie na próbie odtworzenia stanu świadomości społeczno-politycznej respondentów. Analizie poddamy problemy, które tradycyjnie już są rozważane w ramach tej problematyki. I tak zamierzamy zająć się wizją struktury społecznej, w szczególności chodzić nam będzie o wykrycie, w jakim stopniu respondenci nasi wyróżniając podziały społeczne operują zmiennymi klasowymi, a w jakim stopniu stratyfikacyjnymi. Towarzyszyć temu będą adresowane do respondentów pytania o ich samoidentyfikacje klasowe, podobnie jak w poprzednim przypadku chcielibyśmy ocenić, czy są to samoidentyfikacje klasowe czy raczej warstwowe. Syntetyzując oba te problemy stwierdzić należy, że nawiązują one do wcześniej opisanego rozróżnienia między świadomością klasową i świadomością statusu, w takim właśnie kontekście teoretycznym zjawiska te będą interpretowane.

Percepcja własnych interesów i interesów własnej grupy społecznej respondenta to kolejny problem badawczy. W szczególności chodzić nam tu będzie o wykrycie zakresu wspólnych i ewentualnie rozbieżnych /konfliktowych/ interesów międzygrupowych. Późniejsza analiza zebranych informacji pozwoli jak są-

dzimy na określenie czy podobieństwa i różnice interesów mają charakter klasowy, warstwowy, terytorialny, organizacyjny itp. Z różnicami interesów wiąże się nierozzerwalnie problematyka konfliktów społecznych. W celu analizy tych zjawisk będziemy oceniać konflikty w kategoriach strukturalnej versus pragmatycznej interpretacji sprzecznych interesów, np. S. Nallet (1979) używa tu terminów techniczne i relacyjne rodzaje konfliktów. Wskaźnikami tej pierwszej orientacji są takie zjawiska jak przekonanie o tym, że dochody innych grup lub grupy są niezastużenie wysokie oparte o zawłaszczanie lub korupcję. Wyrazem strukturalnej orientacji w zakresie konfliktów społecznych może być ponadto akcentowanie międzygrupowych dystansów społecznych, zwłaszcza w sferze władzy oraz ocena innych grup w kategoriach dbałości głównie o własne interesy kosztem interesów ogólnospołecznych.

Pragmatyczne źródła konfliktów dotyczą oceny innych grup w kategoriach poziomu kwalifikacji, niedomagania systemu komunikacji międzygrupowych, złej koordynacji pracy itp.

Tego typu badania dotyczyły na ogół sytuacji pracy, zamiarem naszym jest wyjście poza obręb murów fabrycznych, poprzez zastosowanie wskaźników o nieco bardziej ogólnym charakterze, dotyczącym relacji międzygrupowych w społeczeństwie globalnym. Zebrane w ten sposób informacje mogą okazać się przydatne do komparatywnej analizy postaw społeczności lokalnych. Studia nad postawami chcielibyśmy zakończyć opisaniem przez respondentów personalnej charakterystyki stosunków władzy. W szczególności chodzi nam tu o odtworzenie, co respondenci rozumieją pod pojęciem "władzy w społeczeństwie" i jakich ludzi /zawody, stanowiska/ są oni skłonni włączyć w zakres tej kategorii.

Kolejny problem, który zamierzamy włączyć w zakres naszych zamierzeń badawczych ma w zasadzie interdyscyplinarny charakter i stanowi akces do dyskusji nad funkcjonowaniem naszego społeczeństwa w okresie wdrażania tzw. reformy gospodarczej. Interdyscyplinarny charakter problematyki, którą chcielibyśmy się tu zająć polega na próbie integracji ekonomicznych i socjologicznych aspektów funkcjonowania gospodarki. W szczególności chodzi nam tu o zarządzanie przedsiębiorstwami i poznanie motywacyjnych uwarunkowań realizowanych aktualnie metod kierowania gospodarką. Proces zarządzania gospodarką zdefiniujemy operacyjnie jako zespół metod podejmowania decyzji regulujących funkcjonowanie przedsiębiorstw, dających się przyporządkować do następujących

modeli zarządzania: managerski, samorządowy i scentralizowany.

Z najnowszych badań ekonomiczno-socjologicznych wynika, że przedsiębiorstwa polskie w zasadzie niewiele się różnią pod tym względem i nadal dominuje model centralistyczny, natomiast samorządowe lub managerskie style zarządzania mają podrzędne znaczenie. Biorąc pod uwagę wyniki tych badań empirycznych zamierzamy sprawdzić jakie są preferencje naszych respondentów w zakresie opisanych poprzednio metod zarządzania gospodarką. Analiza korelacyjna zebranych w ten sposób informacji powinna pozwolić nam na określenie jakiego typu /między jakimi grupami społecznymi/ rozbieżności interesów są kreowane w procesie aktualnie dyskutowanych w Polsce zmian gospodarczych. Wyniknąć stąd powinna odpowiedź na pytanie, jakie grupy w jakiego rodzaju zmianach /lub stabilizacji systemu zarządzania/ są zainteresowane.

Motywacyjne aspekty systemu zarządzania zamierzamy przetestować poprzez zebranie informacji na temat względnej siły bodźcowej takich czynników jak płace, stosunki międzyludzkie, zaufanie do polityki rządu, poczucie autonomii i godności. Czynniki te stanowią nawiązanie do psychologicznych teorii potrzeb ludzkich z jednej strony i marksowskiej teorii alienacji z drugiej. Uważamy bowiem, że psychologiczne interpretacje czynników motywacyjnych wyprowadzając je z indywidualnych potrzeb - są w oczywisty sposób ograniczone, ponieważ nie uwzględniają społecznego /grupowego/ kontekstu sytuacyjnego regulującego zachowania ludzkie.

SPOŁECZNOŚCI LOKALNE JAKO PRZEDMIOT ANALIZ KLASOWYCH I STRATYFIKACYJNYCH

W dotychczasowych rozważaniach problematyka społeczności lokalnych prze-wijała się jako jedna z ewentualnych determinant analizowanych zjawisk. Jednym z problemów badawczych jest stopień integracji z daną społecznością lokalną jej członków, zaliczonych w jej skład na podstawie arbitralnego kryterium miejsca zamieszkania. Sądzimy, że użyteczne dla analizy tego problemu informacje dotyczyć powinny takich zjawisk jak poziom akceptacji /zadowolenie versus niezadowolenie/ podstawowych cech zamieszkiwanego terytorium i poziomu zadowolenia z interakcji społecznych. Użyteczne dla tego rodzaju analizy będą zatem informacje o różnego rodzaju stereotypach na temat cech mieszkańców danego terytorium.

Ponadto ważnym zjawiskiem świadczącym o zintegrowaniu z daną społecznością lokalną jest stopień poinformowania i zainteresowania problemami specyficznymi dla funkcjonowania danej społeczności lokalnej m.in. inwestycje, zaopatrzenie, specyficzny rodzaj aktywności zawodowej np. turystyka itp. Należy się spodziewać, że wysoki poziom integracji z daną społecznością lokalną będzie modyfikował globalną wizję różnic społecznych w kierunku relatywnie silniejszego akcentowania funkcjonalnych i klasowych podziałów społecznych. Dlatego, że osobnicy o silnym poczuciu więzi lokalnej będą może relatywnie silniej dostrzegać konieczność współpracy przy realizacji celów ważnych dla danego miasta, dzielnicy czy gminy i ten punkt widzenia może być przez nich przenoszony na strukturę społeczną społeczeństwa globalnego. Kolejną grupę problemów, którą zamierzamy poddać analizie będzie ocena poziomu zainteresowania problematyką ekologiczną, przy czym problemem nas tu szczególnie interesującym jest określenie, jakie grupy społeczne są tą problematyką szczególnie zainteresowane a jakimi problematyka ta jest raczej obojętna.

LITERATURA

Blau P.M., Duncan O.D., Some Preliminary Findings on Social Stratification in the United States, "Acta Sociologica", 1969, No 9,

Coleman R.P., Rainwater L., Mc. Clelland K., Social Standing in America, London 1979,

Curtis R., Jackson F., Inequality in American Communities, New York 1977

Hryniewicz J., Stosunki produkcji, klasy i ruchliwość społeczna w Polsce, "Studia Socjologiczne" 1984, Nr 1

Hryniewicz J., Cechy pracy i ich znaczenie w badaniach socjologicznych, "Studia Socjologiczne", 1981, Nr 2.

Koralewicz-Zębek J. System wartości a struktura społeczna, Wrocław 1974

Kukliński A., Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy. Referat na konferencję "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy", Poznań 1985.

Nallet S., In Search of the New Working Class, London 1979.

Reszke J., Prestiż społeczny pojęcia i wskaźniki, "Studia Socjologiczne" 1978, Nr 3.

Słomczyński K., Kacprowicz G., Skala zawodów, IFiS PAN, Warszawa 1979.

Słomczyński K., Pozycja zawodowa i jej związki z wykształceniem, IFiS PAN, Warszawa 1983.

Słomczyński K., Zróżnicowanie społeczne i jego korelaty, Wrocław 1972.

Wesołowski W. (red.), Zróżnicowanie społeczne, Wrocław 1970.

Paweł J. Georgica

PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA PROGRAMOWE I METODOLOGICZNE BADAN NAD SYSTEMEM SPOŁECZNO-POLITYCZNYM GMIN W POLSCE

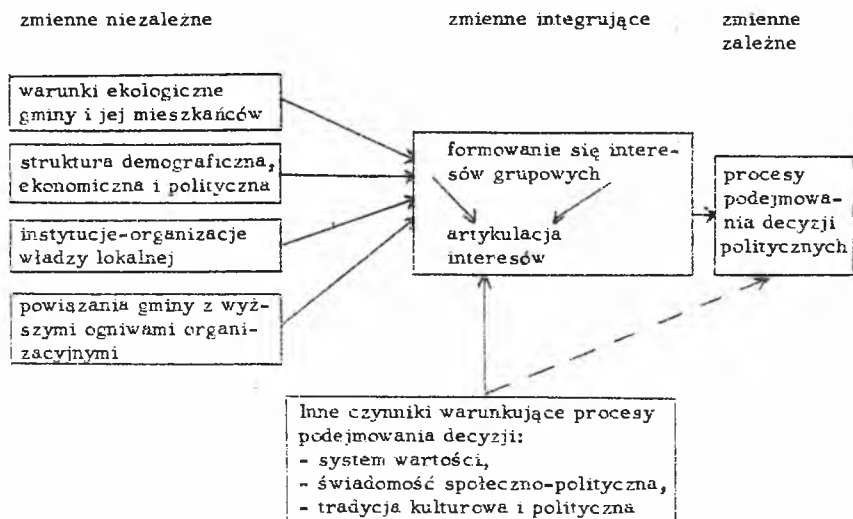
W badaniach nad "Polską lokalną" duże znaczenie należy przypisać funkcjonowaniu najniższego ogniwa władzy i administracji: gminom. Reforma administracji terenowej i podziału administracyjnego kraju przeprowadzona w latach 1972-1975, oraz nowa ustawa o radach narodowych dokonały zmian o tak wielkim zasięgu, że dotychczasowe analizy struktury społeczno-politycznego systemu gmin, czy szerzej demokracji lokalnej i jej funkcjonowania, można dziś uznać za analizy historyczne. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim tych analiz, które podejmowali prawnicy, dokonujący opisu formalnych struktur, procesów i ról społecznych na najniższych szczeblach władzy lokalnej, jak również /choć w mniejszej mierze/ socjologowie. Jako szczególnie istotny dorobek należy wymienić tu systematyczne badania socjologiczno-politycznego opisu władzy lokalnej (na szczeblu miasta i powiatu) prowadzone przez Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Instytut Państwa i Prawa PAN oraz Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem profesora J.J. Wiatra.

Zmiany, jakie przyniosła ze sobą reforma, są obecnie wdzięcznym tematem do badań. Niektóre problemy teoretyczne daje się już wyodrębnić. Spłaszczenie struktury władzy lokalnej, nowe miejsce gmin w strukturze, utworzenie nowych kompetencji jednostek terytorialnych pociągać musi za sobą cały szereg zmian w funkcjonowaniu każdego szczebla organizacji pionowej społeczeństwa. Przykładowo, można wskazać tu na wiele zmian w stylu działania organizacji i aktywu terenowego, wytworzenie nowej struktury zaspokajania potrzeb, powstawanie nowych form organizacji w gminach i na styku gmina-województwo, oraz tworzenie się nowej sieci powiązań międzyorganizacyjnych.

Problematyka opisu funkcjonowania lokalnych systemów społeczno-politycznych nie doczekała się jak dotąd szerszego omówienia w polskich publikacjach naukowych. Tymczasem bez badań empirycznych w tej dziedzinie wszelkie próby zrozumienia mechanizmów ich działania nie wydają się możliwe.

Podejmowane przez nas badania nad systemem społeczno-politycznym gminy noszą raczej charakter opisu politologiczno-socjologicznego, którego celem jest

przedstawienie dynamicznego obrazu funkcjonowania władzy i samorządu gminy z uwagi na procesy podejmowania decyzji politycznych. Konceptualizacja taka, wynika z przyjęcia za podstawę wypracowanego od kilku lat teoretycznego modelu procesu podejmowania decyzji politycznych, który chcemy obecnie weryfikować w badaniach empirycznych.



Ryc. 1. Teoretyczny schemat konceptualizacji badań nad systemem społeczno-politycznym gminy.

Jak wynika z przedstawionego schematu autorzy programu przyjmują daleko posuniętą idealizację teoretyczną, polegającą na niemal monotetycznej zależności procesów podejmowania decyzji politycznych od formowania się i artykulacji interesów na szczeblu gminy. Oczywiście jest to uproszczenie, choć wynika ono z wniosków, jakie nasuwa lektura licznych opracowań wskazujących na teoretyczną trafność jak i empiryczną przydatność takiego ujęcia.

W wyniku przeprowadzenia badań w wytypowanych 20-25 gminach spodziewane rezultaty winny dostarczyć danych dotyczących:

1. Opisu warunków ekologicznych gmin w województwach i ich wpływu na funkcjonowanie instytucji władzy i organizacji społecznych.

2. Struktury społeczno-demograficznej i ekonomicznej gminy oraz jej mieszkańców.
3. Opisu instytucji władzy gminy, organizacji społecznych, ich funkcji, wzajemnych powiązań i zależności /analiza prawnopolitologiczna/.
4. Organizatorów życia społeczno-politycznego gminy.
5. Funkcjonowania systemu społeczno-politycznego gminy a w szczególności:
 - a/ formowanie się interesów grupowych
 - b/ artykulacji interesów
 - c/ procesów decyzyjnych
 - d/ aktywności społeczno-politycznej grup i jednostek
 - e/ świadomości społeczno-politycznej społeczności gminy
 - f/ faktycznych kompetencji i zakresów wpływów poszczególnych instytucji władzy i organizacji społecznych.
6. Zależności między gminą a wyższymi szczeblami władzy administracyjnej i politycznej.
7. Gmina - forma samorządu czy instrument wykonawczy instytucji wyższego szczebla?

PROCEDURA BADAWCZA I TECHNIKI BADAWCZE

Przeprowadzenie i całkowite ukończenie badań przewidywane jest w latach 1985-1988. W związku z tym przewidywane są trzy etapy postępowania badawczego:

I etap obejmuje okres od połowy 1986r., w którym przewidywane jest dokonanie tzw. paszportyzacji ok. 40 gmin w wybranych województwach.

II etap - okres roku 1987, w którym nastąpią właściwe badania systemu społeczno-politycznego ok. 20-25 wytypowanych uprzednio gmin.

III etap - okres od roku 1987 do połowy 1988: naukowa analiza zebranych danych.

Tzw. paszportyzacja gminy - I etap postępowania badawczego polegać ma na dostarczaniu możliwie szerokiego opisu gminy pokrywającego się merytorycznie z pkt. 1, 2, 3 a także w części pkt. 6 planu badań. Realizacja nakreślonych poniżej zadań I etapu badań będzie możliwa przy zastosowaniu w większości techniki studiów nad dokumentami. Inne dane będą możliwe do zebrania za pomocą ogólnodostępnych źródeł o charakterze statystycznym oraz wywiadów w odpoc-

wiednich instytucjach władz, organizacji i samorządu społecznego w gminie. Etap I jest jednocześnie pewnego rodzaju "przetarciem się" dla prowadzących badania w terenie i stanowi dobre przygotowanie do badań zasadniczych. Informacje będą tu gromadzone drogą analizy dokumentów tylko wybranych instytucji lokalnych oraz wywiadów z kierowniczym aktywnym gminy oraz wylosowaną uprzednio próbą mieszkańców. Inne przewidywane techniki badawcze przewidują /w miarę możliwości/ obserwację uczestniczącą w obradach terenowych organów władzy administracyjnej, politycznej i samorządowej gmin. Zastosowanie tej techniki daje gwarancję rzetelnych wyników badań, jak również jest pomocne w zrozumieniu procesów decyzyjnych zachodzących w systemie gminy.

Mimo, iż wywiady przeprowadzane będą za pomocą przygotowywanych specjalnie dwu wersji pytań kwestionariusza dla populacji i aktywu, należy sobie zdawać sprawę, że ich przeprowadzenie nie będzie sprawą łatwą. Podstawowe trudności wynikają z tego, iż mimo przeprowadzonego uprzednio pilotażu, autorzy kwestionariusza zdają sobie sprawę z jego niedomogów, wynikających przede wszystkim z pomiaru faktów i zjawisk nie zamierzonych przez autorów, a mających istotny wpływ na wynik całości badań. Wyróżnione w planie badawczym grupy tematyczne zachodzą też na siebie i często w znacznym stopniu pokrywają się. W im większym stopniu więc ankietier będzie zdawać sobie sprawę z tych trudności i przeprowadzi badania z wycuciem problemów zarysowanych w planie badań, tym końcowa monografia gminy będzie bardziej pełniejsza i bardziej wnikliwa.

Reasumując, na zakończenie prac nad systemem społeczno-politycznym gminy składa się:

1. "Paszport" gminy (vide pkt. 1, 2, 3, i 6).
2. Dane z ankiet dla aktywu społeczno-politycznego gminy oraz próby ludności.
3. Monografia systemu gmin wg odpowiednich punktów planu badań.
4. Zebrane materiały (wg wykazu w załączniku).

PODSTAWY TEORETYCZNE I ZASADNICZE POJĘCIA BADAŃ

Każde badania empiryczne wymagają ścisłego określenia znaczeń używanych podstawowych terminów. Ma to tym większe znaczenie, że przy nie ustalonych ostatecznie formach semantycznych (co jest częstszym zjawiskiem w naukach społecznych), posługując się pozornie tym samym aparatem uzyskać można

zupełnie różne efekty.

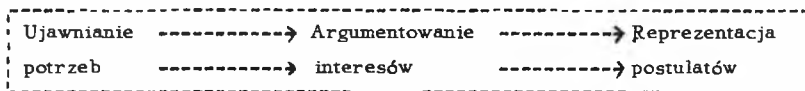
Za podstawowe w tych badaniach uznaliśmy następujące pojęcia: interes grupowy, artykulacja interesów, decyzje (proces decyzyjny), organizator życia społeczno-politycznego w gminie^{1/}.

Interes grupowy

Mimo absolutnie podstawowego znaczenia tej kategorii w naukach społecznych trudno znaleźć jednoznaczne określenie tego pojęcia w literaturze naukowej. Przyjmujemy, że interes odnosi się raczej do grup społecznych niż jednostkowych podmiotów. Interes jednostkowy to prawie wyłącznie korzyść materialna albo pewne postulaty jednostkowe (uświadamiane). Właśnie trudność jego jasnego, obiektywnego określenia sprawia, że w wielu badaniach kategoria ta odnosi się do grup a jednostka czy jednostki w ścisłym rozumieniu tego terminu interesów nie posiadają, choć mogą i zazwyczaj są ich reprezentantami (np. radny, mąż zaufania itp.). Tak więc dla porządku terminologicznego i metodologicznego proponujemy rozróżniać dwa pojęcia: potrzeby i interesy. Potrzeby w szerszym rozumieniu mają odnosić się do jednostek (podmiotów), interes zaś jest jednoznacznie przypisany grupie. W celu identyfikacji i odróżnienia jednego pojęcia od drugiego można posłużyć się też innym zasadniczym pojęciem wprowadzonym do badań: artykulacji interesów.

Artykulacja interesów

Tak jak poprzednie, również to pojęcie nie doczekało się jednoznacznego rozumienia. Proponujemy więc przede wszystkim łączyć pojęcie i zjawisko artykulacji z pojęciem i faktem występowania interesów społecznych. O procesie artykulacji należy mówić gdy mamy do czynienia z trójczłonowym procesem, w którym następuje: ujawnienie potrzeb, argumentowanie interesów i reprezentacja postulatów.



Przykładowo zjawisko takie można wiązać z sytuacją spotkania wyborczego,

^{1/} W dalszej części używać będziemy skrótowej formy: przywódca (lokalny).

na którym następuje zgłoszenie uwag i wniosków pod adresem radnego GRN (ujawnienie jednostkowych potrzeb) ----> wykształcenie się w trakcie dyskusji i wzajemnego kumulowania się i znaczenia jednostkowych potrzeb, ogólnych interesów wyborców (argumentowanie interesów) ----> reprezentacja na forum instytucji i powołanej do zaspokojenia interesów (GRN) przez radnego interesu jego wyborców (reprezentacja postulatów). Oczywiście jest to wyidealizowany model, który praktycznie może przybierać najróżniejsze formy. Posługując się przedstawionym kluczem, jego wyodrębnienie i oznaczenie należy będzie do przeprowadzającego badania w terenie.

Przywódcy

W procesie lokalizacji przywódców, badania ich postaw i wartości staraliśmy się uniknąć takiego postępowania, które, opierając się na eksponowaniu jednego tylko aspektu teorii, prowadzi w konsekwencji do poważnych kontrowersji i nieporozumień. Pragnąc rozwiązać problem tworzenia się antagonizmów teoretycznych między metodą reputacyjną i decyzyjną oraz pogodzić ze sobą podejście "stratyfikacyjne" i "pluralistyczne"^{2/} zastosowaliśmy (patrz pkt. 4 planu) syntetyczny model wyodrębnienia i badania przywódców.

Sam termin "przywódca" będziemy definiować w sposób deiktyczny, jako efekt zastosowanej metody. By uniknąć błędów, które wielokrotnie były wskazywane w klasycznej monografii F. Huntera postanowiliśmy, przed pytaniem o wyznaczenie osób o szczególnie silnych wpływach i możliwościach decyzyjnych, sprawdzić czy osoby takie w społeczności w ogóle istnieją. Postanowiliśmy również sprawdzić, czy przywódcy działają jako zwarta współpracująca e sobą grupa czy też jako względnie izolowani od siebie specjaliści branżowi.

Przystępując do opracowania projektu badań postawiliśmy hipotezę, że wielki system polityczny charakteryzuje się piramidalną strukturą władzy, której ściętym wierzchołkiem jest nieliczna grupa jednostek - przywódców. Z pozostałej części społeczności będziemy dążyli do wyodrębnienia dwóch modelowych warstw: całkowicie pasywnej (jeśli taka w ogóle istnieje?) oraz warstwy najbardziej aktywnej społecznie i politycznie.

^{2/} Por. F. Hunter, Community, Power Structure, Chapel Hill. University of North Carolina Press, 1953. R. A. Dahl, Who Governs New Haven, Yale University Press, 1961. N. W. Posby, Community, Power and Political Theory, Yale University Press, New Haven and London 1963, s. 112-119.

System wartości wyznawanych przez przywódców badać będziemy narzędziami już wcześniej opracowanymi i sprawdzonymi. Analiza procesów podejmowania decyzji będzie prowadzona przez nas głównie pod kątem obserwacji gry interesów w społeczności oraz roli, jaką w tej grze pełnią określone instytucje władzy i osoby dysponujące wpływami. Samej decyzji nie rozumiemy jako aktu jednorazowego. Będziemy ją traktować jako wiele działań podejmowanych w celu rozwiązania określonego problemu (proces decyzyjny), którym zainteresowanie wynika bądź z predystynacji wartości nadrzędnych, bądź z jego wewnętrznej dynamiki i lokalnego znaczenia.

PLAN BADAŃ. I ETAP: PASZPORTYZACJA GMINY.

Analiza warunków ekologicznych gminy.

W badaniach socjologicznych termin "ekologia" odnosi się do odszukiwania grup społecznych (bądź agregatów) wyodrębnianych na podstawie kryterium miejsce zamieszkania, oraz badania relacji i wpływu roli, jaką grupy te wywierają na zespoły ludzkie.^{3/}

W lustracji terenu gminy należy więc zwrócić uwagę na grupy terytorialne związane z jakimś dobrem ekologicznym, np. ziemia, szkoła, przedszkole, żłobek, melioracje, przychodnia zdrowia, kościoły itp. Sporządzanie mapy ekologicznych grup polega praktycznie na analizie dokumentów dotyczących np. jakości ziemi lub wniosków i skarg kierowanych do różnych instytucji gminy. Wynotowanie wniosku wraz z nazwiskiem jego autora pozwoli określić przestrzenne grupy ekologiczne. Inne wyznaczniki, które należy mieć na uwadze to przykładowo: szlaki komunikacyjne (stan drogi), obszar, odległość od stolicy województwa itp. W identyfikacji innych wyznaczników mogą być pomocne pytania typu: "Czy gmina lub jej części wyróżniają się pod jakimś względem w stosunku do innych gmin województwa?" lub "Ludzie na ogół są mocniej związani z miejscem swojego zamieszkania...".

Charakterystyka społeczno-demograficzna gminy.

Podstawowe dane statystyczne, jakie należy zebrać, to:

^{3/} W innej wersji przez system ekologiczny rozumie się wzajemne więzi człowieka i natury. Por. W. Radfield, *The Little Community. Viewpoints for the Study of a Human Whole. The Gotesman Lectures*, Uppsala University 1955, s. 26.

1. Powierzchnia gminy, liczba ludności, zatrudnienie wg działów gospodarki (liczba), główne gałęzie gospodarki (struktura), obszar i odległość od miasta wojewódzkiego, położenie strategiczne (rzeki, drogi główne, szlaki komunikacyjne itp.), rodzaj gleb, liczba zakładów produkcyjnych i usługowych, stopień ich ważności w województwie, liczba osób zatrudnionych, zdolności wytwórcze systemu ekonomicznego (zestawienie "importu" i "eksportu"), określenie, czy na terenie gminy znajdują się jakieś rzadkie dobra (bogactwa mineralne, tereny rekreacyjne, specyficzne uprawy rolne itp.).

2. Struktura demograficzno-społeczna - wiek, płeć, struktura klasowo-warstwowa (robotnicy, chłopci, chłopo-robotnicy, robotnicy rolni, inteligencja).

3. Struktura społeczno-polityczna. Określić wg stopnia rozdrobnienia gruntów, klasę chłopską. Jako kryterium należy przyjąć: I kat. 10 ha, II kat. 5 - 10 ha, III kat. poniżej 5 ha. Zbadać przynależność poszczególnych segmentów struktury klasowo-warstwowych gminy do partii i stronnictw politycznych. Określić stopień, "zasiedziałości" ludności gminy (migracje, procent ludności napływowej, zamieszkałej na terenie gminy krócej niż 10 lat).

Danych tego typu należy szukać w opracowaniach o charakterze statystycznym oraz w Urzędzie Gminnym i jego szczegółowych referatach.

Opis instytucji i organizacji społeczno-politycznych gminy oraz ich funkcje.

W pierwszym etapie badań dokonamy opisu instytucji i organizacji społeczno-politycznych w gminie. Są to: 1. Partia i stronnictwa polityczne, 2. Organy władzy i administracji lokalnej, 3. PRON, 4. Organizacje społeczne, 5. Organy samorządu.

1. Wśród istniejących w PRL partii i stronnictw politycznych na szczeblu gminy działają w zasadzie dwie: PZPR i ZSL.

Na pełny paszport gminy winna się składać: imienna lista członków Komitetu Gminnego PZPR i ZSL wraz z określeniem ich miejsca pracy, stanowiska służbowego i wieku oraz tematyka posiedzeń sekretariatu KG PZPR i ZSL, Egzekutywy i posiedzeń plenarnych. W miarę możliwości należy przedstawić wyciągi z protokołów z posiedzeń tych ciał wg schematu: merytoryczne punkty porządku dziennego, zaproszone osoby, streszczenie referatów i koreferatów (też, o ile nie można dostać streszczeń), przebieg dyskusji z podaniem nazwiska osoby zabierającej głos, streszczenie uchwały, postanowienia, wnioski.

2. Organy władzy i administracji lokalnej. W wyniku reformy podziału administracyjnego PRL w latach 1972-1975 powstało ponad 2700 gmin, które są najniższym organem władzy i administracji terenowej. W systemie władzy reforma przyniosła ze sobą rozdzielenie funkcji ustawodawczej i wykonawczej, a także powołanie naczelników gmin.

Gminna Rada Narodowa jest terenowym organem władzy państwowej i podstawowym organem samorządu społecznego. Prezydium GRN reprezentuje radę na zewnątrz i organizuje jej pracę (ustala plan pracy i przygotowuje i zwołuje sesje, organizuje działalność komisji rady, podejmuje postanowienia).

Komisje GRN powołuje rada narodowa dla realizacji zadań w poszczególnych dziedzinach życia społeczności. Obsługą techniczno-administracyjną rady i jej organów zajmuje się inspektor d/s GRN, podporządkowany przewodniczącemu rady. W jego posiadaniu znajdują się wszystkie materiały rady, prezydium i Komisji.

Naczelnik Gminy jest jednoosobowym organem administracji państwowej. Jest zwierzchnikiem administracji terenowej a jednocześnie organem wykonawczym GRN. Naczelnik wykonuje swe zadania z pomocą podległego mu Urzędu Gminy, złożonego z biura urzędu gminy, urzędu Stanu Cywilnego oraz gminnej służby rolnej. Pracą biura Urzędu kieruje bezpośrednio sekretarz biura, pełniący praktycznie funkcje zastępcy naczelnika. Na ogół Biuro składa się także z referatów.

Postępowanie w pierwszym etapie badań ma na celu weryfikację tak zarysowanego modelu GRN i administracji oraz ich funkcji.

3. Patriotyczna Rada Odrodzenia Narodowego działająca w gminie interesować nas będzie w pierwszym etapie badań od strony: składu członków (procent partyjnych, ZSL, bezpartyjnych, itp.), pełnionych przez nich funkcji w gminie oraz zadań, jakie sobie stawiają i opisu przykładów praktycznej działalności.

4. Organizacje społeczne i polityczne działające w gminie. Pojęcie to rozumiemy szeroko. Ogólna dyrektywa prowadzi do identyfikacji w pierwszym etapie badań kluczowych instytucji gminy, których działanie wywiera istotny wpływ na zaspokajanie potrzeb mieszkańców, oraz działanie innych organizacji gminy. Tak więc w tym zbiorze będą zakłady, przedsiębiorstwa i instytucje gospodar-

czo-społeczne podporządkowane i niepodporządkowane działalności władzy i administracji, np. organizacje - instytucje polityczne (np. koła ZMW), gospodarcze, usługowe dla rolnictwa (Gminne Spółdzielnie), społeczne (Koła Gospodyń Wiejskich) itp.

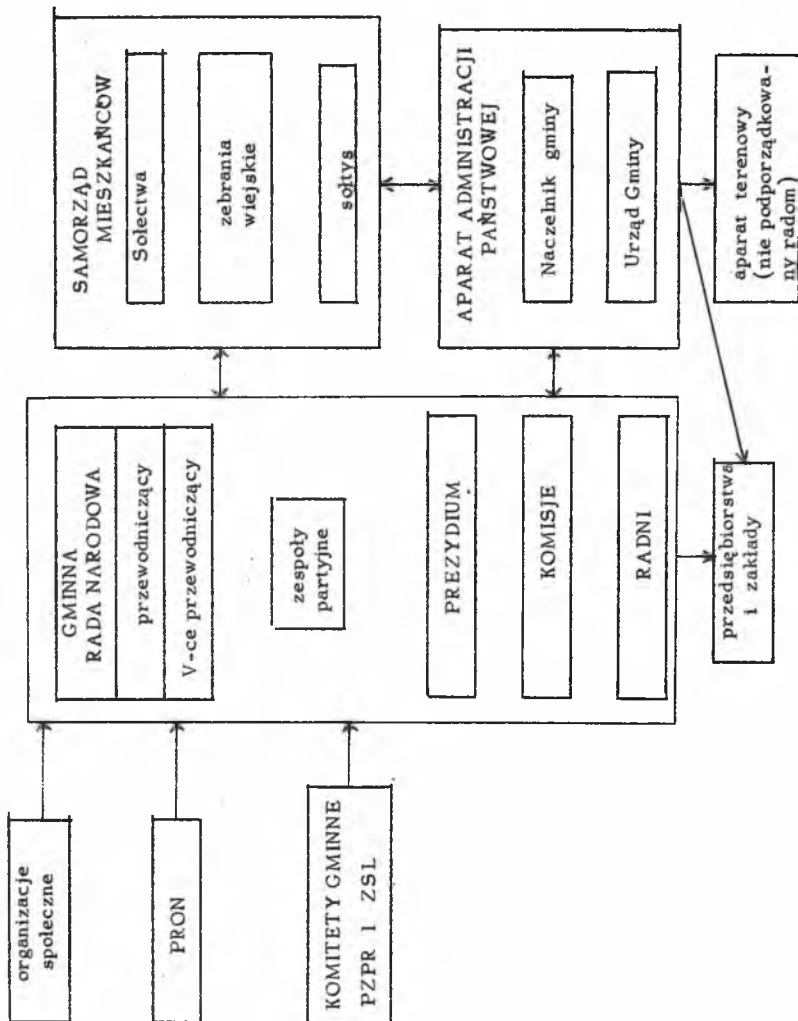
5. Organy samorządu. W pierwszym etapie dokonać należy przestrzennego opisu struktury samorządu mieszkańców gminy, tj. sołectw (dane statystyczno-demograficzne), instytucji zebrań wiejskich (czy funkcjonuje taka, co jest tematyką zebrań) oraz sołtysów (dane osobowe). W celu poglądowego przedstawienia wyodrębnionych struktur i ich funkcji w gminie ujmijmy to, co zostało przekazane w formie uproszczonego schematu pokazanego na rycinie 2.

W drugim etapie badań nad systemem społeczno-politycznym gmin w Polsce na zasadniczą część postępowania badawczego składać się będzie kolejno:

1. przeprowadzenie ankiety wśród lokalnych przywódców gminy oraz wybranej próby ludności, 2. zebranie wymienionych danych i dokumentów, 3. pełna monografia zbiorcza gminy.

Przywódcy życia społeczno-politycznego w gminie. Badając jakikolwiek system polityczny analizujemy w gruncie rzeczy dynamikę formalnych i nieformalnych organizacji oraz zespół zachodzących między nimi związków. W każdej mniej lub bardziej organizacyjnie spójnej grupie, niezależnie od jej wielkości i znaczenia, można wyróżnić nieliczny zespół jednostek wywierających decydujący wpływ na wewnętrzne i zewnętrzne funkcjonowanie grupy. Ludzi tych określa się mianem przywódców czy organizatorów życia społecznego. Generalnie można wyróżnić dwa ich rodzaje: przywódcy "oficjalni" oraz przywódcy "nieoficjalni".

Przywódcy "oficjalni", zajmują najbardziej prominentne pozycje w lokalnych instytucjach władzy i administracji państwowej oraz w lokalnych instancjach partyjnych. Wszyscy oni na podstawie obowiązujących aktów normatywnych i porozumień politycznych desygnowani są do kierowania życiem społeczności i rozstrzygania jej podstawowych problemów. W tej kategorii znajdują się również dyrektorzy najbardziej znaczących przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych i usługowych (np. cegielni, spółdzielni skupu, kółka rolniczego itp.). Przy obserwacji działań dyrektorów (tych działań, które mają bezpośredni związek z życiem społeczności) należy zwrócić uwagę na ich podwójne uwikłania: podporządkowanie dwóm różnym ze sobą sprzecznym presjom.



Ryc. 2. Poziomy system powiązań instytucjonalnych z GRN.

Z jednej strony mają zobowiązania wobec społeczności, z drugiej - nakazy płynące z centrali resortowych koordynujących funkcjonowanie przedsiębiorstw na większym terenie i reprezentujących interes ponadlokalny.

Przywódcy "nieoficjalni" - mają szczególnie prestiż, cieszą się popularnością i autorytetem wynikającym z pokładanego w nich zaufania lub wiedzy, którą dysponują. Mogą to być nauczyciele, działacze organizacji społecznych (ZBOWiD, Liga Kobiet itp.), agronomowie, przodujący rolnicy, czy ludzie pełniący niegdyś funkcje urzędowe (sołtys, przewodniczący lub sekretarz GRN itp.).

Centralnym zagadnieniem w badaniu lokalnej struktury władzy jest analiza działań i poglądów przywódców. Problem wstępny w analizie działań i poglądów przywódców polega na odnalezieniu w społeczności ludzi najbardziej dla niej znaczących i określeniu, w jakiej liczbie mają wejść do grupy badanej. Istnieje kilka sposobów orzekania, kto jest przywódcą, a kto nim nie jest.

Jednym z nich jest metoda pozycyjna, która polega na wyznaczaniu przywódców przez sporządzanie listy osób zajmujących kluczowe stanowiska w najważniejszych organizacjach społeczności. Stosując ją napotykamy jednak na wiele trudności. Pojawia się przede wszystkim problem określania kryterium selekcji najważniejszych organizacji i osób w tych organizacjach. Często również osoby zajmujące szczytowe stanowiska są pozbawione - trwale lub okresowo - realnego wpływu na decyzje polityczne. Procedura ta jest jednak stosowana i przydatna szczególnie w tych sytuacjach, gdy wiedza, którą dysponuje badacz pozwala w miarę ściśle określić wyżej sygnalizowane niewiadome. Tak więc bez wątpienia przyjąć należy, że jednostki zajmujące stanowiska naczelników gmin, sekretarzy organizacji partyjnych, prezesów ZSL, dyrektorów PGR itp. są przywódcami lokalnymi. Metoda pozycyjna staje się wręcz nie zastąpiona, gdy badanie dotyczy przeszłości lub gdy uzyskane wyniki mają być z przeszłością porównywane.

Wyznaczanie przywódców metodą reputacyjną polega na wybraniu ze społeczności osób "zasiedziałych", dobrze orientujących się w stosunkach wewnętrznych i postawieniu im zadania wyboru najważniejszych (posiadających największe możliwości decyzyjne) osób. Podstawowym niebezpieczeństwem pojawiającym się przy stosowaniu tej metody jest problem wiarygodności otrzymywanych informacji (wskazywanym jednostkom może być przypisywane fałszywe

znaczenie) oraz problem określenia stopnia wpływowości poszczególnych osób.

Pomimo tych wad metoda reputacyjna pozwala na lokalizację tych, którzy chociaż nie zajmują żadnych oficjalnych stanowisk upoważniających do decydowania w sprawach ogółu, liczą się i w istotny sposób wpływają na decyzje dotyczące społeczności. Jest wysoce prawdopodobne, że zetkniemy się z sytuacją, w której wpływ wyodrębnionych w ten sposób jednostek ograniczać się będzie tylko do jednej określonej sfery działania np. budownictwa, usług rolnych, szkolnictwa itp.

Metodą decyzyjną wyodrębnimy wszystkich tych, którzy podejmują inicjatywy, postanowienia, rozwiązują problemy. Krótko mówiąc tych, których nazwiska najczęściej pojawiają się przy podejmowaniu decyzji. Możemy tego dokonać przeglądając dokumenty lub obserwując proces podejmowania decyzji ważnych dla społeczności. Technika ta pozwala na przełamanie trudności pojawiających się przy dwóch poprzednich metodach. W przeciwieństwie do metody pozycyjnej ujawnia relacje między zajmującymi stanowiska upoważniające do podejmowania decyzji a osobami faktycznie decydującymi. W przeciwieństwie do metody reputacyjnej likwiduje problem wiarygodności i pozwala na oddzielenie głównych decydentów od przywódców "drugiego rzutu". Każda z tych przedstawionych metod ma zarówno wiele zalet, jak i wad czy niedogodności, proponujemy w związku z tym zastosowanie metody syntetycznej, dającej możliwość optymalnego wykorzystania pozytywów i uniknięcia błędów. Schemat jej stosowania prezentujemy poniżej.

1. Wyodrębnianie przywódców pozycyjnych (naczelnik, sekretarz PZPR, prezes i sekretarz ZSL, dyrektorzy najważniejszych przedsiębiorstw).

2. Wybranie 5 osób spośród najlepiej zorientowanych w sytuacji wewnętrznej mieszkańców. Powinni to być ludzie zamieszkujący na terenie gminy przez względnie długi okres bez większych przerw. Szczególną uwagę należy zwrócić na tych, którzy zajmowali niegdyś stanowiska w aparacie władzy i administracji, działaczy społecznych, mężów zaufania. Wskazane jest również, by w grupie tej były osoby nie zajmujące się w ostatnich latach aktywną działalnością społeczną. Jednostkom w ten sposób wybranym stawia się pytania:

- a. czy zdaniem Pana (i) istnieje w gminie człowiek lub grupa ludzi decydujących samodzielnie, bez porozumiewania się z innymi, o najważniejszych

sprawach gminy? tak, nie. Jeśli tak, proszę o podanie nazwisk i ewentualnie pełnionych funkcji oraz powodów dla których osoby te, mają tak wielkie znaczenie.

b. Czy zdaniem Pana (i) istnieje w gminie człowiek lub grupa ludzi, którzy w większym stopniu niż inni decydują o najważniejszych sprawach gminy? tak, nie.

Drugi człon pytania podobnie jak w podpunkcie. a.

3. Pytania te należy zadawać również wszystkim tym, którzy reputacyjnie zostali co najmniej dwa razy wskazani jako przywódcy.

4. Należy wybrać 5 podstawowych problemów społeczności, z których 3 oczekiwały się już rozwiązania decyzyjnego, a w przypadku dwóch ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta, i poddać je szczegółowej analizie. Powinna ona pozwolić na sporządzenie listy najczęściej występujących nazwisk, z drugiej strony natomiast na podstawie dokumentów i uczestnictwa w posiedzeniach Rady Narodowej i Komitetów partyjnych (w przypadku decyzji jeszcze nie podjętych) można będzie wyodrębnić kilka grup przywódców:

a. tych, którzy zgłosili problem i byli rzecznikami jego rozwiązania, w określony sposób,

b. tych, którzy podjęli konkretne praktyczne kroki w kierunku realizacji zamierzeń,

c. tych, którzy zgłaszali konkurencyjne rozwiązania,

d. tych, dla których problem nie istniał lub nie był pierwszoplanowy,

e. tych, którzy podjęli konkretne kroki w celu alternatywnego rozwiązania problemu,

f. tych, którzy byli przeciwnikami realizacji zamierzenia w ogóle,

g. tych, którzy ostatecznie decyzję podjęli lub w decydujący sposób wpływali na jej podjęcie.

Przedstawiona procedura powinna zapewnić prawidłowe sporządzenie możliwie najpełniejszej listy lokalnych przywódców. Ostatecznych kryteriów selekcji nie sposób jednak wskazać a priori. O liczbie jednostek uznawanych za przywódców zdecydują liczby wzajemnych wyborów dokonanych przez respondentów (metoda socjometryczna) skonfrontowane z liczbą przywódców pozycyjnych i najaktywniejszych aktorów gry decyzyjnej. Połączone trzy metody nie tylko

wzajemnie uzupełniają listę, ale - co istotniejsze - zapewnią kontrolę zgromadzonych danych. Uzyskana liczba nie będzie z wielu względów jednorodna, nie może też być tak traktowana. Zebrane informacje powinny pozwolić na klasyfikację przywódców:

1. przywódcy "partykularni", których wpływy i działanie ogranicza się do jednej sfery (np. szkolnictwo, polityka rolna, usługi, kultura itp.),
2. przywódcy "ogólni" lub "koordynacyjni", których wpływy rozciągają się na wiele sfer życia społeczności (co najmniej dwie).

Ze względu na cechy uzyskane podczas analizy decyzji możemy wyróżnić: przywódców o pozytywnej sile działania - mogących podejmować lub współpodejmować decyzje oraz przywódców o negatywnej sile działania - nie posiadających tego rodzaju zdolności, mogących jedynie skutecznie przeszkadzać w przeprowadzaniu określonych zamierzeń.

Przywódcy - zapis kariery. Kariera przywódców interesować nas będzie w dwóch aspektach: zawodowym i politycznym. Informacje na ten temat otrzymamy z wywiadu ankietowego.

1. Kariera zawodowa:

Kolejna praca	Rok rozpoczęcia pracy	Nazwa wykonywanego zawodu	Nazwa zakładu pracy	Zarobki	Czy kierował pracą innych (ilu osób)
1					
2					
3					

2. Kariera polityczna:

Kolejna funkcja	Rok objęcia funkcji w organizacji społeczno-politycznej	Nazwa pełnionej funkcji	Przez kogo został wybrany (mianowany)	Przyczyny przerw w pełnieniu funkcji

Funkcjonowanie systemu społeczno-politycznego gminy.

Formowanie się interesów grupowych. W tym punkcie badań będziemy chcieli się dowiedzieć, w jaki sposób następują procesy formowania się interesów

grupowych. W tym celu konieczne jest zebranie odpowiednich danych, z których część znajdzie się w kwestionariuszu pytań do przywódców i próby ludności.

Oczywiście skomplikowanego procesu formowania się interesów grupowych nie da się zmierzyć wyłącznie pytaniami kwestionariusza. Stąd w pogłębionej analizie problemu, w wywiadach z przywódcami i ludnością należy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

- czy odczuwane potrzeby są potrzebami całej gminy czy tylko poszczególnych grup jej mieszkańców?
- jaka występuje hierarchia ważności potrzeb i preferencji ich zaspokajania? Czy potrzeby są zaspokajane wg stopnia ich ważności czy istniejących możliwości?
- skąd władze gminy czerpią wiedzę o potrzebach? Czy wśród władz i aktywu i ludności występują różnice w ocenie ważności potrzeb i preferencji ich zaspokajania?

Dopiero wówczas, gdy badający otrzyma odpowiedź na podane przykładowo pytania, będzie mógł przystąpić w monografii do sporządzenia mapy potrzeb występujących w gminie oraz ich społecznego (grupowego) i przestrzennego (ekologicznego) zróżnicowania.

Artikulacja interesów. Część informacji na ten temat zostanie dostarczona w oparciu o analizę dokumentów oraz pytań kwestionariusza dla przywódców oraz próby ludności. Jednakże ostre rygory terminologiczne, jakie przyjęliśmy dla określenia tego zjawiska, narzucają konieczność wnikliwej, naukowej analizy uzyskanych informacji. Informacje te będą pochodziły z dokumentów, takich jak protokoły z posiedzeń sesji GRN, jej prezydium i komisji, zebrań samorządów, posiedzeń plenarnych Komitetów partii i stronnictw politycznych, postulatów i wnioski wyborcze, wnioski i skargi kierowane do różnych organizacji, np. Urząd Gminny, MO. Zwrócić należy przy tym uwagę na różne kanały i sposoby artykulacji, skuteczność artykulacji i występujące na tym tle konflikty oraz sposoby ich rozwiązania. Pomocne w tym względzie będą także pytania kwestionariusza do przywódców oraz próby ludności.

Procesy podejmowania decyzji. Informacje na ten temat będą pochodzić z trzech źródeł: analizy dokumentów, z których należy wybrać 3 procesy decyzyjne, z których jeden jest w toku załatwiania, pytań zadawanych przywódcom oraz

pytań zadawanych reprezentacji ludności.

Odpowiedzi na pytania do przywódców i reprezentacji ludności powinny być źródłem informacji o podwójnym znaczeniu: z jednej strony pozwolą kontrolować uzyskane wcześniej dane o zależnościach kompetencyjnych, z drugiej natomiast - pomogą w określaniu stopnia wiedzy ludności na temat zakresu działania poszczególnych instytucji. Całość analizy winna uwzględniać następujące problemy:

1. Sferę życia, której decyzja dotyczy (np. rolnictwo, budownictwo, oświata, ochrona zdrowia, ochrona środowiska itp.), jej charakter oraz ważność dla społeczności określona liczbą osób bezpośrednio zainteresowanych jakimikolwiek wydarzeniami zachodzącymi w tej dziedzinie.

2. Stosunek aktorów (ludzi i instytucji) do decyzji. Należy dokonać podziału jednostek zainteresowanych na te, które zyskały w wyniku określonej decyzji i na te, które ewentualnie straciły lub nie uzyskały przewidywanych korzyści w przypadku decyzji alternatywnej,

3. Ilość pieniędzy lub dóbr materialnych, która wchodzi w grę,

4. Strategia decyzyjna według następującego schematu:

a. Kto zgłosił problem?

- instytucja zewnętrzna, jaka? (wydział Urzędu Wojewódzkiego, organizacja wyższego szczebla i in.)
- instytucja wewnętrzna, jaka?
- grupa mieszkańców, jaka? (podać cechy demograficzno-społeczne)

b. Która z lokalnych instytucji problem ten rozpatrywała?

c. Kto wydał decyzję wstępną?

d. Jeśli zrodziła ona konflikt, kto i w jaki sposób podjął się likwidacji powstałych sprzeczności?

e. Jaka była decyzja ostateczna i kto ją wydał?

5. Skutki decyzji. Zmiana lokalizacji zasobów lokalnych (w czym interesie ostatecznie podjęto decyzję):

- ekologiczna (np. części wsi),
- społeczna (chłopi małorolni, zamożni chłopci, robotnicy, inteligencja),
- demograficzna (kobiety, młodzież itp.),
- ogólnospołeczna.

6. Studiując dokumenty należy zwrócić uwagę, czy zachodzi zjawisko "kompensacji", która polega na tym, że strona ponosząca ewentualną stratę w jednym przypadku, jest wynagradzana przez inną przychylną jej decyzję.

Luki w materiale pochodzącym z lektury dokumentów należy uzupełniać informacjami uzyskanymi od osób, które umieszczone są w aktach jako główni aktorzy. Lista tych aktorów skonfrontowana z uzyskaną listą przywódców pozycyjnych i reputacyjnych pozwoli na oddzielenie właściwych decydentów od uczestniczących w "rytuale" decyzyjnym oraz od tych, których znaczenie oparte jest na mieście.

7. Współzależności zachodzące między instytucjami podejmującymi decyzje. Czynnością wyjściową będzie ustalenie kompetencji poszczególnych organów decyzyjnych.

Proponujemy, by rozważone były następujące dwa problemy: Czy istnieją sprzeczności i nieporozumienia zakresowe (kompetencyjne)?

Czy istnieją sprzeczności i nieporozumienia merytoryczne (konceptyjne) związane z różnicami koncepcji programowych lub wykonawczych?

Aktywność polityczna społeczności.

Proponujemy, by w punkcie tym poddane zostały badaniu problemy aktywności politycznej społeczności gminy. Możemy to osiągnąć posługując się następującymi kwestionariuszami:

1. Czy istnieją w społeczności jakieś szczególne aktywne politycznie grupy i instytucje (oczywiście poza wcześniej wyodrębnionym zespołem przywódców)?

a. Aktywność instytucji może być mierzona liczbą akcji inicjowanych i przeprowadzonych przez poszczególne organizacje (np. inicjatywa budowy szkoły, drogi, klubu, ośrodka zdrowia, czyny społeczne itp.). Należy zwrócić uwagę na skład społeczny członków organizacji oraz ich strukturę demograficzną (aktywność młodzieży).

b. Aktywność grup nieformalnych (pyt. do reprezentacji ludności). Odkrycie i zlokalizowanie tego rodzaju grup wśród społeczności nastręcza poważne trudności, badacz musi odwołać się w tym przypadku do najbardziej zorientowanych i zaufanych informatorów. Grupy te mogą być trwałe lub formować się spontanicznie ze względu na jakieś potrzeby. Ich znaczenie oceniać należy ze względu na osoby lub instytucje władne w podejmowaniu decyzji. Przykładami

inspiracji do konstituowania się takich grup może być potrzeba budowy drogi w takim, a nie innym miejscu, lokalizacji budynków użyteczności publicznej, regulacji rzeki na peryferiach w celu zapobieżenia wylewom itp. Przykładami takich grup są kliki, miejscowa elita kulturalna, ekonomiczna, grupy sąsiedzkie itp.

c. Aktywność kategorii społecznych takich, jak inteligencja wiejska (nauczyciele, urzędnicy, lekarze, bibliotekarze itp.) rolnicy posiadający większe gospodarstwa - bogaci chłopci (kryterium powierzchni musi być ustalone lokalnie), chłopci małorolni, chłopo-robotnicy, godna zainteresowania jest również proporcja wymienionych kategorii wśród ludności, która nie przekroczyła jeszcze 30 roku życia. Aktywność ta powinna być mierzona liczbą uczestników i aktywistów w organach przedstawicielskich gminy, w partii i stronnictwach politycznych i tych organizacjach społecznych, które uznane były uprzednio za najbardziej aktywne politycznie.

2. Czy istnieją w społeczności instytucje i grupy zupełnie niezainteresowane życiem publicznym?

a. Instytucje zupełnie pasywne politycznie wydzielone zostaną podczas selekcji przy realizacji punktu 1 a.

b. Grupy społeczno-demograficzne zostaną wyodrębnione przy realizacji punktu 1 c. Dane uzyskane zostaną wzmocnione informacjami pochodzącymi z badania kwestionariuszowego realizowanego na reprezentacyjnej próbie ludności.

W ten sposób uzyskane informacje powinny być poparte listą aktywistów sporządzoną niezależnie. Listę taką uzyskać można z wywiadów z wybranymi (po dwóch z każdej organizacji) szeregowymi członkami o najdłuższym stażu. Może być ona następnie analizowana ze względu na osoby wskazane w punkcie 1 c. Informacje na temat istnienia grup całkowicie pasywnych spróbujemy uzyskać od osób nie należących do żadnej organizacji i nie podejmujących żadnych nieformalnych działań (patrz pyt. 1 b). Tylko takich więc osób dotyczyć będzie następny blok pytań.

Świadomość społeczno-polityczna społeczności.

Świadomość społeczno-polityczną społeczności gminy będziemy mierzyć za pomocą pytań kwestionariusza opracowanego i sprawdzonego we wcześniejszych badaniach. Dodatkowo proponujemy włączyć pytania odnoszące się do problemu

myślenia kategoriami państwa, interesu ogólnospołecznego oraz świadomości historycznej mieszkańców gminy.

Zależności między gminą a wyższymi szczeblami władzy administracyjnej i politycznej.

Jednym z najistotniejszych zagadnień, które należy rozwiązać w badaniach obejmujących wiele jednostek lokalnych jest stopień ich niezależności. Ten margines swobody działania instytucji lokalnych zależy od: posiadanych zasobów, postawy przywódców gminnych, postawy przywódców wojewódzkich.

Większość posiadanych zasobów może na samodzielność wpływać w sposób dwojaki: poprzez wysoki stopień samowystarczalności i możliwość zaoferowania innym nadwyżek oraz poprzez niezależne od województwa związki zakładów przemysłowych z centralami resortowymi, zrzeszeniami itp. Oprócz tego naturalnego zaplecza na postawy przywódców gminnych wobec województwa wpływać może sieć ich personalnych powiązań, wyznawany system wartości oraz cechy osobowościowe. Wpływ województwa na życie gminy określony będzie na podstawie oceny urzędów wyższego szczebla i częstości odniesień do tych urzędów ze strony gminy. Odnotowany winien być również rodzaj spraw, w których kontakt z województwem okazał się niezbędny.

x

Prezentowany tekst w zamyśle autora pełnić winien dwojaką rolę. Ma być projektem badań empirycznych, zawierającym podstawowe teoretyczne założenia oraz powinien dostarczyć pierwszej wersji narzędzia badawczego. Przedmiotem badań, których rozpoczęcie przewidujemy jeszcze w 1986 r. jest system polityczny gminy. Od wielu lat przeprowadzane są mniej lub bardziej systematyczne badania organizacji politycznej naszego kraju, w których jednak gmina i stosunki władzy w gminie zajmują marginesowe miejsce, lub nie występują wcale. Nie trzeba więc szerzej uzasadniać zamierzonego przez nas przedsięwzięcia, bowiem jest ono niezbędne ze względów naukowych i dydaktycznych. Wprowadzona przed kilkunastu laty reforma nie zakończyła się w momencie wydania aktu prawnego, trwa nadal i wymaga ona z pewnością wielu korekt i udoskonaleń. Nie są one możliwe bez rzetelnej systematycznej wiedzy, tę zaś mogą dostarczyć tylko tego rodzaju badania socjologiczno-polityczne.

Zamiarem naszym jest zebranie możliwie kompletnego materiału, który mógłby być podstawą do wyciągnięcia właściwych wniosków z analizy artykulacji interesów grupowych oraz działań, postaw i hierarchii wartości wśród społeczności i lokalnych organizatorów życia społeczno-politycznego. Obecnie w wielu krajach, zarówno socjalistycznych, jak i systemu kapitalistycznego oraz Trzeciego Świata prowadzi się wiele podobnych badań, które razem stanowić mogą wielce interesujący i pożyteczny materiał porównawczy.

Wojciech Lamentowicz

*
AUTORYTETY OSOBISTE I PRESTIŻ INSTYTUCJI
W SPOŁECZNOŚCIACH LOKALNYCH: PROBLEMY METODOLOGICZNE
I WSTĘPNA ANALIZA HIPOTEZ
DWIE PERSPEKTYWY: WŁADZA I SPOŁECZNOŚĆ

Badania nad społecznościami lokalnymi w systemie centralistycznym oscylowały między perspektywą odgórną a oddolną. W tej pierwszej głównym ośrodkiem zainteresowania była władza lokalna: albo ze względu na jej stosunki z władzami centralnymi lub organami hierarchicznie wyższymi albo ze względu na jej stosunki z obywatelami należącymi do społeczności lokalnej. Najważniejsze dla wielu badaczy rad narodowych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych było ustalenie, co może i powinna robić struktura władzy lokalnej, aby zwiększyć swą autonomię wobec paternalistycznych i autokratycznych skłonności władz centralnych. Wielu badaczy rad narodowych, za miarę intelektualnej uczciwości uważało wówczas popieranie postulatów decentralizacyjnych, socjologiczno-prawne uzasadnienie większej autonomii władz lokalnych wobec władz centralnych, obronę budżetowej i organizacyjnej samodzielności urzędników lokalnych wobec urzędników centralnych.

Zwłaszcza prawnicy, ale także socjologowie i analitycy polityki społecznej skupiali swą uwagę na władzy lokalnej, znacznie mniej interesując się tym co robi, myśli, czuje i wyraża sama społeczność, której ta władza lokalna miała być reprezentantem.

Ten odgórny /"politykocentryczny"/ punkt widzenia był nieco inaczej kryształizowany w badaniach prawników niż w badaniach socjologów. Ci pierwsi przejawiali osobliwy instytucjonalizm w swych pytaniach wobec lokalnej sceny polityczno-administracyjnej: rozważali normatywne modele uprawnień i zadań rad narodowych, opisywali struktury organizacyjne polityki lokalnej i ich efektywność w wykonywaniu administracji państwowej, czasem też porównywali statycznie model normatywny instytucji władzy lokalnej z empiryczną rzeczywistością działań i skutków^{1/}.

^{1/} Ten nurt badań nazywany prawnie-empirycznym był rozwijany szczególnie przez Instytut Państwa i Prawa PAN pod ogólnym kierownictwem S. Zawadzkiego. J. Wróblewski /red./: Czynniki i procesy kształtowania decyzji miejskich rad narodowych. Problemy Rad Narodowych, 1976 Nr 30.

Ten dualizm aspektu normatywnego i realnego, ich pojęciowe wyodrębnienie był osobliwą specjalnością badań prawno-empirycznych dążących do pokazania, iż *law in action* jest jednak czymś innym niż *law in books*. Rozróżnienie to niegdyś, w sporze realizmu prawniczego z konserwatywnym pozytywizmem, było zapewne ważnym argumentem. Jednak współcześnie nader często prowadzi do trywialnych uogólnień /bo rzeczywistość zawsze i wszędzie różni się od modeli normatywnych/ i powierzchownych wyjaśnień /bo niedostatki prawa administracyjnego nie są ani główną ani samoistną przyczyną alienacji władz lokalnych, ich obojętności na interesy wyborców, ich nadużyć prawa wobec obywateli i ich bezradności wobec samowoli władz centralnych/.

Socjologowie zainteresowani władzą lokalną stawiali nieco inne pytania niż prawnicy. Dualizm modeli normatywnych i modeli empirycznych nie był dla nich metodologicznym drogowskazem. Dla socjologów mniej były interesujące kompetencje, struktury, prawnie regulowane formy podejmowania decyzji itp. niż rzeczywista gra interesów grupowych, typy przywództwa na lokalnej scenie polityczno-administracyjnej, typy osobowości działaczy lokalnych i ich rzeczywiste role społeczne w życiu politycznym, system wpływów i nacisków wzajemnie uzależniających od siebie patronów i klientów w strukturach władzy^{2/}. Pytania socjologów nie były inspirowane treścią przepisów prawa; często formułowali takie właśnie pytania, ponieważ przepisy prawa administracyjnego znali słabo i uważali tę wiedzę za mało istotną dla poznania władzy lokalnej.

Jednakże wnioski i postulaty prawniczych i socjologicznych badań nad władzą lokalną były zadziwiająco zgodne. Zarówno przed grudniem 1970 r. jak i przed sierpniem 1980 r. postulowano zwiększenie autonomii władz lokalnych, zahamowanie nadmiernych ingerencji władz centralnych, zwiększenie ekonomiczno-financej samodzielności i politycznej odpowiedzialności niższych szczebli (Wiatr, 1973, Zawadzki 1980). Jednakże ocena intencji reformy administracyjnej realizowanej w latach 1972-75 była odmienna: kilku prawników, w odróżnieniu od socjologów, było aktywnymi ideologami tej reformy, której centralistyczny i biurokratyczny sens był łatwo czytelny dla każdego znawcy problemu i dla większości działaczy lokalnych. Socjologom udało się uniknąć tego zaangażowania w tworzenie struktur, które później były powszechnie potępiane.

^{2/} W socjologicznym nurcie badań mieszczą się studia Harza, Jałowieckiego, Jasiewicz, Jasińskiej, Narajka, Ostrowskiego i Przeworskiego, Tarkowskiego, Wiatra oraz Żółtanieckiego. Patrz spis literatury na końcu artykułu.

Druga perspektywa w dotychczasowych badaniach bardziej zasługuje na określenie "socjocentryczna": tu nie władza i urzędnicy są podstawową jednostką obserwacji, lecz społeczność lokalna, jej interesy, sposoby aktywizowania się i integracji wokół wspólnych celów. Kultura tradycyjna społeczności lokalnych i jej zderzenie się z wzorami miejsko-przemysłowej modernizacji to domena dobrze zagospodarowana przez socjologów /a zwłaszcza przez socjologię wsi/ oraz przez etnologiczne studia nad folklorem, językami, obyczajami i wzorami ludowości. (Adamski 1967, Dziewicka 1962, Gałaj 1961, Gałęski 1964, 1976; Mleczko 1964, Pohoski 1963, Turski 1965). W socjocentrycznej niejako oddolnej, perspektywie podstawowe kategorie analityczne to: "aktywność społeczna", "aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych", "kontrola społeczna", "autorytety lokalne", "wzory kultury" ... (Nowakowski 1957, Wierzbicki 1973). Czynniki władzy lokalnej i makrosystemu politycznego był w tym nurcie refleksji słabiej uwidoczniiony, ale nie pomijano go całkowicie. Często analizowano władze lokalne jako czynnik aktywizacji społeczności lokalnych, znacznie rzadziej jako barierę samorodnych i policentrycznych inicjatyw społecznych.

Dzięki badaniom "oddolnie" zorientowanym sporo wiemy o drogach i cenie awansu społeczno-kulturowego chłopów, o autorytetach starych i nowych w społecznościach wiejskich, w rozpadzie tradycyjnych porządków wartości, o przyczynach i skutkach próżni moralnej w miastach tworzonych wokół nowych fabryk, o przejawach dezintegracji więzi lokalnych, o zanikaniu ludowych i małomiasieczkowych wzorów kultury. Jest to wiedza cenna i warto ją ponownie przemysleć po wstrząsie w wymiarze ogólnonarodowym jakim był bunt społeczny z 1980 roku i po wielkim wzlocie nadziei obywatelskich, który przyniósł ruch "Solidarność".

W jakim stopniu wiedza o lokalnym wymiarze życia społecznego zgromadzona przez badaczy przed sierpniem 1980 jest eksplanacyjną i prognostycznie adekwatną? Czy kryzys moralny społeczeństwa generowany przez cykliczne kryzysy monocentrycznego państwa może być zrozumiany przez reinterpretację wyników dawniejszych badań? Przypuszczam, że umiarkowanie sceptyczna odpowiedź na oba postawione pytania, da się bez trudności uzasadnić. W nowej sytuacji - przewlekłego kryzysu struktur i kolejnej próby ogólnego reformowania - potrzebna jest nowa wiedza i nowe paradygmaty w wyjaśnianiu lokalnego wymiaru życia zbiorowego.

SZKIC METODY I POJĘCIA PODSTAWOWE

Miedzy orientacją na badanie władzy a orientacją na badanie społeczności lokalnej możliwe jest zbudowanie pomostu. Badania zespołu J. Wiatra z lat 1976-80 pokazują, że owocne jest łączenie obu perspektyw. Konfrontacje wizji potrzeb społecznych dominujących w opinii działaczy i potrzeb postrzeganych przez obywateli, próba opisu wzajemnych relacji działaczy i ludności to cenna wskazówka metodologiczna. Dzięki takiemu podejściu ostrzej widać zakres nie-reprezentatywności instytucji lokalnych, alienację lokalnych funkcjonariuszy, ich wzajemną lojalność i wymianę usług w ramach zależności patron - klient, poziomą integrację elit instytucjonalnych i osobliwy klimat psychologiczny społeczności.

Fowąną luką w badaniach elit lokalnych jest skupienie całej uwagi na elitach instytucjonalnych, które kontrolują kluczowe pozycje kierownicze i mają rzeczywiście największy wpływ na decyzje znaczące w społecznościach lokalnych. Pozainstytucjonalne autorytety i więź scalająca je w elitę lokalną były rzadko przedmiotem badań (Dziabała 1963, Gałęski 1959, Wierzbicki 1973). Wśród metod identyfikacji elit lokalnych w polskich badaniach lat siedemdziesiątych przeważała metoda reputacyjna: ustalenie składu elity następowało na ogół przez zadawanie pytania respondentom o to kto ich zdaniem ma największy wpływ na decyzje ważne dla określonej społeczności (Wiatr 1983). Ustalenia dokonywane tą metodą lub metodą wyborów socjometrycznych dawały na ogół rezultaty zbliżone do tego co przynosi stosowanie metody pozycyjnej /kto w instytucjach lokalnych pełni role kierownicze i jaki ma formalny status w tych instytucjach?/ lub metody decyzyjnej /kto ma realnie największy wpływ na znaczące procesy decyzyjne?/. Elita wyłoniona przez badanie reputacji osób w opinii społecznej na ogół obejmowała większość instytucjonalnych przywódców organizacji gospodarczych /np. prezes Gminnej Spółdzielni, dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych/ i polityczno-administracyjnych /np. I sekretarz komitetu PZPR, naczelnik, prezydent miasta/.

Wspomniana zbieżność efektów nigdy nie była pełna: na ogół część instytucjonalnych przywódców i zarazem osób najbardziej wpływowych w procesach decyzyjnych nie mieściło się w elicie wyróżnionej na podstawie dobrej reputacji. Społeczności lokalne objęte badaniami zaliczały jednak większość /choć

nie wszystkich/ przywódców instytucjonalnych i osób faktycznie wpływowych do elity lokalnej. Stosunkowo duża zbieżność opinii społecznej i formalnej pozycji osób zaliczonych do elity może być interpretowana jako efekt przystosowania mieszkańców-obywateli do realiów systemu monocentrycznego. Ludzie pytani o to kogo można zaliczyć do grupy o największej władzy wskazują na ogół na przywódców najważniejszych instytucji: sekretarzy, naczelników czy dyrektorów. Postępują tak dlatego, bowiem wiedzą, że te właśnie osoby, niezależnie od tego czy mają osobisty autorytet i cieszą się szacunkiem w społeczności lokalnej, mogą rzeczywiście najwięcej załatwić dla tej społeczności w kontaktach z wyższymi piętami struktury pionowej w polityce, administracji i w gospodarce. Ten "adaptacyjny realizm" mógłby sugerować, że tych zalicza się do kierowniczego aktywu w skali lokalnej, którzy uchodzą za osoby wyposażone w "dojścia", "chody" czy "plecy" u możnych patronów ulokowanych w instytucjach centralnych. Motywem takiego przystosowania obywateli mogłoby być oczekiwanie wymiernych korzyści: tylko ci, którzy mogą nam coś dać, coś załatwić /np. dotacje, nowe limity inwestycyjne, zgodę na budowę kanalizacji, moce przerobowe/ mogą być postrzegani jako część elity kierowniczej naszego mikrośrodowiska.

- Hipoteza adaptacyjnego realizmu jest bardziej uzasadniona niż hipoteza konkurencyjna, która głosi, że przyczyną zbieżności składu elit wyłonionych metodą reputacyjną i metodą pozycyjno-decyzyjną jest pokrywanie się struktury władzy /formalnej i faktycznej/ ze strukturą prestiżu i/lub autorytetu. Hipoteza druga sugeruje, że ludzie pełniący role kierownicze w strukturze władzy cieszą się zarazem wysokim prestiżem i autorytetem osobistym, ze względu na swe zalety moralne, intelektualne, organizacyjne itd. Sprzężenie władzy i autorytetu osobistego to oczywiście stan społecznie pożądany. Jest jednak wysoce wątpliwe, że tak było w latach siedemdziesiątych i po sierpniu jeśli się zważy gwałtowność i rozległość fali protestu i krytyki fundamentalnych instytucji systemu. Również doświadczenia stanu wojennego, wzmożona centralizacja i represywność instytucji oficjalnych, utrzymywanie się wpływów instytucji nieoficjalnych nie sprzyjały raczej wytworzeniu się stanu, w którym elity władzy i wpływów są zarazem elitami społecznego szacunku. Warto jednak empirycznie sprawdzić czy i w jakich warunkach lokalnych jest tak rzeczywiście.

Projektując badania na okres pięcioletni 1986-1990 warto więc: 1. Badać nie tylko elitę władzy i wpływów w świecie instytucji, ale również elitę osobistego autorytetu wyłanianą samorodnie przez społeczności lokalne. 2. Ustalić czy i w jakim stopniu elita władzy i elita autorytetu są tożsame co do składu osobowego, przekonań, uznawanych wartości i hierarchii potrzeb, stylu myślenia i działania. 3. Z badać jakimi psychospołecznymi cechami charakteryzują się osoby i/lub grupy o wysokim autorytecie i jakie kryteria rozstrzygają o uznawaniu ich autorytetu osobistego przez społeczność lokalną. 4. Jakie skutki powoduje tożsamość lub nietożsamość elit władzy i elit autorytetu dla: aktywności społecznej, artikulacji interesów lokalnych, postrzegania źródeł konfliktów i niechęci, poczucia integracji społeczności lokalnych i dla prestiżu społecznego instytucji działających w społeczności.

Jednoczesne badanie autorytetów osobistych /reprezentantów instytucji lokalnych i instytucji ponadlokalnych oraz osób nie reprezentujących instytucji publicznych/ i prestiżu instytucji daje szansę ustalenia czy i jakie zachodzą związki między autorytetem osobistym /formalnym lub nie formalnym/ a prestiżem instytucji, z którą te osoby są utożsamiane w opinii społecznej. Czy niski autorytet osób bardziej znacząco wpływa na obniżenie prestiżu poszczególnych instytucji i całego układu instytucji lokalnych, czy też niski prestiż instytucji bardziej obniża autorytet osobisty ich kierowników lub reprezentantów?

Pojęcia autorytetu osobistego i prestiżu instytucji nie powinny być utożsamiane z zakresem władzy instytucjonalnej lub zakresem wpływu na decyzje władcze. Gdy pytamy o zakres wpływu różnych osób lub instytucji na sprawy lokalne możemy porównać formalną, realną i postulowaną strukturę wpływów (Turska 1982). Porównanie to może być interesujące jako poszukiwanie zmiennej wyjaśniającej strukturę autorytetów. Ludzie i instytucje uznawane za wysoce wpływowe na sprawy lokalne mogą być zarazem autorytetami, ale może być też tak, że rzeczywista sfera wpływów jest bardzo odmienna od zakresu autorytetów. Wpływ i władza mogą być jednym z wielu czynników autorytetu osobistego, wówczas gdy cały układ władzy i wpływów w skali lokalnej i w skali makro jest społecznie akceptowany i uważany za prawowity. Hipoteza ta wymaga takiego zdefiniowania autorytetu, przy którym ważna jest miarodajność osoby /człowiek tworzący miary używane w ocenach przez innych ludzi/, wzorotwórczość

/człowiek tworzący wzory właściwego, dobrego czy słusznego postępowania w jakiejś sferze życia społecznego/^{3/} czy dobrowolne i świadome uznanie przywództwa w sytuacjach konfliktu racji /człowiek, któremu inni przyznają prawo do przywództwa w sytuacjach trudnych i nieprzejrzystych/.

Autorytet może więc być funkcją miarodajności, wzorotwórczości czy dobrowolnego i świadomego uznania przywództwa. Samo podporządkowanie się, okazywanie posłuszeństwa wobec woli konkretnej osoby nie jest miarą autorytetu. Trafnie wskazuje N. Kejzerow że "... motywy podporządkowania mogą być różnorakie" (Kejzerow 1976). Motyw lęku przed represjami i rzeczywiste narzucanie swej woli przemocą może powodować posłuszeństwo wobec określonych osób, ale dopiero dobrowolne, świadome i oparte na szacunku posłuszeństwo lub podporządkowanie jest miarą autorytetu władzy.

Dodać wypada, że nie wszelkie autorytety oczekują czy wymagają podporządkowania się swej woli. Autorytety moralne oddziałują raczej przez zachętę do naśladownictwa zasad własnego postępowania, a autorytety intelektualne zachęcają nawet do twórczej kontestacji, do stałego zastępowania autorytetów istniejących przez inne, lepsze. Trafnie pisze J. Goćkowski "... ludzie nauki... wciąż tworzą i burzą autorytety", bowiem pozycja autorytetu w nauce: "... tylko częściowo jest rezultatem zasług i osiągnięć ich samych, zaś w znacznym stopniu pochodzi z uznania społecznego, a więc - mówiąc słowami Błażeja Pascala - autorytety są raczej "wartościami umówionymi" niż "wartościami naturalnymi" (Goćkowski 1979).

Autorytet w sprawach publicznych angażujących interesy dużych i heterogenicznych zbiorowości społecznych zapewne nieco inaczej powstaje i nieco inaczej zanika niż w wyspecjalizowanych dziedzinach jak zajęcia zawodowe, uprawianie nauki lub sztuki, wychowanie. Ten pierwszy, bardziej zgeneralizowany nazwiemy "autorytetem publicznym". Inne można określić jako autorytety zawodowe, naukowe, artystyczne, wychowawcze itd. Cechą wspólną autorytetu publicznego i autorytetów "odcinkowych" będzie jednak społeczne uznanie kogoś za autorytet czyli za osobę miarodajną, wzorotwórczą i godną dobrowolnego uznania jej rady, opinii bądź przywództwa.

^{3/} K. Kwaśniewski badał autorytety w trzech sferach: zarządzania, wychowania i obyczaju przez co mógł nie koncentrować się wyłącznie na "ludziach na stanowisku". Patrz Wierzbicki 1973.

Interesujące jest jakie zalety i zasługi, umiejętności i działania są podstawą tego uznania społecznego, które daje niektórym osobom publiczny autorytet, czyli uogólnioną wiarygodność, szacunek i zaufanie w społecznościach lokalnych. Takie podstawy kreowania autorytetów publicznych są zapewne zróżnicowane; szczególnie cenione w danej społeczności mogą być:

1. Cnoty moralne - godność człowieka prawdomównego, wobec siebie i innych uczciwego, wiarygodnego, dobrego, życzliwego, umiającego współżyć z innymi i gotowego razem z innymi uczynić coś dla wspólnych potrzeb, odwaga cywilna, odwaga przyznania się do niewiedzy i do błędu, dotrzymywanie obietnic i wypełnianie zobowiązań, wymagany stopień ofiarności i bezinteresowności;

2. Walory intelektualne - nabyta wiedza fachowa lub ogólna, mądrość życiowa, pomysłowość, zdolność tworzenia nowej wiedzy i umiejętności, umiejętność trafnego i szybkiego dokonywania wyborów, otwartość umysłu i skłonność do zmian;

3. Mistrzostwo organizacyjne - zdolności mobilizacyjne i koordynacyjne, konsekwencja w dążeniu do celu, energiczny i praktyczny stosunek do przeszkód i trudności, dynamizm wolny od arbitralności, jednoznaczność w nagradzaniu starań i karaniu opieszałości, umiar i ostrożność ale bez asekuractwa w działaniu publicznym, rzetelny stosunek do reprezentowanych interesów zbiorowych, skuteczność i ekonomiczność działań publicznych.

Szczególnym testem dla autorytetów publicznych są sytuacje otwartego konfliktu społecznego i sytuacje kryzysowe. Wówczas można łatwo stracić autorytet, gdy nie starcza odwagi by bronić wartości i spraw zasadniczych dla zbiorowości przeciw "popularnemu pogładowi lub siłom dominującym (Szczepański 1980), bo bez odwagi cywilnej nie można przyczynić się do wyjścia ze ślepych zaułków, do rozwikłania zagadek i rozproszenia wątpliwości paraliżujących aktywność zbiorową. Ten test w Polsce trwa nadal i warto wiedzieć czy powoduje upadek autorytetów publicznych, narodziny nowych a może pozostawia próżnię w tym delikatnym miejscu tkanki społecznej.^{4/}

^{4/} Autorytet warto odróżnić od respektu. Jedno i drugie zakłada społeczne uznanie przewag oraz gotowość podporządkowania się. Autorytet budzi szacunek i zaufanie, a respekt budzi lęk i nieufność. Ten drugi można nazwać też nieufną i wymuszoną lojalnością, gdy autorytet tworzy ufną i niewymuszoną lojalność.

Społeczno-kulturowe i instytucjonalne warunki powstawania lokalnych autorytetów publicznych są zróżnicowane nawet w obrębie jednego centralistycznego państwa o monocentrycznej strukturze. Różne są: szanse społecznego udziału w decyzjach, jawność debaty o sprawach publicznych, rola ludzi kompetentnych w instytucjach oficjalnych, stopień ograniczenia swobody inicjatyw lokalnych czy prestiż instytucji działających na scenie lokalnej. Pojęcie prestiżu instytucji, podobnie jak prestiżu prawa, w niewielkim tylko stopniu nawiązuje do łacińskiego pierwotnego znaczenia słowa "prestigia" oznaczającego z jednej strony czar, urok a z drugiej strony oszukańcze mamidło, kuglarską sztukę. Prestiż w bardziej współczesnym rozumieniu oznacza raczej stopniowane uznanie niż podziw, bezkrytyczny zachwyt dla czegoś niezwykłego bądź nieracjonalne uleganie sugestywnej mocy pewnych zjawisk. Ale ten drugi aspekt - irracjonalnego poddania się sugestywności - nie może być a priori, przez definicję regulującą, wykluczony bez ryzyka pomyłki. Zwłaszcza gdy mówimy o prestiżu instytucji /polityczno-administracyjnych, gospodarczych i kulturalnych/ błędem byłoby pominąć zorganizowane wysiłki propagandowe oraz autoreklamowe techniki zwiększające sugestywność instytucji, zorientowane właśnie na wywoływanie w sposób sztuczny podziwu bądź zachwyty niekontrolowanego przez racjonalną argumentację. Skuteczność tych technik budowania dobrego wizerunku instytucji oficjalnych jest oczywiście ograniczona, ale fakt iż zawierają one sporo kuglarskich sztuczek i magicznych zaklęć wydaje się bezsporny.

Prestiż instytucji sceny lokalnej jako kategoria analityczna ma więcej wspólnego z ugruntowanym pojęciem społecznego prestiżu prawa niż z pojęciem prestiżu zawodu czy statusu społeczno-zawodowego. Struktura i zadania instytucji są prawnie uregulowane, a w systemie strukturalnego etatyzmu i zaawansowanej centralizacji są one bardzo szczegółowo i niekiedy formalistycznie omotane siecią przepisów prawnych. Prestiż prawa publicznego, administracyjnego i gospodarczego zwłaszcza, w określonym stopniu /w jakim - nie wiemy dotychczas/ wpływa na prestiż instytucji. Dość często formalni przywódcy instytucji lokalnych skarżą się na ograniczenia ich pola działania przez przepisy prawne spływające z centralnego ośrodka władzy. W ten sposób próbują bronić swego zagrożonego i wątpliwego prestiżu przerzucając część odpowiedzialności na centralnego prawotwórcę. Jeśli im się to udaje to ogólny prestiż prawa zmniejsza się po to aby prestiż instytucji lokalnych mógł być chroniony.

Prestiż prawa ujmowany jako skłonność do przestrzegania prawa jest na ogół pozytywnie skorelowany z wyższym poziomem wykształcenia, aktywnością społeczną, z umysłowym charakterem wykonywanej pracy, z brakiem poczucia zagrożenia, z postawą racjonalną i tolerancyjną oraz z relatywnie dobrym położeniem społecznym (Podgórecki 1971). W społecznościach lokalnych, gdzie częściej występują osoby o takich cechach prawdopodobnie prestiż prawa jest wyższy niż w zbiorowościach mniej nasyconych podobnymi właściwościami. Jednakże osobowościowe korelaty prestiżu prawa niekoniecznie muszą być tożsame ze środowiskowymi tzn. odnoszącymi się nie do jednostek lecz do całych społeczności lokalnych.

Związek prestiżu prawa i prestiżu instytucji oficjalnych wymaga dodatkowych badań, co jest ważne dlatego iż część z tych instytucji nie tylko jest prawnie uregulowana, lecz także stosuje prawo wobec obywateli /np. naczelnik miasta/ i pracowników /np. dyrektor przedsiębiorstwa/.

Na użytek badań empirycznych można zaproponować wstępnie wielowymiarowe określenie prestiżu instytucji obejmujące następujące wymiary:

1. Legitymizacyjny - uznanie przez społeczność lokalną prawa tych instytucji do wpływania/kierowania całością lub określonym wycinkiem spraw lokalnych. Podstawą takiego uznania prawa do zarządzania i zarazem obowiązku posłuszeństwa wobec działań tych instytucji mogą być bardzo rozmaite czynniki i sposób ich postrzegania przez społeczność lokalną np. osobisty autorytet przywódczy kierowników tych instytucji, przekonanie że instytucje te powstały i działają zgodnie z prawem, przekonanie że przywódcy tych instytucji zostali wyłonieni dzięki demokratycznej procedurze zgodnej z oczekiwaniami społecznymi, przekonanie, że dobrze służą zaspokajaniu potrzeb społecznych w sferze swej aktywności, przekonanie, że dla tych instytucji i sposobu ich działania nie ma żadnej realnej alternatywy.

2. Penetracyjny - uznanie, że zakres ingerencji instytucji w życie społeczne, a zwłaszcza prywatno-rodzinne jest odpowiedni, ani za płytki ani za głęboki w stosunku do zadań, które powinny spełniać. Im bardziej zakres wpływów /aktywizujących i/lub hamujących aktywność ludzi/ jest zgodny z oczekiwaniami społecznymi tym większe prawdopodobieństwo, że ich prestiż będzie odpowiednio wysoki, trwały i stabilny. Przekroczenie społecznie akceptowanych granic penetracji życia społecznego może zagrażać prestiżowi instytucji. Jakże są te

granice dopuszczalnej lub oczekiwanej penetracji należałoby ustalić empirycznie.

3. Porakseologiczny - uznanie, że instytucje te są dostatecznie sprawne w działaniu na rzecz społeczności lokalnej i jej kontaktów z innymi społecznościami. Wskaźnikiem wysokiego prestiżu instytucji byłoby przekonanie jej "klientów", że jej skuteczność w zaspokajaniu potrzeb lokalnych i szerszych jest wyższa niż instytucji podobnych działających w innych częściach kraju lub w krajach wyżej rozwiniętych niż Polska.

4. Pragmatyczno-adaptacyjny - uznanie, że lepiej unikać jest karzących posunięć ze strony instytucji oficjalnych. Podstawą prestiżu jest przekonanie, że lepiej jest się jakoś pogodzić i przystosować, bo wtedy żyje się łatwiej. Chłodna kalkulacja podpowiada, aby wiarygodności intencji i motywów rzeczywistych całego układu instytucji nie kwestionować i nauczyć się tak z nimi współżyć, aby mieć z tego maksymalnie dużo korzyści. W jeszcze słabszej wersji podstawą prestiżu jest jedynie siła bezwładności, beżwolne i bezrefleksyjne dopasowanie ludzi do układu instytucjonalnego, brak zdolności działania na rzecz rozwiązań alternatywnych.

Ten szkic jest jedynie prowizoryczną konceptualizacją badań nad prestiżem instytucji sceny lokalnej.

KILKA HIPOTEZ DOTYCZĄCYCH WYBORU ZMIENNYCH

Dalsze precyzowanie pojęć podstawowych - autorytetu osobistego i prestiżu instytucji - powinno prowadzić do ich operacjonalizacji. Niektóre kierunki tych prac zależą od wyboru zmiennych ekologicznych /typy badanych społeczności lokalnych/, demograficznych i gospodarczych. Najważniejsze są - moim zdaniem - hipotezy socjologiczno-kulturowe o możliwych uwarunkowaniach poziomu prestiżu instytucji. Niektóre z nasuwających się hipotez krótko sformułujemy.

Typy konfliktów w społeczności lokalnej mogą być bardzo zróżnicowane a stopień ich wewnętrznej integracji bardzo rozmaity. Postrzeganie konfliktów przez kierowników instytucji lokalnych i przez mieszkańców może być zmienną wyjaśniającą poziom prestiżu instytucji. Im bardziej zbieżne będą te odgórne i oddolne wizje źródeł konfliktów tym większe prawdopodobieństwo, że poziom prestiżu instytucji będzie wyższy. W szczególności jeśli podobna będzie ranga konfliktu na lini teren-centrala /w wersji psychologicznej oznacza to poczucie konfliktu typu "my - oni"/ w wizji kierowników i w wizji obywateli to prestiż

instytucji lokalnych będzie wyższy^{5/}.

Jeśli obraz instytucji lokalnych w świadomości społecznej jest mało oddalony od postulowanego /oczekiwanego/ modelu ich działania to prestiż instytucji będzie wyższy.

Znajomość historii własnej okolicy i poczucie przywiązania do tradycji lokalnych/regionalnych może mieć wpływ na prestiż instytucji i strukturę autorytetów osobistych. Jeśli aktywność instytucji lokalnych nie respektuje lub niszczy przywiązanie społeczne do tradycji /np. zwyczaje ludowe, obrzędy religijne/ wówczas ich prestiż będzie niski^{6/}. Jeśli sfera instytucjonalna jest postrzegana jako zwarty system będący wyzwaniem wobec tradycji regionalnych to stopień jej legitymizacji będzie niski, nawet gdyby penetracyjny, prakseologiczny i adaptacyjny wymiar prestiżu był nieco wyższy.

Jeśli hierarchia społecznych oczekiwań wobec instytucji jest wyraźnie rozbieżna z hierarchią celów i motywów działania tych instytucji to ich prestiż będzie niski. Na poziom prestiżu instytucji modyfikujący wpływ mogą mieć takie czynniki jak: wiedza obywateli o problemach lokalnych, poczucie zrozumienia zdarzeń na scenie publicznej kontrolowanej przez instytucje, stopień autorytaryzmu wśród obywateli, stopień izolacji elit kierowniczych i ekspansywności aparatu biurokratycznego instytucji, poczucie siły/bezsilności wśród obywateli i poczucie odpowiedzialności/nieodpowiedzialności wśród elit kierowniczych.

Jeśli w społeczności dominuje przekonanie, że decyzje i działania instytucji są inspirowane głównie przez interesy i/lub wolę obywateli to prestiż instytucji jest wyższy niż wtedy gdy panuje przekonanie, że instytucje lokalne są tylko "przedłużonym ramieniem" instytucji centralnych, a decyzje lokalne powstają głównie jako odpowiedź na polecenia centralne. Jeśli społeczna zdolność wymuszania, agresywność żądań lub zdolność korumpowania urzędników jest wysoka to instytucje lokalne mogą być dość sprawne w realizacji lokalnych potrzeb zbiorowych /aspekt prakseologiczny/, ale ich legitymizacja będzie bardzo ograniczona. Rozbieżność wymiaru legitymizacyjnego i prakseologiczno-adaptacyjnego

^{5/} Hipoteza o rozbieżności urzędowej i społecznej wizji konfliktów została potwierdzona w badaniach dwu województw /"Władza lokalna u progu kryzysu", Warszawa 1985, s. 286-295/.

^{6/} Podobna hipoteza została wysunięta przez zespół W. Nieciunińskiego: Raport "Instytucje samorządu społecznego", maszynopis z 1985 r., s. 7.

może być pogłębiona przez przekonanie, że instytucje lokalnej sceny są używane do blokowania artykulacji interesów ludności i opinii krytycznych o działaniu ośrodków kierowniczych tych instytucji.

Jeśli integracja wewnętrzna /pozioma/ kadry kierowniczej różnych instytucji lokalnych jest duża i kadra ta orientuje się głównie na pionowy typ kariery to instytucje lokalne w świadomości mieszkańców postrzegane są jako druga strona, jako "oni", co niweluje poziom prestiżu całego systemu instytucji sceny lokalnej. Wówczas też dominacja instytucji centralnych będzie bardziej ostro postrzegana przez społeczność lokalną, bowiem zabraknie "filtru" w postaci przywódców lokalnych zainteresowanych rozwojem i aktywizacją tej społeczności. Rywalizacja o dobra rzadkie /np. środki na inwestycje socjalno-kulturalne/ i możliwość dysponowania nimi prawdopodobnie pogłębi poczucie alienacji obywateli i zachęci ich do kreowania autorytetów publicznych poza światem instytucji oficjalnych. Przesuwanie się autorytetów do sfery nieinstytucjonalnej dodatkowo obnaży rozpad prestiżu instytucji. Grupą wzorotwórczą i miarodajną mogą stać się wówczas także byli funkcjonariusze krytycznie ocenianych instytucji, jeżeli wiarygodnie zdystansują się od sposobu istnienia i metod działania tych instytucji /np. były dyrektor fabryki, były działacz partyjny/. Takie alternatywne osoby/ośrodki opiniotwórcze mogą być postrzegane przez społeczność lokalną jako szansa odzyskania wpływu na wyobcowane instytucje i zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Uogólnione poczucie społeczne, że instytucje sceny lokalnej "są nasze" i "robą coś dobrego dla nas" jest związane także z wzorami tego, co uchodzi w danej społeczności za swojskie, a co jest postrzegane jako obce. Sposoby postrzegania swojskości i obcości są zapewne zróżnicowane; szczególnie istotne zmienne to: wielkość społeczności, jej miejski lub wiejski charakter, typ i częstość kontaktów zewnętrznych, dawność korzeni lub napływowy charakter ludności, poziom uzależnienia dochodów od pozalokalnych rynków pracy i liczba ludzi ciągle pracujących poza obszarem tej zbiorowości.

Jeśli motyw służby społecznej jest nadużywany w zabiegach budujących image instytucji lokalnych to prawdopodobnie jego sugestywność zmaleje, co może zmniejszyć prestiż instytucji w takich zwłaszcza społecznościach, które są "zabite deskami", cywilizacyjnie zapóźnione i geograficznie odizolowane. Wszelkie zbyt a-

gresywne sposoby uzasadniania roli instytucji na scenie lokalnej np. w kategoriach "misji" kulturotwórczej lub cywilizacyjnej mogą z czasem być czynnikiem obniżania się ich prestiżu, gdy wzrośnie społeczna frustracja i rozbudzone aspiracje zostaną zablokowane. Stosowanie super optymistycznych argumentów i technik legitymizacyjnych jest groźne dla prestiżu instytucji i autorytetu przywódców instytucjonalnych; rozczarowanie jest wówczas bardziej bolesne i jako resentyment uderzy ze zdwojoną siłą w prestiż instytucji.

Hipotezy powyżej sformułowane są częściowo sprawdzone przez dawniejsze badania i przez obserwację rzeczywistości społecznej. Warto jednak podjąć próbę ich systematycznej weryfikacji w badaniach terenowych poprzez kwestionariusz, serie pogłębianych wywiadów i badanie danych agregatowych o wybranej próbie społeczności lokalnych.

LITERATURA

- Adamski, W. 1967, Grupy interesów w społeczności wiejskiej, Wrocław
- Dziabała S. 1963, Struktura autorytetów wiejskich, "Wieś Współczesna", Nr 19,
- Dziewicka M. 1962, Chłopi-robotnicy, Warszawa
- Gałąj D. 1961, Aktywność społeczno-gospodarcza chłopów, Warszawa
- Gałęski B. 1959, Kto ma na wsi autorytet? "Wieś Współczesna", Nr 9.
- Gałęski B. 1964, Chłopi i zawód rolnika, Warszawa.
- Gałęski B. /ed/, 1976, Rural Sociology in Poland, Warszawa.
- Goćkowski J. 1979, Autorytety społeczeństwa uczonych, Warszawa.
- Harz W., Jasińska A. 1964, Problemy reprezentacji grup interesu w radzie narodowej, "Państwo i Prawo", Nr 3
- Harz W. 1967, Władza lokalna: opinie, postulaty, kanały artykulacji, "Studia Socjologiczno-Polityczne", Nr 23
- Jałowiecki B. 1965, Władza w społeczności lokalnej - procesy urbanizacji, "Studia Socjologiczne", Nr 4
- Jarosinska M. 1964, Adaptacja młodzieży wiejskiej do klasy robotniczej, Warszawa.
- Jasiewicz K. 1979, Role społeczne radnych wojewódzkich rad narodowych, Wrocław.
- Jasińska A. 1967, Psycho-społeczne cechy działaczy lokalnych, "Studia Socjologiczno-Polityczne", Nr 23.

- Kejzerow N.M. 1976, Władza i autorytet, Warszawa.
- Kwaśniewski K. 1973; Rola autorytetów lokalnych w aktywizacji wsi robotniczej, w: Wierzbicki Z.T., Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych, Wrocław.
- Młeczko F.W. 1964, Z badań nad aktywnością zawodową i społeczną chłopów, Wrocław.
- Narojek W. 1967, System władzy w mieście, Wrocław
- Nowakowski S. 1957, Społeczność lokalna a zagadnienia upowszechniania kultury, "Przegląd Socjologiczny", t. XI.
- Ostrowski K., Przeworski A. 1967, Decyzje lokalnych systemów politycznych, "Studia Socjologiczno-Polityczne", Nr 23.
- Podgórecki A. 1971, Zarys socjologii prawa, Warszawa
- Pohoski M. 1963, Migracje ze wsi do miast, Warszawa.
- Szczepański J. 1980, Autorytet w nauce, w: Rybicki P., Goćkowski J. /red./, Autorytet w nauce, Wrocław.
- Tarkowski J. 1972, Procesy podejmowania decyzji na szczeblu lokalnym, "Problemy Rad Narodowych", Nr 22.
- Tarkowski J. 1973, Systemy polityczne powiatów pułtuskiego i wadowickiego w perspektywie porównawczej, IFiS PAN, Warszawa.
- Turska A. 1982, Samorządność osiedlowa, Warszawa.
- Turski R. 1965, Między miastem a wsią, Warszawa.
- Wiatr J.J. 1967, Industrializacja socjalistyczna - system polityczny - zagadnienia władzy lokalnej, "Studia Socjologiczno-Polityczne", Nr 23
- Wiatr J.J. 1973, Społeczeństwo, polityka, nauka, Warszawa.
- Wiatr J.J. 1980, Władza lokalna a zaspokajanie potrzeb, IFiS PAN, Warszawa.
- Wiatr J.J. 1982, Nauki polityczne a potrzeby nauki, Warszawa.
- Wiatr J.J. 1983, Władza lokalna u progu kryzysu, UW Warszawa.
- Wierzbicki Z.T. 1973, Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych, Wrocław.
- Zawadzki S. 1980, Z teorii i praktyki demokracji socjalistycznej, Warszawa.
- Żółtaniecki R. 1979, Metodologiczne i teoretyczne zagadnienia w badaniach władzy lokalnej, Instytut Socjologii UW, /maszynopis pracy doktorskiej/.

Krzysztof Obłój, Robert Rządca,
Andrzej Sopoćko, Andrzej Zawisłak

INICJATYWY I EKSPERYMENTY LOKALNE. PROBLEMY METODOLOGICZNE

EKSPERYMENTY I INICJATYWA SPOŁECZNA - PROBLEMY DEFINICJI

Eksperymenty jest to kontrolowana obserwacja. Badacz lub obserwator manipuluje zmienną /zmiennymi/ niezależną i mierzy ich wpływ na kształtowanie się wartości zmiennej zależnej.

Przedmiotem naszych zainteresowań jest eksperyment społeczny. Proponujemy przez eksperyment społeczny rozumieć: działanie ograniczone w czasie i/lub przestrzeni, o nieprzewidywalnych do końca efektach, którego celem jest zdobycie bazy informacyjnej do podjęcia decyzji odnośnie rozpowszechnienia testowanego rozwiązania.

Powyższe sformułowanie jest bliższe określeniu niż precyzyjnej definicji, ale wskazuje na wiele istotnych elementów eksperymentu społecznego, który jest przedmiotem naszego zainteresowania.

Po pierwsze chodzi tutaj o sytuację, której celem jest testowanie pewnego rozwiązania, koncepcji, która wydaje się być godna upowszechnienia. Jest to więc w pewnym sensie eksperyment klasyfikacyjny, a jednocześnie heurystyczny, bowiem praktyka stosowania danego rozwiązania w ograniczony sposób służy jako punkt odniesienia do jego ewentualnej modyfikacji.

Po drugie chodzi tutaj o sytuację ograniczoną w czasie i/lub przestrzeni. Oczywiście wszystko jest ograniczone w czasie i/lub przestrzeni, ale eksperyment społeczny ma tą szczególną cechę, że czas i przestrzeń jego zastosowania podlega kontroli obserwatora. W szczególnych przypadkach mogą to być jedynie rygorystycznie kontrolowane zmienne.

Po trzecie wynikiem eksperymentu ma być pewna pula informacji, o charakterze ilościowym i jakościowym, stanowiąca bazę informacyjną odnośnie rozpowszechnienia danego rozwiązania i formy w jakiej ma ono ulec rozpowszechnieniu. Podkreślamy ten aspekt szczególnie, bowiem eksperyment społeczny, rozumiany tak jak powyżej, ma zawsze częściowo nieprzewidywalne wyniki /pewne spodzie-

wane rezultaty i nieoczekiwane konsekwencje/, które można interpretować w zróżnicowany sposób. Dlatego żaden wynik eksperymentu nie pozwala na uzyskanie pewności odnośnie celowości dalszych działań i ich skutków. Zawsze uzyskujemy tylko bazę informacyjną do decyzji, która zmniejsza niepewność obserwatora lub decydenta, ale jej nie redukuje do zera.

Z jednej więc strony powyższe określenie eksperymentu społecznego jest dostatecznie szerokie aby obejmowało szeroką klasę działań i zachowań /ma więc dużą moc zawierania/. Z drugiej strony dzięki wprowadzeniu specyfiki: konieczność ograniczenia w kontrolowany sposób czasu i/lub przestrzeni, nieprzewidywalności efektów, funkcji wyników jako bazy informacyjnej do dalszych decyzji, powyższe określenie pozwala na wyeliminowanie wielu działań i zachowań jako nieeksperymentalnych /ma dostatecznie dużą moc odrzucania/. Jest to więc użyteczne z punktu widzenia badawczego określenia, wskazując zarówno na to co należy badać, jak i w jaki sposób /jakie aspekty eksperymentu są istotne/.

Pojęcie inicjatywy społecznej z konieczności /brak wzorców metodologicznych/ jest mało precyzyjne. Punktem odniesienia do sformułowania użytecznego z badawczego punktu widzenia określenia musi być fakt, że działania ludzi w organizacjach społecznych wynikają albo z obowiązku albo, ... właśnie z inicjatywy własnej. Inicjatywą jest więc działanie nie wynikające z obowiązku. Może je podjąć zarówno grupa formalna jak i nieformalna, jak i jednostkowa. Jednak istotne inicjatywy zawsze wymagają współdziałania /w procesie realizacji/ pewnej grupy ludzi, można więc w uproszczeniu stwierdzić, że podmiotem inicjatywy jest grupa. Wreszcie trzecim elementem inicjatywy społecznej jest fakt, że zmienia ona istniejący stan rzeczy. Celem inicjatywy nie jest poznanie /jak to ma miejsce zazwyczaj w przypadku eksperymentu/ lecz zmiana.

Dlatego przez inicjatywę społeczną będziemy rozumieć: celowe działanie sformalizowanej lub niesformalizowanej grupy zmieniające istniejący stan rzeczy i nie wynikające z obowiązku.

Określenie to nie obejmuje pewnej bardzo istotnej fazy: projektu zmiany, który np. z tych czy innych przyczyn może nie zostać zrealizowany. Trudno jest jednak badać inicjatywy, które nie weszły nawet w najmniejszym stopniu w etap realizacji i pozostały jedynie "na papierze".

EKSPERYMENT SPOŁECZNY - ROLA I FUNKCJE BADACZA

Podstawowym celem eksperymentu społecznego jest uzyskanie informacji niezbędnych do podjęcia decyzji o upowszechnieniu /lub nieupowszechnieniu/ nowego rozwiązania. Badacz stoi więc przed zadaniem, które sprowadzić można do zebrania danych i ich interpretacji. Sądzymy jednak, że jego zadanie może i powinno być szersze, choć także trudniejsze. Można bowiem powiedzieć, że badacz powinien: po pierwsze, zaprojektować nowe rozwiązanie; po drugie, sprawdzić w praktyce jego wyższość nad rozwiązaniami dotychczasowymi; po trzecie, aktywnie popierać wdrażanie nowych rozwiązań po ich pozytywnym prze-testowaniu.

Jak zarysować można przebieg prac nad eksperymentem społecznym i rolę badacza? Chcemy zwrócić uwagę na niektóre jedynie elementy, ze względu na ich znaczenie dla zasadniczego celu - oceny przydatności nowych rozwiązań.

Pierwszym krokiem badacza jest budowa modelu sytuacji, ocenianej przez jej uczestników jako niezadowolająca. Zadaniem badacza jest określenie przejawów, genezy i przyczyn istnienia problemu oraz co nie mniej istotne - kryteriów, którymi posługują się ludzie, oceniając daną sytuację jako niezadowolającą. Kryteriów takich może być wiele i niekoniecznie muszą być one spójne, co utrudnia projektowanie rozwiązań. W modelu muszą być także określone zasadnicze zmienne sytuacji problemowej, z których część będzie poddana manipulacji w trakcie eksperymentu. Zadaniem badacza jest również wybór metody, podejścia do sytuacji problemowej - uczestniczącego /gdzie wciąga się wszystkich zainteresowanych w proces projektowania od początku/, czy przedmiotowego /gdzie uczestników traktuje się wyłącznie jako źródło informacji/.

Drugim krokiem jest budowa modelu nowego rozwiązania oraz projektowanie eksperymentu. W procesie tworzenia modelu istotna jest kreatywność.

Można powiedzieć, że badacz występuje w swej klasycznej roli - naukowca, który docieka, jakie są uwarunkowania istnienia problemu, identyfikuje zasadnicze zmienne, projektuje rozwiązanie. Badacz ustala kolejno, które ze zmiennych podlegać będą manipulacji w eksperymentcie /np. uprawnienia decyzyjne, kryteria oceny, stopień uspołecznienia procesu decyzyjnego, konkurencja/ i jaki będzie kierunek tej manipulacji. Ustalenia te są pochodną dwóch modeli /sytuacji problemowej i projektu rozwiązania/ oraz możliwości i sensowności wprowadzania zmian.

Badacz ustala również sposób i metody kontroli eksperymentalnej. Chodzi tu zarówno o dobór systemu, w którym wprowadzić zamierza on zmiany, systemu porównawczego /kontrolnego/, jak również o określenie metod i technik zbierania oraz analizy danych /obserwacja jawna i ukryta, ankiety, wywiady, korzystanie ze standardowych dokumentów, metody porównań szeregów czasowych dla ustalenia zależności przyczynowo-skutkowych itp./. Celem jest takie zaplanowanie eksperymentu, aby można było określić, czy zaobserwowane zmiany są, czy nie są wynikiem wprowadzanej manipulacji eksperymentalnej. Z uwagi na złożoność każdej właściwie sytuacji społecznej badacz szczególną wagę przykładać powinien do doboru porównywalnych ze sobą systemów.

Pewną wskazówką postępowania jest stwierdzenie, że na podstawie dobranych celowo kryteriów /np. liczba mieszkańców, charakter gospodarki, zasoby mineralne regionu, struktura społeczna/ należy wybrać kilka, czy kilkanaście potencjalnych systemów, zaś spośród nich losowo system, który będzie przedmiotem eksperymentu i/lub system kontrolny.

Omówione zadania nie wyczerpują jednak zadań badacza, biorąc pod uwagę wspomnianą już rolę innowatora. Rozwiązanie, które ma być sprawdzane w eksperymencie jest innowacją w danym systemie społecznym. Projektowanie i prowadzenie eksperymentu wymaga więc, aby badacz wziął na siebie także rolę innowatora.

W trakcie planowania eksperymentu badacz powinien więc określić jakie będą następstwa - pozytywne i negatywne - wprowadzenia innowacji dla uczestników i obserwatorów zmian. Udział w eksperymencie może być chociażby atrakcyjny dla jego uczestników przez sam fakt, że jest to sytuacja wyjątkowa - eksperymentalna właśnie. Może mieć to o tyle niekorzystne skutki, iż utrudni ocenę, na ile czynnikiem istotnym są wprowadzone manipulacje, a na ile owa wyjątkowość sytuacji. Jednym ze sposobów ograniczenia wpływu tej zmiennej jest "ciche" wprowadzanie eksperymentu, połączone np. z rezygnacją ze stosowania terminu "eksperyment" w badanym systemie społecznym. Jest to łatwiejsze tam, gdzie eksperyment jest wynikiem inicjatywy "oddolnej", przy czym władza rezygnuje z ciągłego, nieustannego obserwowania i oceniania systemu eksperymentalnego.

Trzecim krokiem badacza jest przeprowadzenie eksperymentu. Rola badacza nie może być ograniczona wyłącznie do zbierania i analizy danych. Wartość eks-

perymentu jako metody sprawdzania nowych rozwiązań społecznych zależna jest bowiem od stopnia kontroli nad eksperymentem. W naukach przyrodniczych, czy chociażby w eksperymentalnych badaniach psychologicznych przy planowaniu i przeprowadzaniu eksperymentu badacz ma pełną kontrolę nad sytuacją. To on dobiera badany materiał, zwracając uwagę na stosowanie właściwych kryteriów /np. losowość przydzielenia do grupy eksperymentalnej i kontrolnej/, określa wszystkie procedury przebiegu badań, czas trwania eksperymentu, dobiera aparaturę i współpracowników, itd. Aby wymagania te mogły być spełnione przynajmniej częściowo w eksperymentach społecznym, badacz powinien przyjąć na siebie trzecią z ról - administratora. Jest to chyba najtrudniejsza z ról. Badacz powinien być w stanie wpływać na decyzje podejmowane w systemie, który jest przedmiotem eksperymentu oraz w systemie kontrolnym. Powinien mieć możliwość dysponowania środkami materialnymi i ludzkimi, niezbędnymi do przeprowadzenia eksperymentu zgodnie z programem. Oznacza to konieczność posiadania znacznego wpływu na administrację zarówno w systemie, jak i nadsystemie - układzie nadrzędnym.

Jeżeli eksperyment związany jest z powoływaniem do życia nowych systemów /nowych organizacji, które kierować mają realizacją jakichś zadań, np. związanych ze skupem produktów rolnych/, to można wyobrazić sobie sytuację, w której badacz jest jednocześnie kierownikiem /szefem/ takiego systemu, na czas trwania eksperymentu.

Jeżeli zaś eksperyment polega na wprowadzaniu nowych sposobów działania do istniejących już systemów społecznych, to powstaje problem stosunków i zależności między badaczem a kierownictwem systemu /organizacji/ - problem rzec można delikatny, a jednocześnie bardzo silnie wpływający na rzetelność wyników eksperymentu. Jest to jeden z nierozwiązanych jak dotychczas problemów przeprowadzania eksperymentów społecznych.

MORFOGENEZA ZGŁASZANIA I SUKCESU INICJATYW SPOŁECZNYCH

Generatory zachowań inicjatywnych

Niezależnie od definicyjnych ustaleń dotyczących zjawiska zwanego "inicjatywą społeczną" musi być ono rozpatrywane w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Pewnikiem jest więc stwierdzenie, że każda inicjatywa społeczna ma dające się zidentyfikować przyczyny sprawcze. Dla celów analitycznych wydzie-

liny je w trójelementowy zbiór przyczyn podstawowych /kanonicznych/. Wymienić tu należy: szanse, zagrożenia, problemy, które zarysowują się, bądź których już doświadcza określony segment społeczeństwa.

Wszystkie te szanse, zagrożenia bądź problemy ujawniają swoje istnienie ze względu na ich wpływ na określone, społecznie akceptowane wartości. Przed społecznością może więc ujawnić się szansa na poprawę lokalnej komunikacji, bądź zorganizowania obchodów rocznicy wydarzenia historycznego, które miało miejsce na jego terenie.

W pierwszym przypadku inicjatywa wiązać się więc będzie z osiągnięciem wartości instrumentalnej /dobra komunikacja nie jest wartością per se, wartością samą w sobie/; w drugim natomiast przypadku przyczyną sprawczą ujawnionej inicjatywy będzie dążenie do osiągnięcia wartości autotelicznej albowiem zdobyte uznanie, prestiż, świadomość przyczynienia się do integracji wspólnoty lokalnej z wspólnotą narodową jest wartością samą w sobie.

Stymulowanie zachowań inicjatywnych

Zrozumienie zachowania inicjatywnego w skali społecznej wymaga przeanalizowania wszystkich etapów składających się na ten proces. Postulat ten bierze się stąd, że losy każdej inicjatywy społecznej są pochodną organicznych wręcz zależności trzech jakościowo różnych subetapów.

Pierwszym będzie uświadomienie sobie celowości inicjatywy /trzeba, bądź warto coś w tej sprawie zrobić/. Aczkolwiek bez tego etapu nie ma inicjatywy, to pozostanie w tym punkcie też nie wróży powodzenia. Konieczny jest bowiem drugi etap tj. podjęcie inicjatywy. Z kolei samo podjęcie inicjatywy nie oznacza jeszcze sukcesu. Będzie nim bowiem wdrożenie inicjatywy.

Otóż mimo ograniczonej jedności tych trzech subetapów, to co dzieje się "wewnątrz" każdego z nich jest stymulowane przez jakościowo różne czynniki. Ten fakt wzajemnej "zależności w różnorodności" przedstawia poniższy schemat:

intensywność zagrożeń

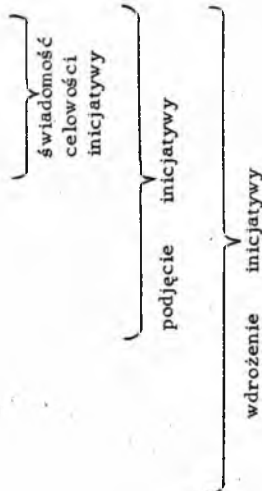
wartość i wiarygodność
szans

dokuczliwość problemu

dostępność niezbędnych
środków

zdolność "dogadania się"

utrzymanie "ciśnienia",
spółciągłość zasilen
zdolność eliminacji
przeciwieństw losowych.



Katalizatory zachowań inicjatywnych

Każde zachowanie o charakterze inicjatywnym zachodzi w "przestrzeni społecznej", tj. podlega oddziaływaniu różnego typu sił i wpływów. Na zachowania te mają istotny wpływ także zjawiska, które spełniają rolę swoistych katalizatorów w przebiegu procesu inicjatywy społecznej. Jak wiadomo katalizator jest to czynnik, który nie bierze bezpośredniego udziału w przebiegu danej reakcji, ale jego obecność w istotny sposób wpływa na jej przebieg. Rozpoznanie stanu "katalizatorów inicjatyw społecznych" może mieć istotne znaczenie przy opracowywaniu pozytywnych programów, mających np. na celu ich intensyfikację. Do najważniejszych zaliczyć można: nastroje /klimat/ społeczne, ambicje władz lokalnych, powiązania zewnętrzne, tradycje lokalne.

Barriere zachowań inicjatywnych

Sygnalizowane tu bariery dotyczyć będą wszystkich etapów, jakie składają się na przebieg efektywnej inicjatywy społecznej. A więc spróbujemy wyszczególnić czynniki blokujące:

- a/ krystalizowanie się świadomości o celowości inicjatywy,
- b/ zaangażowanie się w jej podjęcie,
- c/ konsekwentna kontynuacja działań wdrażających daną inicjatywę.

w innych środowiskach, klimatem i nastrojami społecznymi, stosunkiem władz.

WŁADZA LOKALNA A INICJATYWY I EKSPERYMENTY LOKALNE

Znaczenie władzy w sferze inicjatywy i eksperymentu określają dwie jej właściwości:

1. Zakres kontroli nad zasobami możliwymi do użycia dla urzeczywistnienia inicjatyw i przeprowadzenia eksperymentów.
2. Konstrukcja układu pobudzania, który może sprzyjać /przeciwstawiać się/ określonym eksperymentom i inicjatywom, z tą samą lub zróżnicowaną intensywnością.

Kontrola władzy nad zasobami a realizacja inicjatyw i eksperymentów

Sama wola realizacji przedsięwzięcia nie wystarczy, by stało się ono faktem. Trzeba mieć możliwość użycia ku temu zasobów, przede wszystkim materialnych. Jeśli władza jest przynajmniej w jakiejś części ich dysponentem, staje się dla niektórych przedsięwzięć istotnym partnerem. Im większy zakres kontroli władzy nad zasobami, tym więcej zadań nie będzie mogło być bez niej realizowane.

W tej płaszczyźnie wyróżnić można dwie skrajności. Pierwszą z nich jest rozwiązanie, w którym władza nie kontroluje praktycznie żadnych zasobów /służę np. głównie pełnieniu funkcji reprezentacyjnych/. Drugim jest model skrajnie totalitarny, w którym każde zdarzenie pozalowsowe w sferze społecznej i gospodarczej musi uzyskać jej akceptację.

Nie ma też sytuacji, w której nie istniałby, marginesowy przynajmniej, zakres swobodnej dyspozycji zasobami. Zawsze będzie więc możliwe podejmowanie pewnych inicjatyw, bez względu na charakter układu pobudzania władzy.

Ze względu na potrzebę użytkowania różnego rodzaju i ilości zasobów, trudno jest rozważać ogólne warunki sprzyjania lub nie sprzyjania. W każdej, jak wspomniano, sytuacji może się zdarzyć, że będą one poza zasięgiem władzy. Analiza ogólna tyczyć więc może nie tyle samej inicjatywy, co inicjatywności i zdolności do przeprowadzania eksperymentów w ogóle. Przejawiać się to powinno, w zależności od rozwiązania, statystycznie większą lub mniejszą liczbą inicjatyw /eksperymentów/. Określenie zaś jakie konkretne rodzaje inicjatyw mają relatywnie większe szanse powodzenia, wymaga już łącznego rozpatrywania

problemu kontroli nad zasobami i konstrukcji układu pobudzania.

Rozważając problem różnic jakościowych, jakie zachodzą między systemami władzy i wpływają jednocześnie na inicjatywność, istotny jest nie tyle wymiar polityczno-ustrojowy, co problem koncentracji dyspozycji zasobami. Ich dysponentci muszą wyrazić zgodę na użycie, co w praktyce oznacza, że w realizacji danej inicjatywy czy eksperymentu muszą widzieć swój interes /odpowiadać musi to ich kryteriom działania/. W przypadku rozproszenia dyspozycji zasobami, takie przedsięwzięcie wymaga poczucia wspólnoty interesów ze strony inicjatorów i dysponentów zasobami.

Natomiast stopień trudności uzyskania odpowiedniego poziomu interiorizacji rośnie nieliniowo wraz z liczbą niezbędnych uczestników. Nie jest więc tak, że jeśli potrzeba dwa razy więcej współpartnerów przedsięwzięcia, to zakres nakładów na ich pozyskanie jest dwa razy większy. Utrudzić się tu trzeba znacznie więcej. Wynika to z faktu, że wspólnoty interesów nie są ani powszechnym ani bezwzględnie korzystnym zjawiskiem. W społeczeństwach dynamicznych działają prawa dialektyki, występują sprzeczne interesy. One są jednocześnie ich siłą napędową.

Koncentracja kontroli nad zasobami nie wymaga tak znacznej integracji lokalnej. Gdy władza jest podstawowym dysponentem zasobów, dla bardzo wielu eksperymentów i inicjatyw wystarczy jej przychylność, by uzyskać dostęp do niezbędnych w danym przypadku zasobów. Nie ma wówczas potrzeby szukania innych partnerów.

Władza jednak jako partner ma swoją specyfikę. Odmowa jej poparcia dla eksperymentu sprawia nieporównywalnie więcej kłopotów niż odmowa uczestnictwa jakiegokolwiek innego potencjalnego partnera-dysponenta zasobów. Występowanie do niej z projektem jakiegokolwiek przedsięwzięcia nie jest więc naturalne, jeśli chodzi o wynik. "Nie" dane przez władzę to co innego niż odmowa uczestnictwa np. jakiegoś przedsiębiorstwa. Jeśli więc na drodze realizacji inicjatywy pojawia się tenże organ, będzie on zawsze swojego rodzaju przeszkodą. Jest on bowiem w tym miejscu istotnym czynnikiem niepewności /odrzuć lub nie odrzuć/, co samo w sobie może być barierą kontynuacji inicjatywy /bariera niewiary w akceptację władzy/.

Tym niemniej trudność ta może ulec osłabieniu i to w daleko idącej skali.

Stanie się tak wówczas, gdy owej niepewności towarzyszyć będzie równocześnie nadzieja na przyznanie przez władzę zasobów, których bezpośrednio zainteresowani nie mają w dyspozycji. Jeśli więc władza lokalna dysponuje wolnymi środkami, które może przeznaczyć na te czy inne przedsięwzięcia, ubieganie się o poparcie danej inicjatywy, ma bezpośrednio, materialny sens. W tych warunkach liczyć na powodzenie mogą nawet inicjatorzy, dysponujący praktycznie zerowymi wkładami. Mają oni także wówczas szansę, gdy nie zdobędą innych sojuszników /przedsiębiorstwa, społeczeństwo/.

Ważnym jednak w tym kontekście jest fakt dysponowania owymi wolnymi zasobami, pozwalającymi "wyjść na przeciw" inicjatywie. Można jednak wyobrazić sobie sytuację, w której szansy na przyznanie takiego wzmocnienia praktycznie nie ma, działanie zaś władzy lokalnej sprowadza się jedynie do udzielania zgody na poszukiwanie dalszych partnerów oraz kontynuację w ogóle całego przedsięwzięcia.

Tak więc zanim przystąpi się do analizy samego układu pobudzania władzy lokalnej, warto odpowiedzieć na następujące pytania:

a/ jakie zasoby mogą być uruchamiane dla realizacji inicjatyw, bez angażowania władzy lokalnej,

b/ jakie są rozmiary "wolnych" zasobów znajdujących się w dyspozycji władzy lokalnej,

c/ jaki jest stopień dyspozycyjności "wolnych" zasobów /np. procedury pozwalające na ich użycie w tego rodzaju przedsięwzięciach/.

Tego rodzaju rozpoznanie pozwoliłoby ocenić potencjał realizacyjny inicjatyw, znajdujący się w gestii władzy lokalnej oraz możliwe jej role w sferze popierania inicjatyw i prowadzenia eksperymentów lokalnych.

Układ pobudzania władzy a inicjatywy i eksperymenty

W tym miejscu niezbędna wydaje się pewna refleksja cybernetyczna. Otóż inicjatywy są niezbędne, ponieważ zwiększają i umożliwiają rozwój układu, prowadząc do jego różnorodności. Towarzyszyć temu musi jednocześnie wzrost różnorodności układu sterującego by ciągłość sterowania nie uległa zakłóceniu. Dla władzy lokalnej oznacza to konieczność rozszerzania /bądź przynajmniej zmiany/ swoich zachowań, by panować nad zmieniającą się rzeczywistością społeczną.

Otóż kłopot zaczyna się zwykle, gdy wzrost różnorodności obiektu sterowanego jest szybszy niż wzrost różnorodności sterującego. Doprowadzić to musi, przy utrzymywaniu się tego trendu, do utraty zdolności sterowania. Nie tylko ów moment ma zresztą znaczenie. Zdolności antycypacyjne układu sterowania pozwalają wcześniej podejmować działania mogące taką krytyczną sytuację opóźnić lub nawet wyeliminować, poprzez redukcję różnorodności układu sterowanego. Przejawia się to dążeniami ujednolicenia zachowań przedmiotów sterowania /ludzi, instytucji/, tworzenia hierarchicznych układów zarządzania "filtrujących" różnorodność informacyjną, wreszcie - poprzez odrzucanie nowych sposobów działania lub przedsięwzięć, grożących wzrostem różnorodności. Nieuwzględnienie wspomnianego zjawiska prowadzi często do błędnego prognozowania zachowań władzy. Bywa, że niektóre decyzje są opóźniane lub w ogóle niepodjęwane mimo zgodności z wartościami zawartymi w kryterium działania władzy. Motywem może być wówczas nie jakaś nowa, nieznana wartość, lecz poczucie zagrożenia sterowalności daną społecznością, pojawienie się w danej chwili nieokreślonych, trudnych do rozstrzygnięcia problemów. Przejawiać będzie się to stwierdzeniami "to mi komplikuje pracę, możemy sobie z tym później nie poradzić".

W tej sytuacji rodzi się potrzeba nieco innego usytuowania czynnika niepewności w kryterium działania władzy, różnego od zazwyczaj stosowanych konwencji socjologicznych. Nie chodzi bowiem o prawdopodobieństwo zagrożenia określonych, realizowanych przez władzę wartości. Rzecz dotyczy znanego w teorii systemów dążenia do przetrwania, jako głównej właściwości systemów. Układ sterujący będzie mógł przetrwać, jeżeli utrzyma zdolności sterujące ośrodka kierującego. Zagrożenie tych zdolności jest więc zagrożeniem podstawowym i jako takie wymaga wyeksponowanego miejsca w formule kryterium działania władzy. Stąd wydaje się słusznym rozpatrywanie każdej z inicjatyw z dwóch stron:

- od strony wartości, dla których sprawuje się władzę,
- od strony zagrożeń /niepewności/ utrzymania istniejącego zakresu oddziaływania i pozycji w układzie władzy.

Władza jest elementem systemu społeczności lokalnej. Znajduje się w układzie istniejących tu interakcji, poddaje się oddziaływaniom składników otoczenia,

nie zaliczanych do niej. Są to grupy społeczne, instytucje a nawet osoby. Służyć one mogą realizacji kryterium /tj. zawartych w nim wartości/, jak również zmniejszać niepewność sprawowania władzy. Stąd należy liczyć się z działaniami nie tylko przynoszącymi rezultaty w płaszczyźnie wyznawanych wartości, ale także z takimi, które będą gromadziły pewien potencjał wsparcia /materialnego i niematerialnego/ władzy na przyszłość. W tych warunkach powodzenie inicjatyw zależeć będzie również od tego, na ile naruszają /wzmacniają/ one odpowiednie koalicje, czy po prostu poprawiają relacje z istotnymi w danej społeczności lokalnej siłami społecznymi. Zabieganie o ten potencjał zależeć będzie od systemu pobudzania władzy, w szczególności zaś od jego represyjności. Znajdujące się w koalicji siły społeczne mogą tę represyjność łagodzić /im większa represyjność, tym większe potrzeby potencjalnego wsparcia/. Drugim, niezmiernie istotnym czynnikiem kształtującym związki władzy z otoczeniem jest rozkład ośrodków kierujących zasobami.

W praktyce nigdy władza, szczególnie lokalna, nie ma możliwości bezpośredniego dysponowania większością zasobów społeczności znajdującej się na danym terenie. Istnieją ku temu przeszkody prawne, kulturowe /reguły wzajemnych zobowiązań/, sprawnościowe /system delegacji/ bardziej lub mniej do przezwyciężenia. Wobec tego istnieje konieczność takiego postępowania, które interes owych dysponentów zbliża do interesu władzy. Dzieje się to czasem nawet w sytuacjach, gdy możliwe jest zastosowanie czystego trybu nakazowego.

Należy rozpatrzyć oddzielnie dwa rodzaje związków:

- związki z istotnymi ośrodkami opiniotwórczymi,
- związki z istotnymi ośrodkami dyspozycji zasobów.

Kolejnym problemem ważnym dla realizacji inicjatyw i eksperymentów społecznych jest stabilność działania władzy. Ścisłej, jest to ważne dla ciągłości dokonywania takiego przedsięwzięcia. Jak zostało wspomniane poprzednio, ciągłość zasilenia jest jednym z ważniejszych czynników powodzenia przy aktywnym sposobie działania, udane inicjatywy występować będą wówczas, gdy ich czas realizacji zmieści się w okresie obowiązywania akcji. Jej koniec będzie zawsze istotnym zagrożeniem dla przedsięwzięcia tą właśnie akcją wywołanego. Nie znaczy to, że inne inicjatywy, nie związane z akcjami nie będą miały miejsca. Można jednak zaryzykować tezę, że takie, pozaakcyjne działania, będą związane

przede wszystkim z zapewnieniem sobie, wspomnianego potencjału zabezpieczającego. Akcyjny sposób działania oznacza bowiem zmienność zoperacjonalizowanych wartości, uświadamianych sobie przez władzę. Nie wydaje się natomiast, by towarzyszyła temu zmienność potrzeby bezpieczeństwa działania władzy. Jest ona w każdej sytuacji stabilna. Połączenie jednak tych dwu zjawisk, tzn. zmienności zoperacjonalizowanych celów działania i brak stałości potrzeby bezpieczeństwa, sprzyjać powinno działaniom służącym wzmocnieniu koalicji z ośrodkami kontrolującymi zasoby (na zasadach: zawsze może się później przydać), a prawdopodobnie także z ośrodkami opiniotwórczymi.

W sumie lista podstawowa pytań dotycząca charakteru kryterium, według którego działa władza lokalna wydaje się następująca:

1. Na ile rzeczywiste zdolności sterujące odpowiadają zakresowi działania władzy /czy są przeciążenia dopuszczające utratę kontroli nad pewnymi obszarami/,
2. Jakie zjawiska i jakie ośrodki decydują o zagrożeniu dla istniejącej ekipy władzy lokalnej,
3. Jakie wartości realizowane są poprzez uczestnictwo we władzy,
4. Jakie koalicje są ważne dla sprawowania władzy,
5. Jaki jest poziom i rozkład stabilności wartości i celów realizowanych przez władzę.

W zależności jak kształtują się wyżej wymienione elementy, wzrastać lub maleć będzie skłonność do popierania inicjatyw w ogóle i według poszczególnych ich rodzajów. W przypadku przeciążeń występować będzie skłonność do ich odrzucania, przyjmowane będą te, które sprzyjają wartościom istotnym dla władzy i umacniającym użyteczne koalicje. Zaś intensywność popierania inicjatyw zależy będzie m.in. od stabilności całego kryterium działania władzy lokalnej, proporcji między zagrożeniami i karami itp.

Jerzy Regulski

KSZTAŁTOWANIE WEWNĘTRZNYCH STRUKTUR MIAST (ZARYS PROGRAMU BADAŃ)

1.

Miasta są produktem cywilizacji. Powstają one, rozwijają się i upadają w wyniku oddziaływania wielu złożonych czynników o charakterze społecznym, politycznym, ekonomicznym, ekologicznym itp. Oddziaływania tych czynników i ich skutki są podporządkowane złożonym prawom. Poznanie tych praw jest warunkiem skutecznego kierowania procesami osadniczymi. Solidne i wiarygodne podstawy teoretyczne są niezbędne dla efektywnej i korzystnej polityki urbanistycznej.

Te oczywiste stwierdzenia legły u podstaw rozwoju teorii wewnętrznej struktury miast rozwijającej się intensywnie w krajach zachodnich w ostatnich dekadach /np. Bourne 1971 i 1982/. Jednocześnie jednak można ze zdziwieniem odnotować brak analogicznej tendencji w Polsce /Regulski 1982/. W ślad za rozwojem planowania przestrzennego tworzone wiele zasad, opartych o rozważania teoretyczne i obserwacje praktyczne, dotyczących kształtowania struktur miejskich. Rozwijała się teoria normatywna, zwana czasami polską szkołą urbanistyczną, odpowiadająca na pytanie jak należy kształtować miasta /Malisz 1981/. Jednocześnie nie wykształciła się teoria wyjaśniająca, która odpowiedziałaby na pytanie dlaczego miasta nasze są takie, jakie są. A bez niej wszelkie zamierzenia planistyczne stają się bezprzedmiotowe. Wszystkie odchylenia od planów, wszelkie niepowodzenia planowania urbanistycznego przypisywali zbyt często działaniom bliżej nie wyjaśnionych sił, które kierowały się niejasnymi motywami. Urbanisci żądali więc coraz to nowych, administracyjnych środków, aby te siły zwalczać jako "wrogich" ładowi przestrzennemu. Nie podejmowano jednak prób, aby poznać kryteria, jakimi się kierują poszczególni uczestnicy procesów urbanizacyjnych i praw, jakie rządzą tymi procesami. Szczególnie drastycznie ten brak wystąpił w dziedzinie przestrzennych zachowań przemysłu. Nasza teoria lokalizacji, oparta na przesłankach, może i teoretycznie słusznych, lecz nie przystających do rzeczywistych interesów jednostek gospodarczych, utknęła w ślepych zaułku. Bez poznania i zrozumienia tych interesów nie można również

wykształcić skutecznego instrumentarium polityki przestrzennej.

Potrzeba prac nad teorią wyjaśniającą procesy kształtowania się miast w naszych warunkach, czy szerzej mówiąc, w ramach gospodarki planowej; stają się nie tylko ważną, ale i pilną sprawą. Reforma gospodarcza oparta jest na założeniu wielopodmiotowości. Zróżnicowanie interesów poszczególnych podmiotów zostało uznane jako istotna cecha systemu gospodarczego również w naszych warunkach. Poznanie więc i teoretyczne wyjaśnienie zachowań przestrzennych staje się nieodzownym warunkiem gospodarki przestrzennej.

2.

Jeśli więc teorie wyjaśniające rozwinęły się bardziej w krajach zachodnich to być może, że wystarczy je tylko zastosować do naszych warunków z ewentualną drobną adaptacją? Ten kierunek myślenia jest u nas dość powszechny. Wyraża się on w bezpośrednim przenoszeniu doświadczeń i teorii wykształconych w krajach o gospodarce rynkowej, mimo że nasuwają się poważne wątpliwości czy teorie te przystają do modelu gospodarczego o tym stopniu centralizacji co u nas. Przykładem może być koncepcja sieci osadniczej opartej o teorie biegunów wzrostu.

Koncepcje stosowania u nas teorii zachodnich opierają się na kilku milczących założeniach. Pierwsze i podstawowe dotyczy roli systemu politycznego. Stosowanie teorii zachodnich może być uzasadnione tylko wtedy, jeśli ten wpływ jest niewielki w stosunku do innych czynników, występujących powszechnie, a więc czynników technologicznych, gospodarczych czy społecznych, wynikających ze wspólnych cech kultury europejskiej. Z tych założeń wynika przekonanie, że struktury miejskie kształtują się według jednolitych praw i jedyne zróżnicowanie wynika ze stopnia rozwoju gospodarczego. Innymi słowy miasta Europy Wschodniej są opóźnione w swym rozwoju w stosunku do Europy Zachodniej, co jest skutkiem opóźnienia rozwoju gospodarczego tej części Europy. Przekształcenia więc struktur naszych układów miejskich odwzorowują przekształcenia miast zachodnich, jakie wystąpiły w przeszłości.

Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na pełną dyskusję z tym podejściem. Wiele problemów nie zostało dotychczas wyjaśnionych i wymaga poważnych badań. Rozważania bowiem na temat miast socjalistycznych prowadzone

były w ramach teorii normatywnych. Poszukiwano odpowiedzi na pytanie czym miasto socjalistyczne powinno się różnić od kapitalistycznego, jako wynik różnic w orientacji systemów politycznych. Nie wiem, czy tego typu rozważania są celowe. Nie mam jednak wątpliwości, że badania na ten temat, ale prowadzone w ramach teorii wyjaśniających, są niezbędnym warunkiem stworzenia bazy odniesienia dla porównań międzynarodowych. Bez niej bowiem takie porównania stają się wątpliwe, gdyż nie wiemy jaki jest zakres porównywalności badanych procesów. A nie można ignorować stwierdzeń wielu teoretyków, że zjawiska zachodzące w miastach są ściśle związane z miejscem i czasem, a więc są w swej istocie unikalne /Tabb i Sawers, 1978/. Wiedza wynikająca więc z pewnego zestawu czynników może być jedynie w ograniczonym stopniu porównywalna z innymi warunkami, nawet jeśli te warunki wydają się zbliżone.

Rozwój miast jest wynikiem równoczesnego oddziaływania zbioru różnorodnych czynników. Ich charakter, wielkość i sposób oddziaływania stale ewoluuje. Prawa rządzące ich zmiennością nie są jednakowe. Tempo ich przemian jest również różne. Nigdy więc w innym miejscu nie może być odtworzony zespół tych czynników, analogiczny do tego jaki wystąpił poprzednio w innym mieście czy kraju. Nie można więc twierdzić, że ogólny ciąg przekształceń struktur miejskich wyznacza jakąś jednolitą drogę, wzdłuż której przesuwają się poszczególne miasta.

Pomiędzy czynnikami różnicującymi te procesy w różnych krajach istotną rolę odgrywają cechy charakterystyczne systemów politycznych i gospodarczych. Jednak brak jest wystarczającej wiedzy o ich rzeczywistym wpływie. Można nawet stwierdzić, że wśród teoretyków występują tendencje do jego pomijania /Harloe, 1981/. Jednak coraz częściej podkreśla się jego znaczenie /np. Fainstein i Fainstein 1982/, a nawet stwierdza, że abstrahowanie od niego powoduje, że wyniki badań porównawczych mają charakter powierzchowny i często prowadzą do mylących wniosków /Harloe i Martens 1984/.

3.

W tym miejscu konieczna jest pewna dygresja. Musimy bowiem wyjaśnić sobie jednoznacznie, co ma być przedmiotem teorii, której poszukiwania postuluje. Pojęcie bowiem "struktury miasta" nie jest jednoznaczne. Najczęściej

ogranicza się go do przestrzennej struktury zagospodarowania i użytkowania terenu, a więc do materialnej sfery miasta. /por. P. Korcelli 1974/. Do niej jedynie odnoszą się różnorodne modele koncentryczne, sektorowe, rozluźnione, korytarzowe itp., jakie powstawały w wyniku prób uogólnień teoretycznych.

Jednak nie może budzić wątpliwości stwierdzenie, że formy materialne miast są jedynie wynikiem oddziaływania czynników o charakterze informacyjnym. Ba-rell /1973/ stwierdza, że decydującym o rozwoju miasta jest nie to co "widzialne", lecz to co jest "niewidzialnym". Miasto jest bowiem systemem obejmującym nie tylko teren i jego zagospodarowanie, ale również ludność, funkcje i nad wyraz złożone struktury niematerialne o charakterze kulturowym, społecznym, prawnym, instytucjonalnym, gospodarczym i in. /Regulski 1982/. Coraz powszechniejsze zrozumienie tego faktu uzewnętrznia się w nadawaniu pojęciu "wewnętrzna struktura miasta" coraz szerszego i wielowymiarowego znaczenia, obejmując wymienione wyżej dziedziny /Bourne 1982/.

Takie rozszerzenie pola badań jest szczególnie istotne, gdy stawiamy sobie za cel tworzenie teorii wyjaśniających. Niewystarczające jest wtedy opisywanie struktur materialnych, ale poszukiwanie czynników je kształtujących. A te tkwią przede wszystkim w działaniach poszczególnych uczestników procesów społecznych i gospodarczych przebiegających na obszarze miasta. Teoria wyjaśniająca musi więc mieć charakter podmiotowy, a nie przedmiotowy. Musimy poszukiwać praw rządzących zachowaniami ludzi, przedsiębiorstw i innych instytucji, aby móc wyjaśnić ewolucję struktur miejskich. To podejście przesuwają wyraźnie kierunek naszych zainteresowań ku teoriom społecznym i gospodarczym, poza pole klasycznej urbanistyki.

4.

Rozwój i przekształcenia miast są wynikiem działań poszczególnych podmiotów. Poszukiwanie teorii wyjaśniających kształtowania się struktur miejskich musi więc skoncentrować się na próbach uogólnienia wzorców zachowań przestrzennych uczestników procesów urbanizacyjnych.

Zwyczajowo uczestników procesów rozwoju miast dzieli się na trzy grupy: ludność, jednostki gospodarcze oraz władze państwowe i lokalne. Wszystkie trzy grupy znajdują się pod wpływem systemu politycznego i gospodarczego

danego kraju, który wyznacza ramy, w jakich poszczególne podmioty działają /Regulski i Regulska - w druku/. Istnieje więc pewna specyfika zachowań tych podmiotów, wynikająca z charakterystycznych cech ustroju państwa o gospodarce planowej. I ta właśnie specyfika przesądza, że mechanizmy rozwoju miast w ustroju socjalistycznym są w pewnym zakresie różne od tych, jakie działają w gospodarce rynkowej. W wyniku sprzężeń systemowych niektóre z tych różnic ulegają wzmocnieniu, w istotny sposób odzwierciedlając się w cechach naszych miast. Jednak brak odpowiednio szerokich badań poznawczych uniemożliwia sformułowanie tez odpowiednio uogólnionych.

5.

W dziedzinie zachowań przestrzennych ludności, wydaje się, że zachodzą pewne istotne różnice. Przykładowo należy zwrócić uwagę na zupełnie inne kryteria przemieszczeń ludności wewnątrz obszarów miejskich. W Polsce sytuacja mieszkaniowa powoduje, że są one skutkiem miejsca otrzymania mieszkania. W państwach zachodnich przy istniejących pewnych nadwyżkach mieszkań, odgrywają rolę preferencje ludności związane z cenami mieszkań, warunkami środowiskowymi, położeniem itp. Rozpowszechniony u nas gospodarczy sposób budowy domów jednorodzinnych w strefach podmiejskich jest jedną z przyczyn niskiego stopnia organizacji przestrzennej tych stref. Wyraźnie on kontrastuje z zabudową obszarów zewnętrznych miast zachodnich, realizowaną w większości przez różnego typu inwestorów. Przykładów tego typu można by przytoczyć więcej. Dla dalszych rozważań konieczne będzie stwierdzenie, że ludność może tylko w ograniczonym stopniu oddziaływać bezpośrednio na przeobrażenia zagospodarowania terenu. Większe znaczenie mają na ogół oddziaływania pośrednie poprzez różnego typu naciski: rynkowe i polityczne, wywierane na pozostałe grupy uczestników. Działania bezpośrednie zależą od środków znajdujących się w dyspozycji poszczególnych gospodarstw domowych i od swobody ich użytkowania. Oddziaływania pośrednie w stopniu jeszcze większym zależą od ustroju politycznego i systemu gospodarczego.

W znacznie większym stopniu uzależnione są od systemu politycznego i gospodarczego zachowania przestrzenne jednostek gospodarczych. W państwach o gospodarce rynkowej uważa się na ogół /Richardson 1978, Mills 1980/, że zachowania te są wynikiem dążenia do możliwie najpełniejszego wykorzystywania zewnętrznych korzyści lokalizacyjnych dla obniżenia kosztów produkcji lub podniesienia ceny zbytu. Prowadzi to między innymi do stosunkowo dużej ruchliwości przemysłu, migrującego lub adaptującego się do zmieniających się okoliczności. W oparciu o te założenia sformułowano podstawowe teorie lokalizacji. Różnice w krajach o gospodarce planowej można sprowadzić do czterech podstawowych czynników:

1. Ograniczony wpływ lokalizacji na koszty produkcji i ceny zbytu. Centralnie określone lub, co najmniej kontrolowane, ceny zaopatrzenia i zbytu, opłaty za energię, wodę, za użytkowanie terenu, wynagrodzenia pracownicze itp. prowadzą do ujednolicenia kosztów produkcji i cen zbytu w skali kraju. Koszty transportu, albo nie mają w ogóle znaczenia, gdyż obciążają one dostawcę, lub mają znikomy wpływ wobec niewielkich różnic w taryfach kolejowych przy różnych odległościach. Zróżnicowania kosztów wynikają głównie z wielkości nakładów inwestycyjnych oraz z kwalifikacji załóg pracowniczych. Stąd często koszty będą niższe w regionach zurbanizowanych, gdzie zakłady mogą korzystać z infrastruktury społecznej i technicznej, bez ponoszenia na nią kosztów, a wyższe kwalifikacje zawodowe pracowników pozwalają na osiągnięcie wyższej wydajności. Jest to zjawisko odwrotne do występującego na Zachodzie, gdzie koszty produkcji przemysłowej na obszarach niżej rozwiniętych są na ogół niższe niż w aglomeracjach miejskich.

2. Przedsiębiorstwa nie są zainteresowane obniżką kosztów. Kamieniem węgielnym wszystkich teorii lokalizacyjnych jest aksjomat, że dążenie do obniżki kosztów produkcji jest czynnikiem decydującym o wyborach lokalizacyjnych. Natomiast powszechnie znany jest fakt, że nasze przedsiębiorstwa nie są zainteresowane obniżką kosztów mogąc odpowiednio podnosić ceny. O wyborach lokalizacyjnych nie decydują więc koszty produkcji, a czynniki pozakosztowe i w pewnym jedynie zakresie wysokość nakładów inwestycyjnych.

3. Przedsiębiorstwa są nieczułe na zmiany lokalnych warunków zewnętrznych. Sektorowe organizacje gospodarki narodowej powodują, że w resortowych systemach o stosunkowo wysokim stopniu domknięcia związki instytucjonalne przesadzają o zewnętrznych powiązaniach przedsiębiorstwa. Związki wynikające z sąsiedztwa mają znikome znaczenie. Jednocześnie wobec słabości ekonomicznej władz terenowych, przedsiębiorstwa w wielu przypadkach, szczególnie w mniejszych miejscowościach, tworzą sobie same niezbędne warunki do działania, finansując rozbudowę infrastruktury technicznej i społecznej.

A więc mamy model stabilny, różniący się bardzo od dużej ruchliwości, szczególnie małych firm, w krajach o gospodarce rynkowej. O tej stabilności lokalizacyjnej polskich przedsiębiorstw decyduje również niemożność przemieszczania się załóg, związanych z miejscem zamieszkania.

4. Popyt nie kreuje bezpośrednio podaży. Teorie ekonomiczne rozwoju jednostek osadniczych w gospodarce rynkowej zakładają elastyczne reagowanie przedsiębiorstw na występowanie popytu. Z tym założeniem wiąże się, między innymi, teoria biegunów wzrostu. Tymczasem w naszej gospodarce o dużym stopniu centralizacji decyzji i braku rynków lokalnych, powstanie zapotrzebowania w danej jednostce osadniczej nie powoduje wykształcenia się podaży. Konieczne są decyzje odpowiednio wysokiego szczebla. Poszczególne miasta nie są ściśle zespolonymi systemami gospodarczymi, lecz stosunkowo luźnym zbiorem autonomicznych jednostek. W tym też widzę przyczynę, między innymi, zahamowania rozwoju miast mniejszych, w których istniejące bariery instytucjonalne uniemożliwiają elastyczne reagowanie na występujące zapotrzebowanie na produkcję czy usługi.

7.

Analogicznie istotne zróżnicowania można dostrzec w zachowaniach innych jednostek gospodarczych. W wielu przypadkach zresztą ustrój określa nawet charakter danego podmiotu, w tak daleko idącym stopniu, że bezpośrednie porównania stają się wysoce wątpliwe. Uwypukla się to szczególnie w przypadku inwestorów mieszkaniowych. W krajach o gospodarce rynkowej ich charakter jest bardzo zróżnicowany od instytucji publicznych, działających w oparciu o dotacje, począwszy, aż do firm zorientowanych jedynie na szybki zysk. Ich wybory przestrzenne w każdym przypadku uwzględniają w znacznie większym stop-

niu elementy lokalnych rynków mieszkaniowych, niż nasze budownictwo spółdzielcze.

8.

Wreszcie zróżnicowania w dziedzinie polityki urbanistycznej, będące odbiciem cech systemu politycznego, są trzecim elementem różnicującym rozwój naszych miast od założeń teoretycznych, wykształconych w krajach zachodnich. Prawne i instytucjonalne struktury państwa są odbiciem jego celów i roli /Starościak 1969/. One z kolei wyznaczają ramy polityki urbanizacyjnej /Harloe 1977/. Jest więc oczywiste, że charakter tej polityki i jej orientacja są inne w kraju o gospodarce planowej niż rynkowej. Podstawowym czynnikiem różnicującym jest przede wszystkim stopień orientacji ideologicznej państwa oraz zakres jego ingerencji w gospodarkę i politykę społeczną /Regulska - w druku/. W państwie socjalistycznym celem jest wdrożenie określonego modelu społecznego. Państwo uzyskało silną motywację ideologiczną, która uzasadnia szeroki zakres ingerencji administracji i organizacji politycznych w życie gospodarcze i społeczne. Polityka państwa jest podporządkowana nadrzędnym racjom politycznym, a system prawny i instytucjonalny są traktowane jako narzędzia polityki. Jest oczywiste, że państwa o gospodarce rynkowej nie mają takiej silnej orientacji politycznej, koncentrując jedynie swą działalność na ochronie pewnych wartości uznanych za wiodące przez społeczeństwo lub klasę rządzącą.

Gospodarki planowe są w znacznie większym stopniu zcentralizowane. Władze lokalne są traktowane przede wszystkim jako organy administracji państwowej, a nie jako podmioty gospodarcze odpowiedzialne za wszechstronny rozwój terenu. Stąd jest nawet sprawą dyskusyjną czy można w ogóle mówić o polityce władz terenowych - szczególnie władz mniejszych miast. Tymczasem w krajach zachodnich właśnie te władze są podstawowymi podmiotami polityki urbanistycznej. Zróżnicowanie podejść do tej polityki wyraźnie nawet występuje w metodach oceny planów /Regulska, Reguński - w druku a/. O ile planowanie przestrzenne w Polsce jest zorientowane na tworzenie optymalnych struktur przestrzennych w przyszłości, to w państwach zachodnich jego podstawowy cel jest rozumiany jako tworzenie podstaw dla polityki przestrzennej, która owocowała by w stałym podnoszeniu stopnia satysfakcji użytkowników danego miasta czy

regionu. To zróżnicowanie celów wpływa w sposób istotny na metody i zakres planowania, a w dalszej konsekwencji i na jego organizację.

9.

Specyficzne cechy zachowań przestrzennych poszczególnych użytkowników miast mają wpływ na ich strukturę. Wydaje się więc oczywiste, że miasta rozwijające się w ramach gospodarki planowej powinny mieć pewne cechy różniące je od miast krajów o gospodarce rynkowej. Jest to jednak obecnie tylko pewna hipoteza. Brak wystarczających studiów, aby ją jednoznacznie udowodnić. Wydaje się jednak, że można zaryzykować pewną próbę sformułowania tych cech. Ograniczę się tu do jednego problemu /Regulska, Regulski - w druku b/.

Dość rozpowszechniona teoria mówi, że rozwój miast przebiega według pewnego cyklu obejmującego: fazę urbanizacji, w której występuje koncentracja ludności na obszarach miejskich. Następnie fazę suburbanizacji, w której rozwijają się obszary zewnętrzne, a liczba ludności na obszarach centralnych zaczyna rosnąć coraz wolniej, aby w końcu zacząć maleć. Wreszcie fazę dezurbanizacji i dekoncentracji - gdy liczba ludności całej aglomeracji powoli się zmniejsza, początkowo w wyniku szybkiego ubytku na obszarach centralnych, ale w dalszym etapie również wskutek odpływu ludzi z terenów podmiejskich /opis szczególwy teorii - patrz S. Herman, 1985/. Przeprowadzone badania w ramach międzynarodowego programu badawczego doprowadziły do stwierdzenia, że miasta Europy Wschodniej znajdują się między fazą pierwszą a drugą, podczas gdy miasta Europy Zachodniej są w tym cyklu dużo dalej zaawansowane /van den Berg i in. 1982/. We wspomnianej książce sformułowano tezę, że ta różnica wynika z opóźnienia rozwoju gospodarczego i że miasta nasze będą się rozwijały według tego samego cyklu.

Nasuwa się jednak pytanie, czy taka hipoteza jest słuszna i czy przypadkiem obecnie zachodzące procesy nie mają charakteru stałego, jako będące odbiciem wpływu systemu politycznego. Osobiście jestem skłonny raczej do tej ostatniej hipotezy i wydaje mi się, że w dającej się przewidzieć przyszłości miasta nasze będą stale pozostawać we wczesnej fazie suburbanizacji, używając nomenklatury przyjętej przez tą teorię.

Mój pogląd wynika właśnie z analizy różnic w zachowaniach podstawowych

użytkowników miast, o których mówiliśmy poprzednio. Pierwsze to sprawa braku ruchliwości lokalizacyjnej przemysłu. Jednym z istotnych czynników wpływających na przekształcenia struktury wewnętrznej miast jest przenoszenie się zakładów ze śródmieścia, w wyniku niekorzystnych przemian zewnętrznych obniżających wydajność pracy. To zjawisko u nas nie występuje. Odwrotnie, usunięcie jakiegokolwiek zakładu ze śródmieścia wymaga ogromnych zabiegów. Brak cen ziemi powoduje, że nie występuje też czynnik, który w istotnym stopniu wpływa na przesuwanie przemysłu na tereny tańsze, na obrzeżach miast.

Rozmieszczenie ludności w miastach polskich jest efektem lokalizacji zabudowy mieszkaniowej. Nie występuje migracja ludności wewnątrz miast, o czym wspomniałem poprzednio. Tymczasem jedną z podstawowych przyczyn przemian struktur miast są właśnie migracje ludności w poszukiwaniu lepszych warunków środowiskowych lub zbliżenia się do miejsca pracy.

Upadek strefy śródmiejskiej w miastach zachodnich jest obecnie jednym z podstawowych zagrożeń miast Europy Zachodniej. Wynika ono z zatłoczenia ulic i zmniejszającej się dostępności, z ucieczki ludności wobec powiększającej się uciążliwości życia dla ludzi i przenoszenia się coraz większej liczby firm również na tereny zewnętrzne. Często ten kryzys porównuje się również do pogarszającej się sytuacji śródmieść miast polskich. Ale wydaje się, że to porównanie jest błędne. Nowe problemy wynikają z dekapitalizacji budynków i urządzeń i z braku programów modernizacyjnych. A więc dotyczą sfery zagospodarowania materialnego, a nie ucieczki ludności i funkcji gospodarczych.

10.

Przedstawione tu uwagi mają charakter fragmentaryczny. Stan naszej wiedzy jest zbyt ograniczony, aby móc przedstawić koncepcję teoretyczną bardziej dojrzałą. Wydaje się jednak, że nawet ta ograniczona wiedza jest wystarczająca, aby wskazać na konieczność rozwinięcia badań nad czynnikami sprawczymi, wpływającymi na kształtowanie się struktur przestrzennych naszych miast, oraz na zarysowanie ich programu. Konieczne jest badanie mechanizmów i problemów charakterystycznych dla gospodarki planowej, będących odbiciem zachowań przestrzennych ludności i jednostek gospodarczych oraz polityki przestrzennej władz lokalnych. Przedstawiony program badań ma na celu podjęcie próby stwo-

rzenia podstaw teorii wyjaśniającej kształtowanie się struktur wewnętrznych miast polskich.

Obejmuje on cztery zadania badawcze:

1. Analizę stanu wiedzy i doświadczeń
2. Krytyczną ocenę wybranych elementów teorii planowania
3. Badania procesów realnych w miastach
4. Wnioski o charakterze poznawczym i użytkowym.

Badania oparte będą na: dostępnej literaturze poświęconej uogólnieniom procesów rozwoju miast oraz własnych badaniach empirycznych wykonywanych w zakresie niezbędnym dla uzupełnienia istniejącej wiedzy.

Jako poligon badawczy zakłada się przyjęcie miast Makroregionu Środkowego /Łódzki/. Jedynie w przypadkach braku odpowiednich przykładów, zamierza się badać inne miasta. Szczególnie może to dotyczyć miast szybko rozwijających się, w których zlokalizowano w przeszłości wielkie zakłady pracy. Badanie ich będzie konieczne dla weryfikacji teorii biegunów wzrostu.

Jako punkt wyjścia przyjęte zostaną wyniki badań wykonanych przez dwa następujące zakłady w ostatnich dwóch okresach pięcioletnich: 1976-80 Zakład Ekonomiki Rozwoju Miast UŁ: "Gospodarka przestrzenna a warunki bytowe ludności" /problem MR 1/28/, 1981-85 Zakład Gospodarki Regionalnej IiE PAN: "Środki i narzędzia działalności gospodarczej władz terenowych" /problem węzłowy 11.10/ oraz Zakład Ekonomiki Rozwoju Miast UŁ: "Korzyści zewnętrzne jako czynnik kształtowania struktur przestrzennych" /problem MR 1/28/.

LITERATURA

Barell, Y. 1973, La mode d'apprendre des systems urbains, Institut de Perspective et Politique de Science, Grenoble, France.

Berg, L. v. d., Drewett, R., Klaassen, L.H. Rossi, A, Vijveberg, C.H.T. 1981, Urban Europe: A Study of Growth and Decline. Pergamon Press. Oxford, United Kingdom.

Bourne L.S. /ed/ 1971, Internal Structure of the City Readings on space and Environment. Oxford Univ. Press, New York.

Bourne, L.S. /ed/ 1982, Internal Structure of the City. 2nd ed. Oxford Univ. Press, New York.

- Fainstein, N.J., Fainstein, S.S. 1982 /eds/, Urban Policy under Capitalism, vol 22 Urban Affairs Annual Reviours. Sage Publications, Beverly Hills.
- Harloe, M. /ed/ 1977, Captive Cities, Studies in the Political Economy of Cities and Regions, J. Wiley, London.
- Harloe, M. 1981, Notes on Comparative Urban Research, w: Dean, M. and Scott, A.J. /eds/. Urbanization and Urban Planning in Capitalist Society, Metlnien, New York.
- Harloe, M. and Martens, 1984, Comparative Housing Research, Journal of Social Policy, 13,3.
- Herman S. 1985, Procesy urbanizacji i przemiany systemu osadniczego, w: Planowanie Przestrzenne PWE, Warszawa.
- Korcelli, D. 1974, Teoria rozwoju Struktury Przestrzennej Miast, Studia KPZK PAN tom XLV, Warszawa.
- Malisz, B. 1981, Zarys teorii kształtowania układów osadniczych, Arkady, Warszawa.
- Mills, E. 1980, Urban Economics, Scott Foresman.
- Regulska J. /w druku/, Polityka urbanistyczna - próba analizy porównawczej - Zeszyty Naukowe UŁ.
- Regulska J., Regulski J. /w druku - a/, Metody oceny planów przestrzennych w różnych systemach politycznych, Biuletyn KPZK.
- Regulska J., Regulski J. /w druku - b/, Urban change under different political systems. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Regulski J. 1982, Ekonomia Miasta, Warszawa, PWE.
- Regulski J., Regulska J. /w druku /, The determinants of Urban Patterns under polarized political systems - Urban Europe, vol.3 Gower Publ. Co Aldershat, Anglia.
- Richardson, H.W., 1978, Regional and Urban Economics, Penquin Books Harmondworth.
- Starościak, J. 1969, Prawo administracyjne, PWN, Warszawa.
- Tabb, W.K. and Sawers, L. /eds./ 1978, Marxism and Metropolis. New Perspectives in Urban Political Economy. Oxford University Press, New York.

ZAŁĄCZNIK

ZARYS PROGRAMU BADAŃ NAD UKŁADAMI LOKALNYMI p.t.: KSZTAŁTOWANIE WEWNĘTRZNYCH STRUKTUR MIAST

Jednostki realizujące: Zakład Gospodarki Regionalnej Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN oraz Zakład Ekonomiki Rozwoju Miast Uniwersytetu Łódzkiego.

Cele: 1. Krytyczna analiza dotychczasowych podstaw teoretycznych planowania miast na szczeblu lokalnym,

2. Poszukiwanie teorii wyjaśniających /paradygmatu/ procesy rozwoju i kształtowania struktur wewnętrznych układów miejskich,

3. Sformułowanie zweryfikowanych podstaw teoretycznych planowania i sterowania rozwojem miast na szczeblu lokalnym.

Struktura badań:

1. Analiza stanu wiedzy i doświadczeń

- a. Identyfikacja i analiza podstaw teoretycznych planowania miast /na szczeblu lokalnym/
- b. Przegląd i analiza stanu wiedzy dotyczącej procesów realnych, w tym wewnętrznych struktur miast polskich
- c. Przegląd literatury krytycznej dotyczącej metod planowania i sterowania rozwojem miast w skali lokalnej

2. Krytyczna ocena wybranych elementów teorii planowania na szczeblu lokalnym

a. Wybór koncepcji teoretycznych do badań szczegółowych. W szczególności przewidujemy zająć się oceną:

- koncepcji optymalizacyjnych w skali lokalnej
- ujęciami kosztowymi /w tym metodyką efektywności inwestycji i teorii lokalizacji/
- aplikacjami teorii biegunów wzrostu i bazy ekonomicznej
- wybranymi modelami przestrzennymi /korytarzowy i in./ w skali lokalnej

b/ Studia krytyczne poszczególnych koncepcji

c/ Ogólna ocena podstaw teoretycznych planowania miast na szczeblu lokalnym

3. Badania procesów realnych w miastach /czynniki lokalne/
 - a. Studia zachowań przestrzennych przemysłu /próby uogólnień, z wykorzystaniem istniejącej literatury i własnymi badaniami uzupełniającymi/
 - b. Studia zachowań przestrzennych innych jednostek gospodarczych /uwaga j.w./
 - c. Studia zachowań przestrzennych ludności /uwaga j.w./
 - d. Studia przestrzennych efektów w skali miast polityki państwa i władz lokalnych
 - e. Badania wybranych miast jako systemów społeczno-gospodarczych
4. Wnioski o charakterze poznawczym i utylitarnym
 - a. Próba sformułowania praw rządzących procesami realnymi w miastach w gospodarce planowej /czynniki lokalne/
 - b. Postulaty dotyczące modyfikacji metod planowania na szczeblu lokalnym.

III. DYSKUSJA

Anna Turska

POLSKA LOKALNA W WARUNKACH REFORMY ORAZ WZORY LOKALNYCH DZIAŁAŃ ZBIOROWYCH - PROBLEMY BADAWCZE

STANDARDY METODOLOGICZNE BADAŃ INTERDYSCYPLINARNYCH

1. Dotychczasowe prace przygotowujące koncepcję badań nad Polską lokalną i samorządem terytorialnym w warunkach reformy - mimo wielu podjętych działań, np. uruchomienie seminarium, na którym prezentowano różne koncepcje myślenia naukowego o Polsce lokalnej, analizowano stan wiedzy poszczególnych dyscyplin w dziedzinach dotyczących planowanych badań - nie zbliżyły nas w stopniu dostatecznym do całościowego widzenia złożonego kompleksu problemów badawczych, przedmiotu badań i ich metodologii. W związku z tym zamierzam skoncentrować się na tych zagadnieniach, które - jak sądzę - mogą mieć istotne znaczenie dla wszystkich zespołów tematycznych uczestniczących w badaniach. Pragnę również podkreślić, iż znajdujemy się obecnie już pod presją czasu, gdyż bez rozstrzygnięcia generalnych problemów metodologicznych, trudno jest podejmować bardziej zaawansowane prace nad konceptualizacją własnych badań.

Określając metodologiczne podstawy badań należałoby rozważyć jak ma być pojmowana dyscyplinarność badań. Nie jest to sprawa prosta, ponieważ stale brak dobrych wzorów dla tego rodzaju badań, mimo stosunkowo dobrze rozwiniętej refleksji teoretycznej.

Jak wiadomo, w historii nauki rozwiązywanie problemów metodologicznych następowało niejednokrotnie w sposób żywiołowy i dopiero potem dokonywano postracjonalizacji zaawansowanych już procesów. Sądzimy, że teza o kumulatywności w nauce jest jednym z przykładów postracjonalizmu dynamicznego rozwoju wąskich specjalizacji, powstałych w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych. Teza ta na przestrzeni ostatnich dziesiętności lat została poważnie zakwestionowana, nie spełniła bowiem nadziei na możliwość zbudowania z częściowej wiedzy wąskich specjalizacji, ogólnej teorii adekwatnej do złożoności zjawisk społecznych i przyrodniczych.

Na gruncie nauki polskiej zagadnienie to podejmował A. Malewski rozwijając

wyjaśniającą strategię budowy teorii oraz struktury i rozwoju nauki /Malewski 1975/. Nauka A. Malewskiego wyrosła z refleksji nad problemami dezintegracji i ich konsekwencji dla funkcji nauki. A. Malewski wysuwając na plan pierwszy przewidyścza funkcję nauki, polegającą na dostarczaniu wiedzy o tym, że pewne określone przyczyny spowodują wystąpienie określonych następstw, wskazywał iż funkcja ta nie może być realizowana w sytuacji, gdy dysponujemy wprawdzie olbrzymią ilością informacji naukowych, ale uzyskanych różnymi technikami badawczymi i opisanych na różnym szczeblu ogólności. Tak więc inspirującą ideą eksplanacyjnej strategii budowy teorii był związek nauki z życiem, z praktyką społeczną. Zarysowane stanowisko A. Malewskiego jest dla nas interesujące przede wszystkim ze względu na wymogi metodologiczne badań interdyscyplinarnych. Od nieco innej strony stawia problem integracji nauki J. Topolski, analizując wstępne i niezbędne warunki dla uruchomienia procesów integracyjnych w nauce /Topolski 1973, s. 366-368/. Po pierwsze, poszczególne nauki pracują z myślą o potrzebach integracji; po drugie, prowadzone są stałe prace porządkujące i kodyfikujące nagromadzony materiał empiryczny, poprzez budowanie różnego stopnia i typu generalizacji; po trzecie, istnieje przepływ i eksport tak zgeneralizowanej wiedzy.

2. W połowie lat siedemdziesiątych prowadziłam badania wśród grupy ekspertów w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska, nad stanem świadomości badań interdyscyplinarnych /Turska, Marek 1979/. Wydaje się, iż przedstawienie niektórych wypowiedzi - z przeprowadzonych wówczas badań - może być celowe. Nawiążę tu przede wszystkim do wypowiedzi dotyczących postulowanego modelu badań interdyscyplinarnych. W założeniach badawczych przyjęliśmy, iż negatywnymi modelami odniesienia będą w tym układzie wzory badań jedno- i wielodyscyplinarnych. Założenie to zostało potwierdzone w wypowiedziach badanych. A oto jedna z charakterystycznych wypowiedzi: "Zakresy badań można podzielić na szereg grup, którymi są: przyrodnicza /.../, humanistyczna /.../, gospodarcza /.../, prawna /.../, techniczna /.../, przestrzenna /.../. W tej sytuacji badania jednodyscyplinarne dotyczyć będą określonego działu w jednej grupie, wielodyscyplinarne - kilku działów w grupie lub całej grupy, interdyscyplinarne dwu lub więcej grup z uwzględnieniem związków i zależności między nimi /ankieta nr 25 doc.dr hab. J. Bogdanowski/. Problem wspólnej procedury pozawania i wyjaśniania jako znamiennej cechy badań interdyscyplinarnych

przewijał się również dość często w wypowiedzi. "Badania wielodyscyplinarne to takie, które zajmują się tym samym problemem z pozycji wielu różnych dziedzin, ale wyniki tych badań każdy z kierunków wykorzystuje tylko we własnym zakresie /.../ badania interdyscyplinarne /.../, gdzie nad danym problemem prowadzą badania szerokim frontem przedstawiciele różnych dyscyplin, a wyniki tych badań są wzajemnie konsultowane i prowadzą do wspólnych wzajemnych uwarunkowań /ank. nr 16 doc.dr hab. J. Stankiewicz/. Inna z ciekawszych wypowiedzi: "Współczesna metoda naukowa dążąc do jak najwęższej specjalizacji udoskonaliła analizę cząstkowych zagadnień, co w naukach technicznych wydaje się /z pozoru/ bardzo przydatne. Zatracona została natomiast umiejętność syntezy zjawiska i ich oceny ogólnej /.../ jest to nic innego jak triumf analizy nad szeroką perspektywą syntezy" /ank. nr 35 dr J.P. Pruszyński/. Inne zagadnienie, które stawia ten sam respondent dotyczy renesansowej umiejętności myślenia humanistycznego, jako specyficznej cechy badań interdyscyplinarnych, szczególnie gdy angażują one różne nauki społeczne i przyrodnicze. Z taką zresztą sytuacją mamy do czynienia w programie badań Polski lokalnej. W uzyskanych wypowiedziach pojawia się również problem umowności podziału na badania: jedno-, wielo- i interdyscyplinarne. I tak jeden z respondentów stwierdza: "Czyż bowiem np. tak wąska specjalizacja badań jak entomologia nie jest rozległym badaniem interdyscyplinarnym, łączącym ustalenia anatomii, morfologii, cytologii, fizjologii, geografii i wielu innych w zakresie, jakim dotyczą bezpośrednio istnienia i rozwoju owadów" /ank. nr 12 dr inż. S. Kostka/. Dalej idące stanowisko w tej kwestii prezentuje następująca wypowiedź: "W zasadzie można się spierać, czy badania interdyscyplinarne sensu stricto w ogóle istnieją i czy są możliwe. Badania naukowe prowadzi się realnie biorąc, w poszczególnych dyscyplinach, a dokładnie mówiąc w poszczególnych problemach naukowych dyscyplin. Badanie interdyscyplinarne to w zasadzie już tylko wyciąganie wniosków z wyników badań uzyskanych w poszczególnych dyscyplinach /lub problemach/. Tę analizę może wykonać odpowiedni zespół ludzi, chociaż jeszcze lepiej wykona to prawdopodobnie dobrze zaprogramowany komputer" /ank. nr 2 prof.dr J. Juskiewicz/.

3. Pozwoliłam sobie nieco szerzej omówić problemy badań interdyscyplinarnych, ponieważ istnieje w naszych badaniach niebezpieczeństwo, iż mimo współpracy wielu dyscyplin mogą okazać się one w praktyce badaniami wielodyscypli-

narnymi a nie interdyscyplinarnymi. Skoro istnieje takie niebezpieczeństwo, to istnieje również potrzeba określenia minimalnych granic interdyscyplinarności, którą moglibyśmy osiągnąć. Sądzę, że taki zabieg jest możliwy w zakresie doboru terenu badań - tu moglibyśmy uzyskać wspólny punkt widzenia wszystkich zespołów. Nie musi to oznaczać, że wszyscy badamy tę samą jednostkę terytorialną. Natomiast powinno to oznaczać typologiczny dobór jednostek wg kryteriów wyraźnie sprecyzowanych, jednolitych i istotnych dla wszystkich zaangażowanych w badania dyscyplin. Sądzę także, iż wspólny punkt widzenia jest możliwy w decyzjach dotyczących typu prowadzonych badań, ze względu na funkcje wiedzy naukowej, której mają dostarczyć planowane badania. Z tego punktu widzenia istnieją tu następujące możliwe wybory: 1: badania mają charakter diagnostyczny - odpowiadają na pytanie jak jest w badanym wycinku rzeczywistości, 2. badania mają charakter wyjaśniający - dostarczają wyjaśnień dlaczego tak jest, 3. badania mają charakter prognostyczny - dostarczają wiedzy o tym jak będzie, gdy wystąpi określony stan rzeczy, 4. badania mają charakter ideologiczny - mówią o tym jak być powinno przy założeniu określonych ideałów.

Nie przesądzając wyborów w poruszonej wyżej kwestii, skłonna byłabym podzielać sugestie A. Kuklińskiego, iż ze względu na aplikacyjny charakter całości badań, należałoby przywiązywać szczególną wagę do typu badań wyjaśniających i prognostycznych. Na koniec chciałabym podkreślić, iż rozstrzygnięcia w poruszanych tu kwestiach są niesłychanie istotne już obecnie, to jest na etapie konceptualizacji poszczególnych tematów badań.

"REFORMA" I "POLSKA LOKALNA" JAKO KATEGORIE ANALITYCZNE

1. Zasadniczym problemem badań - wbrew sugestii ogólnego tytułu - jest, moim zdaniem, teoretyczna i opisowa analiza pojęcia "reforma", gdyż badania nie mają dotyczyć Polski lokalnej per se, ale Polski lokalnej w warunkach reformy. Tak więc ustalenie co to są owe warunki reformy, określa podstawową perspektywę poznawczą całości badań. Dojście jednakże do tego rodzaju ustaleń nie jest sprawą prostą. Istnieją tu bowiem co najmniej dwa ograniczenia. Po pierwsze w naszym myśleniu, nie tylko politycznym, lecz również naukowym przywykliśmy przekształcania społeczno-ustrojowe, a także gospodarcze, widzieć przede wszystkim w perspektywie przemian rewolucyjnych, które miały w sposób niezakłócony determinować wszelkie procesy społeczne. Natomiast ewolucyjne

przekształcenia znikają często z pola naszych analiz. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż w nauce polskiej brak systematycznych i w miarę pogłębionych studiów o charakterze ewaluacyjnym, to znaczy badających skutki działań politycznych - wyrażanych w formie legislacyjnej - w terminach celów, które miały one osiągnąć. Po drugie, samo pojęcie "reformy" zostało zdeprecjonowane przez praktykę życia politycznego, ponieważ zbyt często dokonywano kolejnych "zwrotów", "manewrów gospodarczych", "nowych strategii rozwoju" itp.

Podjmując te zagadnienia chciałabym jednakże uniknąć zarówno podejścia formalnego jak i ideologicznego na rzecz zasygnalizowanych pewnych kategorii analitycznych, którymi nauka posługuje się w badaniach reform społecznych, czy planowych zmian społecznych /Lamentowicz 1977, s. 274; Borucka-Arctowa 1981, s.98-114/. Wychodząc z tych kategorii należałoby postawić sobie elementarne pytania:

1. Jeżeli - jak uważa się w literaturze przedmiotu - każda konkretna reforma jest polityczną odpowiedzią na określony problem społeczno-ekonomiczny lub kompleks takich problemów - to jaki kompleks problemów leży u podstaw obecnych reform?

2. Jeżeli reforma jest odpowiedzią polityczną na owe problemy, to czy wprowadzone obecnie reformy mogą doprowadzić do: a/ rozwiązania problemów - przez oddziaływanie nie tylko na objawy i skutki, ale przede wszystkim na przyczyny i źródła, które spowodowały pojawienie się owych problemów; b/ złagodzenia problemów - przez oddziaływanie wyłącznie na objawy i skutki; c/ rozproszenia problemów - przez stwarzanie wrażenia rozwiązania lub praktycznego złagodzenia problemów?

3. Dalsze zagadnienie - to uświadomienie sobie jakie treści normatywne zawarte są w przeprowadzanych reformach? Możemy mieć tu do czynienia z następującymi sytuacjami: a. Reforma zawiera treści innowacyjne - czyli podejmuje w drodze uregulowań prawnych działania mające na celu wywołanie takich skutków społecznych i takich przemian, które pozostawione same sobie, a więc procesom żywiołowym, nastąpiłyby później, uległy zakłóceniom lub wywołały skutki niepożądane; b. Reforma zawiera treści adaptacyjne - czyli przystosowuje regulację prawną do zachowań i procesów społecznych, które de facto już zaistniały w społeczeństwie. c. Reforma zawiera treści regulacyjne - czyli wyraża

w formie prawnej wzory koordynacji działań zbiorowych. W tej sytuacji prawo ani nie wprowadza innowacji, ani nie adaptuje się do zmienionej sytuacji lecz usprawnia działania podmiotów podlegających w swych działaniach porządkowi prawnemu.

4. Następny kompleks problemów dotyczy zagadnień związanych z funkcjonowaniem reformy w praktyce. W tym kontekście pojawiają się dwa szczególnie ważne zagadnienia, a mianowicie genezy reformy oraz podmiotów uczestniczących w jej realizacji. Należy więc wyraźnie odpowiedzieć sobie na pytanie, czy realizowane reformy mają charakter: a. reformy prewencyjnej, a więc wyjścia przez centrum decyzyjne naprzeciw ważnym społeczno-gospodarczym problemom czy też b. reformy wymuszonej bądź przez społeczeństwo lub jego określone grupy, bądź przez wpływ i przykład innych społeczeństw, lub przez przymus obiektywnych okoliczności. Odpowiedzi wymaga również pytanie, czy i na ile istnieje zgodność celów, które przyświecają podmiotom włączonym w realizację reform. Chodzi tu o stopień zbieżności celów takich podmiotów jak: inicjatorzy reformy, jej rzecznicy, jej odbiorcy i jej kontrolerzy.

Postawione wyżej pytania nie wyczerpują oczywiście złożonego kompleksu problemów związanych z analizą wdrażania konkretnych reform. Ujmując rzecz syntetycznie wypada zgodzić się z koncepcją M. Croziera i E. Friedberga (1982, s. 333), iż centralnym zagadnieniem każdej reformy jest wybór odpowiedniej strategii, gdy idzie o jej wprowadzenie oraz prawidłowe rozeznanie relacji, jakie zachodzą między obraną strategią reformy a systemem, w którym przebiega proces reformowania. Wybór strategii zdeterminowany jest jednakże przez system kulturowy i organizacyjny, które bądź ułatwiają stosowanie otwartych negocjacji, bądź określają konieczność reformy narzuconej.

W kontekście interesujących nas reform wdrażanych w Polsce, na szczególnie podkreślenie zasługuje, wyrażany przez omawianych autorów pogląd, iż reformy wprowadzane w drodze otwartych negocjacji możliwe są jedynie w warunkach zaawansowanych procesów decentralizacyjnych. Piszą oni bowiem: "Na tym polega korzyść wszelkich decentralizacji i dzielenia zbyt złożonych i zintegrowanych całości na łatwiejsze do ogarnięcia jednostki operacyjne. Całości nadmiernie kompleksowe i zintegrowane są bowiem zupełnie nie podatne na strategię o charakterze negocjacyjnym" (Crozier, Friedberg 1982, s. 335).

Poruszone problemy wymagają przemyśleń nie tylko ze względu na konieczność wielowymiarowej konkretyzacji pierwszego bazowego pojęcia badań, to jest pojęcia "reformy", lecz również ze względu na aplikacyjny charakter całości planowanych badań. Jeśli nie podejmiemy tego wysiłku to pozbawimy się możliwości badania wprowadzonych u nas reform w kategoriach analitycznych, tym samym zubożymy wartość poznawczą i aplikacyjną prowadzonych badań.

2. Drugim pojęciem bazowym badań jest pojęcie "Polska lokalna". Tu również pojawia się wiele kwestii wymagających sprecyzowania. Kwestie te można wyrazić w następujących pytaniach:

- czy "lokalność" ma być rozumiana tak, jak to przyjmuje W. Doroszewski w Słowniku Języka Polskiego, gdzie "lokalny" oznacza: "miejscowy, właściwy danemu miejscu, ograniczony do danego miejsca".

Czy jak to formułuje A. Kukliński - "lokalny" oznacza bądź perspektywę analizy zjawisk niejako od dołu, bądź analizę wyodrębnionego fragmentu większej rzeczywistości przestrzennej. Ten punkt widzenia można by nazwać strukturalizacyjnym, ponieważ prowadzi do postrzegania przestrzeni kraju w kategoriach układów: gminnych, subwjewódzkich, dawnych powiatów, celowych związków gmin itp.

Inna propozycja A. Kuklińskiego sprowadza się do szerokiego i wąskiego rozumienia lokalności. To ujęcie akcentuje zarówno strukturalizacyjny jak i funkcjonalno-decyzyjny aspekt przestrzeni.

Dalsze pytanie to, jak należy rozumieć funkcjonalność, w sytuacji gdy traktujemy ją jako jeden z elementów składowych lokalności? Czy wystarczy tu tylko wieloaspektowe widzenie funkcjonalności /aspekt gospodarczy, społeczny, polityczno-prawny, kulturowy, ekologiczny itp./ czy też konieczny jest punkt widzenia systemowy?

Czy lokalność należy rozumieć w kategoriach mocno ugruntowanej w socjologii koncepcji społeczności lokalnych - jako specyficzny układ osób, które charakteryzuje: bezpośredniość stosunków międzyludzkich, naturalny typ więzi społecznej, homogeniczność, izolacja od szerszych struktur społecznych, silny nacisk tradycji i silnie zinternalizowane wzory zachowań.

Czy wreszcie lokalność ma być postrzegana w kategoriach: człowiek-zespoły ludzkie a wartości przestrzeni. Są to kategorie charakterystyczne zarówno

dla ekologii społecznej, antropologii kulturowej jak i dla nowej, kształtującej się dyscypliny - proksemiki.

Sformułowane dotychczas problemy wydają się ważne nie tylko dlatego, że ich przedyskutowanie jest niezbędne dla uporządkowania siatki pojęciowej, ale także dlatego, że ich rozstrzygnięcie stanowi niezbędny warunek opracowania metodologicznych podstaw badań interdyscyplinarnych.

Rozstrzygnięcia w tych kwestiach pozwoliłyby na dokonanie wyboru terenu badań, a także określenie przedmiotu badań tak, by poszczególne tematy układały się w merytoryczną całość. Polska lokalna jako przedmiot badań może - jak sądzę - być postrzegana analogicznie do "kompleksu ekologicznego", kategorii stosowanej w badaniach nad ochroną i kształtowaniem środowiska. Za analogią tą przemawia fakt, iż wszystkie uczestniczące w naszych badaniach zespoły, formułują problemy badawcze Polski lokalnej w kategoriach ochrony i kształtowania.

Jak powszechnie przyjmuje się elementami tego kompleksu są: 1. naturalne środowisko /przedmiot badań geografów, biologów/, 2. gospodarka i technologia /ekonomia, polityka rozwoju regionalnego, ochrona środowiska/, 3. populacja ludzka - analizowana w wymiarze: struktury, wartości i procesów /planowanie społeczne, socjologia, socjologia prawa/, 4. organizacja /politologia, nauki prawne, teoria organizacji/.

Odwołanie się do pojęcia "kompleksu ekologicznego" pozwoliłoby - moim zdaniem - uporządkować w kategoriach podejścia systemowego szeroko zakreślony w naszym programie zakres badań. Zakres ten uwzględniałby następujące elementy systemu: przyrodniczy, społeczny, kulturowy, gospodarczy, techniczny, prawno-polityczny i wreszcie przestrzenny /badanie prawidłowości dotyczących możliwie bezkolizyjnego rozmieszczenia poszczególnych elementów w przestrzeni/.

LITERATURA

Borucka-Arctowa, M. 1981, Świadomość prawna a planowe zmiany społeczne, Ossolineum

Crozier, M., Friedberg, E. 1982, Człowiek i system. Ograniczenia działania zespołowego, PWE Warszawa.

Lamentowicz, W. 1977, Reformizm szwedzki, PWN Warszawa

Malewski, A. 1975, Postulaty praktycznej użyteczności a rozwój nauk społecznych. Dwa modele socjologii. O zastosowaniach teorii zachowania w pracy, w: tegoż, O nowy kształt nauk społecznych, PWN, Warszawa.

Topolski, J. 1973, Metodologia historii, PWN, Warszawa

Turska, A., Marek, M. 1979, Problemy badań interdyscyplinarnych w zakresie kształtowania i ochrony środowiska w wypowiedziach ekspertów w: teje, Ochrona środowiska, refleksje prawne, ekonomiczne i socjologiczne, Ossolineum.

Stanisław M. Komorowski

SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA JAKO PRZEDMIOT BADAŃ: PROPOZYCJA METODYCZNA ^{x/}

Dyskusja nad problematyką "Polski lokalnej", z jednej strony, potwierdziła nie tylko celowość i ważność ale także i pilność podjęcia przedmiotowego tematu ale jednocześnie ujawniła wiele bardzo poważnych trudności, różnej natury, związanych z pracami badawczymi.

Trudności te wynikają przede wszystkim z niedostatku przedmiotowej wiedzy, z zaniedbania tematu, który przez bardzo długi czas leżał poza zakresem zorganizowanych zainteresowań nauki, co zresztą wiązało się z brakiem zainteresowania tematem ze strony administracji państwowej. Pejoratywne, choć niestety prawdziwe, określenie "Polska B" datowało się z okresu międzywojennego i miało treść bardziej intuicyjną niż opartą na wynikach obiektywnej analizy naukowej. Powojenna tendencja do ograniczania zainteresowań do problematyki makro odegrała tu istotną rolę, a głoszone przez pewien okres hasło "aktywizacji regionów zacofanych" wyraziło się działaniami pozornymi w małej skali. Próby analizy problematyki gospodarczej - nie mówiąc o społecznej - na szczeblu gminy napotykały na trudną do "przebycia" próżnię informacyjną (Jędrusik 1983). Taki stan rzeczy dopinguje do podjęcia badań ale jednocześnie zapowiada bardzo poważne trudności natury przede wszystkim informacyjnej.

Drugi typ trudności wiąże się z problemem nie tyle określenia przedmiotu badań ale również jego granic. O problematyce tej bardzo trafnie pisał A. Kukliński (patrz poprzedni tom) w jednej ze swych notatek, proponując interpretację przedmiotu badania jako "pewien fragment obiektywnej rzeczywistości określonej mianem lokalnej ...", a następnie precyzując "że układy lokalne działają w skali przestrzennej ponadgminnej i subwojewódzkiej, a więc - w dużym przybliżeniu - w skali dawnych powiatów". Trzeba jednak zauważyć, że w skrajnym przypadku przedmiotem badania może być jedna gmina. Bardzo trafną jest

^{x/} Opracowanie jest rozwinięciem krytyki i koncepcji przedstawionych w notatkach z listopada 1984r. oraz z kwietnia i maja 1985r. Sporządzono je w ramach tematu badawczego: "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy", który w 1985r. był realizowany w ramach Problemu Międzyresortowego III-17 "Kultura polityczna społeczeństwa polskiego".

również propozycja mówiąca o układach będących "... celowymi związkami gmin", choć chyba trudno jeszcze, w dzisiejszej rzeczywistości, mówić o ich istnieniu.

Słusznymi są również inne uwagi zawarte w notatce A. Kuklińskiego, za wyjątkiem propozycji, że badania mogłyby dotyczyć sytuacji "domykającej się bilansowo lub decyzyjnie w skali lokalnej". Propozycji tej nie można uważać za słuszną - badane układy są z natury rzeczy "otwartymi" i takimi muszą pozostać jeśli mają się rozwijać. Wiąże się więc to z odejściem od stanu równowagi, której szukanie jest cechą właściwą każdemu procesowi rozwojowemu.

Wszystko to jednak nie rozwiązuje problemu formalnej delimitacji "lokalnego" przedmiotu badania, a jak wykazały dotychczasowe dyskusje, poglądy uczestników przyszłego programu badawczego są nader zróżnicowane. Jednocześnie, jedni przywiązują szczególną wagę do podjęcia odpowiedniej decyzji w tej sprawie, a inni, jak się wydaje, nie przywiązują większej wagi do tego rozstrzygnięcia. Wydaje się, że jest to wyrazem lekceważenia nie tylko interdyscyplinarnego charakteru zamierzonych badań, ale nawet porównywalności ich wyników. Wynika to z treści i konstrukcji makiety problemu.

Pomimo wielorakich względów, tak natury teoretycznej jak i praktycznej, przemawiających za bardziej racjonalną delimitacją podstawowych jednostek przestrzennych aniżeli obecnie istniejące w Polsce gminy, względy natury informacyjnej wydają przesądzać o konieczności akceptowania obecnie obowiązującej delimitacji gmin, to znaczy zorientowania badania na gminy względnie grupy gmin / w nawiązaniu do wyżej wspomnianych "celowych związków gmin"/. Tym niemniej w ramach problemu należałoby osobno podjąć wszechstronne badania mające na celu określenie możliwie poprawnych - naukowo uzasadnionych - zasad delimitacji gmin, a biorąc pod uwagę mogące zachodzić w długich okresach zmiany delimitacje takie, które nie powodowałyby zbyt częstych zmian granic gmin. W tych ramach należałoby rozpatrzyć problem wielkości gminy, bowiem wiele wskazuje na to, że gminy są za duże.^{1/}

Obok przesłanek natury informacyjnej istotne znaczenie ma tu fakt, że istniejąca delimitacja jednostek podstawowych implikuje określoną strukturę i organizację systemu zarządzania. Jego funkcjonowanie ma zasadnicze znaczenie dla

^{1/} Nie mogą to być jednak badania prowadzone niezależnie przez różne grupy tematyczne, wychodzące jednostronnie z różnych przesłanek i kryteriów - jak na to wydaje się wskazywać makieta.

przebiegu procesów rozwojowych. Może on skutecznie blokować rozwój "układu lokalnego", tzn. społeczności zamieszkującej daną jednostkę podstawową - może jednak również stymulować, a nawet dynamizować jego rozwój. Rzecz jasna zależy to nie tylko od "lokalnej" części systemu zarządzania ale także od jej wyższych szczebli hierarchicznych do "Centrum" włącznie, które decyduje o polityce społecznej całego systemu społecznego, a tym samym o wszystkich jej pochodnych politykach szczegółowych.

Ułtymatywnym celem programu badawczego jest wskazanie kierunków i sposobów zaktywizowania społeczności lokalnych - wyzwolenie ich "uśpionego potencjału" - dla wyrwania ich z stagnacji i zdynamizowania procesów rozwojowych w całym systemie społecznym jakim jest Polska.

Taki cel badania został określony jako cel ogólny w makiecie problemu badawczego, gdzie mówi się o "zbadaniu funkcjonowania układów lokalnych", o "określeniu kierunków doskonalenia zaspakajania ... potrzeb społecznych ... mechanizmów i instrumentów kierowania", a biorąc ogólnie mówi się o "aktywizacji układów lokalnych". Ale to nie znajduje jednak odbicia w części szczegółowej - ani w "celach poznawczych" ani w "celach użytkowych", w których brak jest jakichkolwiek prób kompleksowego /aplikacyjnego/ rozwiązania problemu. Potwierdza to szczegółowe zestawienie tematyczne, w którym proponuje się bardzo wiele, bardzo ciekawych i istotnych dla rozwiązania problemu analiz przy czynkowych, ale nie przewidziano ich wykorzystania dla kompleksowej analizy problemu, a tym samym i propozycji aplikacyjnych. Autor niniejszego obawia się, że opracowując makietę stracono z pola widzenia cele, jakim podporządkowuje się całe badanie.

Tymczasem, w tym celu, koniecznym jest poznanie sposobu zachowania się społeczności jednostki podstawowej.

Zależy ono, z jednej strony, od własności /charakterystyki/ jednostki podstawowej jako takiej. Charakterystyki te mogą różnić się bardzo poważnie i pod wieloma różnymi względami. Pewne ich cechy wspólne mogą występować w różnym zakresie i z różnym nasileniem, inne będą właściwe tylko niektórym jednostkom podstawowym, a skrajnie - mogą cechować tylko jedną jednostkę przedmiotowego zbioru. Różnice te, rzecz jasna, wyrażają się nie tylko w zachowaniu jednostek, ale i w sposobie ich funkcjonowania, a tym samym i w ich strukturze i organizacji, które są zmienne w czasie.

Z drugiej strony zachowanie to zależy od warunków określonych obowiązującą umową społeczną, charakterystyką ekologiczną obszaru i jego otoczenia oraz uwarunkowaniami związanymi z korzystaniem z zasobów przyrody. Zależy także od relacji jednostki z całością /"resztą"/ systemu społecznego^{2/}, w tym od jej udziału w podziale pracy, polityki "Centrum"^{3/} i presji społecznej.

Należy dodać, że warunki te są również zmienne w czasie; względnie stabilnymi są bowiem jedynie uwarunkowania ekologiczne.^{4/}

Wynika stąd, że poznanie jednostek podstawowych musi polegać na określeniu zasad rządzących ich zachowaniem się, w tym m.in. ich zdolnością przystosowania się do zmiennych warunków, w których realizują one swoje funkcje.

Jedyną, obecnie znaną, metodą opisu zachowania się systemów złożonych - a z takimi mamy do czynienia w przedmiotowym badaniu - jest metoda budowania /"pisania"/ scenariuszy - tak zwana analiza scenariuszowa oparta na tzw. "podejściu systemowym".

Realizowana jest ona w dwóch etapach: analizy diagnostycznej i analizy prognostycznej - przyszłość jest bowiem kontynuacją przeszłości, ale nigdy jej powtórzeniem.

Nie miejsce tu na powtarzanie metodyki analizy scenariuszowej, to znaczy prowadzenia prac analitycznych prowadzących do powstania scenariuszy, która ma oparcie w podejściu systemowym, to znaczy w ogólnej teorii systemów i cybernetyce, wykorzystywanych i zastosowanych dla analizy struktury, organizacji i funkcjonowania systemów społecznych; znaną jest ona z literatury (Komrowski 1983).

^{2/} Nie poruszamy tu na razie problemu ewentualnych relacji z "zagranicą", to znaczy z otoczeniem systemu społecznego jako całości; problem wymaga osobnego omówienia w szczególności w stosunku do gmin przygranicznych.

^{3/} Jako "Centrum" rozumiemy tu elementy systemu zarządzania niezależne od przedmiotowej społeczności, tak podsystemu administracji terenowej, jak i podsystemu administracji gospodarczej; może tu m.in. mieć miejsce wypaczenie polityki "Centrum" przez pośrednie i inne szczeble hierarchii systemu zarządzania.

^{4/} O ile nie mamy do czynienia z systematyczną deterioracją stanu środowiska przyrodniczego spowodowaną nie kontrolowaną działalnością człowieka.

Wychodząc z założenia, że czytelnik jest obeznany ze scenariuszową metodą analizy - i implicite z podejściem systemowym - koniecznym jest jednak omówienie kilku zagadnień, jakie wynikną w związku z jej zastosowaniem do analizy podstawowych jednostek organizacyjnych administracji terenowej, jakimi są gminy.

Pierwszym zagadnieniem jest bliższe zdefiniowanie przedmiotu badań. Wspomniano o tym już na wstępie niniejszego, dochodząc do wniosku, że przedmiotem badania może być jedynie gmina - względnie jej "wielokrotność" - grupa gmin. Jest to jednak nadal określenie równie nieprecyzyjne jak użyte w tytule problemu określenie "Polska lokalna". Chodzi tu przede wszystkim o niepowtórzenie chronicznie popełnianego błędu, adresującego badania do "regionu" - jako rozumianego materialnie obszaru - zamiast adresowanie go do społeczności zamieszkującej region.

Ta społeczność, jak ją w tym kontekście nazywamy: społeczność lokalna - może być, zgodnie z definicją Mesarowica, rozpatrywana jako system (Komorowski 1985).

W tym sensie społeczność, zamieszkująca gminę, jest częścią - podsystemem - całego społeczeństwa /w danym wypadku - polskiego/, częścią, która z formalnego punktu widzenia jest produktem dekompozycji systemu społecznego według kryterium obszarowej właściwości administracji terenowej - urzędów naczelników gmin.

Jest w tym znaczna doza umowności, bowiem pierwotnymi dla określenia podstawowych jednostek administracji terenowej czynnikami jest struktura społeczna i jej związek z zajmowanym obszarem. Umowność ta jest o tyle uzasadniona, o ile prawidłową była delimitacja jednostek podstawowych. O tym była już mowa wyżej - na wstępie - zasadność tej delimitacji wymaga, jak wspomniano, osobnego zbadania. Dla przedmiotowego badania należy wyjściowo założyć jej zasadność - badanie wykaże jej niewłaściwość w poszczególnych przypadkach.

Kwestią związaną jest zawartość zbioru określonego jako społeczność lokalna - podsystem społeczny. Do zbioru tego należy wszystko, co znajduje się na obszarze określonym granicami gminy, pod i nad powierzchnią litosfery. Dokładne omówienie tego zagadnienia znajduje się w cytowanej już pracy autora (Komorowski 1985).

Może powstać pytanie: czy tak zdefiniowany i zdelimitowany podsystem społeczny - jako przedmiot badań - jako jednostka podstawowa /"układ lokalny"/ jest niepodzielny? Czy nie poddaje się on, np. dla celów badawczych - dalszej dekompozycji? Odpowiedź jest pozytywna: może być, a nawet będzie to - dla celów badawczych - nieodzowne.

Ale i tu ważne jest unikanie błędów często popełnianego w przeszłości, a polegającego na mylnej identyfikacji kryteriów dekompozycji z aspektami charakteryzującymi podlegający badaniu przedmiotowy system, względnie podsystem.^{5/} Należy baczyć, aby produkty dekompozycji były systemami zgodnie z wymogiem wspomnianego już wyżej kryterium M. Mesarowica. Tylko między takimi podsystemami /obiektami/ mogą istnieć relacje /sprzężenia/.

Tym niemniej system "społeczność lokalna" można dekomponować wg różnych kryteriów w zależności od tego, jakiemu celowi ma służyć taka dekompozycja, rzecz jasna taka, aby jej produkty były systemami w myśl wspomnianego już kryterium M. Mesarowica. Dekompozycja taka najczęściej służy albo celom badawczym albo celom związanym z organizacją realizacji zadań przedmiotowego podsystemu przez jego system zarządzania. Są to jednak dekompozycje bardzo różne ze względu na rodzaj stosowanych kryteriów. Trzeba przy tym pamiętać, że muszą to być dekompozycje zupełne /"dzielenie bez reszty"/.

Typową dla potrzeb zarządzania jest dekompozycja przedmiotowego systemu według kryterium funkcjonalnego, np. na podsystemy: osadniczy /zaspokajanie potrzeb społeczeństwa/, gospodarczy^{6/} /zasilanie energo-materiałowe/ i środowiska przyrodniczego. Ma ona również istotne znaczenie dla pewnych celów analitycznych ale trudno poddaje się pierwotnej analizie sposobu zachowania się systemu ze względu na to, że bada interakcje między trójkami, czwórkami, a nawet większą liczbą elementów o nieznanym jeszcze zachowaniu. Stąd dla pierwotnego badania bardziej adekwatne są dekompozycje prowadzące do badania

^{5/} Błąd ten przez wiele lat popełniano względem systemu społecznego, mówiąc /pisząc/, że składają się nań podsystemy społeczny, gospodarczy, przestrzenny, polityczny gdy tymczasem chodziło o społeczny, gospodarczy czy przestrzenny lub polityczny aspekt systemu społecznego. Trudno bowiem mówić o wydzienieniu z systemu społecznego - podsystemu społecznego czy przestrzennego jako osobnych zbiorów obiektów. Są to błędy popełniane na skutek niezajomości ogólnej teorii systemów, i w gruncie rzeczy braku zrozumienia pojęcia "system".

^{6/} Z którego często wydziela się podsystem infrastruktury technicznej jako szeroko rozumiany zbiór "kanałów" transportowych - relacji energetyczno-materiałowych.

interakcji między wybranymi / istotnymi / parami obiektów. Trzeba pamiętać, że podobny system istnieje i jest połączony ze swym otoczeniem / "resztą" systemu społecznego / rozlicznymi relacjami, które trzeba uwzględnić przy badaniu interakcji między wspomnianymi parami obiektów. Rzecz jasna, uciekamy się tu do zaproponowanej przez H. Greniewskiego koncepcji "systemu względnie osobnionego" (Komorowski 1983, 1985).

Wybór kryteriów takiej dekompozycji ma kluczowe znaczenie dla analizy scenariuszowej. Mówimy tu o kryteriach w liczbie mnogiej, bowiem z reguły stosuje się co najmniej dwie dekompozycje wg różnych kryteriów, co pozwala na krzyżową weryfikację wyników badań uzyskanych przy wykorzystaniu produktów każdej z tych dekompozycji.

Coświadczenie, w szczególności francuskie, wskazuje na celowość przyjęcia następujących dwóch kryteriów dekompozycji badanych społeczności, mianowicie:

1. Wg źródła dochodów ludności na dwie społeczności: czerpiącą dochody z rolnictwa i czerpiącą dochody z działalności pozarolniczej, oraz
2. Wg miejsca zamieszkania - na społeczność miejską i wiejską, jednak należy zwrócić uwagę na niewłaściwości przyjętych w Polsce określeń "miasto - wieś" (Goryński 1977).

Dekompozycje te zostały sprawdzone na drodze praktycznej jako możliwe do zastosowania, przydatne i zapewniające dobre wyniki badań. Dlatego należy zaproponować wykorzystanie ich również i w przedmiotowym badaniu.

Oczywiście wykorzystanie tych dekompozycji dla analizy prowadzącej do sporządzania scenariusza nie wyklucza stosowania innych kryteriów dekompozycji dla potrzeb wielu analiz pomocniczych, które będą musiały wypełnić luki poznawcze i informacyjne, których zakres i skalę trudno jest w obecnej fazie ocenić.

"Historia" gmin w PRL jest z przyczyny nieustannych zmian organizacji terytorialnej kraju - o względnej stabilizacji o której można mówić dopiero po 1975 roku, dość krótka. Liczy ona tylko dziesięć lat. Utrudnia to określenie zasad rządzących zachowaniem się systemów gminnych, nawet jeżeli analizę oprze się o coroczne "przekroje" synchroniczne^{7/}, zestawione następnie w

^{7/} Z uwagi na stan danych i informacji, trudno jest nawet marzyć o większym zagęszczeniu "przekrojów" synchronicznych.

sekwencję diachroniczną. Nota bene i w tych ostatnich 10 latach zaszły istotne zmiany w sposobie funkcjonowania administracji terytorialnej, a cały ten okres trudno jest uważać za "normalny" w potocznym znaczeniu tego określenia.

Siłą motoryczną rozwoju są sprzeczności. Podstawową sprzecznością każdej społeczności jest rozbieżność pomiędzy jej aspiracjami - zbiorowymi i indywidualnymi - a możliwościami ich realizacji. W praktyce ta podstawowa sprzeczność materializuje się jako sprzeczności pomiędzy określonymi elementami przedmiotowego systemu. Sprzeczności są inherentną cechą każdego systemu złożonego; zależnie od warunków mogą one mieć charakter otwarty albo utajony. Kontrolować można je jedynie przez zmianę warunków, nie można ich jednak zlikwidować inaczej jak przez zmianę struktury systemu - o ile jest to w ogóle możliwe - w sensie likwidacji obiektu znajdującego się w sprzeczności z innym względnie innymi obiektami. Jednym z najistotniejszych elementów analizy scenariuszowej jest identyfikacja sprzeczności i określenie ich charakterystyk dynamicznych; chodzi tu rzecz jasna o sprzeczności rzeczywiste.^{8/}

Sprzeczności otwarte - czynne - są przyczyną napięć, generujących określone tendencje w zachowaniu się systemu. Społecznie negatywne napięcia (powodowane przez sprzeczności rzeczywiste) gdy nie są kontrolowane przez kształtowanie odpowiednich warunków mogą prowadzić do konfliktów.^{9/}

Nie rozwijamy tu tego zagadnienia. Wspominamy jednak o nim, bowiem obserwuje się skrajnie jednostronne jego upraszczanie wywołane dość powierzchownym jego potraktowaniem w ramach diagnozy stanu gospodarki przestrzennej.^{10/}

^{8/} Tym niemniej sprzeczności trywialne istnieją i są zawsze negatywnymi. Jednak w przeciwieństwie do rzeczywistych mogą zawsze być zlikwidowane przez zmianę warunków. Typowymi są tu sprzeczności wynikające z biurokratyzacji systemu zarządzania - patrz: A. Gramaci, *La Giungla Retributiva*, Il Mulino, Bologna 1971.

^{9/} Również sprzeczności pozytywne wyzwalające - jak każde - napięcia mogą w pewnych warunkach, tzn. przy braku ich kontroli, prowadzić do konfliktów /poprzez alienację i frustrację/ o ujemnych skutkach społecznych. Dlatego każdy konflikt jest zjawiskiem negatywnym, choć wywołujące go napięcia jako takie nie muszą być negatywne.

^{10/} Na razie w literaturze polskiej nauki problem ten, zwany "conflict solving", nie znalazł jeszcze w pełni obiektywnego omówienia, a przede wszystkim nie został należycie uogólniony teoretycznie /poza tym pomieszano konflikty rzeczywiste z trywialnymi/.

Nie wystarczy badać samych konfliktów - trzeba przede wszystkim badać ich genezę - sprzeczności, napięcia, tendencje - które tylko wyjątkowo miewają swe ontologiczne źródło w warstwie fenomenologicznej, jaką jest szeroko pojmowana przestrzeń. Zjawiska te obserwuje się w warstwie fenomenologicznej, w której można je lokalizować jako: punktowe, quasi-punktowe, obszarowe, ciągle lub nieciągle etc. (Komorowski 1983).

I tu badanie interakcji jest właściwym - jednak i tu statyczne nadanie sprzeczności /konieczne ze względów metodycznych/, prowadzące do synchronicznego opisu sytuacji /w danym momencie czasu/ nie wyjaśnia procesu. Dopiero "sereg czasowy" /sekwencja/ sytuacji synchronicznych poddaje się badaniu diachronicznemu, wyjaśniającemu sposób przechodzenia systemu z jednego do drugiego stanu synchronicznego w danych /zmiennych/ warunkach, dającemu w wyniku opis mechanizmu /funkcjonowania, związków przyczynowo-skutkowych/, opis prowadzący do określenia reguł zachowania się systemu.

Kluczowym dla wyjaśnienia sposobu zachowania się systemu, jego funkcjonowania jest znajomość funkcji celu systemu, mającej w stosunku do systemu charakter normatywny /regulujący/. Każdy system społeczny, a więc i systemy będące przedmiotem omawianego badania, są celowo zorientowane, co m.in. wyjaśnia ich antyintuicyjne zachowanie. Bez znajomości funkcji celu systemu nie możliwe jest wyjaśnienie jego zachowania.

Dla celów przedmiotowej analizy funkcję celu "gminy" trzeba przethumaczyć na język zadań bezpośrednich i pośrednich.

Trzeba ją przede wszystkim określić, bowiem ani w przeszłości ani obecnie system zarządzania nie potrafił i nie potrafi określić zadań poszczególnych obiektów systemu na szczeblu województwa, nie mówiąc już o szczeblu dawniej powiatowym i gminnym, a obecnie gminnym. Planowanie zawsze było sprawą "Centrum", mało miało wspólnego z systemem zarządzania i de facto, ograniczało się głównie do podsystemu gospodarczego, a w gruncie rzeczy do przemysłu wydobywczego i przetwórczego. Trudno było mówić o jakimkolwiek planowaniu na szczeblu wojewódzkim - na niższych szczeblach administracji terenowej praktycznie biorąc w ogóle ono nie istniało. Stąd, na szczeblu gminy konkretne, pośrednio określone przez NPSG, zadania planowe w sferze produkcji miały przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego; zadania wszystkich innych podmiotów gospodarujących

wynikały z ich obowiązków statutowych, ale nie były sprecyzowane ani jakościowo ani ilościowo.

Nie będziemy rozwijać tego tematu - będzie on niewątpliwie przedmiotem wnikliwego badania w ramach programu, w każdym razie gmina ani w przeszłości ani obecnie nie jest przygotowana i nie potrafi określić swojej funkcji celu nawet w postaci krótkookresowej "funkcji zadań". Nie potrafi jej określić nawet dla podsystemu gospodarczego. Jednak znajomość tej funkcji jest nieodzowna dla celów analitycznych należy ją więc skonstruować w toku procesu badawczego.

Informacja o funkcjonowaniu /niestety nie ma w języku polskim dobrego odpowiednika słowa "performance"/ gminy w minionym, objętym analizą diagnostyczną okresie dotyczy jednak tylko realizacji zadań. Stąd konieczność uzupełniania jej analizą tego co mogło być, a nie zostało zrealizowane - zgodnie z definicją funkcji celu, której ekstremum powinien system nieustannie poszukiwać, starając się je osiągnąć. Pomocnym będzie tu ustalenie warunków brzegowych "systemu gminnego". Zbędnym jest chyba przypominanie, że na funkcję złożą się trzy jej składowe, które można sugestywnie nazwać: "autarkiczną", "eksportową" i "importową" - w sensie stosunków z "resztą" systemu społecznego kraju.

Należy zwrócić tu uwagę, że podział na sferę produkcji materialnej i na sferę poza produkcją materialną jest tu nieprzydatny, a jego stosowanie może spowodować poważne błędy w analizie. "Funkcja zadań" dotyczy wszystkich podmiotów gospodarujących z gospodarstwami domowymi włącznie, organizacjami społecznymi itd. Wynika stąd uwaga natury praktycznej, że określenie jej musi poprzedzić wyczerpująca /zupełna/ analiza i opisanie struktury "systemu gminnego" - zresztą i tak nieodzowne dla przedmiotowego badania.

Na marginesie powyższych obserwacji dotyczących "rekonstrukcji" funkcji celu gminy należy jeszcze zwrócić uwagę na konieczność zdania sobie sprawy z charakteru indywidualnych funkcji celu obiektów autonomicznych. W tym przypadku wystarczy chyba uznać za nie gospodarstwa domowe, które mogą być w poszczególnych gminach nader różne. Można tu mówić o zbiorze indywidualnych funkcji celu, którego struktura będzie charakterystyczną dla każdej gminy. Nie rozwijamy tego zagadnienia. Innym będzie zbiór ten w gminie wielkomiejskiej, inny na wsi, w tym na pewno inny np. dla gminy wielkopolskiej a inny dla gminy

podlaskiej, różnice będą wynikać z różnego poziomu rozwoju społecznego, jak również kultury materialnej oraz tradycji kulturowej.

Nie jest, jak to już zaznaczono wyżej, zadaniem niniejszego opracowania być przewodnikiem po metodzie prowadzenia analizy scenariuszowej. Ogranicza się ono jedynie do sprecyzowania tych zagadnień, które są specyficzne dla prowadzenia takiej analizy na szczeblu gmin.

Wynikiem diagnostycznej części analizy scenariuszowej poza praktycznie przydatnym opisem (przede wszystkim struktury i organizacji) i wyjaśnieniem sposobu funkcjonowania danego systemu gminnego musi być:

1. określenie "stanu" systemu ("stanu" w cudzysłowie, jako że przedmiotowy system jest dynamiczny i zmienny w czasie);
2. określenie zasad zachowania się systemu w zmiennych warunkach, o których ogólnie była mowa wyżej;
3. określenie barier ograniczających zachowanie się systemu, w tym barier, które można usunąć przez odpowiednie decyzje instytucjonalne.

W sumie musi stać się to wystarczającą podstawą do analizy prognostycznej, to znaczy do:

- opracowania możliwych i najbardziej prawdopodobnych scenariuszy przyszłego rozwoju danego systemu gminnego oraz
- opracowania pożądanych scenariuszy przyszłego rozwoju danego systemu gminnego, których ewentualna realizacja wymaga zmian warunków krępujących dotychczas funkcjonowanie i rozwój danego systemu gminnego.

W tej fazie badanie wchodzi w fazę "aplikacyjną" przedstawiając propozycje:

1. których realizacja nie wymaga zmian "systemowych", tzn. takich, które mogą być zrealizowane w ramach obecnie obowiązujących przepisów i praktyki funkcjonowania systemu zarządzania nadrzędnego, względnie niezależnego w stosunku do danego systemu gminnego;^{12/}
2. których realizacja wymaga określonych zmian w obowiązujących przepisach i praktyce funkcjonowania systemu zarządzania nadrzędnego, względnie niezależnego w stosunku do danego systemu gminnego.

^{11/} Mam tu na myśli podmioty zarządzające podsystemem administracji gospodarczej niezależne od podmiotu zarządzającego gminą, zlokalizowane na terenie danej gminy lub poza nią, powołane do współpracy z podmiotami gospodarującymi w danej gminie lub takie, które z nimi współpracować powinny.

^{12/} Propozycje te muszą być uzupełnione dokładnym i wszechstronnym opisem konsekwencji ich realizacji m.in. w kategoriach efektów.

Wszystko co powiedziano wyżej dotyczy każdej z badanych gmin. Oczywiście badania takie przydatne są dla każdej gminy i de facto, każda gmina powinna nimi dysponować dla swoich potrzeb. Chodzi jednak o wyniki bardziej ogólnego charakteru. O ile polityka rozwojowa poszczególnych gmin może i powinna być zróżnicowana, to zespół obowiązujących przepisów i sposób funkcjonowania systemu zarządzania musi dotyczyć wszystkich gmin.

Wynika stąd konieczność przeprowadzenia przedmiotowego badania na odpowiednio wybranym reprezentatywnym zbiorze gmin, w którym reprezentowane muszą być wszystkie typy gmin.

O ile wiadomo autorowi nie istnieje jakaś ogólnie przyjęta typologia gmin, którą uwzględniałyby dostatecznie szeroki wachlarz cech istotnie je różniących. Podział na "proste" i "złożone" oraz "wielokrotnie złożone" przydatny dla innych celów nie jest wystarczający (por. Jałowiecki w tym tomie). Nie uwzględnia on bowiem specyfiki lokalizacyjnej gminy - np. "prosta" gmina na granicy zachodniej jest niepodobna do "prostej" gminy na granicy wschodniej czy na wybrzeżu morskim. Odpowiednia typologia wymaga dopiero opracowania. Jest to jedno z zadań wstępnych całego przedsięwzięcia.

Uogólnienie wyników badań poszczególnych gmin, rzecz jasna, nie polega na żadnym "uśrednianiu" - każdy typ gminy musi prawidłowo funkcjonować. Analiza zbiorcza musi polegać na identyfikacji cech identycznych, podobnych, mniej podobnych i szczególnych, a proponowane rozwiązania muszą dotyczyć w zasadzie wszystkich gmin. Można jednak i należy proponować różne wyjątki, rzecz w dobrym ich zdefiniowaniu.

Analiza ta może prowadzić do wniosków o potrzebie zmian w obowiązujących przepisach prawnych, strukturze i organizacji systemu zarządzania, nie tylko szczebla lokalnego /gminnego/, oraz praktyce jego funkcjonowania.

Największe trudności w przedmiotowym badaniu spowoduje istniejąca "luka informacyjna". Centralistyczne tendencje minionego okresu spowodowały lekceważenie potrzeb informacyjnych niższych szczebli systemu zarządzania, tak w podsystemie administracji gospodarczej, jak i w znacznie większym stopniu, w podsystemie administracji terenowej. Potwierdza to fakt, że informacji o gminie trzeba szukać na szczeblu wojewódzkim, szczebel gminny nią nie dysponuje i zresztą na ogół mało się nią interesuje. Próby jej odtwarzania trafiają na poważne trudności w tych warunkach, a często będą niemożliwe do przeprowadzenia.

W tych warunkach istotnego znaczenia nabierają badania pomocnicze, o charakterze raczej przyczynkowym w stosunku do celu, jaki stawia sobie przedmiotowe badanie. Wiele takich badań przewiduje makietę, trudno jednak w obecnej fazie zorientować się czy ich wyniki wypełnia istniejącą lukę informacyjną. Z drugiej strony, z obecnego określenia tematów nie wynika, w jakim stopniu zaspokoją one potrzeby informacyjne prac zorientowanych na diagnostyczną analizę scenariuszową. Zmiany względnie uzupełnienia jednak pewnie będą potrzebne. Na przykład sposób sformułowania tematu "Sprzeczności i konflikty /1980-1985" nie zapowiada wyników przydatnych dla analizy scenariuszowej. Inne tematy szczegółowe, istotne dla analizy scenariuszowej (np. problemy demograficzne), a przewidziane w określonych grupach tematycznych, mogą być jednostronnie potraktowane (pod kątem widzenia danej grupy tematycznej). W każdym razie tematy będą musiały być znacznie dokładniej sformułowane.

Z tego punktu widzenia zawarty w makiecie surogat programu badawczego wymaga weryfikacji, której musi dokonać m.in. zespół, który podejmie analizę scenariuszową - zespół, który zajmie się tematem, którego jak na razie makietę w ogóle nie przewiduje.

Sprawą bardzo istotną będzie koordynacja przebiegu opracowania poszczególnych tematów w czasie, jako że wiele z nich, uzależnionych jest wzajemnie a postęp analizy scenariuszowej będzie wręcz zależeć od stopnia zaawansowania pozostałych tematów. Trzeba będzie przewidzieć wymianę informacji w toku prac, według dość szczegółowego harmonogramu, jeszcze przed ich ukończeniem (w wielu przypadkach).

x

Jak już wspomniano dotychczasowy program badań - eksponowany przede wszystkim w makiecie - nie przewidywał analizy scenariuszowej, a tym samym i odpowiedniego tematu badawczego. W istniejącej dokumentacji mówi się jedynie "głucho" o syntezie wyników /planowanej do realizacji w latach 1989-1990/ bez określenia jej koncepcji metodycznej.

Niniejsza propozycja zmieni sytuację. Proponuję postawienie w centrum programu badawczego, jako tematu wiodącego, analizy scenariuszowej wybranego zbioru gmin i zsyntetyzowania jej wyników w formie propozycji aplikacyjnych (właśnie w koncu programu, tzn. w latach 1989-1990). Analiza scenariuszowa

powinna być cyklicznie powtarzana, weryfikowana i pogłębiana przez jej stale funkcjonujący "warsztat". Trudności - a co za tym idzie i koszty opracowania analizy scenariuszowej danego obiektu-systemu po raz pierwszy są znaczne, a wyniki, głównie na skutek luki informacyjnej uzupełnianej surogatami informacji, nie mogą być doskonałe. Wysoką jakość scenariusza uzyskuje się dopiero po kilku cyklach powtarzających analizę. Można mieć jednak nadzieję, że rezultaty prac będą na tyle istotne, że przekonają system zarządzania o celowości stworzenia prawdziwego /stałego/ "warsztatu" analizy scenariuszowej^{13/}. Z taką perspektywą powinno się startować do przedmiotowego przedsięwzięcia.

Trzeba więc powołać zespół analizy scenariuszowej, w którym muszą znaleźć się przedstawiciele istotnych dla analizy dyscyplin naukowych.

W zespole powinny być reprezentowane następujące zakresy wiedzy: ekonomika regionalna /gospodarka przestrzenna/, ekonomika rolnictwa, ekonomika przemysłu, socjologia, ekologia, prawo /administracja/ - sześć podstawowych zakresów wiedzy oraz jako dyscypliny uzupełniające /nie w każdej gminie konieczne/ - urbanistyka, organizacja i zarządzanie oraz ekonomika transportu. Nie znaczy to jednak aby miał to być zespół sześćco względnie dziewięćosobowy. Wszystko zależy od kwalifikacji poszczególnych członków - z jednej i z drugiej strony - od "rozmiarów" oraz złożoności poszczególnych zadań analitycznych i ich merytorycznych wymagań.

Pierwsze zadanie zespołu to ustalenie zbioru gmin, które będą przedmiotem badania oraz określenie potrzeb informacyjnych analizy scenariuszowej.^{14/} Pozwoli to na zweryfikowanie programu badań innych zespołów oraz ukierunkowanie ich z punktu widzenia potrzeb analizy scenariuszowej. Wiąże się to z ustaleniem przez zespół szczegółowej metodyki badania.

Trudno - w naszych warunkach - marzyć o w pełni prawidłowej organizacji pracy zespołu interdyscyplinarnego. Omówione będą w tym celu okresy pracy wspólnej, w oderwaniu od stałych obowiązków. Okresowe "sesje wyjazdowe"

^{13/} Na razie opory biurokracji, pielęgnującej zasadę "nihil novi" są ogromne i skutecznie popierane przez ortodoksyjne czynniki naukowe, które choć nie wiedzą dobrze o co chodzi /a może raczej właśnie dlatego/ wolą być przeciwko niż za, jako że to zobowiązywałoby do opanowania przez nie nowego obszaru wiedzy, zmuszając do istotnych zmian w sposobie myślenia /mentalności/.

^{14/} Trudno jednak oczekiwać aby w początkowym stadium analizy ta "specyfikacja" była kompletna; należy liczyć się z tym, że w toku analizy mogą ujawnić się dalsze potrzeby.

całego zespołu /w tym także i do badanych gmin/ trwałyby, zależnie od potrzeby, na przykład od jednego do czterech tygodni, przy czym w okresie gdy prace będą bardziej zaawansowane sesje te niewątpliwie będą musiały być dłuższe /można sobie wyobrazić "sesję letnią" nawet trzymiesięczną w końcowym okresie pracy/.

Należy zwrócić uwagę, że zadaniem grupy będzie najpierw opracowanie zbioru scenariuszy - dla tylu gmin ile będzie wytypowanych do zbadania - scenariuszy diagnostycznych i prognostycznych, a następnie syntetyczna analiza tego zbioru i opracowanie wniosków aplikacyjnych; dwa wyraźnie różne etapy pracy (ten drugi jak się zdaje można by planować na 1990 rok). Narzuca to określoną organizację pracy.^{15/}

Istotnym elementem przedmiotowej analizy są etapowe konsultacje jej wyników z zainteresowanymi - dotyczy to każdej gminy z osobna. Zainteresowanymi są nie tylko naczelnik gminy i jego współpracownicy oraz samorząd ale i wiele instytucji i organizacji współpracujących z gminą, przede wszystkim ze sfery infrastruktury technicznej i dystrybucyjnej oraz społecznej. Często nie są one reprezentowane przez koordynujące podmioty zarządzające (tzn. wyższego niż wykonawczego szczebla zarządzania), a nieraz w ogóle nie istnieją na terenie gminy, a tym niemniej obsługujące jej ludność. Doświadczenie, zwłaszcza francuskie, wskazuje na wielką ważność tych konsultacji /na zakończenie fazy diagnostycznej i po zakończeniu fazy prognostycznej/ i ich istotną merytoryczną owocność.

LITERATURA

Gorynski, J. 1977, O nowe spojrzenie na wskaźnik urbanizacji, w: Odpowiedź na ankietę rozpisaną przez KPZK PAN w ramach ekspertyzy nr 6 pt. "Procesy urbanizacyjne", mimeo.

Jędrusik, M. 1983, Geografia polskiego kryzysu: gmina Celestynów, praca magisterska WGiSR UW, Warszawa.

Komorowski, S.M. 1983, Scenariusz jako metoda diagnozy i prognozy, maszynopis, Warszawa.

^{15/} Najtrudniejszym będzie pierwszy scenariusz - dla "pierwszej" gminy - i trzeba będzie zrobić wysiłki aby ten pierwszy scenariusz traktowany w sensie metodycznym jako wzorcowy był gotów do szerszej dyskusji i konsultacji już w 1987r.

Komorowski, S.M. 1985, Elementy teorii przestrzennej organizacji systemu społecznego, maszynopis, opracowanie 05 problemu międzyresortowego l. 28, Warszawa.

Andrzej Richling

O POTRZEBIE KOMPLEKSOWOŚCI W BADANIACH GEOGRAFICZNYCH (UWAGI NA TŁE OCENY BADAN NAD POLSKĄ LOKALNĄ)

Nie kwestionowana jest potrzeba wspólnych badań prowadzonych przez specjalistów reprezentujących różne kierunki w geografii. W praktyce jednak trudno jest wymienić przykłady rzeczywiście kompleksowych opracowań, wykonanych przez interdyscyplinarny zespół i zakończonych syntezą. Idea takich ujęć ma pewne tradycje w geografii fizycznej, ale i tu toruje sobie drogę z oporami. Dopiero w ciągu kilkunastu ostatnich lat rozwinęły się kompleksowe badania środowiska przyrodniczego w takich krajach, jak Holandia, Belgia, Francja i Hiszpania. Dawniej badania krajobrazu uprawiane były od czasu II wojny światowej tylko w Niemczech i ZSRR, a także nieco później w Polsce i Czechosłowacji. W izolacji rozwinęła się również "szkoła australijska". W Australii zintegrowane badania środowiska przyrodniczego dla celów użytkowych rozwinęły się na dużą skalę w końcu lat czterdziestych, w związku z akcją zmierzającą do zagospodarowania rozległych, ekstensywnie użytkowanych obszarów położonych głównie wewnątrz kontynentu. Z czasem wzory wypracowane w Australii rozpowszechniły się w innych częściach świata, zwłaszcza w krajach anglojęzycznych. Dziś australijski schemat klasyfikacji przestrzennych jednostek przyrodniczych i metody ich kartowania stosowane są w Wielkiej Brytanii, Ameryce Północnej i w niektórych państwach afrykańskich.

W Polsce interesujący nas kierunek badań pojawił się w połowie lat pięćdziesiątych w Uniwersytecie Warszawskim z inicjatywy profesora Jerzego Kondrackiego. Obecnie kompleksowa geografia fizyczna jest przedmiotem wykładowym na studiach geograficznych, a specjalizacje w tym zakresie istnieją na czterech uniwersytetach. W różnych placówkach zajmujących się planowaniem i ochroną przyrody, w Instytucie Kształtowania Środowiska, w Przedsiębiorstwie "Geoprojekt" i w wielu innych instytucjach pracuje kilkuset absolwentów przygotowanych do wykonywania syntetycznych opracowań warunków naturalnych. Specjaliści ci, często nazywani "fizjografami", nie mają jednak dostatecznej wiedzy w dziedzinie nauk społecznych i ekonomicznych. Równocześnie wielu absolwentom nieprzyrodniczych specjalizacji geograficznych podstawowe trudności w wykonywaniu obowiązków zawodowych sprawia niedostatek wiedzy o środowisku

przyrodniczym. Taki stan rzeczy jest wynikiem braku rzeczywistej współpracy pomiędzy geografią fizyczną i geografią człowieka, co znajduje swój dobitny wyraz w uniwersyteckich programach studiów. Wprawdzie sytuacja w naszym kraju nie jest aż taka zła, jak na przykład w Szwecji, gdzie nauki fizycznogeograficzne znajdują się w ramach innych wydziałów niż geografia społeczno-ekonomiczna, ale i u nas powiązania wewnątrz wydziałów czy instytutów geografii mają zazwyczaj czysto formalny charakter.

Powyższy stan rzeczy obok postępującej specjalizacji jest wywołany wieloma przyczynami. Podstawową, jest zapewne różnica w charakterze obiektu badań. Elementy przyrodnicze występują w przestrzeni w sposób mniej lub bardziej logiczny, a celowość w przebiegu procesów przyrodniczych bywa uważana za ich istotną cechę. W przyrodzie nie ma przypadkowego współwystępowania. Równoczesna obecność dwóch zjawisk świadczy o istniejącym pomiędzy nimi związku. Wymienionych cech pozbawiony jest obiekt badań ekonomicznych i społecznych. Równocześnie wiele uwarunkowań w tej dziedzinie wiedzy traci znaczenie w badaniach przyrodniczych. Współpracę utrudniają również różnice pomiędzy zadaniami stawianymi poszczególnym naukom, a możliwościami ich realizacji. Specjaliści z dziedziny geografii człowieka oczekują od przyrodników ilościowego zdefiniowania ograniczeń działalności gospodarczej i precyzyjnej prognozy zmian warunków przyrodniczych. Są to często zadania niewykonalne. Także postulat dynamicznego traktowania zjawisk, bez dostatecznej sieci punktów obserwacyjnych nie zawsze może być spełniony. Przyrodnicy, z drugiej strony, oczekują szczegółowego poznania mechanizmu wpływów przyrody na gospodarkę ludzką, czy kompleksowej regionalizacji przestrzeni społeczno-ekonomicznej.

W przedstawionej sytuacji program badań przewidzianych do wykonania w ramach tematu "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy" powinien zasługiwać na uwagę. Wśród istniejących tu grup tematycznych funkcjonowała w 1985r. grupa zajmująca się badaniami przyrodniczymi a efektem jej działalności było opracowanie "Problemy ekologiczne o skali lokalnej". Wśród wykonawców znajdowali się zatrudnieni na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych oraz na Wydziale Biologii Uniwersytetu Warszawskiego specjaliści reprezentujący podstawowe dyscypliny zajmujące się badaniem środowiska przyrodniczego. Pracami kierował piszący te słowa.

W nawiązaniu do uzgodnionego na wstępie harmonogramu prace tej grupy dotyczyły:

1. Metodyki wyróżniania przestrzennych jednostek przyrodniczych.
2. Opracowania koncepcji badań przyrodniczo-ekologicznych.

Dążono do zdefiniowania podstawowej jednostki przyrodniczej, która mogła być obiektem badań. Sprawa ta ma zasadnicze znaczenie dla wszystkich badań, chociaż waga problemu może umykać badaczom zajmującym się jednostkami administracyjnymi, wyznaczanymi niezależnie od ich woli. Prace miały na celu zarówno analizę możliwości wykorzystania istniejących podziałów, jak i ich udoskonalenie i uszczegółowienie. Wykorzystano w związku z tym ukończoną ostatnio typologię krajobrazu naturalnego Polski. Mapa typów krajobrazu w skali 1:500 000 została opracowana w ramach problemu MR 1/25 "Przemiany środowiska geograficznego Polski" w ośrodku warszawskim przy wykorzystaniu opracowań autorskich wykonanych przez reprezentantów wszystkich uniwersytetów w Polsce. Efetem jest hierarchiczna typologia krajobrazu naturalnego. Wyróżniono cztery poziomy taksonomiczne krajobrazu (Richling 1984).

Z myślą o wykorzystaniu tej mapy do potrzeb tematu "Polska lokalna" i w celu usystematyzowania zawartych w niej informacji opracowano następnie mapę odmian krajobrazu. Są to jednostki najniższego szczebla możliwe do prześledzenia na mapie na podstawie kombinacji barw i sygnatur. Mapa odmian krajobrazu powstała na przezroczystym materiale w formie "nakładki" na mapę typologii krajobrazu. Otrzymano w ten sposób ponad 15 000 indywidualnych jednostek, z których każda charakteryzuje się określonym zespołem czynników przyrodniczych. Kontury te zostały następnie ponumerowane i określone w odniesieniu do lokalnej sieci współrzędnych. Treść przyrodnicza konturów została zakodowana. Tak przygotowany materiał może być wykorzystany w różny sposób, też przy zastosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej. Kontury odmian krajobrazu posłużyć mogą również jako pola odniesienia we wspólnych badaniach wybranych powierzchni.

Charakter przestrzennych jednostek w badaniach przyrodniczych zależy od rodzaju i dokładności ujęcia, a także od skali opracowania. Odmiany krajobrazu są jednostkami typologicznymi i stosunkowo małymi pod względem powierzchni. W związku z powyższym dokonano również próby delimitacji małych jednostek regionalnych.

Autorem podziału fizycznogeograficznego Polski jest J. Kondracki. Ostatnia wersja tego podziału opublikowana jest w skali 1:2 000 000 między innymi w Atlasie Narodowym Polski (1973-1978). Terytorium naszego kraju położone jest w granicach dwóch obszarów fizycznogeograficznych /Europy Zachodniej i Europy Wschodniej/, a w ich obrębie wydzielone zostały prowincje, podprowincje, makroregiony i mezoregiony. Identyfikacja jednostek niższego rzędu - mikroregionów okazała się w skali całego kraju zadaniem niewykonanym. Brak było mianowicie porównywalnych, odpowiednio dokładnych opracowań, które pozwoliłyby na podział mezoregionów na mniejsze części. Sytuacja ta uległa zmianie w rezultacie opracowania przeglądowej mapy typologii krajobrazu Polski. Próbę wykorzystania tej mapy do wyróżnienia mikroregionów wykonano w odniesieniu do ołk Płocka.

W pierwszym etapie opracowano przebieg granic mezoregionów w podziale 1:500 000, weryfikując je i uściślając. Następnie stosując formalną metodę granic (Richling 1976)* dokonano wyboru granic o większym znaczeniu. Postępowanie polega na przebadaniu wagi granic pomiędzy wszystkimi odmianami krajobrazu w danym mezoregionie, a następnie na wyeliminowaniu granic o mniejszym znaczeniu. Granice, które pozostały pozwoliły na podział mezoregionów na mikroregiony. Należy podkreślić, że postępowanie to jest wprawdzie pracochłonne /przebadano charakter sąsiedztwa setek odmian krajobrazu/, ale pozwala na delimitację mikroregionów w sposób automatyczny, niezależnie od woli prowadzącej analizę.

W omawianym przykładzie przeanalizowano strukturę wewnętrzną 10 mezoregionów, z których 8 zostało podzielonych na mniejsze części - mikroregionów, natomiast dwa okazały się niepodzielne.

Kolejnym elementem opracowania była analiza stosunku przestrzennych jednostek przyrodniczych do sieci jednostek administracyjnych i regionów lokalnych. Zestawienie granic mezoregionów i gmin dało wyniki negatywne. Ciekawsze rezultaty osiągnięto porównując granice mezoregionów i "regionów lokalnych" wyróżnionych przez M. Najgrakowskiego na podstawie jednakowego czasu dojazdu do lokalnego ośrodka centralnego. Podobieństwo w przebiegu granic stwierdzono na terenach pozadolinnych Niziny Polskiej i fragmentarycznie na Wyżynie Małopolskiej. Wobec powyższego opracowano propozycję modyfikacji granic re-

gionów fizycznogeograficznych i pewnego dostosowania ich do przebiegu granic administracyjnych. Należy zauważyć, że granice jednostek przyrodniczych rzadko mają charakter linii, a najczęściej występują w postaci strefy przejściowej. Fakt ten przemawia za możliwością ich modyfikacji.

Proponowana procedura przedstawia się następująco:

1. Wyróżnienie mikroregionów fizycznogeograficznych
2. Nałożenie mapy gmin na mapę mikroregionów
3. Wyznaczanie granic jednostek przyrodniczo-administracyjnych będących zgrupowaniami gmin charakteryzujących się podobnymi cechami środowiska przyrodniczego.

Sposób postępowania wypróbowano wyróżniając regiony przyrodniczo-administracyjne w terenach młodoglacjalnych, staroglacjalnych, wyżynnych i górskich.

Drugi nurt działalności zespołu realizującego temat "Badania ekologiczne w skali lokalnej" dotyczyły opracowania koncepcji przyszłych badań nad identyfikacją barier ekologicznych limitujących społeczną i gospodarczą działalność człowieka.

W wyniku dyskusji zespołu ustalono, że identyfikacja barier powinna przebiegać w kilku etapach. Pierwszym powinna być inwentaryzacja źródeł i w miarę potrzeby zaplanowanie badań empirycznych mających na celu weryfikację istniejących materiałów lub ich uzupełnienie.

Kolejny etap powinien polegać na wychwyceniu wartości granicznych, pokonanie których utrudnia lub uniemożliwia gospodarczą działalność człowieka.

Efektom całego postępowania ma być tabela ujmująca zależności pomiędzy poszczególnymi komponentami przyrody podzielonymi na biotyczne i abiotyczne oraz rodzajami gospodarczej działalności człowieka. W tabeli zapisane zostaną określone wartości graniczne.

W ostatnim etapie nastąpić ma hierarchizacja barier i ich uporządkowanie. Dążyć się będzie do określania barier przekraczalnych i nieprzekraczalnych, częstych i rzadko występujących, mających znaczenie lokalne i uniwersalne. Jak się wydaje zmierzać należy przede wszystkim do wyróżnienia wskaźników /barier/ syntetycznych, mających znaczenie dla różnych form aktywności gospodarczej człowieka i dla więcej niż jednego elementu przyrody.

W etapie tym przewiduje się również analizę historyczną barier ekologicznych i ich zmienność wynikającą ze zmian stopnia podporządkowania się człowieka prawom przyrody. Zwracać się też będzie uwagę na funkcjonalne aspekty zagadnienia, uwypuklając zwłaszcza możliwość oddziaływania człowieka na produkcję ekosystemów i kształtowania przyrody.

Właściwym etapem pracy integrującym wszystkich jej wykonawców mają być wspólne badania na wybranych powierzchniach modelowych. Ich celem ma być określenie zależności pomiędzy naturalnymi predyspozycjami terenu a sposobem gospodarowania i życia człowieka. Badania te wymagają potraktowania warunków przyrodniczych w kategoriach zasobów. Takie ustawienie badań nie jest często spotykane. Traktowanie wody czy gleby w kategoriach zasobów jest zjawiskiem powszechnym, brak natomiast jest metod do określania zasobów rzeźby terenu, zasobów świeżego powietrza, czy wreszcie zasobów pięknego krajobrazu.

Sprawy powyższe były dyskutowane przez interdyscyplinarny zespół. Uzgodniona koncepcja badań polegać ma na opracowaniu zestawu map analitycznych danej powierzchni, przy czym objaśnienia do tych map zawierać będą ocenę przydatności poszczególnych wyróżnień dla podstawowych form gospodarczej działalności człowieka. Roboczo przyjęto, że ocena dotyczyć powinna zabudowy, rolnictwa, leśnictwa, przemysłu i wypoczynku.

Należy podkreślić wagę tego zagadnienia. W poszczególnych branżach fizycznogeograficznych istnieją tradycyjnie różne metody postępowania i różny stosunek do oceny zasobów. W proponowanych badaniach niezbędne jest zachowanie porównywalności opracowań i zapewnienie podobnej szczegółowości ocen. W niektórych dyscyplinach /np. gleboznawstwo/ istnieją powszechnie uznawane skale waloryzacji, w innych trzeba je będzie dopiero wypracować. W wielu przypadkach, zwłaszcza w odniesieniu do tzw. "elementów niemierzalnych" zastosowana zostanie metoda bonitacji punktowej, która wprawdzie jest metodą arbitralną, ale pozwala na jednoznaczny sposób postępowania. Generalnie dążyć się będzie do podziału ocenianych terenów na trzy kategorie. Tak przygotowane mapy analityczne służyć będą do zestawienia ocen syntetycznych, w których wyróżnione zostaną tereny o największym i najmniejszym potencjale przyrodniczym. Przydatna tu będzie bez wątpienia teoria geopotencjałów opracowana i rozpropagowana w NRD.

Omówione opracowanie było recenzowane przez profesorów Z. Mikulskiego i R. Andrzejewskiego oraz doczekało się krótkiej wzmianki w tekście profesora B. Jałowieckiego "Próba oceny badań nad Polską lokalną".

Z. Mikulski ustosunkował się do opracowania pozytywnie, natomiast R. Andrzejewski miał wątpliwości dotyczące metody i celowości wyróżniania mikroregionów fizycznogeograficznych oraz podkreślał brak uwzględnienia w opracowaniu dynamiki zjawisk przyrodniczych. Sformułowania z recenzji R. Andrzejewskiego powtórzył w swej ocenie B. Jałowiecki.

Oba zarzuty są, jak się wydaje, rezultatem nieporozumienia. W badaniach nad Polską lokalną pierwszym krokiem musiało być wyróżnienie podstawowej jednostki przestrzennej, która może być przedmiotem badań przyrodniczych. Przedmiotem tym powinny być obiektywnie istniejące w przyrodzie całości nazywane geokompleksami, charakteryzujące się prawidłowym i określonym sposobem powiązania komponentów przyrodniczych i określonym sposobem funkcjonowania. Delimitacja tych jednostek prowadzona jest na podstawie cech dominujących /w krajobrazie nizin peryglacialnych i pagórków glacialnych tymi cechami są bez wątpienia rzeźba powierzchni terenu i żyzność podłoża/, ale do konkretnych układów elementów przewodnich przywiązany jest określony sposób wykształcenia pozostałych składowych przyrody. Geokompleksy są najlepszym "polem operacyjnym" przy waloryzacji warunków przyrodniczych, a zwłaszcza przy rozważaniach o charakterze prognostycznym. W granicach wydzielonych geokompleksów miały być następnie, w kolejnych latach prowadzone różnorakie badania, wśród nich również dynamiki zjawisk przyrodniczych i potencjałów przyrodniczych.

Rozbieżności w poglądach na zakres prac przyrodniczych w badaniach nad Polską lokalną mają jednak głębsze podłoże i odzwierciedlają odmienności w poglądach ekologa-biologa i geografa fizycznego. Nawet jeżeli nie całkiem prawdziwe jest twierdzenie, że przy badaniu relacji pomiędzy przyrodą "żywą" i "martwą" biolog koncentruje się tylko na tych relacjach, a geograf fizyczny ma w polu widzenia wszelkie związki w obrębie systemu składającego się z komponentów biotycznych i abiotycznych, to poza dyskusją jest fakt, iż brak odpowiedniego przygotowania utrudnia ekologowi-biologowi głębsze wniknięcie w istotę abiotycznej części przyrody i odwrotnie, geograf fizyczny jest zazwyczaj zmuszony korzystać w swych pracach z pomocy specjalisty zajmującego się szatą

roślinną i światem zwierzęcym. Warto także zauważyć, że geografowie są lepiej przygotowani do prowadzenia badań przestrzennych i częściej zajmują się związkami "poziomymi", natomiast ekolodzy prowadząc badania punktowe interesują się bardziej relacjami "pionowymi". Według J. Schmithüsen (1970) krajobraz w biologii i geografii odgrywa różną rolę. Dla geografa krajobrazu są właściwościami obiektu badawczego, stąd ważne są dla niego wszystkie części składowe systemu krajobrazowego. Zainteresowanie biologa krajobrazami jest natomiast selektywne, nie musi on zajmować się wszystkimi rodzajami zjawisk zachodzących w krajobrazie, a nawet wszystkimi krajobrazami, jako, że krajobraz jest dla niego jedynie środowiskiem, w którym przebywają stanowiące obiekt badań organizmy żywe.

Konsekwencją tego co zostało powiedziane jest w miarę jednakowy i akceptowany przez większość badaczy system jednostek regionalnych i typologicznych w geografii fizycznej i chociaż w różnych częściach świata wyodrębnionym jednostkom przypisywane są różne nazwy, to zasady postępowania są zbliżone, a systemy taksonomiczne mogą być porównywalne.

Pojęcie ekosystemu jest mniej skonkretyzowane. Ekosystem wg Encyklopedii Powszechnej PWN (1973) to podstawowa jednostka funkcjonalna w przyrodzie, układ złożony z biocenozy i jej biotopu. Ekosystem jest jednostką o nieokreślonej randze i odnosić się może przykładowo zarówno do jeziora, jako całości, jak i do jego strefy przybrzeżnej. H. Remmert w swej książce "Ekologia" (1985) pisze o ekosystemie Ziemi, który może być podzielony na podsystemy i podkreśla nieostrość ich granic, a także to, że systemy te powinno się wyróżniać odpowiednio do określonych celów badań. Wynika z tego trudność identyfikacji tych jednostek. Zastrzeżenia budzić może również terminologia. W naukach geograficznych odróżniamy geokompleksy od geosystemów, przez które rozumiane są albo dowolne układy zjawisk w epigeosferze albo geokompleksy badane i interpretowane przy pomocy teorii systemów (Kondracki, Richling 1983). Uważamy także, że terminy z formantem "top" /biotop/ powinny odnosić się do najmniejszych homogenicznych jednostek w topicznym zakresie wielkościowym.

Przedstawiony stan rzeczy wskazuje na pilną potrzebę dyskusji nad sposobem ujednolicenia stosowanych klasyfikacji i wypracowania takiego systemu wyróżniania jednostek, który mógłby zostać zaakceptowany przez wszystkich przyrodników.

Podsumowując to co zostało powiedziane, wydaje się, że badania prowadzone przez biologów-ekologów i przez geografów fizycznych są w dużym stopniu komplementarne i pomimo częściowego pokrywania się pól badawczych korzystne powinno być dla obu stron zespolenie wysiłków.

W Kanadzie od początku lat sześćdziesiątych prowadzone są systematycznie zintegrowane badania przyrodnicze służące celom planowania. Wykonawcami ich są zarówno biolodzy, jak i geografowie, a stosowana przez nich nazwa "klasyfikacja biofizyczna" została w latach siedemdziesiątych zastąpiona terminem "klasyfikacja ekologiczna".

W 1982r. powołana została Międzynarodowa Asocjacja Ekologii Krajobrazu /IALE/, grupująca biologów i geografów, a także innych specjalistów uprawiających badania przyrodnicze o charakterze użytkowym^{1/}. W 1985r. zawiązała się polska grupa IALE. Może ona stanowić właściwe forum dla proponowanej współpracy.

LITERATURA

Atlas Narodowy Polski, 1973-1978, Instytut Geografii PAN, Ossolineum

Encyklopedia Powszechna, 1973, PWN Warszawa

Kondracki, J., Richling, A. 1983, Próba uporządkowania terminologii w zakresie kompleksowej geografii fizycznej, "Przegląd Geograficzny", t. 55 z. 1

Remmert, H. 1985, Ekologia, PWRiL, Warszawa

Richling, A. 1976, Analiza i struktura środowiska geograficznego i nowa metoda regionalizacji fizycznogeograficznej, Wydawnictwa UW, Warszawa

Richling, A. 1984, "Typology of natural landscape in Poland on the scale of 1:500 000", Miscellanea Geographica, Warszawa

Schmithüsen, J. 1970, Begriff und Inhaltsbestimmung der Landschaft, "Questions geobiologica" 7, Bratislava.

^{1/} Zwraca uwagę wyraźna ewolucja znaczenia terminu "ekologia". Coraz częściej poprzez badania ekologiczne rozumiane są po prostu studia przyrodnicze o stosowanym charakterze. Tak traktuje się rzecz w Kanadzie, takie zadania stawia przed sobą IALE, w tym też znaczeniu używano określenia "ekologiczne" w tytule opracowania wykonanego w ramach badań nad Polską lokalną.

Piotr Dutkiewicz

ZAGROŻENIA BADAWCZE "POLSKI LOKALNEJ"

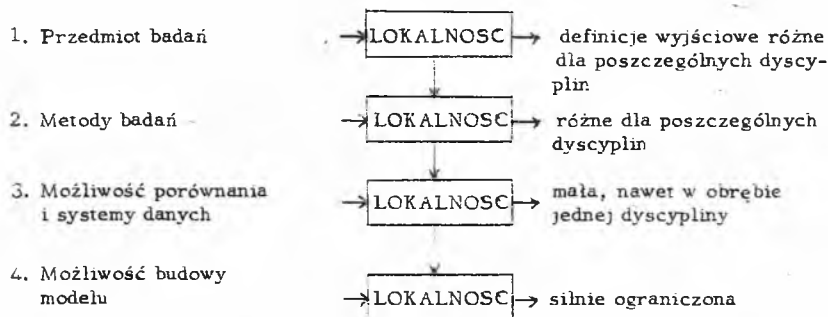
CELE BADAN A ICH INTERDYSCYPLINARNOSC

Rok pracy nad problematyką "Polski lokalnej" stworzył pewien obraz dotychczasowego dorobku badawczego, podstawowych celów i hipotez badawczych oraz metod ich weryfikacji. Podjęto interesujące dyskusje nad problemami interdyscyplinarności badań, wyboru poligonów badawczych, kwestii terminologicznych. To co jednak fascynuje i niepokoi zarazem, to fakt, że liczba pytań będących godnymi uwagi, ze względu na rzetelność i przydatność przyszłych badań, stale się powiększa zaś odpowiedzi, których udzielamy, rodzą nowe wątpliwości.

Okazało się także, że jednomysłność w kwestiach szczegółowych musi być poprzedzona zgodnością co do typu prowadzonych badań /dotyczących charakteru i treści przeobrażeń w układach lokalnych/ oraz funkcji i wiedzy naukowej /diagnostyczno-ekspianacyjna, prognostyczno-ideologiczna/ /Kukliński 1985/. W tej sytuacji należałoby założyć hipotezę o ograniczonej możliwości merytorycznej kontroli zasad badania "Polski lokalnej", co w efekcie może /choć nie musi/ prowadzić do braku możliwości systematycznego /modelowego/ opracowania strategii rozwoju układów lokalnych w podstawowych sferach ich funkcjonowania /społeczno-politycznej, prawno-organizacyjnej, gospodarczej, ekologicznej/. Niebezpieczeństwo to nie jest wyłącznie zagrożeniem akademickim, mogącym poddać w wątpliwość możliwości poznania zjawisk i procesów zachodzących w układach lokalnych. Brak racjonalnej koncepcji wykorzystania i sterowania procesami społecznymi, gospodarczymi i politycznymi "Polski lokalnej" prowadzić będzie do pogłębiania i petryfikowania wszelkich przejawów narastającego kryzysu w naszym kraju.

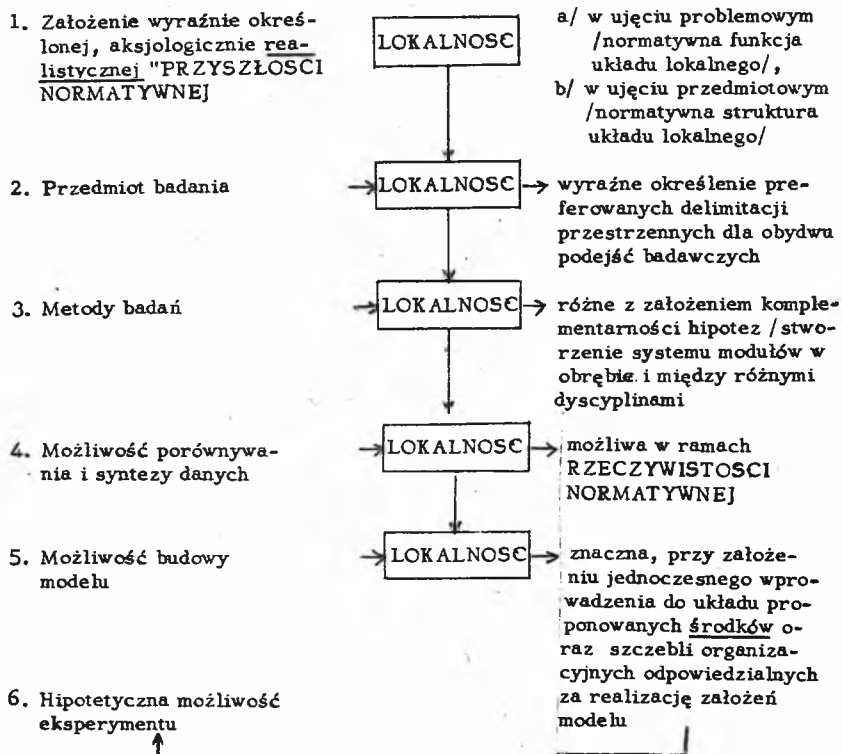
Każde badanie ma mniej lub bardziej ukrytą warstwę aksjologiczną. Jednym z elementów dyskusji o zasadach, jakimi kierować się winny przyszłe badania "Polski lokalnej" jest rozważenie, jakim podstawowym celom mają one służyć, jakie są podstawowe wartości dla zespołu badawczego. Czy jest to sfera analityczno-sprawozdawcza, czy też normatywno-aplikacyjna? Oczywiścieścią jest, że aby proponować określony porządek zmian według systemu przyjętych norm

trzeba uprzednio znać precyzyjnie przedmiot zmian. Ale również oczywiste jest, że to co się bada w pewien sposób określa to jak się bada, determinuje rodzaje używanych narzędzi, tak różnych przecież w przypadku dyscyplin biorących udział w pracach nad "Polską lokalną". Mamy więc do czynienia ze złożonym procesem wielostopniowego "wbudowywania" do kolejnych etapów prac barier dla interdyscyplinarnej i aplikacyjnej koncepcji badań. Stan obecny /przerysowany znacznie dla uchwycenia zasadniczych punktów mojego rozumowania/ można przedstawić w następujący sposób:



STRUKTURA BADAN - PROPOZYCJE

Stan pożądany można przedstawić schematycznie następująco:



ZAGROŻENIA BADAN - UWAGI DO KONCEPCJI

Przedstawiona propozycja może wydać się zagadkowa wobec braku określenia owej "przyszłości normatywnej". Sądzę, że ten element wyjściowy badań nad układami lokalnymi powinien zawierać dwa człony. W pierwszym, mającym charakter makrooceny zachodzących zjawisk społeczno-gospodarczych, powinna się znaleźć prognoza rozwoju czynników warunkujących potencjalne możliwości zmian w układach lokalnych. W drugim zaś realistyczne określenie celów społecznych, które mogłyby być w określonej strukturze i założeniu określonych funkcji realizowane w możliwie najbardziej efektywny sposób w tych układach.

W zależności od diagnozy stanu i wyboru podstawowych celów społecznych mogą pojawiać się zagrożenia jednostronności propozycji badawczych, zawężenia hipotez wyjściowych, braku realizmu lub jego nadmiar itd.

Sądzę, że można z dużym prawdopodobieństwem twierdzić, że w najbliższym czasie może nastąpić wzrost tendencji centralizacyjnych /Por. Gorzelak 1985/. Będzie to efektem reakcji "Centrum" na wiele objawów ogólnych mających tak polski jak i światowy niekiedy wymiar. Są to m.in.:

- ograniczona dostępność surowców, zwłaszcza zaś surowców energetycznych,
- degradacja ekologiczna, która staje się coraz bardziej zjawiskiem politycznym,
- niewystarczająca efektywność struktury produkcji /przed i po wprowadzeniu reformy gospodarczej/,
- rosnący dystans technologiczny między przemysłem i nauką polską a osiągnięciami światowymi,
- narastająca niewłaściwa struktura gospodarki, wyrażająca się w przeroście przemysłu ciężkiego i niedorozwoju przemysłu konsumpcyjnego i usług,
- stopniowa dewastacja rynku,
- degradacja pieniądza,
- obniżenie wielkości i jakości produkcji do poziomu niższego niż w 1978r.,
- niemożliwość wypracowania środków koniecznych dla pokrycia spłat zadłużenia i importu,
- osłabienie powiązań kooperacyjnych,
- mała wydajność i efektywność pracy,
- dramatyczna dekapitalizacja majątku trwałego /maszyn, urządzeń, budynków, środków transportu i komunikacji/,

- wyraźny regres "małej skali" gospodarczej /drobna wytwórczość, handel/,
- dramatyczne niedobory w systemie eksploatacji majątku trwałego /brak części wymiennych, braki w zapleczu remontowym/,
- znaczne zbiurokratyzowanie administracji i zarządzania w przemyśle i gospodarce (Prognoza inżynierska... 1985).

Ponadto rozstrzygnięcia prawno-ustrojowe /np. Ustawa o planowaniu przestrzennym, samorządzie terytorialnym, radach narodowych/ stabilizują w dużym stopniu miejsce i rolę układów lokalnych w systemie gospodarczym i politycznym, dając ograniczone możliwości na autentyczny "rozwój od dołu".

"Prognoza inżynierska NOT" przedkłada realistyczny model techniczno-gospodarczy, który może być podstawą strategicznych decyzji gospodarczych w skali kraju. Nie ma potrzeby przedstawiać go szczegółowo w tym miejscu, choć, jak sądzę, mógłby on stać się podstawą konstrukcji "przyszłości normatywnej" Polski lokalnej przy uwzględnieniu specyficznych uwarunkowań układów lokalnych. W ten sposób mogłaby powstać spójna konstrukcja teoretyczna obejmująca Centrum - jednostki gospodarcze - jednostki podziału terytorialnego.

Przedstawione założenia wyjściowe dla badań nad układami lokalnymi mają zgodnie z intencją autora charakter notatki, której celem jest zastanowienie się raz jeszcze nad sposobami osiągnięcia integracji badawczej zespołu i wysokiej użyteczności proponowanych rozwiązań.

LITERATURA

Kukliński, A. 1985, Uśpiony potencjał, "Życie Gospodarcze", Nr 13 z 25.III.1985.

Gorzela G. 1985, "Aplikacyjne i metodologiczne problemy badań nad "Polską lokalną", Warszawa, artykuł przygotowany na konferencję w Nieborowie /październik 1985/.

Prognoza inżynierska NOT w perspektywie 15 lat, 1985, Warszawa NOT, s.8 i n.n.

IV. ORGANIZACJA BADAŃ

Grzegorz Gorzelak

POLSKA LOKALNA I SAMORZĄD TERYTORIALNY W WARUNKACH REFORMY

Sprawozdanie z konferencji w Nieborowie, 5 - 8 października 1985r.

Konferencja została poświęcona dwóm podstawowym tematom: 1. prezentacji i ocenie dorobku badawczego 1985 roku, 2. precyzowaniu koncepcji badań pięcioletnich na lata 1986-1990.

Prace nad "Polską lokalną i samorządem terytorialnym w warunkach reformy" zostały rozpoczęte w 1985 roku w ramach grupy tematycznej 4. i. pod tym samym tytułem Problemu MR III. 17 "Kultura polityczna społeczeństwa polskiego". W pracach tych uczestniczyło ok. 40 osób, zaangażowanych w sześciu tematach badawczych.

Rok 1985 był okresem szczególnym w cyklu badań nad "Polską lokalną". Był to czas rozpoczęcia całości przedsięwzięcia badawczego, stanowiący pewien zamknięty etap prac, a jednocześnie wprowadzający w pełni rozwinięte badania pięcioletnie. Był to więc okres formułowania i sprawdzania koncepcji badawczych, a także okres konsolidowania się zespołu. Dlatego też ocena dorobku tego roku jest tak ważna dla krystalizowania się koncepcji całości badań.

W konferencji wzięło udział 11 osób: prof. A. Kukliński, kierownik grupy tematycznej, dr G. Gorzelak, zastępca kierownika, mgr G. Bondar, sekretarz, prof. B. Jałowiecki, kierownik tematu, dr Z. Niewiadomski, zastępca kierownika tematu, dr P. Dutkiewicz, zastępca kierownika tematu, prof. B. Gruchman, kierownik tematu, prof. R. Andrzejewski, doc. A. Turska, doc. S.M. Komorowski, dr J. Szlachta, dr P. Gieorgica, prof. K. Sobczak oraz doc. B. Misztal /kierownicy tematów/ uczestniczyli w jednej sesji.

Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień prezentowanych w czterech referatach, wygłoszonych w następującej kolejności:

1. B. Jałowiecki: Kompleksowe studia nad układami lokalnymi wybranych obszarów Polski /podsumowanie rekonesansu badawczego/

2. G. Gorzelak: Aplikacyjne i metodologiczne problemy badań nad Polską lokalną.

3. B. Gruchman: Postęp techniczny a gospodarka lokalna na przykładzie miasta Poznania i województwa poznańskiego

4. Społeczność lokalna jako przedmiot badań: propozycja metodyczna.

Dyskusja końcowa była poświęcona makiecie problemu pięcioletniego.

OCENA WYBRANYCH PRAC

Przeprowadzona w trakcie konferencji dyskusja nad wybranymi pracami wykonanymi w 1985 r. pozwoliła na dokonanie ocen tych prac. Oceny te były zróżnicowane.

Profesor R. Andrzejewski przedstawił zbiorczą recenzję opracowań wykonanych w temacie 5 "Ekologiczne problemy w skali lokalnej", poddając w wątpliwość poprawność zakresu i koncepcji całości opracowania. Według recenzenta podejście reprezentowane przez zespół pod kierownictwem doc. A. Richlinga nie gwarantuje powodzenia określenia roli czynników ekologicznych w rozwoju i funkcjonowaniu układów lokalnych. W tej samej recenzji R. Andrzejewski - wyśuwając wiele uwag polemicznych - uznał opracowanie doc. S.M. Komorowskiego i dra G. Gorzelaka /prezentowane jako referaty na konferencji/ za istotny wkład w proces formułowania całości koncepcji badań nad Polską lokalną.

Dyskutanci wysoko ocenili dorobek badawczy zespołu profesora B. Gruchmana, kierującego tematem 2. Pewne zastrzeżenia wzbudził przy tym sposób definiowania "lokalności" i określania roli czynników lokalnych w promowaniu postępu technicznego i innowacji.

Podobne zastrzeżenia zostały zgłoszone pod adresem wyników prac w temacie 3: "Uczestnictwo społeczne w społeczności lokalnej", kierowanym przez doc. B. Misztalą. Przy wysokiej ocenie merytorycznej i metodologicznej warstwy badań ankietowych wykonanych przez zespół, część dyskutantów stwierdziła brak pełnej zgodności między zakresem tematycznym tych badań a istotą problematyki "Polski lokalnej".

Całość dorobku grupy tematycznej uzyskała pozytywną ocenę wśród uczestników konferencji. Uznano, że nawet wyniki negatywne, nieobce w tym dorobku, są cenne dla precyzowania koncepcji badań pięcioletnich. Wśród prac wykonanych znajdują się także opracowania wartościowe, istotnie poszerzające wiedzę o układach lokalnych, ich roli w rozwoju społeczno-gospodarczym i warunkach ich funkcjonowania.

WIODĄCE PROBLEMY METODOLOGICZNE I ORGANIZACYJNE

Poza prezentacją i oceną dorobku 1985r. drugim - nawet istotniejszym - wątkiem dyskusji było rozważenie kierunków badań pięcioletnich, identyfikacja ich zasadniczych problemów metodologicznych i organizacyjnych oraz poszukiwanie dróg rozwiązania tych problemów. Uwaga dyskutantów skoncentrowała się na trzech zagadnieniach: zakres aplikacyjności badań nad "Polską lokalną", definicje "lokalności", interdyscyplinarność badań.

Propozycja uczynienia kierunku aplikacyjnego główną orientacją badawczą, zgłoszona w referacie G. Gorzelaka, spotkała się ze sprzeciwem wielu dyskutantów. Wskazywano, że aplikacyjny walor badań jest pochodną ich wysokiego poziomu teoriopoznawczego. Nie kwestionując wysokiej roli wniosków aplikacyjnych, dyskutanci nie poparli tezy o ich prymacie nad nurtem badań podstawowych. Dr J. Szlachta, vice-dyrektor Zespołu Planowania Przestrzennego Komisji Planowania przy RM wyraził wstępne zainteresowanie problematyką "Polski lokalnej" oraz potwierdził poprawność sformułowań tych tematów badawczych, w których Komisja Planowania została wskazana jako jeden z odbiorców wyników badań.

Wiele kontrowersji wzbudziły proponowane przez niektóre zespoły znaczenia "lokalności". Mimo uzyskania dużej zbieżności poglądów nad teoretycznymi podstawami tego pojęcia wskazywano, że podstawy te nie zawsze uwidoczniły się w praktyce badawczej. Badania nad układami lokalnymi nie powinny zapaść ograniczone do określania lokalnych skutków procesów i zjawisk makroskalowych, przeciwnie, ich głównym przedmiotem winny być lokalne czynniki i uwarunkowania i ich relacje z procesami ogólnymi.

Prace nad "Polską lokalną" będą prowadzone przez kilka zespołów badawczych, wywodzących się z różnych dyscyplin nauk społecznych i przyrodniczych. Dyscypliny te operują odmiennymi aparatami pojęciowymi, inaczej delimitując przestrzennie układy lokalne. Jednym z kierunków integracji interdyscyplinarnej powinno być określenie wspólnej jednostki przestrzennej, będącej terenem badań. Uznano, że jednostką taką będzie gmina /miejska i wiejska/ jako układ mikroprzestrzenny najlepiej opisany przez informacje statystyczne, a jednocześnie - będąc narzędziem działania - może być adresatem wniosków aplikacyjnych. Ustalono ponadto, że jednym z pierwszoplanowych zadań badawczych jest opra-

cowanie typologii gmin i miast Polski, co jest warunkiem właściwego doboru "poligonów badawczych Polski lokalnej".

MAKIETA PROBLEMU, WNIOSKI ORGANIZACYJNE

Zawartość makiety badań pięcioletnich uzyskała generalną akceptację uczestników konferencji. Szczegółowe sformułowania i konkretne propozycje tematyczne będą jeszcze przedmiotem rozważań, nie zmieni to jednak w istotny sposób ogólnej koncepcji badań.

W trakcie dyskusji został zgłoszony wniosek organizacyjny (B. Jałowiecki), którego celem jest zbliżenie tematyczne poszczególnych zespołów badawczych. W myśl tej propozycji kierownicy przyszłych grup tematycznych zgłoszą swe "zapotrzebowanie" badawcze pod adresem wszystkich pozostałych grup, postulując opracowanie tych zagadnień spoza własnej problematyki, które będą im niezbędne do prowadzenia badań własnych. Realizacja tego wniosku niewątpliwie przyczyni się do bliższej integracji badań prowadzonych w różnych ujęciach dyscyplinarnych.

Dużą rolę przypisano wydawnictwom "Polski lokalnej". Proponowana seria wydawnicza, której pierwsze dwa tomy ukazują się, powinna mieć silne integrujące oddziaływanie. W ramach publikowania wyników prac nad "Polską lokalną" zostanie uruchomiony system krzyżujących się recenzji, służących zarówno wzajemnej ocenie wyników badań, jak i informujący czytelników o dyskusjach prowadzonych wewnątrz zespołu badawczego.

Konferencję w Nieborowie należy ocenić wysoko. W istotnym stopniu przyczyniła się ona do wewnętrznego zespolenia kierowniczego trzonu zespołu badawczego. Konferencje takie należy organizować z regularną częstotliwością, 2 razy w roku. Staną się one narzędziem zdyscyplinowanego kierowania problemem i przyczynią się do powodzenia całości przedsięwzięcia badawczego.

MAKIETA PROBLEMU "POLSKA LOKALNA I SAMORZĄD TERYTORIALNY W WARUNKACH REFORMY"

ZAŁOŻENIA OGÓLNE

1. Nazwa problemu: Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy. /Rekonstrukcja gospodarki przestrzennej Polski/.

2. Cel główny

- Zbadanie funkcjonowania układów lokalnych /gospodarki lokalnej, społeczności lokalnych, władzy lokalnej, procesów ekologicznych/ w zmienionych warunkach systemowych, określenie miejsca i roli układów lokalnych w programach rekonstrukcji gospodarki przestrzennej Polski.
- Ocena potencjału układów lokalnych jako jednego z czynników przewyższania kryzysu i dynamizacji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego.
- Określenie pożądanych kierunków doskonalenia zaspokajania szeroko rozumianych potrzeb społecznych, mechanizmów i instrumentów kierowania państwem i gospodarką oraz oddziaływania na przyrodę.

3. Okres badań: od roku 1986 do roku 1990 z przewidywaną kontynuacją w latach następnych.

4. Resort odpowiedzialny: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

5. Jednostka koordynująca: Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego

6. Zespół koordynacyjny:

Kierownik: prof.dr hab. Antoni Kukliński

IGP UW

Z-cy kierownika: dr Grzegorz Gorzelak

IGP UW

dr Piotr Dutkiewicz

IKR UW

Sekretarz: mgr Grażyna Bondar

IGP UW

Członkowie:

Andrzejewski Roman, prof.dr hab.

SGGW AR

Chojnicki Zbyszko, prof.dr hab.

UAM Poznań

Dembicz Andrzej, dr hab.

IKR UW

Gieorgica Paweł, dr

ANS KC PZPR

Gilejko Leszek, prof.dr hab.

ANS KC PZPR

Gruchman Bohdan, prof.dr hab.

AE Poznań

Jałowiecki Bohdan, prof.dr hab.	IGP UW
Komorowski Stanisław, prof.dr hab.	IGP UW
Kostrowicki Andrzej S., prof.dr hab.	IGiPZ PAN
Koźmiński Andrzej, prof.dr hab.	W. Zarządzania UW
Kruczała Jerzy, prof.dr hab.	AE Kraków
Kulesza Michał, dr	WP i Adm. UW
Misztal Bronisław, doc.dr hab.	IS UJ
Mikulski Zdzisław, prof.dr hab.	WG i SR UW
Niewiadomski Zygmunt, dr	IO i ZDK
Potrykowski Marek, dr	IGiPZ PAN
Sobczak Karol, prof.dr hab.	W. Zarządzania UW
Sopoćko Andrzej, doc.dr hab.	W. Zarządzania UW
Szlachta Jacek, dr	Komisja Planowania przy RM
Turska Anna, doc.dr hab.	WP i Adm. UW
Winiarski Bolesław, prof.dr hab.	AE Wrocław
Wojtasiewicz Lucyna, doc.dr hab.	AE Poznań
Wróbel Andrzej, prof.dr hab.	IGiPZ PAN
Zagożdżon Antoni, doc.dr hab.	UWBB
Żakowski Władysław, mgr	WG i SR UW

7. Uzasadnienie wyboru

Przeprowadzone ostatnio zmiany systemowe /reforma gospodarcza/, w zakresie uprawnień samorządu terytorialnego /ustawa o radach narodowych/ oraz w planowaniu /ustawy o planowaniu i o planowaniu przestrzennym/ stworzyły nowe warunki funkcjonowania państwa, społeczeństwa i gospodarki. Przemiany te w największym stopniu dotyczą procesów i zjawisk zachodzących w skali lokalnej, jako tej, w której są formułowane, wyrażane i zaspakajane potrzeby społeczne oraz w której zachodzą procesy gospodarcze i przyrodnicze bezpośrednio wpływające na warunki życia społeczności lokalnych.

Aktywizację układów lokalnych należy traktować jako jeden z fundamentalnych czynników odrodzenia państwa i gospodarki, pobudzenia aktywności społecznej, zahamowania postępującej degradacji środowiska przyrodniczego.

Celom tym służy m.in. reforma systemu rad narodowych jako ogniw samorządu terytorialnego, reforma gospodarcza, której istotnym elementem jest nowe ukształtowanie samorządu przedsiębiorstw.

Zagadnienia funkcjonowania układów lokalnych nie są nowe dla nauk społecznych i przyrodniczych. Istniejący już bogaty dorobek naukowy dotyczy jednak stanu sprzed wprowadzenia reform wspomnianych wyżej, nie jest więc w pełni aktualny. Proponowany problem ma za zadanie dostarczenie wiedzy o funkcjonowaniu układów lokalnych w warunkach istotnie zmienionych w porównaniu ze stanem poprzednim, z uwzględnieniem kryzysu gospodarczego i wysiłków zmierzających do jego przezwyciężenia.

Proponowany kierownik problemu, prof.dr hab. Antoni Kukliński, ma ogromne doświadczenie w kierowaniu dużymi zespołami badawczymi, tak w kraju, jak i za granicą /kierował m.in. takimi pracami zespołowymi jak Genewski Program Badań Regionalnych, UNRISD, 1967-1971; Diagnostyką Stanu Gospodarki Przestrzennej Polski, KPZK PAN, 1980-1983; także Grupą Tematyczną 05 problemu MR L.28 i grupą 4.1. problemu MR III. 17/.

Instytut Gospodarki Przestrzennej kierowany przez profesora Antoniego Kuklińskiego zapewnia merytoryczne i organizacyjne możliwości koordynowania problemem badawczym.

Problematyka będąca przedmiotem badań ma istotne znaczenie w kontekście międzynarodowym, zarówno w krajach socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Wyniki mogą stać się istotną wskazówką dla przekształceń struktur i funkcjonowania układów lokalnych europejskich krajów socjalistycznych, a porównawcze badania funkcjonowania układów lokalnych w Polsce i w innych krajach pozwolą na ocenę doświadczeń zagranicznych i aplikacje niektórych z nich w warunkach polskich. W trakcie prac zostanie nawiązana ścisła współpraca z nierządowymi organizacjami międzynarodowymi: International Union of Local Authorities oraz International New Town Association, zlokalizowanymi w Hadze. Pod względem merytorycznym plan i przebieg realizacji problemu będzie oceniał zespół koordynacyjny.

CELE DO OSIĄGNIĘCIA W LATACH 1986-1990

Cele poznawcze

1. Analiza stanu prawa i jego wpływu na funkcjonowanie władz lokalnych i ich relacji z władzami szczebla wyższego oraz z jednostkami gospodarującymi. Placówka odpowiedzialna: IOZiDK. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

2. Zbadanie roli samorządu terytorialnego w kształtowaniu kierunków rozwoju miast i gmin, jego relacji z organami administracji, jednostkami gospodarczymi, ze szczególnym uwzględnieniem samorządu pracowniczego. Placówka odpowiedzialna: WPiA UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

3. Określenie gospodarczych warunków funkcjonowania układów lokalnych, ich relacji ekonomicznych ze szczeblem wojewódzkim oraz z podmiotami gospodarującymi, zlokalizowanymi na ich terenie. Placówka odpowiedzialna: AE w Poznaniu. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

4. Zbadanie funkcjonowania społeczności lokalnych, roli lokalnych więzi społecznych w rozwoju układów lokalnych. Placówka odpowiedzialna: IS UJ. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

5. Określenie innowacji i postępu w przekształcaniu układów lokalnych w krótszym i dłuższym horyzoncie czasowym. Placówka odpowiedzialna: W. Zarządz. UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

6. Wyznaczenie pól możliwych konfliktów i zagrożeń w skali lokalnej, określenie pożądaných sposobów zażegnania i rozwiązywania /procesy konsultacji i mediacji/. Placówka odpowiedzialna: ANS KC PZPR. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

7. Analiza uwarunkowań ekologicznych rozwoju społeczno-gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej. Placówka odpowiedzialna: I. Nauk Fizycznogeo-graf. UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje, mapy. Termin: 1989r.

8. Odniesienie doświadczeń polskich do szerokiego kontekstu międzynarodowego, porównanie istniejących rozwiązań prawno-instrumentalnych, stanów materialnych i funkcjonalnych oraz procesów przezwyciężania kryzysu gospodarczego. Placówka odpowiedzialna: IGP UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989r.

9. Synteza otrzymanych wyników, określenie wielostronnych zależności w funkcjonowaniu układów lokalnych, ich relacje z układami wyższych szczebli i z układem działowo-gałęziowym. Placówka odpowiedzialna: IGP UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe i publikacje. Termin: 1989-1990r.

Cele praktyczne

1. Zbudowanie modelu racjonalnego rozdziału środków materialnych, pozwalającego na elastyczny i kierujący się prawami efektywności podział środków na rozwój społeczno-gospodarczy w skali lokalnej. Placówka odpowiedzialna: AE Poznań. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe. Odbiorca: Komisja Planowania przy RM, Min. Finansów. Termin: 1988-1990.

2. Zbudowanie modelu funkcjonowania układów lokalnych w oparciu o własne zasoby i środki. Placówka odpowiedzialna: AE Poznań. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe. Odbiorca: Min. Finansów, Min. Adm. i Gospodarki Przestrzennej. Termin: 1988-1990.

3. Określenie modelu regionalnego zróżnicowania kraju w zakresie mechanizmów i instrumentów wymienionych w pkt. 1.2. Placówka odpowiedzialna: IGP UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe. Odbiorca: Komisja Planowania przy RM. Termin: 1989-1990.

4. Określenie instrumentów i warunków pobudzenia zdrowych inicjatyw społecznych, zdolnych do integrowania społeczności lokalnych wokół miejscowych celów i zadań zmierzających do poprawy warunków życia i zagospodarowania terenu. Placówka odpowiedzialna: IGP UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe. Odbiorca: Min. Adm. i Gospodarki Przestrzennej. Termin: 1989-1990.

5. Wskazanie instrumentów racjonalizacji oddziaływania gospodarki i społeczeństwa na środowisko przyrodnicze. Placówka odpowiedzialna: INF UW. Forma przedstawienia wyników: opracowanie tekstowe. Odbiorca: Komisja Planowania przy RM, Urząd GW i Ochr. Środow. Termin: 1989-1990.

Niezbędny potencjał kadrowy do realizacji problemu "Polska lokalna i samorząd terytorialny w warunkach reformy" będzie wynosił docelowo, w przeliczeniu na pełne etaty, 250 osób. W liczbie tej przewidujemy około 200 pracowników naukowo-badawczych. Pracownicy podlegli Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego będą stanowić ponad 80% kadry.

W ciągu pięciolecia każda grupa tematyczna zorganizuje co najmniej 1 konferencję. Odbędzie się również 1 konferencja ogólna problemu jako konferencja polska, a także 1 konferencja międzynarodowa. Organizatorami konferencji grup tematycznych są szefowie grup. Odbędą się one w latach 1987-89. Konferencje grup tematycznych będą kosztowały około 4 mln. zł. łącznie. Konferencja ogólnopolska odbędzie się w 1988 r. /koszt 2 mln. zł./, a konferencja międzynarodowa w 1989 r. Jej koszt wyniesie również 2 mln. zł.

A N E K S

POLSKA LOKALNA I SAMORZĄD TERYTORIALNY W WARUNKACH
REFORMY I REKONSTRUKCJI GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

Centralny Program Badań Podstawowych Nr 09.8.
Prezentacja projektu badawczego.

CEL BADANIA

Zbadanie funkcjonowania układów lokalnych /gospodarki lokalnej, społeczności lokalnych, władzy lokalnej, procesów ekologicznych/ w zmienionych warunkach systemowych, określenie miejsca i roli układów lokalnych w programach rekonstrukcji gospodarki przestrzennej Polski.

Ocena potencjału układów lokalnych jako jednego z czynników przezwyciężania kryzysu i dynamizacji procesów rozwoju społeczno-gospodarczego.

Określenie pożądanych kierunków doskonalenia zaspokajania szeroko rozumianych potrzeb społecznych, mechanizmów i instrumentów kierowania państwem i gospodarką oraz oddziaływania na przyrodę.

Określenie istniejących i pożądanych relacji układów lokalnych i regionalnych w sferach prawno-instytucjonalnej i gospodarczej.

Rola układów lokalnych i regionalnych w formułowaniu i realizacji programów rekonstrukcji gospodarki przestrzennej Polski.

Czas realizacji: od 1986 do 1990 r. z przewidywaną kontynuacją w latach następnych.

ZAKRES I POTRZEBA BADAŃ

Przeprowadzone ostatnio zmiany systemowe w Polsce /reforma gospodarcza/, w zakresie uprawnień samorządu terytorialnego /ustawa o radach narodowych/ oraz w planowaniu /ustawy o planowaniu i o planowaniu przestrzennym/ stworzyły nowe warunki funkcjonowania państwa, społeczeństwa i gospodarki. Przemiany te w największym stopniu dotyczą procesów i zjawisk zachodzących w skali lokalnej, jako tej, w której są formułowane, wyrażane i zaspokajane potrzeby społeczne oraz w której zachodzą procesy gospodarcze i przyrodnicze bezpośrednio wpływające na warunki społeczności lokalnych.

Aktywizację układów lokalnych należy traktować jako jeden z fundamentalnych czynników odrodzenia państwa i gospodarki, pobudzenia aktywności społecznej, zahamowania postępującej degradacji środowiska przyrodniczego. Celem tym służy m.in. reforma systemu rad narodowych jako ogniw samorządu terytorialnego, reforma gospodarcza, w której istotnym elementem jest nowe ukształtowanie samorządu przedsiębiorstw.

Zagadnienia funkcjonowania układów lokalnych nie są nowe dla nauk społecznych i przyrodniczych. Istniejący już bogaty dorobek naukowy dotyczy jednak stanu sprzed wprowadzenia reform wspomnianych wyżej, nie jest więc w pełni aktualny. Proponowane badania mają za zadanie dostarczenie wiedzy nt. funkcjonowania układów lokalnych w warunkach istotnie zmienionych w porównaniu ze stanem poprzednim, z uwzględnieniem kryzysu gospodarczego i wysiłków zmierzających do jego przezwyciężenia.

CELE DO OSIĄGNIĘCIA W LATACH 1986-1990

Analiza stanu prawa i jego wpływu na funkcjonowanie władz lokalnych i ich relacji z władzami szczebla wyższego oraz z jednostkami gospodarującymi.

Placówka odpowiedzialna: Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr, Warszawa 02-067, ul. Wawelska 56.

Zbadanie roli samorządu terytorialnego w kształtowaniu kierunków rozwoju miast i gmin, jego relacji z organami administracji, jednostkami gospodarczymi, ze szczególnym uwzględnieniem samorządu pracowniczego. Placówka odpowiedzialna: Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, 00-325 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

Określenie gospodarczych warunków funkcjonowania układów lokalnych, ich relacji ekonomicznych ze szczeblem wojewódzkim oraz z podmiotami gospodarującymi zlokalizowanymi na ich terenie. Placówka odpowiedzialna: Akademia Ekonomiczna, 00-967 Poznań, ul. J. Marchlewskiego 146/150

Zbadanie funkcjonowania społeczności lokalnych, roli lokalnych więzi społecznych w rozwoju układów lokalnych. Placówka odpowiedzialna: Wydział Ekonomiczno-Społeczny Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Rzeszowie, Rzeszów Zalesie, ul. Cwiklińskiej 2.

Określenie innowacji i postępu w przekształcaniu układów lokalnych w krótszym i dłuższym horyzoncie czasowym. Placówka odpowiedzialna: Zakład Nauk

o Zarządzaniu PAN 00-330 Warszawa, Pałac Staszica, Nowy Swiat 72.

Wyznaczenie pól możliwych konfliktów i zagrożeń w skali lokalnej, określenie pożądaných sposobów zażegnania i rozwiązywania /procesy konsultacji i mediacji/. Placówka odpowiedzialna: Akademia Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Instytut Badania Klasy Robotniczej, 00-559 Warszawa, ul. Szopena 1.

Analiza uwarunkowań ekologicznych rozwoju społeczno-gospodarczego w skali regionalnej i lokalnej. Placówka odpowiedzialna: Instytut Nauk Fizyczno-Geograficznych Uniwersytetu Warszawskiego, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30.

Odniesienie doświadczeń polskich do szerokiego kontekstu międzynarodowego, porównanie istniejących rozwiązań prawno-instrumentalnych, stanów materialnych i funkcjonalnych oraz procesów przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Placówka odpowiedzialna: Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30.

Synteza otrzymanych wyników, określenie wielostronnych zależności w funkcjonowaniu układów lokalnych, ich relacje z układami wyższych szczebli i z układem działowo-gałęziowym. Placówka odpowiedzialna: Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30.

Problem badawczy 1: Metodologia badań oraz organizacja i założenia współpracy z praktyką

Kierownik: prof.dr hab. Antoni Kukliński, Instytut Gospodarki Przestrzennej /IGP/ UW, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30

Temat 1	Kierownik tematu 2
Czas i przestrzeń w naukach społecznych i polityce społeczno-gospodarczej, Lokalność jako problem teoretyczny, metodologiczny i aplikacyjny,	prof.dr hab. Z. Chojnicki Inst.Geografii Społ.-Ek. i Planowania Przestrzennego, 61-701 Poznań, ul. Fredry 10

1	2
Kryzys i rozwój w perspektywie przestrzennej /światowej, regionalnej, lokalnej/.	prof.dr hab. B.Kacprzyński Instytut Badań Systemowych 00-447 Warszawa, ul. Newelska 6
Ocena najważniejszych polskich i międzynarodowych doświadczeń w zakresie interdyscyplinarnych badań przestrzennych.	
Wzory lokalnych działań zbiorowych i czynniki przemian.	doc.dr hab. A. Turska Wydział Prawa i Administracji UW 00-325 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 25/28
Metodologia badań nad uniformizacją i zróżnicowaniem administracji lokalnej w Polsce na tle europejskim.	prof.dr hab. W. Kawalec Redakcja "Rada Narodowa - Gospodarka - Administracja" 03-411 Warszawa, Al. Jerozolimskie 30
Metodologiczne i metodyczne problemy integracji naukowego warsztatu badań nad Polską lokalną.	dr G. Gorzelak Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30
Międzynarodowe badania porównawcze - teoria, metodologia, empiria.	
Metodologiczne, empiryczne i aplikacyjne koncepcje nad rekonstrukcją gospodarki przestrzennej.	prof.dr hab. A. Kukliński Instytut Gospodarki Przestrzennej UW, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30
Metodologiczne i organizacyjne problemy współpracy z praktyką.	
Koordinacja problemu, aparatura, wydawnictwo.	

Grupa tematyczna 2: Polityczne problemy funkcjonowania władzy lokalnej

Kierownik: prof.dr hab. Leszek Gilejko, Instytut Badań Klasy Robotniczej

/IBKR/ - Akademia Nauk Społecznych /ANS/

Określenie tematu i zadania lub etapu	Wykonawca; jednostka, kierownik tematu, zadanie
1	2
<u>Sprzeczności, konflikty i antagonizmy interesów w lokalnych systemach społeczno-politycznych w Polsce w latach 1980-1985.</u> W ramach realizacji tego tematu przewidywana jest analiza i synteza nad konfliktami lokalnymi w Polsce w latach 1980-1985 w aspekcie terytorialnym systemów władzy oraz układach gospodarczych przedsiębiorstw przemysłowych. <u>Rola władz lokalnych w koordynacji interesów i kierowaniu rozwojem społeczno-gospodarczym mikroregionów.</u> W realizacji tego tematu zakłada się przeprowadzenie badań empirycznych mających na celu ocenę skuteczności organów władz politycznych i administracyjnych w kierowaniu politycznym i gospodarczym lokalnych systemów. <u>Społeczności lokalne /ze szczególnym uwzględnieniem klasy robotniczej/ wobec reform systemu ekonomicznego i politycznego.</u> Przewiduje się badanie empiryczne postaw społeczności lokalnych, klas	dr J. P. Gieorgica Akademia Nauk Społecznych 00-559 Warszawa, ul. Chopina 1 Autorzy z poszczególnych Instytutów Nauk Społecznych z całego kraju Zespół w składzie: dr K. Ciuman, dr K. Iwanicka, doc.dr T. Kudłacz Akademia Ekonomiczna, Kraków, ul. Rakowicka 27 prof.dr hab. L. Gilejko i zespół, Akademia Nauk Społecznych 00-559 Warszawa, ul. Chopina 1

1	2
i warstw społecznych zróżnicowanych terytorialnie wobec wartości, zmian w systemie instytucjonalnym władzy, systemu ekonomicznego i zarządzania oraz reinterpretacja wyników badań.	
<u>Elementy systemu konsultacji społecznych w działalności lokalnych organów władzy i administracji państwowej.</u> Wypracowanie teoretycznych i politycznych sposobów konsultacji decyzji politycznych i rozstrzygnięć administracyjnych w systemach lokalnych. W związku z projektowaną ustawą planowane są 2 konferencje praktyków i teoretyków.	doc.dr hab. J. Sikorski i zespół Centrum Doskonalenia Kadr Administracji Państwowej 02-067 Warszawa, ul. Wawelska 56
<u>Działacze, grupy interesu i elity w systemie przedsiębiorstwa i władzy lokalnej.</u> Charakterystyka socjologiczna działacza lokalnego oraz grup i układów nieformalnych. W ramach tego tematu przewidywane są konferencje krajowe i międzynarodowe z kooperacji z instytutami partyjnymi na Węgrzech.	dr J. P. Georgica Akademia Nauk Społecznych 00-559 Warszawa, ul. Chopina 1 Zespół Śląskiego Instytutu Naukowego pod kierunkiem prof. dr hab. J. Wodza, dr J. Szumlicz, Katowice, ul. Graniczna 32
<u>Artkuklacja potrzeb i interesów społecznych w systemach lokalnych.</u> Badania empiryczne nad określeniem teoretycznych i praktycznych zagadnień procesów ujawniania potrzeb lokalnych, interesów, form aktywności	doc.dr hab. P. Dobrowolski Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego 40-007 Katowice, ul. Bankowa 11

1	2
społeczno-politycznej w sferze pracy i działalności publicznej w systemach lokalnych. Przewidywane są 3 konferencje naukowe.	

Grupa tematyczna 3: Problemy funkcjonowania władzy lokalnej i samorządu terytorialnego

Kierownik: prof.dr hab. Karol Sobczak Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr /IOZiDK/ 02-067 Warszawa, ul. Wawelska 56

Określenie tematu i zadania lub etapu	Wykonawca: jednostka, kierownik tematu, zadania
1	2
<u>Elementy systemu konsultacji społecz. w działalności rad narodowych i różnych form samorządu społecznego.</u> Wypracowanie teoretycznych i praktycznych sposobów konsultacji rozstrzygnięć w związku z projektowaną ustawą. <u>Rady narodowe jako podstawowe organy samorządu terytorialnego i społecznego.</u> Próba określenia miejsca rad narodowych w całym systemie samorządności. <u>Wykonywanie administracji przez organy lokalne.</u> Analiza stanu prawnego i rzeczywistości w poszczególnych dziedzinach życia.	Instytut Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr 02-067 Warszawa, ul. Wawelska 56

Grupa tematyczna 4: Problemy społeczności lokalnych

Kierownik: doc.dr hab. Kazimierz Sowa - Wydział Ekonomiczno-Spółdzielczy,
Szkoly Głównej Planowania i Statystyki /SGPiS/, Rzeszów, ul. Cwiklińskiej 21

Określenie tematu, zadania lub etapu	Wykonawca: jednostka, kierownik tematu
1	2
Recepcja instytucji centralnych w układach władzy i strukturach lokalnych.	prof.dr hab. D. Markowski Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Katedra Filozofii i Socjologii 35-959 Rzeszów, ul. Rejtana 16a
Etniczność jako czynnik strukturalny społeczności lokalnych.	dr M. Latoszek Gdańskie Towarzystwo Naukowe 80-841 Gdańsk, ul. Grodzka 12
Spółeczno-ekonomiczne uwarunkowania gospodarki nieformalnej w układach lokalnych.	doc.dr hab. K. Sowa Wydział Ekonomii Spółdzielczej SGPiS, Rzeszów-Zalesie ul. Cwiklińskiej 2
Samorząd spółdzielczy jako element w strukturze samorządu lokalnego.	Spółdzielczy Instytut Badawczy 00-013 Warszawa, ul. Jasna 1
Rola instytucji religijnych w strukturze społeczności lokalnych.	prof.dr hab. W. Powhuczuk Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa 31-004 Kraków, ul. Grodzka 52
Rola parafii rzymsko-katolickiej w organizacji życia społecznego na szczeblu lokalnym.	prof.dr hab. F. Adamski Uniwersytet Jagielloński, Instytut Religioznawstwa 31-004 Kraków, ul. Grodzka 52
Zróżnicowanie kulturowo-cywilizacyjne społeczności lokalnych.	

Grupa tematyczna 5: Gospodarka lokalna

Kierownik: prof.dr hab. Bohdan Gruchman, Instytut Planowania Akademii Ekonomicznej /AE/ w Poznaniu, 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150

Określenie tematu i zadania	Wykonawca: jednostka, kierownik tematu, zadania
1	2
Problematyka ogólna - Ekonomiczne podstawy rozwoju lokalnego - Planowanie rozwoju gospodarki lokalnej - Konflikty ekonomiczno-przestrzenne w rozwoju lokalnym, źródła, identyfikacja i metody rozwiązywania Aspekty funkcjonalne działalności i rozwoju gospodarki lokalnej - Funkcjonowanie lokalnych rynków pracy - Efekty zewnętrzne a lokalne warunki bytowe ludności	prof.dr hab. B.Gruchman z zespołem, Instytut Planowania, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 prof.dr hab. B. Winiarski doc.dr hab. W. Brożkiewicz z zespołem, Akademia Ekonomiczna, Katedra Polityki Ekonom. i Planowania Gospodarki Narodowej 53-395 Wrocław, ul. Komandorska 118/120 dr E. Gługiewicz Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 dr W. Dymarski Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 dr T. Markowski przy współpracy prof.dr hab. J. Regulskiego Uniwersytet Łódzki, Instytut Polityki Regionalnej 80-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 29

1	2
- Gospodarka budżetowo-finansowa gospodarki lokalnej	prof.dr hab. J.Wierzbicki, dr hab. E. Denek, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Instytut Finansów, 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
Kluczowe dziedziny gospodarki lokalnej	doc. Z. Dąbrowski, dr M. Wróblewski, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Instytut Planowania 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
- Lokalne uwarunkowania działalności i rozwoju przemysłu nie powiązanego z władzami lokalnymi	doc.dr hab. E. Bittnerowa z zespołem, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Instytut Ekonomiki Produkcji 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
- Uwarunkowania rozwoju przemysłu drobnego /na przykładzie woj. poznańskiego/	prof.dr hab. B. Gruchman Akademia Ekonomiczna w Poznaniu 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
- Lokalne uwarunkowania innowacji /badanie w wybranych 2-3 regionach kraju/.	doc.dr hab. D. Sniegowska z zespołem, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Instytut Planowania 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
- Lokalny kompleks żywnościowy	dr E. Gołomska Akademia Ekonomiczna w Poznaniu Instytut Gospodarki Przestrzennej 60-967 Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150
- Kształtowanie lokalnych rynków towarowych i usług transportowych	prof.dr hab. J. Kruczała, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Instytut Planowania i Ekonomiki Regionu 31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27
- Wpływ turystyki na rozwój lokalny	prof.dr hab. J. Kruczała, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Instytut Planowania i Ekonomiki Regionu 31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27

Grupa tematyczna 6: Monograficzne studia w skali lokalnej

Kierownik: prof.dr hab. Bohdan Jałowiecki, Instytut Gospodarki Przestrzennej /IGP/ Uniwersytetu Warszawskiego, 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30

Określenie tematu i zadania lub etapu	Wykonawca: jednostka, kierownik tematu, zadania
1	2
Inicjatywy lokalne, inwentaryzacja i anatomia	Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego 00-927 Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 30
Funkcjonowanie wybranych układów lokalnych - Puławy - układ lokalny w sytuacji dominacji wielkiego zakładu przemysłowego - Układy lokalne w regionie miejskim Warszawy - Szczyrk - funkcjonowanie układu lokalnego w sytuacji "kolonizacji" turystycznej - Podębcice - układ lokalny wobec zmiany statusu polityczno-administracyjnego - Spontaniczne procesy zagospodarowania przestrzennego w układach lokalnych	prof.dr hab. J. Wódz. Uniwersytet Śląski, Instytut Socjologii, 40-007 Katowice, ul. Bankowa 11 prof.dr hab. W. Piotrowski Uniwersytet Łódzki, Instytut Socjologii, 90-214 Łódź ul. Rewolucji 1905 r. nr 41 doc.dr hab. A. Zagożdżon Uniwersytet Wrocławski, Pracownia Badań Regionalnych 50-145 Wrocław, ul. Uniwersytecka 19/20

1	2
Lokalne sfery kultury - Podhale jako obszar kulturowy - Lokalne ośrodki kultury muzycznej - Zespoły pałacowe jako lokalne i narodowe ośrodki kultury Stopień autonomii i możliwości artikulacji interesów społeczności lokalnej Rola elit lokalnych w kreowaniu programów rozwoju Badania porównawcze społeczności lokalnych w Ameryce Łacińskiej i Afryce	Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30 doc.dr hab. I. Poniatowska Instytut Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego 02-089 Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 93 Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30 dr I. Hryniewicz Instytut Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Politechnika Warszawska Warszawa, ul. Noakowskie 21 dr P. Dutkiewicz Instytut Krajów Rozwijających się WGRS Uniwersytetu Warszawskiego 02-089 Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 93 dr hab. A. Dembic Instytut Krajów Rozwijających się WGRS Uniwersytetu Warszawskiego 02-089 Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 93

1	2
- Możliwości, szanse i okazje innowacyjności lokalnej; diagnoza oraz ujęcie normatywne i prognostyczne - Innowacyjność lokalna jako stymulator rozwoju społecznego i postępu, - Innowacyjność lokalna: analizy wybranych układów lokalnych oraz ujęcia międzynarodowe Teoretyczne przesłanki rozwoju systemu osadniczego i miast w centralnie zarządzanej gospodarce planowej - Analiza stanu wiedzy i doświadczeń - Krytyczna ocena różnych koncepcji teoretycznych - Badanie procesów realnych w wybranych miastach - Próba sformułowania praw rządzących procesami realnymi w systemie osadniczym Kształtowanie struktury przestrzenno-funkcjonalnej oraz więzi terytorialnych w regionie /na przykładzie woj. piotrkowskiego/ - Historyczna, przyrodnicza i społeczno-gospodarcza charakterystyka regionu - Struktury - hierarchie - funkcje - Procesy i diagnozy	prof.dr hab. J. Regulski Instytut Polityki Regionalnej Uniwersytetu Łódzkiego 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905r. nr 29 doc.dr hab. M. Koter Instytut Geografii Ekonomicznej i Politycznej Uniwersytetu Łódzkiego 90-418 Łódź, ul. Kościuszki 21

1	2
Problemy ekologiczne w skali lokalnej - Problematyka ekologiczna w badaniach lokalnych - Obszary ekologiczne jako obszary problemowe, określenie potencjału typowych jednostek i ich funkcji dominujących; delimitacja naturalnych jednostek przestrzennych - Bariery ekologiczne rozwoju w skali lokalnej jednostki podstawowej /gminy/; analiza tych ograniczeń - Monografie przyrodnicze gmin należących do zbioru wybranego dla potrzeb analizy scenariuszowej; uwarunkowania przyrodnicze gospodarczej działalności człowieka w tych gminach oraz ocena racjonalności wykorzystania lokalnych zasobów naturalnych /diagnoza i prognoza/	prof.dr hab. A. Richling Instytut Nauk Fizyczno-Geograficznych Uniwersytetu Warszawskiego 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30
Środowisko przyrodnicze a społeczności lokalne w wybranych krajach Trzeciego Świata - Stopień odrębności różnych typów środowiska przyrodniczego a poczucie odrębności społeczności lokalnych; granice przyrodnicze, ich percepcja przez społeczności lokalne	doc.dr hab. F. Plit Instytut Krajów Rozwijających się Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego 02-089 Warszawa, ul. Żwirki i Wigury 93

1	2
- Wybranie reprezentatywnego zbioru gmin w wybranym województwie - Opracowanie reprezentatywnego zbioru analiz scenariuszowych /diagnostycznych i prognostycznych/ dla wybranych gmin w oparciu o makiety opracowane oraz ich konsultacja z zainteresowanymi podmiotami zarządzającymi - Opracowanie analizy scenariuszowej województwa /jako całości/ - w tym konsultacje z zainteresowanymi podmiotami zarządzającymi - Próba opracowania analizy scenariuszowej województwa w oparciu o analizę scenariuszową gmin już opracowaną Konfrontacja scenariuszy opracowanych wyżej - wnioski dla praktyki analizy scenariuszowej.	prof.dr hab.S.M. Komorowski Instytut Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego 00-927 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 30

